

Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych

2(7) 2019



Wydawnictwo HUMANICA

Białystok 2019

RADA NAUKOWA

Monika Bednarczuk (Bochum, Niemcy), Joanna Dufirat (Wrocław), Elena Gapova (Kalamazoo, USA),
Erla Hulda Halldórsdóttir (Reykjavik, Islandia), Virginija Jureniene (Kowno, Litwa),
Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce), Magdalena Musiał-Karg (Poznań), Izabela Nowicka (Szczytno),
Agata Popławska (Kraków), Natalia Puszkierewa (Moskwa, Rosja), Agnieszka Szudarek (Szczecin),
Beata Wałęciuk-Dejneka (Siedlce)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor naczelna: Małgorzata Dajnowicz
Zastępca redaktor naczelnej: Adam Miodowski
Redaktorzy tematyczni: Rafał Kosiński (historia), Grażyna Kędzierska (nauki o bezpieczeństwie),
Beata Goworko-Składanek (nauki prawne), Ewa Kępa (nauki o kulturze i religii),
Marcin Siedlecki (nauki socjologiczne)
Redaktor językowy: Edyta Chrzanowska, Anna Drabarz
Redaktor statystyczny: Łukasz Wołyniec
Sekretarze: Diana Dajnowicz-Piesiecka, Justyna Zajko-Czochańska

Recenzenci tekstów: Arkadiusz Adamczyk, Virginija Jureniene,
Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Ewelina Waśko-Owsiejczuk, Marcin Wichmanowski

WYDAWCA

Wydawnictwo HUMANICA
Instytutu Studiów Kobietych
Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1 p. 118, 15-420 Białystok
e-mail: wydawnictwo.humanica@op.pl

Czasopismo jest współfinansowane ze środków
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Wsparcie czasopism naukowych”

Wersją referencyjną jest wersja papierowa
Informacje o czasopiśmie dostępne są na stronie internetowej
Czasopismo ukazuje się co sześć miesięcy.
Kodeks Etyczny/Code of Ethics:
<http://www.czasopismo.isk.bialystok.pl/kodeks.html>

AFILIACJA

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

REDAKCJA TECHNICZNA I PROJEKT OKŁADKI

Andrzej Dajnowicz

SKŁAD

Tomasz Piłasiewicz

ISSN 2451-3539

NAKŁAD

200 egzemplarzy

SKŁAD, DRUK I OPRAWA

Drukarnia Cyfrowa druk24-h.com.pl
Grabówka, ul. Szosa Baranowicka 77, tel. 85 653-78-04

Spis treści

STUDIA I MATERIAŁY

- Ewelina Podgajna
Agitacja polityczna kobiet na łamach prasy ruchu ludowego w latach 1931–1939 9
- Magdalena Grabowska
Transformacja ruchów kobiecych w Polsce (1945–1956) 28
- Edyta Chrobaczyńska-Plucińska
Posłanki na Sejm PRL II kadencji (1957–1961). Cechy socjopolityczne i aktywność poselska 59
- Łukasz Jędrzejski
Obraz wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1957 r. w publicystyce „Kobiety i Życia” 77
- Urszula Sokołowska
Międzynarodowy Rok Kobiet 1975 na łamach „Kobiety i Życia” 94
- Magdalena Mikołajczyk
Determinanty szans wyborczych i aktywności parlamentarnej kobiet w III RP. Analiza dyskursu w „Gazecie Wyborczej” 109
- Anna Stocka
Amerykanki i kwestia kobieca na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” w latach 1860–1915 132
- Beata Goworko-Składanek
Rozwój prasy kobiecej w Rosji do 1917 r. 156

Krzysztof Buchowski <i>Litewskie siostry Zofia i Jadwiga Chodakowskie (Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė)</i>	171
--	-----

RECENZJE

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Magdalena Grabowska, <i>Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy</i> , (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018), ss. 322, ISBN 978-83-7383-931-1	203
--	-----

AUTOREFERATY

Łukasz Jędrzejski <i>Polska Kronika Filmowa (1944–1994). Obrazy komunikowania politycznego</i> , ss. 385.	219
--	-----

SPRAWOZDANIA

Marcin Siedlecki <i>Instytut Studiów Kobięcych i jego działalność w zakresie badań naukowych historii kobiet i ich upowszechniania (2017–2019)</i>	239
NOTY O AUTORKACH I AUTORACH	253
WYMOGI EDYTORSKIE	257

Contents

STUDIES AND MATERIALS

Ewelina Podgajna

Political agitation of women in the peasant movement press in the years 1931–1939 9

Magdalena Grabowska

Transformation of women's movements in Poland (1945–1956) 28

Edyta Chrobaczyńska-Plucińska

The socio-political characteristics and parliamentary activity of female MPs in the Polish People's Republic Sejm of the second term (1957–1961) . . . 59

Łukasz Jędrzejski

The image of the 1957 election to the Polish People's Republic Sejm in 1957 in the journalism of "Kobieta i Życie" 77

Urszula Sokołowska

The 1975 International Year of Women in the light of "Kobieta i Życie" 94

Magdalena Mikołajczyk

The determinants of electoral chances and parliamentary activity of women in the Third Polish Republic. The discourse analysis in "Gazeta Wyborcza" 109

Anna Stocka

American women and women's issue in "Tygodnik Mód i Powieści" in 1860–1915 132

Beata Goworko-Składanek

Development of women's press in Russia before 1917 156

Krzysztof Buchowski <i>Lithuanian sisters Zofia and Jadwiga Chodakowski (Sofija Smetonienė and Jadvyga Tūbelienė)</i>	171
--	-----

REVIEWS

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Magdalena Grabowska, <i>Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy</i> , (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018), pp. 322, ISBN 978-83-7383-931-1	203
--	-----

DOCTORAL DISSERTATION ABSTRACTS

Łukasz Jędrzejski <i>Polish Film Chronicle 1944–1994. Images of political communication</i> , pp. 385.	219
--	-----

REPORTS

Marcin Siedlecki <i>Instytut Studiów Kobietych [Institute of Women's Studies] and its activities in the field of research into women's history of and its dissemination (2017–2019)</i>	239
--	-----

NOTES ABOUT THE AUTHORS	253
-----------------------------------	-----

EDITORIAL REQUIREMENTS	257
----------------------------------	-----

STUDIA I MATERIAŁY

DR HAB. EWELINA PODGAJNA

<https://orcid.org/0000-0002-1051-4078>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Agitacja polityczna kobiet na łamach prasy ruchu ludowego w latach 1931–1939

Streszczenie

Podstawowym celem artykułu jest ukazanie agitacji politycznej wśród kobiet podejmowanej przez ruch ludowy, który dysponował dość sprawnym i skutecznym aparatem wydawniczo-prasowym. Główni kreatorzy myśli ludowej doceniali znaczenie informacji i propagandy w nagłaśnianiu i popularyzowaniu ich idei, zwłaszcza w okresie prowadzenia kampanii wyborczych, ale nie tylko. Analizując zawartość pism ludowych, można określić sposoby ich wykorzystywania w przebiegu walki politycznej i wyborczej. Prasa stronnictw ludowych aktywnie włączała się do agitacji politycznej.

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule będą organy prasowe Stronnictwa Ludowego, takie jak „Zielony Sztandar”, oraz wydawany przez PSL „Piast” tygodnik „Piast”, a także związany ze Stronnictwem Ludowym organ prasowy Związku Młodzieży Wiejskiej – „Wici” i „Chłopskie Życie Gospodarcze”, na łamach których podejmowana była problematyka udziału i ról kobiet w życiu politycznym. Cezura czasowa obejmuje lata 1931–1939, a więc okres od zjednoczenia ruchu ludowego i połączenia trzech największych ugrupowań PSL – „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego 15 marca 1931 r. i utworzenia Stronnictwa Ludowego do chwili wybuchu II wojny światowej.

Słowa kluczowe: agitacja wyborcza, kwestia kobieca, ruch ludowy, prasa ruchu ludowego

POLITICAL AGITATION OF WOMEN IN THE PEASANT MOVEMENT PRESS IN THE YEARS 1931–1939

Abstract

The main goal of the article was to show political agitation among women undertaken by the peasant movement which had a fairly efficient and effective publishing-press apparatus. The leading authors of the peasant thought appreciated the importance of information and propaganda in publicising and popularising it, especially during electoral campaigns, but not only. Using the analysis of the content of peasant magazines, one can determine ways of using the press in the course of political and electoral struggle. Journals of the peasant parties were actively involved in political agitation.

The subject of the analysis in this article will be the following press organs: “*Zielony Sztandar*” [Green Banner] published by *Stronnictwo Ludowe* [People’s Party] and the “*Piast*” weekly published by the *Polskie Stronnictwo Ludowe “Piast”* [Polish People’s Party “Piast”], as well as related to *Stronnictwo Ludowe*, a journal of *Związek Młodzieży Wiejskiej* [Rural Youth Union] – “*Wici*” [News] and “*Chłopskie Życie Gospodarcze*” [Peasant Economic Life] in which issues of the role and participation of women in political life will be analysed. The time turning period covers the years 1931–1939, i.e. the period from the unification of the peasant movement and the merger of the three largest groups *Polskie Stronnictwo Ludowe “Piast”*, *Polskie Stronnictwo Ludowe “Wyzwolenie*” [Polish People’s Party “Liberation”] and *Stronnictwo Chłopskie* [Peasant Party] on 15 March 1931 and the foundation of *Stronnictwo Ludowe* until the outbreak of World War II.

Keywords: election campaign, women’s issue, peasant movement, peasant movement press

Wprowadzenie

W Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy ogłoszono wybory do parlamentu, poszczególne stronnictwa polityczne organizowały wiece, spotkania i zebrania członków, by prowadzić kampanię wśród społeczeństwa. Agitacja polityczna i wyborcza obejmowała również kobiety, które w 1919 r. na mocy Dekretu z 28 listopada 1918 r. o or-

dynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego po raz pierwszy na równi z mężczyznami mogły wziąć udział w wyborach¹.

Prasa była dominującą formą przekazu w II Rzeczypospolitej ze względu na aktualność, ciągłość, dostępność oraz szybkość docierania komunikatów do odbiorcy. Stanowiła ważny element działań popularyzatorskich i propagandowych podmiotów politycznych². Znacząco wpływała na światopogląd społeczeństwa polskiego. Podstawową funkcją prasy było upowszechnianie wartości, idei oraz myśli politycznej podmiotów politycznych. Ponadto organy prasowe kształtowały też przekonania i opinie czytelników, zgodnie z linią programową danej partii³. Zatem różnorodność i liczne funkcje prasy czyniły z niej ważny element życia społecznego⁴.

W prasie politycznej, ulotkach i odezwach nie brakło bezpośrednich zwrotów do kobiet, odtąd pełnoprawnych obywaterek państwa polskiego. Podczas kampanii wyborczych ludowcy podkreślali obowiązek czynnego udziału w głosowaniu i prawidłowego oddania głosu zgodnie z przyjętą procedurą. Była ona zresztą skrupulatnie przypominana na łamach prasy ludowej. Tygodnie dzielące zwolenników partii chłopskich od dnia wyborów wypełnione były licznymi informacjami i wskazówkami, które miały zagwarantować uniknięcie błędów w czasie głosowania, a jednocześnie zapewnić wybór własnych kandydatów.

Prasa była ważnym (choć nie jedynym) narzędziem agitacyjnym i propagandowym stosowanym przez stronnictwa ludowe. W swoich funkcjach agitacyjnych uzupełniana była przez żywe słowo – przemówienia na wiecach, nierzadko wygłaszane przez płatnego lub stałego agitatora, wsparte jego autorytetem, jeżeli mówcą był szerzej znany działacz polityczny⁵.

¹ Jan Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1985), 435, 456.

² Ewa Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010), 245; Eadem, „Prasa: źródło w badaniach historii myśli politycznej”, w: Ewa Maj, Eleonora Kirwił, Ewelina Podgajna (red.), *Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015), 575-590.

³ Irena Kamińska-Szmaj, *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*, (Wrocław : Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994), 23.

⁴ Robert Kotowski, „Popularyzacja aktywności społecznej kobiet na łamach tygodnika «Bluszc» w latach 1918–1939”, w: Piotr Perkowski, Tadeusz Stegner (red.), *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, (Gdańsk : Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009), 93.

⁵ Andrzej Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970), 391-392.

We wszechstronnej panoramie różnorodnych inicjatyw społecznych i politycznych ruch ludowy dysponował dość sprawnym i skutecznym aparatem wydawniczo-prasowym. Główni kreatorzy myśli ludowej doceniali znaczenie informacji i propagandy w nagłaśnianiu i popularyzowaniu ich idei. Wincenty Witos uważał, że prasa „służy interesom partii i interesom ich członków. Wyświetla ona prawdę, zabija fałsze, demaskuje obłudę, niesie światło, przynosi także chwile rozrywki i nauki. Jest łącznikiem nieodzownym pomiędzy stronnictwem i jego zwolennikami. Jest okiem, sercem i ramieniem partii”⁶.

Analizując zawartość pism ludowych, można określić sposoby wykorzystywania prasy w przebiegu walki politycznej i wyborczej, chociaż ustalenie zasięgu jej oddziaływania jest trudne i może się opierać tylko na wyrywkowych informacjach. Periodyki stronnictw ludowych aktywnie włączały się do agitacji politycznej. Znacznie rozszerzyły się rubryki (w niektórych pismach przekształcone na czasowo istniejące działy) poświęcone sprawozdaniom z przebiegu akcji wiecowej w terenie, zawiadomieniom o terminach i miejscach zaplanowanych wieców, podawano w nich pełne listy kandydatów wystawionych na poszczególnych listach. Przypominano numery wyborcze stronnictw, prasa wypełniała się sloganami i wezwaniami do popierania określonych list. Podczas kampanii wyborczych w znacznym stopniu zamieszczano korespondencje poświęcone sprawom związanym z przebiegiem akcji agitacyjnej: informacjom z zebrań, polemikom. Zwraca też uwagę eksponowanie listów, entuzjastycznie akceptujących program danej partii⁷. Wobec braku stałego nawyku korzystania z prasy agitacje wiecove czy ulotkowe miały duże znaczenie, przynajmniej w zdobywaniu nowych zwolenników programu partii.

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule będą organy prasowe Stronnictwa Ludowego, takie jak „Zielony Sztandar”, oraz wydawany przez PSL „Piaś” tygodnik „Piaś”, a także związany ze Stronnictwem Ludowym organ prasowy Związku Młodzieży Wiejskiej – „Wici” i „Chłopskie Życie Gospodarcze”, w których zamieszczano treści dotyczące udziału i roli kobiet w życiu politycznym. Cezura czasowa obejmuje lata 1931–1939, a więc okres od zjednoczenia ruchu ludowego i połączenia trzech największych ugrupowań PSL „Piaś”, PSL „Wyzwolenie” oraz Stronnic-

⁶ Wincenty Witos, „Do wszystkich ludowców”, *Piaś*, nr 47, 20.11.1932, 1.

⁷ Andrzej Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego*, 391-416.

stwa Chłopskiego 15 marca 1931 r. i utworzenia Stronnictwa Ludowego do wybuchu II wojny światowej.

Aktywizacja i walka polityczna kobiet

Na początku lat 30. ludowcy trwali przy stanowisku, iż droga do politycznego uświadomienia kobiet wiedzie poprzez ich organizacje społeczno-gospodarcze i kulturalne. Problem uczestnictwa kobiet w życiu politycznym, a raczej jego braku, zaczął się pojawiać na łamach prasy ruchu ludowego. Przypominano, że uzyskanie równych praw politycznych to sprawa ciągle aktualna i należy z nich korzystać. Tematyka walki o te prawa była stale obecna na łamach prasy ruchu ludowego w drugiej połowie lat 30. XX w., gdyż ludowcy dążyli do aktywizacji politycznej kobiet.

Na zjeździe zjednoczeniowym 15 marca 1931 r. do Rady Naczelnej SL weszły cztery działaczki ludowe: Irena Kosmowska, Aleksandra Karnicka, Józefa Michałkiewiczowa i Wanda Wierzbowska. Mimo rosnącej roli kobiet w SL ich reprezentacja się nie zwiększyła. Na Kongresie SL 8 grudnia 1935 r. do Rady Naczelnej wybrano tylko Irenę Kosmowską i Teodozję Kozakówę. 28 lutego 1938 r. na Kongresie SL w Krakowie do RN wybrano Irenę Kosmowską, Marię Sowinę i Idę Kotową. Jedyną kobietą zasiadającą w Naczelnym Komitecie Wykonawczym SL była Irena Kosmowska, dokooptowana w sierpniu 1935 r.⁸

Członkostwo kobiet w Radzie Naczelnej SL nie odzwierciedlało w pełni ich rosnącego udziału w stronnictwie. Wyraźne zaakcentowanie nastąpiło za sprawą członkiń Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, wychowanek Uniwersytetów Ludowych w Szychach i Gaci Przeworskiej, kierowanych przez Ignacego i Zofię Solarzów, a także młodego pokolenia działaczy ludowych, którzy swoją działalność polityczną rozpoczęli w niepodległej Polsce⁹.

Działaczki ludowe wskazywały na potrzebę zorganizowania się kobiet, tłumacząc, że związki i stowarzyszenia mogą być wykładnikiem nowoczesnego życia społecznego, dzięki któremu kobiety utworzą sobie drogę do zajęcia godnego miejsca w społeczeństwie. Zaangażowane politycznie działaczki ludowe były świadome nie tylko swoich praw, lecz

⁸ Arkadiusz Kołodziejczyk, *Na drogach ruchu ludowego. Rozprawy i studia*, (Warszawa : Muzeum Historii PRL, 1999), 71.

⁹ Ibidem.

także swej liczebności. Kobiety w Polsce międzywojennej stanowiły ponad 50-procentowy elektorat, dlatego wzywano je do aktywności politycznej. Do kobiet mieszkających na wsi apelowano o czynne włączanie się do życia publicznego. Wraz z rozwojem prasy pojawiały się nowe działy czy dodatki poświęcone kobietom¹⁰. W latach 30. w prasie ludowej widoczne było ukierunkowanie przekazu do kobiet wiejskich poprzez powstanie odrębnych sekcji kobiecych czy specjalnych kolumn w prasie politycznej¹¹. W „Zielonym Sztandarze” taką rolę pełnił dział pt. *Życie kobiece*, w „Piaście” natomiast artykuły skierowane do kobiet publikowano w *Głosie Kobiety* lub *Dziale Kobiet*.

W latach 30. w miarę upolityczniania się ZMW RP „Wici”, przechodzenia do opozycji i zbliżenia do SL coraz więcej wysiłku wkładano w uaktywnianie kobiet, aby ich postulaty były widoczniejsze, a głos słyszalny i bardziej znaczący. Na łamach tygodnika ZMW – „Wici”, począwszy od numeru 19/20 z 1936 r., zaczął się ukazywać dodatek adresowany do kobiet pt. „Wiciarka”. Redaktorkami były kolejno Maria Maniakówna i Maria Spiradkówna. Od połowy 1938 r. redakcją dodatku zajęła się Komisja Koleżanek przy Zarządzie Głównym ZMW RP „Wici”.

10 lutego 1935 r. ludowcy małopolscy, dążąc do aktywizacji kobiet, podjęli inicjatywę publikacji dodatku do tygodnika „Piast” zatytułowanego „Głos Kobiety”. Ukazywał się co dwa tygodnie i był poświęcony sprawom kobiet. W artykule inicjującym pt. *Nasze zadanie* redakcja zauważyła, że „dotychczas nie mamy pisma kobiecego, które by odpowiadało naszym potrzebom, tak jak mają kobiety za granicą. Nie są tam już dodatki, ale duże gazety, traktujące o sprawach kobiecych”. Podkreślano, że w „Głosie Kobiecym” „niestrudzenie walczyć będziemy o lepsze jutro

¹⁰ Szerzej patrz: „Nasze sprawy w polityce”, *Zielony Sztandar*, nr 3, 15.01.1939, 7; „O współpracę między kobietami i dziewczętami wiejskimi”, *Piast*, nr 3, 17.01.1937, 7.

¹¹ Dodatki dla kobiet w prasie ludowej pojawiły się już w latach 20. XX w. PSL „Piast” od grudnia 1923 r. zaczęło wydawać specjalny dodatek dla kobiet do tygodnika „Wola Ludu”, zatytułowany „Gazeta Kobieca”. Stronnictwo Chłopskie na łamach „Gazety Chłopskiej”, począwszy od 1927 r., co tydzień drukowało artykuły skierowane do kobiet. Zob. szerzej: Ewelina Podgajna, *Stronnictwo Chłopskie 1926–1931. Studium z dziejów myśli politycznej*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011), 111; Eadem, „Gazeta Chłopska» w procesie komunikacji politycznej”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 263-272; Eadem, „Kobieta na łamach prasy ruchu ludowego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych*, nr 1(4), 2018, 94-111; Jan Borkowski, *Postawa polityczna chłopów polskich*, (Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1970), 417; Andrzej Paczkowski, *Prasa polska 1918–1939*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), 198-203.

wsi polskiej, a także podniesienie naszego stanowiska kobiecego w społeczeństwie”¹².

Pierwsze numery „Głosu Kobiety” obejmowały jedną stronę pisma i liczyły trzy–cztery szpalty, wypełnione przede wszystkim tekstami o sprawach dotyczących prowadzenia gospodarstwa domowego, krótkim przeglądem „Ze świata”. Stopniowo zaczęły się pojawiać artykuły o treści społeczno-politycznej, a ich autorami byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety¹³.

Na łamach pisma przekonywano, że kobiety mieszkające na wsi powinny włączać się aktywnie do życia publicznego. Mobilizowano elektorat kobiecy, aby czynnie uczestniczył w wyborach. Tadeusz Zaremba w artykule *To, co dzisiaj najważniejsze!* stwierdził, że w rękach kobiet leżą losy Stronnictwa Ludowego. Podkreślał, że SL dąży do wychowania dobrych członków, dobrych ludowców, a ponieważ wychowanie dzieci i rodziny zależy przeważnie od kobiety, to ona wpływa na charaktery przyszłych członków stronnictwa. Uważał, że w pracy stronnictwa należy się skupić na agitacji politycznej tej ważnej grupy społecznej, przestrzegając, że obóz narodowy i sanacja znacznie wyprzedziły ludowców w tej materii, gdyż ich przywódcy przykładali dużą wagę do działalności wśród kobiet:

Czy wy sobie bracia ludowcy nie zdajecie sprawy, że zbyt mało uwagi stronnictwa poświęćcie pracy kobiet? Gdzie na jakim zjeździe lub zebraniu kiedy i kto omawiał te sprawy? Ile jest kół ludowczyń, ile czynnych członkiń liczy obecnie stronnictwo? Tymczasem nasze wrogi nie śpią. Kler z endecją i sanacją szykują całą babską armię! Biedna jeszcze dotąd ciemna kobieta wiejska, nie wie o tym, że do walki o zgubę ją rychtują.

Podkreślał, że pełnoprawną obywatelką może być tylko kobieta uświadomiona:

Pierwsza i najważniejsza rzecz to nauczyć kobietę, co to znaczy słowo wolność i prawa obywatelskie, że tylko one zapewnią jej rozwój ducha i ciała. Jeżeli kobieta chce żyć jak człowiek, to musi całym sercem ukochać wolność, tej wolności, tych swoich praw obywatelskich do

¹² „Nasze zadanie”, *Piast – Głos Kobiety*, nr 6, 10.02.1935, 10.

¹³ Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej. Szkice historyczne 1861–1945*, (Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1961), 209–210.

upadłego, do utraty życia bronić i wszystkich krewnych do tego zachęcać. Tego ma kobietę nauczyć polityka¹⁴.

Apelował więc o większą aktywność polityczną kobiet, potrzebę organizowania się, formułowania potrzeb i przywiązania do wolności, a nade wszystko edukację. Autor przekonywał, że należy dołożyć wszystkich sił

aby w kobiecie wiejskiej wzbudzić miłość i tęsknotę do prawdziwej wolności. Kobieta ma wiedzieć, ile ludzie ucierpieli, zanim wywalczyli sobie wolność, ile krwi chłopskiej wylało się pod bogatymi pańszczyzny, zanim przyszły dni usamodzielnienia i uwłaszczenia chłopów, ile ten chłop wypił goryczy, nim zajął to stanowisko, z którego go dziś spychają¹⁵.

Głos Tadeusza Zaremby w sprawie aktywizacji społeczno-politycznej kobiet był jednym z ciekawszych na łamach „Piasta”. Dodatek „Głos Kobiety” wzbudził zainteresowanie, co przełożyło się na drukowanie w nim listów od kobiet i ich głosów w ważnych dla nich sprawach. Kobiety sięgnęły po pióra, by na łamach pism prezentować swój stosunek do stronnictwa.

We wrześniu 1935 r. kobiety podjęły działalność polityczną, inicjując zakładanie sekcji kobiecych w kołach SL. W korespondencji terenowej informowano, że 17 lutego 1935 r. w Gaci Przeworskiej powołano sekcję kobiet, która początkowo zrzeszała 20 członkiń i rozpoczęła działalność, mimo że w statucie SL nie była przewidziana. Mieszkancki Gaci samodzielnie opracowały program działalności, który skrupulatnie realizowały. Wzorując się na tej akcji, kobiety z sąsiedniej wsi powołały do życia sekcję przy kole SL w Markowej, do której wstąpiło 50 kobiet. Te przedsięwzięcia zaowocowały i zachęciły kobiety z innych małopolskich wsi, a także z Polski centralnej i zachodniej do zakładania podobnych stowarzyszeń przy SL¹⁶.

Praca polityczna wśród kobiet rozwijała się wolno, lecz systematycznie. Propagowano społeczne wychowanie dziewcząt, którego odzwier-

¹⁴ Tadeusz Zaremba, „To, co dzisiaj najważniejsze!”, *Piast – Głos Kobiety*, nr 18, 5.05.1935, 7.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Korbowa, „Praca ludowczyń pow. myślenickiego”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 23, 7.06.1936, 7; Maria Mioduchowska, „Kobiety w ruchu ludowym”, w: Elżbieta Konecka (red.), *Kobiety polskie*, (Warszawa : Książka i Wiedza, 1986), 105-106.

ciędlenie możemy odnaleźć w działalności Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego we wsi Gać pod Przeworskiem. Przygotowując pierwsze kursy dla kobiet, kierownictwo określiło swe zadania:

Jak wieś w państwie, tak kobiety w społecznym życiu wsi małe mają znaczenie, bo nie wnoszą w ten szerszy świat swojej inicjatywy, aktywności, nie ujawniają swojej wartości. Nie mają zaś odwagi tego czynić, bo brak im wiary we własną wartość. Nie wiedzą o swej prawdziwej cenie w społeczności i jej kulturze. Dla postępu, dla odrodzenia życia ogólnego trzeba je obudzić i uświadomić. W samym zaś ruchu ludowym wewnątrz – dla jego siły i pełności – wniesione być muszą siły duchowe i społeczne nowej, wolnej, czynnej kobiety wiejskiej¹⁷.

Reakcją na inicjatywy podejmowane przez kobiety był artykuł Władysława Fołta na łamach „Chłopskiego Życia Gospodarczego”¹⁸ – pisma łódzkiego ZMW. W dziale *Dla Kobiet* stwierdził, iż:

Kobieta dziś staje się ważnym czynnikiem tworzącym i kształtującym życie. Odpowiednie spełnienie powyższego wymaga od niej świadomości siebie i umiejętności działania. ... Bez kobiety wyzwolonej ..., bez kobiety świadomej swej roli, bez kobiety uspołecznionej nie ma odrodzenia wsi, a tym samym i Polski ludowej¹⁹.

Podkreślił, że kobiety same wypracowały sobie program pracy i wytyczyły plan działania,

należy więc wierzyć, że to będzie wypełnione, gdyż zapal samodzielnej gromady kobiet, co po chłopsku myśli i czuje, pokona przeszkody. Usamodzielnienie i wyraźne określenie się kobiet w ich „kole” w ramach Stronnictwa Ludowego już staje się dobrą szkołą zdobywania świadomości i umiejętności, by sprawy swoje brać w swoje ręce²⁰.

¹⁷ *Zielony Sztandar*, nr 23, 1936.

¹⁸ „Chłopskie Życie Gospodarcze” (1935–1937) – pismo łódzkiego ZMW, dwutygodnik. Powołano je do życia na zebraniu inauguracyjnym spółdzielni wydawniczej „Chłopska Prasa”. Czasopismo miało propagować fachową wiedzę rolniczą oraz dążyć do naprawy i reformy istniejącego ustroju rolnego. Redaktorem został Stefan Ignar. Dział dla kobiet redagowała Helena Duszyńska, a po jej śmierci Joanna Andruszkiewiczówna, którą w kwietniu 1936 r. zastąpił Bronisław Drzewiecki. Zob. Stanisław Stępień, *Prasa ludowa w Polsce. Zarys historyczny*, (Warszawa : Wydawnictwo „Prasa ZSL”, 1984), 185-188.

¹⁹ Władysław Fołta, „Kobiety na drodze do wyzwolenia się”, *Chłopskie Życie Gospodarcze*, nr 5, 1.05.1935, 9.

²⁰ *Ibidem*.

Na łamach „Chłopskiego Życia Gospodarczego” w *Dziale Kobiet* zachęcano kobiety do zabierania głosu:

W imię demokracji przede wszystkim trzeba się raz zdobyć na to, aby te wszystkie drobne i dotąd pogardzane sprawy wypowiedzieć, wykrzyczyć – dlatego, iż są własne i prawdziwe. A kto wie? Może maleńka pozornie rzecz – w innym świetle pokazana stanie się sprawą ważną wcale nie osobistą jedynie²¹.

W artykule *Jak pracować w sekcji kobiet?*, który ukazał się w czerwcu 1936 r. na łamach „Piasta” w dodatku *Dział Kobiet*, Helena Ściborowska opublikowała instrukcję opartą na statucie SL, instruując czytelniczki, jak dobierać skład zarządu sekcji kobiecej, oraz omówiła program pracy. Podkreśliła, że głównym zadaniem było wyrabianie samodzielnej postawy politycznej kobiet poprzez zaznajamianie ich z ideologią i historią ruchu ludowego, a także z organizacją i formami pracy politycznej. Autorka wskazywała też na sprawy związane z gospodarstwem i wychowywaniem dzieci: „bo gdy kobieta będzie mądra, gdy będzie rozumiała swoje posłannictwo w społeczeństwie ... wtedy sama znajdzie sposoby, aby się z zadania wywiązać”. Uważała, że ideał kobiety to nie tylko kapłanka ogniska domowego i własnej rodziny, lecz także pielęgnująca cnoty narodowe i dbająca o losy i przyszłość państwa. Z pomocą kobietom miały przyjść ludowe wydawnictwa prasowe, których lekturę uznano za obowiązkową²².

Kobiety aktywnie działające w ruchu ludowym coraz bardziej zdawały sobie sprawę ze swej trudnej sytuacji, dlatego dążyły do radykalnej zmiany poprzez zapoznanie z formami działalności politycznej i społecznej, a także tradycjami ruchu ludowego:

I oto stało się, że ten „rozum kobiecy”, o którym wątpiono, czy w ogóle jest zdolny ogarnąć szersze zagadnienia, rozwija się teraz w szybkim, właściwie przyspieszonym tempie. Dawniej tak wielka różnica w rozumieniu spraw politycznych zaciera się z roku na rok i możemy mieć słuszną nadzieję, że bliski jest dzień, w którym każda kobieta wiejska, czyli ta cała milionowa rzesza kobiet wiejskich, ta ogromna długo

²¹ Zofia Solarzowa, „Czego chcą kobiety”, *Chłopskie Życie Gospodarcze – Dla Kobiet*, nr 4, 15.04.1935, 9.

²² [Helena] Ściborowska Mierzwińska, „Jak pracować w sekcji kobiet?”, *Piast*, nr 23, 7.06.1936, 7.

odłogiem leżąca, niespożyta siła, opowie się z pełnym zrozumieniem i z pełną świadomością przekonań przy naszym ukochanym Polskim Stronnictwie Ludowym²³.

Zainicjowany polityczny ruch kobiecy przy SL zaczął zyskiwać coraz szersze poparcie: „My kobiety tworzymy na wsi pokaźną liczbę mieszkańców, trzymamy ponoć aż trzy węgły domu w rękach, mamy wpływ nie tylko na bieg spraw domowych, ale i na sprawy wsiowe, a nawet i na sprawy szersze także wpływ wywieramy”²⁴. Zaangażowanie polityczne kobiet było znaczące. Członkinie sekcji kobiecych chętnie uczestniczyły w wydarzeniach politycznych. Prasa ruchu ludowego wsparła tę aktywność. W 1937 r. na łamach „Zielonego Sztandaru” pojawił się specjalny dodatek zatytułowany *Dział Kobiet*, który w 1938 r. przekształcił się w *Życie Kobiace*. W artykule inicjującym tematykę zaproszono wszystkie działaczki ludowe do ścisłej współpracy. Czasopismo informowało czytelniczki o rozwijającym się w całej Polsce ruchu kobiecym i jego uczestnictwie w akcjach organizowanych przez SL, takich jak święta ludowe czy strajki chłopskie. Kobiety garnęły się do stronnictw mimo prześladowań sanacji. Czynnie organizowały lokale na zebrania, strzegły przed ich wykryciem przez granatową policję, zbierały datki na SL i na poszkodowanych uczestników strajków chłopskich oraz ich rodziny. Zachęcały inne kobiety do organizowania kursów i konferencji, w których programach przewidywano szkolenia społeczno-polityczne i oświatowo-kulturalne²⁵.

Ważną rolę w agitacji politycznej kobiet wiejskich odgrywały inteligentki chłopskiego pochodzenia, które miały się angażować w rozwój politycznego ruchu kobiecego: „Swoją wiedzą i wykształceniem służąc stronnictwu ... którego praca i kierunek ideowy są z natury rzeczy najbliższe ich sercu. Swego chłopskiego pochodzenia nie tylko się nie zapierają, ale z odcieniem dumy je podkreślają”²⁶. W dodatkach dla kobiet pojawiały się artykuły przedstawiające sylwetki wybitnych i utalentowanych działaczek ludowych. W maju na łamach „Piasta” w dodatku *Dział Kobiet* pojawiły się artykuły poświęcone twórczości Marii Dąbrowskiej,

²³ „Trudniejsze warunki rozwoju umysłowego kobiet”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 49, 6.12.1936, 8.

²⁴ Helena Mierzwina, „O współpracę między kobietami i dziewczętami wiejskimi”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 3, 17.01.1937, 7.

²⁵ Maria Mioduchowska, *Kobiety w ruchu ludowym*, 106-107.

²⁶ I.K., „Czy nie wstyd?”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 17, 25.04.1937, 7.

jednej z najwybitniejszych pisarek polskich, która była serdeczną przyjaciółką i orędowniczką spraw związanych z życiem wsi polskiej²⁷.

Przed Kongresem SL w Krakowie w 1938 r. na łamach „Zielonego Sztandaru” ukazał się artykuł, w którym naszkicowano program pracy wśród kobiet w skali ogólnopolskiej:

Po kongresie Stronnictwa Ludowego, który powinien postawić sprawę sekcji kobiet jako jedną z zasadniczych prac stronnictwa, musimy uczynić wszystko, aby akcja ta jak najprędzej objęła Polskę całą ... Należy przygotować czynne wystąpienia kobiet w dniu Święta Ludowego (wygłaszanie specjalnie do kobiet przemówień na obchodach, wydanie odpowiednich ulotek, zorganizowanie w tym dniu imprez dla dzieci itp.). Na skutek takiej mobilizacji sił wszczyna się żywy ruch kobiecy w Polsce²⁸.

Największe zmiany nastąpiły podczas Kongresu SL w 1938 r., kiedy podjęto uchwałę zobowiązującą NKW do organizowania jak największej liczby sekcji kobiecych w ramach partii. Po raz pierwszy w dziejach stronnictwa na kongresie SL w dniach 27–28 lutego 1938 r. przemawiały kobiety wiejskie. Były to głosy odważne, lecz wyważone i dojrzałe, pełne troski o losy wsi i kraju: „nareszcie przełamał się przesąd rozpowszechniony do niedawna na wsi, że kobieta nie nadaje się do polityki”²⁹. Działaczki SL z trybuny kongresu zaapelowały do kobiet w całej Polsce o popieranie działań SL i dołączanie do jego szeregów. Co więcej, zarządy terenowe miały zobowiązywać swoich członków do rozmów z żonami i siostrami w celu zachęcenia do aktywności w kołach stronnictwa³⁰.

Na Kongresie po raz pierwszy do Rady Naczelnej SL wybrano kobietę – Marię Sowinę, gospodynię wiejską z powiatu bocheńskiego³¹. Polityczną działalność kobiet wsparł także przebywający na emigracji w Czechosłowacji Wincenty Witos, przesyłając inspirujące wezwania. Prezes SL dostrzegł w działalności formacji coraz większe zaangażowanie kobiet, pisząc: „Dla całości obrazu zaznaczyć należy, że oprócz zor-

²⁷ M.B., „Maria Dąbrowska – przyjaciółka wsi”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 19, 9.05.1937, 7; Eadem, „Znakomita pisarka o roli wsi”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 21, 23.05.1937, 8.

²⁸ „Co mamy robić! Praca w sekcjach kobiet”, *Zielony Sztandar – Życie Kobiecte*, nr 11, 27.02.1938, 9.

²⁹ „Kobiety na Kongresie Stronnictwa Ludowego”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 12, 20.03.1938, 8.

³⁰ Barbara Jakubowska, „Kobiety w ruchu ludowym”, *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, nr 30, 1997, 130.

³¹ „Kobiety na Kongresie Stronnictwa Ludowego”, *Piast – Dział Kobiet*, nr 12, 20.03.1938, 8.

ganizowanej młodzieży obojga płci w szeregach organizacyjnych stoją masowo starsze gospodynie wiejskie, walcząc o lepsze z mężczyznami i to z powodzeniem”³².

Kongres SL wśród wielu uchwał politycznych przyjął zapisy dotyczące aktywnego włączania się kobiet do polityki. To rosnące ożywienie zostało dostrzeżone przez władze stronnictwa:

Kongres Stronnictwa Ludowego wita z zadowoleniem żywiłowe wstępowanie kobiet pod zielone sztandary Stronnictwa Ludowego i stwierdza, że czynny udział kobiet w ruchu ludowym zadecyduje o szybszym zwycięstwie idei chłopskiej. Kongres poleca Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu organizowanie w ramach Stronnictwa Ludowego sekcji kobiet w celu skupienia jak największej liczby ludowczyń i przygotowanie ich do współpracy politycznej i społeczno-kulturalnej. Kongres zobowiązuje Radę Naczelną do uchwalenia odpowiedniego regulaminu dla Sekcji Kobiet Stronnictwa Ludowego, biorąc za podstawę projekt regulaminu Sekcji Kobiet uchwalony przez Zarząd Okręgowy SL w Krakowie³³.

Od tej pory ruch kobiecy rozwijał się, opierając się na jednolitych podstawach, i korzystał z pomocy władz stronnictwa. Kobiety wiejskie brały czynny udział w akcjach organizowanych przez SL: świętach ludowych, manifestacjach antysanacyjnych, strajkach chłopskich. W 1936 r. i w kolejnych latach licznie uczestniczyły w uroczystościach Święta Ludowego:

nie tylko w manifestacjach ... w Nowosielcach czy przy święceniu sztandarów zielonych – pełno widzimy kobiet. Nie brakło ich w ciężkich dniach walki – strajków i demonstracji, śledztwach i więzien. Śmielej nieraz niż mężczyźni przeciwstawiały się gwałtom stosowanym wobec chłopów ... A gdy masowo zaczynają pracować w Stronnictwie Ludowym ..., idea ludowa zaczyna być z życia organizacyjnego wnoszona przez kobiety do życia rodzinnego³⁴.

Na łamach prasy ruchu ludowego publikowano artykuły przybliżające kobietom prace polskiego parlamentu, analizowano uchwa-

³² Wincenty Witos, „Dumania o Kongresie Ludowców”, *Zwrot*, nr 9, 27.02.1938, 1-2.

³³ Regulamin został uchwalony, a następnie wydrukowany w odcinkach na łamach „Zielonego Sztandaru” w 1939 r. w numerach 1–3.

³⁴ Maria Szczawińska, „Kobiety idą”, *Zielony Sztandar – Życie Kobiecte*, nr 11, 27.02.1938, 9.

lane ustawy, informowano, jak kobiety mają się zachowywać w czasie kampanii wyborczej i w dniu wyborów. Stale rosnąca aktywność kobiet wiejskich zachęcała działaczki ruchu ludowego do dalszego podsycania zaangażowania w sprawy polityczne. Okazją do agitacji politycznej były przygotowania do obchodów Święta Ludowego. Do udziału w manifestacjach i stałej pracy w SL zachęcały Irena Kosmowska i Helena Ściborowska-Mierzwina:

Wyjdą z domów umajonych kwieciem i przybranych zielonymi flagami wszyscy, co z krwią chłopską jakiś związek czują, co dzielą i rozumieją ciężką jego dolę. Pójdą, by protestować przeciw chłopskiej krzywdzie i biedzie, by radzić nad poprawą. Ale kobiety! ... Zbierzmy się jak Polska długa i szeroka w sekcje przy kołach Stronnictwa Ludowego i razem z ojcami, mężami i braćmi walczmy o lepszą przyszłość dla wsi³⁵.

Maria Szczawińska podkreślała, że treści uczuciowe i emocjonalne, które kobiety wnoszą do pracy na rzecz SL, nie tylko nie obciążają jego poczynań, lecz także uatrakcyjniają i wzmacniają pracę: „Dopiero teraz, gdy Stronnictwo Ludowe stało się powszechną organizacją chłopską ... gdy miano ludowca stało się wykładnikiem bezinteresowności, ofiarności, a nawet bohaterstwa, gdy łopotanie zielonych sztandarów stało się wołaniem do serc i sumień – jako odezwy – zadrgały serca kobiet wiejskich”³⁶.

Pod koniec 1938 i na początku 1939 r. na łamach dodatków *Życie Kobiecte* w „Zielonym Sztandarze” i *Dział Kobiet* w „Piaście” prowadzono agitację za powszechnym udziałem kobiet w wyborach do rad gromadzkich i gminnych. Apelowano, aby oddawać głosy na reprezentantki swoich interesów:

W każdej wsi jest już wiele kobiet mądrych, uspołecznionych, uzdolnionych, ale się ich na listę nie chce wysunąć. Kto by tam kobietę na listę radnych stawiał?! – dodają sobie otuchy chłopi – kobiety wprost rozpacz ogarnia, bo to o przyszłość wsi, a nie o ich ambicje gra idzie. Nas, kobiet, jest ponad 50% na wsi, więc i choćby i z tego tytułu musimy mieć w samorządzie wiejskim przedstawicielki. Pilnujcie więc lu-

³⁵ Helena Mierzwina, „Musimy stawać do szeregów”, *Zielony Sztandar – Życie Kobiecte*, nr 28, 5.06.1938, 10.

³⁶ Maria Szczawińska, „Za głosem serca”, *Zielony Sztandar – Życie Kobiecte*, nr 28, 5.06.1938, 10; Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa, „Z dziejów kobiety wiejskiej”, 222.

dowczynnie, aby na listach do rad gromadzkich i gminnych były wasze kandydatki. Pilnujcie w imię dobra wsi i dobra państwa. ... Żadnej z nas nie może w dniu głosowania braknąć przy urnie wyborczej³⁷.

Nawoływano i zachęcano kobiety do kandydowania w wyborach samorządowych. Wskazywano działy prac samorządowych, do których miały być szczególnie predestynowane: „Szkoly, wychowania, opieki nad nieletnimi, sprawy zdrowia i wiele jeszcze innych – to sprawy raczej kobiece niż męskie, więc przez kobietę mogą być lepiej załatwione”³⁸. Na zarzuty o zaniedbywanie prac domowych na rzecz polityki kobiety odpowiadały, że „nie myślimy zaniedbywać obowiązków domowych i rodzinnych, ale przez organizację, przez udział w pracy Stronnictwa i samorządu, chcemy i możemy stworzyć takie warunki, w których byśmy mogły wypełniać swe obowiązki z godnością matki, gospodyni i wychowawczyni”³⁹.

Przełomowy w pracy i aktywności politycznej kobiet wiejskich okazał się rok 1939. Ludowcy zauważyli potrzebę włączania do aktywności politycznej kobiet. Zdali sobie sprawę, że ich udział w ruchu chłopskim może pomóc w zwycięstwie ideologii ludowej, a sygnały, które wysyłali, były do tej pory niewystarczające. W artykule *Bez kobiet nie ma polityki ludowej* opublikowanym na łamach „Życia Kobięcego” na początku 1939 r. autor stwierdził, że ruch chłopski nie może sobie pozwolić na pozostawienie na uboczu ponad połowy ludności wiejskiej, jaką były kobiety, ponieważ po ich głosy sięgną wrogowie wsi: „Zaprzeczeniem kobiecie praw do politykowania idziemy na rękę wstecznictwu”. Podkreślił, że inne ugrupowania polityczne przywiązywały dużą wagę do działalności wśród kobiet. Wynikało to przede wszystkim z powszechności prawa wyborczego, które wyznaczyło ogromny rezerwuar możliwych głosów wyborczych. Uważał, iż wprowadzenie kobiet do polityki to już nie tylko interes wsi i osobisty interes chłopa, lecz także przede wszystkim interes państwowy⁴⁰.

W tym samym numerze zamieszczono artykuły *Co to są sekcje kobiet w Stronnictwie Ludowym* oraz *Jak założyć sekcje kobiet*. Na ła-

³⁷ *Zielony Sztandar – Życie Kobięce*, nr 60, 4.12.1938, 7.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Maria Sowina, „O naszą dolę i nasz byt”, *Zielony Sztandar – Życie Kobięce*, nr 62, 18.12.1939, 7.

⁴⁰ J.Dz., „Bez kobiet nie ma polityki ludowej”, *Zielony Sztandar – Życie Kobięce*, nr 1, 1.01.1939, 7; J. Brzegowa, „Nasz udział w pracach politycznych”, *Zielony Sztandar – Życie Kobięce*, nr 13, 12.03.1939, 7; Helena Mierzwińska, „Do wyższych rzeczy jesteście powołane”, *ibidem*, 8.

mach „Życia Kobiecego” znalazł się także zbeletryzowany obrazek osobistych przeżyć kobiety wiejskiej, krytykującej prace społeczno-polityczne męża⁴¹.

Kobiety licznie angażowały się politycznie, potęgowały siły moralne i ideowe ruchu ludowego:

Kobiety, czas nam porzucić to niewolnictwo ciemnoty i wejść w życie zbiorowe, zorganizowane w życie społeczno-polityczne, by wzmocnić duchową postawę rodziny ludowej. ... Wstępujemy wszystkie do szeregów Stronnictwa Ludowego, bo ono tylko jest jedną, jedyną organizacją dbającą rzetelnie o dobro państwa i interesy chłopskie⁴².

Działacze ruchu ludowego w upolitycznieniu kobiet wiejskich zaczęli dostrzegać nie tylko interes innych kobiet, lecz także korzyści płynące dla całej społeczności wiejskiej:

Przez długie lata ruch chłopski cechowała specjalna „połowiczność”. Nie brała w nim udziału połowa ludności wiejskiej – kobiety. Ostatnio zaszła duża zmiana. Coraz więcej kobiet wiejskich spotyka się na zebraniach, zjazdach, kongresach. Chłopki – ludowczynie nie tylko zastępują mężów w gospodarstwie, gdy ci zasiadają na ławach sądowych lub muszą „siedzieć” gdzie indziej, ale też wszystkie razem przeżywają dramaty i tragedie, jakie się w trakcie walki mogą przydarzyć, a jakie się przydarzały w ostatnich latach dość często. ... Masowy udział kobiet w ruchu ludowym nie oznacza tylko jego rozrostu liczebnego, ale i spotęgowanie jego sil moralnych i ideowych. Kobieta nie tylko ma możliwość wywierania wpływu na męża, ona stanowi pierwszą i najbardziej wpływową instancję oddziaływania moralnego na młode pokolenie wsi. Gdy ruch ludowy potrafi dla swej idei zdobyć większość kobiet, wówczas naprawdę „twierdzą nam będzie każdy próg” chałupy wiejskiej⁴³.

Aktywność polityczna kobiet znalazła uznanie wśród przywódców ruchu ludowego – Wincentego Witosa i Władysława Kiernika, któ-

⁴¹ Helena Mierzwińska, „Co to są sekcje kobiet w Str[onnictwie] Lud[owym]”, *Zielony Sztandar – Życie Kobiecte*, nr 1, 1.01.1939, 7; Maria Sowina, „Rola kobiety w rodzinie Stronnictwa Ludowego”, *Zielony Sztandar – Życie Kobiecte*, nr 13, 12.03.1939, 7.

⁴² Maria Sowina, „Rola kobiety w rodzinie Stronnictwa Ludowego”, *Zielony Sztandar – Życie Kobiecte*, nr 15, 15.04.1939, 8.

⁴³ Józef Grudziński, „Na przyzbie”, *Chłopski Świat*, nr 1, 1939, 3; Ewelina Podgajna, „Kobieta na łamach prasy ruchu ludowego”, 94-111; Arkadiusz Kołodziejczyk, „Na drogach ruchu ludowego”, 75.

rzy chętnie uczestniczyli w konferencjach ludowych organizowanych dla kobiet i przez kobiety.

Widmo zbliżającej się wojny spowodowało, iż na łamach prasy ludowej o problematyce międzynarodowej zaczęły pisać także kobiety. Podkreślały, że odsuwani do tej pory od gospodarowania państwem chłopci staną się podstawową siłą zabezpieczającą jego granice, a na kobiety wiejskie spadnie olbrzymia odpowiedzialność za wyżywienie kraju, opiekę nad gospodarstwem i wychowaniem dzieci:

Toteż kobiety wiejskie, mimo napiętych nerwów i dławiącego je niepokoju o los swoich najbliższych i o los kraju całego, biorą za cepiegi pługa, by orać pod nowy zasiew, by współdziałać z ziemią – matką nad tworzeniem chleba. I wiele kobiet przypasze płachtę siewną na ramionach i w swą dłoń macierzyńską weźmie ziarno siewne, by je mimo grożącej wojny błogosławiącym ruchem pokoju rozsiewać na skiby czarnej roli. ... A my kobiety ludowczynie nie tylko zastąpimy naszych mężów i braci przy sianiu ziarna, ale również przy sianiu naszej idei ludowej. W swoje ręce w wielu wsiach wziąć musimy i sprawy naszej organizacji chłopskiej ... i wzmóc dotychczasową kobiecą pracę w szeregach stronnictwa ... Tak jak armia idzie zwartą masą, by stać się strażnicą granic, tak my, kobiety, musimy iść zwartą masą, by stać na straży wielkiej sprawy chłopskiej, kładąc się spać w czasie pokoju, nie wiadomo, czy nie obudzimy się rano już w czasie rozpetanej zawieruchy wojennej⁴⁴.

Niebezpieczeństwo wojny ludowcy wiązali z groźbą ponownej utraty niepodległości. Kobiety wiejskie swoją postawą, poczuciem odpowiedzialności za własne środowisko odegrały znaczną rolę w zmaganiach nie tylko o niepodległość, lecz także o egzystencję narodu.

Zakończenie

Dzięki prasie ludowej, która pręźnie rozwijała się w okresie II Rzeczypospolitej, nastąpiło olbrzymie powiększenie szeregów stronnictw ludowych o kobiety, które stały się aktywnymi uczestniczkami życia politycznego i kulturalnego. Zasługą pism ludowych i działów dla kobiet była

⁴⁴ Maria Sowina, „I w garść swą siewne weźmiemy ziarno”, *Zielony Sztandar – Dział Kobiecy*, nr 36, 3.09.1939, 7.

popularyzacja postępowych tradycji, mobilizacja wsi do walki o prawa społeczno-polityczne i reformy w tej sferze. Problematyka poruszana na łamach czasopism ludowych oddziaływała twórczo na proces aktywizacji politycznej kobiet. Odwoływano się w niej do budowy lepszej przyszłości wsi i narodu oraz głoszone wielkie przywiązanie do tradycji narodowych i chłopskich. Prasa starała się oddziaływać na kobiety wiejskie, zachęcając je do aktywnego uczestnictwa w świętach ludowych, organizacji obchodów rocznicowych oraz do organizowania się w walce o własne prawa. Dzięki temu wzrosły rzesze kobiet jako świadomych i równorzędnych członków narodu polskiego, a także oddanych sprawie ruchu ludowego. Egzamin praktyczny kobiety zdały, biorąc udział w konspiracji, co było zjawiskiem powszechnym, zrodzonym z głębokiego patriotyzmu i umiłowania wolności. Walka chłopów z najeźdźcą w pełni potwierdziła ich dojrzałość polityczną. Kobiety polskie poprzez swoje zaangażowanie w walkę o niepodległość zapisały piękną kartę w historii narodu polskiego.

Bibliografia

Źródła prasowe:

- „Zielony Sztandar”, 1931–1939
- „Piaś”, 1931–1939
- „Chłopski Świat”, 1939
- „Chłopskie Życie Gospodarcze”, 1935–1937
- „Wiciarka”, 1936–1938

Opracowania:

- Bardach, Jan, Leśnodorski, Bogusław, Pietrzak, Michał. *Historia państwa i prawa polskiego*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1985). ISBN 83-01-04210-9.
- Borkowski, Jan. *Postawa polityczna chłopów polskich*, (Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1970).
- Jakubowska, Barbara. „Kobiety w ruchu ludowym”, *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, nr 30, 1997, 123-131. ISSN 0557-2207.
- Kamińska-Szmaj, Irena. *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*, (Wrocław : Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994). ISBN 83-7091-008-4.

- Kołodziejczyk, Arkadiusz. *Na drogach ruchu ludowego. Rozprawy i studia*, (Warszawa : Muzeum Historii PRL, 1999). ISBN 83-87838-26-8.
- Kotowski, Robert. „Popularyzacja aktywności społecznej kobiet na łamach tygodnika «Bluszcz» w latach 1918–1939”, w: Piotr Perkowski, Tadeusz Stegner (red.), *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, (Gdańsk : Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009), 93-108. ISBN 978-83-7326-602-5.
- Maj, Ewa. *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010). ISBN 978-83-227-3228-1.
- Maj, Ewa. „Prasa: źródło w badaniach historii myśli politycznej”, w: Ewa Maj, Eleonora Kirwiel, Ewelina Podgajna (red.), *Myśl polityczna w społeczeństwie informacyjnym*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015), 575-590. ISBN 978-83-7784-643-8.
- Mioduchowska, Maria. „Kobiety w ruchu ludowym”, w: Elżbieta Konecka (red.), *Kobiety polskie*, (Warszawa : Książka i Wiedza, 1986), 98-112. ISBN 83-05-11624-7.
- Paczkowski, Andrzej. *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970).
- Paczkowski, Andrzej. *Prasa polska 1918–1939*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980). ISBN 83-01-01727-9.
- Podgajna, Ewelina. „Gazeta Chłopska” w procesie komunikacji politycznej”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 263-272. ISBN 978-83-946177-0-7.
- Podgajna, Ewelina. „Kobieta na łamach prasy ruchu ludowego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1(4), 2018, 94-111. ISSN 2451-3539.
- Podgajna, Ewelina, *Stronictwo Chłopskie 1926–1931. Studium z dziejów myśli politycznej*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011). ISBN 978-83-7784-038-2.
- Stępień, Stanisław. *Prasa ludowa w Polsce. Zarys historyczny*, (Warszawa : Wydawnictwo „Prasa ZSL”, 1984).
- Wawrzykowska-Wierciochowa, Dionizja. *Z dziejów kobiety wiejskiej. Szkice historyczne 1861–1945*, (Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1961).

DR HAB. MAGDALENA GRABOWSKA

<https://orcid.org/0000-0002-0896-1346>

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Transformacja ruchów kobiecych w Polsce (1945–1956)

Streszczenie

Jak zmieniał się ruch kobiecy w Polsce po 1945 r.? Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytania, jakie były cele ruchu kobiecego po II wojnie światowej oraz jakie strategie wybierały działaczki kobiece, wdrażając plany emancypacyjne. Argumentuję w nim, że „produktywizacja” kobiet, upolitycznienie ruchu kobiecego, a także jego umasowienie stanowiły główne osie działania ruchu kobiecego po 1945 r. Jednocześnie cele i strategie emancypacyjne realizowane w powojennej Polsce były zbieżne zarówno z działaniami podejmowanymi na Zachodzie, jak i tymi w ramach instytucji międzynarodowych (np. Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet).

Słowa kluczowe: socjalistyczna emancypacja, ruch kobiecy, Liga Kobiet

TRANSFORMATION OF WOMEN'S MOVEMENTS IN POLAND (1945–1956)

Abstract

In what way did women's movement in Poland develop after 1945? This article is an attempt to answer the question on what the goals of women's movement after World War II were, and what strategies were chosen to fulfill emancipatory agendas after 1945. I argue that women's productiv-

isation, along with politicisation of women's movement and an attempt to build a massive women's organisation were the main axes of the women's movement policy after 1945. These goals and strategies were coherent with activities carried in the West and by international organisations (Women's International Democratic Federation).

Keywords: socialist emancipation, women's movement, League of Women

Wstęp

Współczesne badania powojennej historii społecznej wskazują, że sposób definiowania sprawczości (ang. *agency*) jako emanacji z wolnej woli autonomicznej jednostki ogranicza znacząco możliwości rozważenia zakresu aktywnej podmiotowości w systemach autorytarnych, w tym sprawczości kobiet w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim po 1945 r.¹ Badaczki i badacze sugerują, że użycie bardziej zniuansowanego podejścia do sprawczości jako głęboko osadzonej w kontekście społeczno-kulturowym jest warunkiem początkowym debaty na temat zakresu i autonomii działań na rzecz emancypacji w Polsce po 1945 r. Prowadzone dziś badania powojnia podważają jednocześnie znaturalizowane i znormalizowane przede wszystkim jako opozycyjne wobec PRL narracje historyczne, które odbierają legitymizację działaniom emancypacyjnym kobiet po II wojnie światowej i kwestionują sprawczość osób i grup zaangażowanych w te działania. Wskazują, że krytyczna analiza strategii emancypacyjnych po 1945 r. powinna być jednym z punktów wyjścia współczesnych debat na temat tożsamości i kondycji ruchów emancypacyjnych².

W poniższym artykule stawiam tezę, że zarówno wschodnioeuropejskie, jak i zachodnie powojenne progresywne ruchy na rzecz równości kobiet stanowią ważne ogniwo w historii ruchu kobiecego, tak na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym. Analiza materiałów archiwal-

¹ Francisca de Haan, „Ten Years After. Communism and Feminism Revisited”, *Aspasia. The International Yearbook of Central, Eastern, and Southeastern European Women's and Gender History*, z. 10, 2016, 102-168; Kristen Ghodsee, *Red Hangover. Legacies of Twentieth-Century Communism*, (Durham, New York : Duke University Press, 2017); Agnieszka Mrozik, „Wywołać z milczenia. Historia kobiet w PRL-u – kobiety w historii PRL-u”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, t. 4, z. 130, 2011, 112-119.

² Francisca de Haan, „Ten Years After”.

nych, w tym dokumentów Wydziału Kobięcego Polskiej Partii Robotniczej [PPR] oraz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet [ŚDFK], a także analizy artykułów opublikowanych w wydawanym w latach 1947–1949 czasopiśmie „Kobieta” wskazują, że ruch kobiecy w powojennej Polsce był aktywny zarówno w sferze politycznej, jak i społecznej, na poziomie krajowym i międzynarodowym. Centrum jego działań stanowiły kwestie zatrudnienia kobiet, umasowienia ruchu kobiecego, uspołecznienia prac domowych oraz upaństwowienia opieki nad dziećmi. Jednocześnie działaczki na rzecz równości kobiet w Polsce kładły nacisk na współpracę międzynarodową – wymiana doświadczeń i wiedzy na temat sytuacji kobiet w innych częściach świata była jednym z kluczowych punktów programu progresywnych ruchów kobiecych. Program emancypacji kobiet wdrażany w Polsce był zbieżny z postulatami artykułowanymi przez instytucje międzynarodowe (takie jak ŚDFK), a także z programami organizacji aktywnych w krajach zachodnich (np. Amerykański Kongres Kobiet). Transformacja, która miała miejsce na przełomie lat 40. i 50. XX w., znacząco zmieniła oblicze ruchu kobiecego w Polsce. Przemiany polityczne, które zaszły pod koniec pierwszej dekady powojnia, doprowadziły do odpolitycznienia postulatów ruchu kobiecego oraz przekształcenia jego strategii działania, odejścia od radykalnych propozycji zmian społecznych w stronę „praktycznego aktywizmu”³, którego podstawą było umożliwienie kobietom łączenia pracy zawodowej z tradycyjnymi rolami w rodzinie.

Zmiany wprowadzane po wojnie bazowały w dużej mierze na istniejącym od 1918 r. prawie wyborczym kobiet, ustawodawstwie z 1924 r. chroniącym kobiety w ciąży i stanowiącym listę zawodów zakazanych oraz prawie z 1932 r. do legalnej aborcji w przypadku zagrożenia życia, gwałtu i kazirodztwa. Przepisy dotyczące równości kobiet ustanawiane po 1945 r. miały charakter i cel podobne do radzieckich; były częścią planu walki o pozyskanie „kobiecych mas” dla projektu komunistycznego przez wprowadzenie regulacji prawnych dotyczących równości kobiet na rynku pracy i w prawie cywilnym. Już w lipcu 1945 r. nowe polskie władze wprowadziły świeckie małżeństwo (Prawo o aktach stanu

³ Basia Nowak, „Where do you think I learned how to style my own hair?» Gender and Everyday Lives of Women Activists in Poland’s League of Women”, w: Shana Penn, Jill Massino (red.), *Gender Politics and Everyday Life in State Socialist Eastern and Central Europe*, (New York : Palgrave Macmillan, 2009), 45-58.

cywilnego, wrzesień 1945) i prawną równość płci. W 1946 r. stworzono Wydział Kobiecy PPR, który stał się centralnym ośrodkiem walki o „kobiece masy” i upolitycznienie kwestii równości. Jego kierowniczką została Edwarda Orłowska, przed wojną działaczka Związku Młodzieży Komunistycznej, a także Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, która od 1944 r. budowała lokalne struktury partii w Białymstoku, a w okresie powojennym również lokalne struktury Ligi Kobiet w tym mieście. W działającej od 1919 r. Sekcji Kobiet PPS liderką była Dorota Kłuszyńska (od 1919 r.), a w powstałej w 1946 r. Centralnej Radzie Kobiet PPS Eugenia Pragierowa, od 1948 r. wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet. W nowych władzach sekcji zasiadły aktywne od przedwojnia Dorota Kłuszyńska i Zofia Wasilkowska. W 1948 r. powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza [PZPR], a w jej ramach utworzono Wydział Kobiecy, w którym aktywne były zarówno działaczki byłej PPR, jak i Polskiej Partii Socjalistycznej [PPS]. W spotkaniach aktywu kobiecego brały też udział przedstawicielki Ligi Kobiet (będąc w zdecydowanej większości członkiniami jednej z partii).

W okresie tużpowojennym zmieniał się radykalnie sposób funkcjonowania organizacji kobiecych w Polsce. Celem Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet [SOLK], która powstała w lipcu 1945 r. (i nawiązywała do tradycji organizacji z 1913 r.), była obrona praw kobiet, włączenie ich w odbudowę Polski oraz walka z faszyzmem⁴. SOLK działała w modelu, który dziś nazwalibyśmy „parasolowym”, dążyła do bycia jedyną przedstawicielką kobiet na terenie Polski. Powoływała się jednocześnie na ideę jedności pomiędzy kobietami, niezależnie od wykształcenia, pochodzenia czy wyznawanych poglądów politycznych i religijnych. W pierwszym zarządzie znalazły się działaczki partyjne, członkinie PPR (Irena Płotnicka, Felicja Fornalska, Maria Turlejska i Izolda Kowalska), PPS (Eugenia Pragierowa, Regina Fleszerowa), Stronnictwa Ludowego [SL] (Stanisława Garnarczyk) oraz Stronnictwa Demokratycznego (Maria Jaszczukowa). Bezpartyjna pozostała Irena Sztachelska, przewodnicząca zarządu SOLK (wiceprzewodnicząca zarządu została Stanisława Garnarczyk, a sekre-

⁴ Anna Nowakowska-Wierzchoś, „Związałyśmy się z siłami demokratycznymi w Polsce” – program polityczny i wizja roli kobiet w «nowej Polsce» Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji 1944–1950”, w: Ewa Chabros, Agnieszka Klarman (red.), *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, (Wrocław : Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 220-251.

tarz generalną Izolda Kowalska). SOLK, a potem LK były organizacjami członkowskimi ŚDFK⁵.

Prasa kobieca była ważnym propagandowym i informacyjnym narzędziem promowania powojennej wizji emancypacji. W latach 1945–1947 SOLK wydawała dziesięć tytułów prasy kobiecej, w tym magazyn „Kobieta”, którego redaktorką naczelną była Janina Broniewska i który był kontynuacją dwutygodnika „Kobieta Dzisiejsza” (ukazującego się od marca 1946 do października 1947), oraz biuletyn „Nasza Praca”, wydawany w okresie od 1947 do 1989 r. O ile celem „Naszej Pracy” było informowanie o całokształcie działalności organizacji – był to biuletyn skierowany do członkiń stowarzyszenia – o tyle pismo prowadzone przez Broniewską miało szerszy zakres tematyczny: podejmowało kwestie polityczne (w tym dotyczące polityki międzynarodowej), społeczne (w tym zmian prawnych po 1945 r.), nie pomijając sfery kultury, mody, urody czy spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Wizja równouprawnienia kobiet prezentowana w „Kobiecie” była z pewnością rewolucyjna, pismo nastawione było na prezentację socjalistycznej równości kobiet jako najwartościowszej wizji emancypacji, jej ramą pozostawała jednak kobiecość, która niewiele miała wspólnego z funkcjonującymi dziś wyobrażeniami na temat powojennego stylu emancypacji promującego kobietę silną, surową, pozbawioną tradycyjnych atrybutów kobiecości, takich jak makijaż, modne suknie i dodatki. Artykuły poruszające tematykę urody, strojów i kuchni wpisywały się w tradycyjnie rozumiane role kobiece, a wyrażana poprzez oprawę graficzną stylistyka nawiązywała do przedwojnia. Kobieta na traktorze zdobiła okładkę tylko jednego z kilkudziesięciu numerów „Kobiety”.

„Jesteśmy wszędzie”. Umasowienie ruchu kobiecego i jego upolitycznienie

Czołowe działaczki komunistyczne postrzegały powojenny projekt emancypacji kobiet jako wielowymiarowy i odnoszący się do kilku ważnych kwestii. Pierwszą z nich było zaangażowanie kobiet w działania

⁵ We wrześniu 1949 r. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet została przekształcona w Ligę Kobiet (LK), organizację w dużej mierze zależną od partii komunistycznej. Pod tą nazwą działała ona do grudnia 1982 r., kiedy to zmieniono ją na Liga Kobiet Polskich.

polityczne i społeczne, stworzenie „masowego ruchu kobiecego”⁶. Edwarda Orłowska, kierowniczka Wydziału Kobięcego PPR, stawiała na budowanie struktur lokalnych i międzywydziałowych, włączających związki zawodowe i działające w terenie organizacje kobiece. W czerwcu 1946 r. w następujący sposób przedstawiała cele nowego ruchu kobiecego:

Pierwsze zadanie [to] rozbudowanie i usprawnienie pracy [wojewódzkich – przyp. M.G.] wydziałów kobiecych. 3 kobiety w wydziale – to za mało, należy dopełnić do 6, w tym 2–3 etatowe. KC nie będzie ograniczać etatów, jeśli będą odpowiedni, konkretni ludzie. ... Dlatego wydział kobiecy musi być 7-osobowy: kierowniczka i 2 instruktorki, 1 towarzyszką pracującą w ORZW zaw. (stworzyć tam z PPS wydział kobiecy), 1 towarzyszką z referatu kobiecego w Związku Samopomocy Chłopskiej (stworzyć tam wraz z SL referat kobiecy), 1 towarzyszką z kuratorium (która by wpływała na nauczycielstwo), 1 towarzyszką z Ligi Kobiet. Następnie trzeba postawić instruktorki na powiaty, nawet na 1 powiat, gdy trzeba⁷.

W okresie powojennym prasa kobieca stanowiła ważne narzędzie promowania emancypacji jako procesu masowego. Przykładem może być opublikowany w „Kobiecie” artykuł pod znaczącym tytułem *Jesteśmy wszędzie*. Prezentował on sylwetki kobiet aktywnych w różnych dziedzinach życia: od robotnic i kobiet wiejskich po naukowczynię oraz działaczki społeczne i polityczne powojennej Polski. Wśród bohaterek artykułu znalazły się m.in.: pełniąca funkcję wiceminister pracy i opieki społecznej Eugenia Pragierowa, wiceminister oświaty Eugenia Krassowska-Jodłowska, dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty Żanna Kormanowa, Emilia Robiszewska, pierwsza w Polsce przewodnicząca Powiatowej Rady Narodowej, Irena Sztachelska, lekarka i przewodnicząca Zarządu Głównego SOLK, sekretarz generalna tegoż Zarządu Głównego Izolda Kowalska, posłanka Edwarda Orłowska, Natalia Jabłońska, kierowniczka internatu, Genowefa Balcerzak, kierowniczka pralni, Zofia Tomczyk, członkini SL i posłanka, Joanna Śląsk, pracownica w Fabryce Porcelany

⁶ Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 r. a współczesny polski ruch kobiecy*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018), 192-203.

⁷ Archiwum Akt Nowych, Wydział Kobięcy PPR, sytuacja i zatrudnienie kobiet w Polsce – protokoły, sprawozdania, okólniki, instrukcje, uchwały, opracowania, korespondencja, sygn. 295/XVI, Protokół z krajowej narady aktywu kobiecego PPR, 4.06.1946 r., k. 1-14.

w Wałbrzychu na Dolnym Śląsku, architektka Bożena Cyrkusowa oraz włóknianki Anna Gład i Maria Pyziak⁸.

Imponująca galeria postaci kobiecych przedstawionych w czasopiśmie pełniła z pewnością funkcję propagandową – informowała, że kobiety ze wszystkich klas i zawodów wspierają nowy system społeczny i polityczny, opowiadają się za nową władzą, która w zamian oferuje im dostęp do wykształcenia, kariery zawodowej oraz awans w sferze polityki. Zamieszczona w „Kobiecie” rozkładówka była jednocześnie zachętą dla czytelniczek zarówno do pracy zawodowej, jak i do zaangażowania się w działalność społeczną i polityczną. Sugerowała, że działania na rzecz równości mają charakter zintegrowany i powszechny – dotyczą wszystkich dziedzin życia zawodowego, społecznego, politycznego i kulturalnego, i są otwarte na wszystkie kobiety, niezależnie od ich pochodzenia społecznego. Prezentowana galeria potwierdzać więc miała postępowy charakter realizowanej w okresie tużpowojennym polityki równości, której centrum były kobiety.

Sukces powojennej polityki równościowej uzależniony był jednak od masowego członkostwa kobiet w SOLK, z czego działaczki partyjne zdawały sobie sprawę. Plan upowszechnienia Ligi jako organizacji masowej przedstawiała m.in. Irena Sztachelska, która w jednym z przemówień za cele stowarzyszenia uznawała: „planowe nie mechaniczne uporządkowanie organizacji poprzez ujęcie kół terenowych w zakładach pracy, z oczywistym powiększeniem stanu posiadania”, umasowienie rozumiane jako „zwerbowanie do Ligi Kobiet wszystkich kobiet zrzeszonych w ruchu zawodowym w Polsce oraz członkiń kół gospodyń Zw. Samopomocy Chłopskiej” oraz „dotarcie i włączenie do Ligi Kobiet niepracujących zawodowo (gospodyń domowych miast) i zorganizowanie ich w koła terenowe, blokowe i domowe”⁹. W prasie działania organizacji przedstawiane były jako wszechstronne. Oceniając pierwszy rok działalności, w jednym z przedrukowanych przez „Kobietę” przemówień Sztachelska przedstawiała działalność Ligi jako obejmującą aktywizację polityczną kobiet, działania na rzecz aktywizacji zawodowej, działalność kulturalną oraz na arenie międzynarodowej. Przewodnicząca organizacji pisała:

⁸ „Jesteśmy wszędzie”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 6-7.

⁹ „Liga Kobiet pracuje”, *Kobieta*, nr 7, 1948, 6.

Liga Kobiet w 1947 r. przeprowadziła wiele pożytecznych i ważnych prac w skali społecznej i państwowej. Organizacja nasza wzięła czynny udział w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Na wiecach i zebraniach przedwyborczych dziesiątki tysięcy kobiet zrozumiały, jak wielka jest rola kobiety i jak ważny jest udział w życiu politycznym. Zrozumiały, że kobieta nie może pozostać na uboczu wobec przemian zachodzących w ustroju politycznym i państwowym, że jej głos i decyzja jest w wielu sprawach nieodzowna. Kobieta – żona, matka i gospodyni nie może zamknąć się tylko w ścianach swojego domu. ... Nasze członkinie biorą udział w wojewódzkich, powiatowych i miejskich Radach Narodowych, coraz bardziej wzrasta ich ilość. W sejmie mamy posłanki. Szereg kobiet objęło stanowiska wiceministrów, dyrektorów departamentów, naczelników wydziałów. Kobiety są dyrektorami fabryk, przedsiębiorstw, zakładów. ... Powierzono nam szkolenie zawodowe kobiet, w ramach trzyletniego planu gospodarczego. Organizujemy kursy, gdzie słuchaczki zdobywają fach. Tysiące kobiet szkoli się dziś i otrzymuje pracę. ... Liga Kobiet prowadzi dużą pracę oświatową. Na zebraniach wygłasza się pogadanki, referaty, odczyty, zakłada się biblioteki, organizuje świetlice, przedstawienia amatorskie, chóry ... Zagadnienia społeczne, obywatelskie, gospodarcze i kulturalne, wychowanie dzieci, umiejętna organizacja pracy domowej, higiena, leczenie i zapobieganie chorobom to są sprawy, które omawia się na naszych zebraniach. Członkinie interesują się życiem kobiet w innych krajach. Omawiają osiągnięcia i zdobycze zagranicznych organizacji kobiecych. Bierzymy udział w pracy na terenie międzynarodowym. Liga Kobiet jest członkiem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Zrzeszającej niemal wszystkie organizacje kobiece świata ... Widzimy, jak wiele wspólnych spraw nas łączy – wiemy, że wojna jest najstraszniejszym wrogiem każdej z nas, bez względu na rasę, język, religię¹⁰.

Jak pisałam w innym miejscu¹¹, wśród powojennych działaczek kobiecych panowała zgoda co do tego, że umasowienie SOLK było priorytetem politycznym. Od liczebności organizacji działaczki kobiece PPR/PZPR, a zarazem główne „projektantki” powojennej wizji równości kobiet w Polsce, uzależniały powodzenie swoich starań. Wśród członkiń aktywu kobiecego nie było natomiast zgody co do strategii pracy w ramach SOLK, w dyskusjach, jakie toczyły się podczas posiedzeń Wydziału Kobiecego,

¹⁰ Ibidem, 3.

¹¹ Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia*, 203-211.

widoczne było napięcie pomiędzy zwolenniczkami upolitycznienia projektu komunistycznej równości (do których zaliczała się Orłowska jako działaczka przede wszystkim komunistyczna) a proponentkami bardziej umiarkowanego podejścia do równości (do których zaliczała się np. Izolda Kowalska i wiele innych członkiń Ligi). Edwarda Orłowska swoją wizję SOLK prezentowała na łamach prasy kobiecej w serii artykułów opublikowanych w „Kobiecie” w 1948 r. Przedstawiała w nich spór między SOLK a PPR przede wszystkim jako konflikt klasowy pomiędzy robotnicami a inteligentkami, które jej zdaniem dominowały w organizacji kobiecej. „Powiedzmy sobie otwarcie – pisała Orłowska – czujemy się nieswojo w Lidze”. I kontynuowała, cytując wypowiedź jednej z przedstawicielek łódzkiej SOLK: „Dosyć już dawać się prowadzić przez starościny, burmistrzowe, dyrektorowe! Te paniusie same nie pracują, nie rozumieją przeważnie człowieka pracy, są puste wewnątrz. Niech one się najpierw uczą od nas”¹². W swoich artykułach przewodnicząca Wydziału Kobiecego otwarcie wypowiadała się za upolitycznieniem Ligi, zaangażowaniem kobiet w bieżące wydarzenia polityczne w Polsce i na świecie oraz przeciwko temu, aby działania emancypacyjne koncentrowały się jedynie na tych aspektach życia kobiet, które wiążą je ze sferą prywatną. Pokpiwając z dominującego jej zdaniem przekonania o tym, że „moda, dziecko, kościół, kuchnia” stanowią krąg zainteresowania kobiet, Orłowska przekonywała: „Kobiety muszą wiedzieć, kto podżega do wojny, a kto broni pokoju. A to jest polityka. Kobiety muszą wiedzieć, dlaczego są trudności z mięsem i tłuszczem. A to jest polityka. Kobiety muszą wiedzieć, komu zależy na podburzaniu ciemnoty przeciw studentom. A to jest polityka”¹³.

Zatrudnienie kobiet i dyskryminacja w miejscu pracy

Aktywizacja społeczna, zawodowa i polityczna kobiet była w mniemaniu powojennych działaczek kobiecych warunkiem powodzenia politycznego projektu, jakim po wojnie była emancypacja kobiet. Jak pokazują badania historyczne, najwięcej miejsca poświęcono pracy zawodowej kobiet – ich „produktywizacja” była celem nadrzędnym, legitymizowanym zarówno przez potrzeby powojennego państwa polskiego, jak i założenia

¹² Edwarda Orłowska, „Powiedzmy sobie otwarcie, czujemy się nieswojo w Lidze”, *Kobieta*, nr 47, 1948, 4.

¹³ Eadem, „Po co owijać w bawełnę”, *Kobieta*, nr 48, 1948, 7.

ideologii komunistycznego projektu równości kobiet. Aktywizacja zawodowa, pełne zatrudnienie kobiet i awans społeczny były, jak pisze Natalia Jarska, sztandarowymi procesami, które miały świadczyć o modernizacji i postępowości nowego systemu¹⁴. Kwestie związane z bezrobociem kobiet, podejmowaniem przez nie pracy zawodowej oraz dotyczące opieki nad dziećmi, oświaty i edukacji, a także reformy systemu polityki społecznej, w tym prawa rodzinnego, stały się ważnymi tematami, którymi zajmowały się wydziały kobiece w pierwszych latach powojennych. Przypomnijmy, że także w Deklaracji Ideowej SOLK prawa kobiet rozumiane były przede wszystkim jako prawa matek i kobiet pracujących¹⁵. W dokumencie tym czytamy m.in.:

Nasze Państwo demokratyczne zapewniło nam równouprawnienie. Dążyć będziemy do tego, by równouprawnienie to zostało wcielone w życie. Domagamy się za równą pracę równej płacy, abyśmy przy równych kwalifikacjach otrzymywały równe z mężczyznami stanowiska, abyśmy miały dostęp do wszystkich szkół zawodowych, do wszystkich zawodów. Nie chcemy przywilejów, ale czuwać będziemy nad tym, by chroniąc kobiety, ustawodawstwo było przestrzegane. Osiągniemy to dzięki współpracy szerokich mas kobiecych w fabrykach i biurach, gospodyń domowych w miastach i na wsi¹⁶.

Pisząc o aktywizacji kobiet do pracy zawodowej, również prasa kobieca nie pozostawiała wątpliwości, że jest to priorytet polityki państwa. Wskazywano np., że choć szkolenia zawodowe prowadzi SOLK, „całą akcję finansuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej”. Edukacja kobiet zarówno na poziomie podstawowym (walka z analfabetyzmem), jak i zawodowym (zapewnienie pełnego zatrudnienia oraz stworzenie możliwości łączenia pracy zawodowej z macierzyństwem) była kluczowa z punktu widzenia sprawnego i skutecznego włączenia kobiet do siły roboczej. W jednym z pierwszych numerów czasopisma „Kobieta” re-

¹⁴ Natalia Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, (Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, 2015).

¹⁵ Dariusz Jarosz, „Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa : Neriton, 2008), 307-330.

¹⁶ Biblioteka Sejmowa, sygn. 000020236, Deklaracja ideowa Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, 1947.

daktorki w następujący sposób punktowały priorytety działań na rzecz „produktywizacji” kobiet. „Pierwszym etapem – pisały – jest szkolenie, które będzie odbywać się na razie na krótkoterminowych kursach”. „Drugi etap – komunikowały – to zatrudnienie i zorganizowanie pracy”. Podkreślano jednocześnie, że w projektowaniu działań na rzecz wdrażania kobiet do pracy zawodowej kluczowe jest rozwiązanie kwestii opieki nad dziećmi, tak aby część kobiet mogła pracować poza miejscem zamieszkania, inne zaś miały możliwość pracy w domu. Redaktorki pisma argumentowały, że „przeszkolone kobiety mogą pracować poza domem”. „Oczywiście te, którym warunki pozwalają, zostaną zatrudnione w przedsiębiorstwach i fabrykach” zapewniały. Dodawały jednak: „Nierzadko ma to być system zarobkowania pomiędzy «kominem a kołyską», dlatego kluczową sprawą jest tworzenie spółdzielni wytwórczych”. Praca w spółdzielniach, jak pisano w „Kobiecie”, „ma być wykonywana w domu metodą chałupniczą”¹⁷.

Obecność kobiet na ważnych wysokich stanowiskach w polityce i nauce była wskaźnikiem postępu w dziedzinie równości w kraju. W jednym z artykułów „Kobiety” zamieszczonych w cyklu „A co u nas?” przeczytać można było np.:

Czytelniczki nasze z przyjemnością dowiedzą się, że Ministerstwo Sprawiedliwości po raz pierwszy w dziejach naszego sądownictwa powierzyło funkcję sędziego sądu najwyższego kobiecie – p. Zofii Gawrońskiej, że z Krakowa wyjechała do Rzymu na zaproszenie Polskiej Ambasady i rzymskich placówek naukowych pierwsza w Polsce kobieta-doktor astronomii, dr Stankiewicz, która wygłosi w Rzymie cykl wykładów z zakresu matematyki stosowanej, że niezwykle interesujących odkryć archeologicznych na pograniczu małopolsko-wielkopolskim młoda uczona polska – mgr Alina Kotlińska, przeprowadzając badania w przechowywanym do dni dzisiejszych grodzisku słowiańskim na Górze Zamkowej w Cieszynie, gdzie odkryła wykopaliska z VI wieku¹⁸.

Przekonanie, że kobiety są w stanie sprawdzić się na wszystkich poziomach „pracy produkcyjnej”, w tym jako osoby sprawujące funkcje kierownicze, i że jednym z celów równouprawnienia jest uobecnienie kobiet na tych stanowiskach, było od początku widoczne w tekstach

¹⁷ „A co u nas?”, *Kobieta*, nr 9, 1948, 3.

¹⁸ *Ibidem*, 2.

publikowanych w czasopismach kobiecych, w tym także w „Kobiecie”. W artykule *Tam gdzie dyrektorem jest kobieta*, który ukazał się w lutym 1948 r., Edwarda Orłowska opisywała pracę Zofii Szydłowskiej, dyrektorki Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego w Łodzi. Osia artykułu była, co ciekawe, kwestia dyskryminacji kobiet w miejscu pracy, a polityczka zadała pytanie, jakie działania należałoby podjąć na rzecz poprawy kondycji pracujących kobiet. Orłowska cytowała swoją bohaterkę, która mówiła: „Nie ma Pani pojęcia, jaką walkę musiałam stoczyć i staczam codziennie ... ile dodatkowej energii zużywam, by udowodnić, że chociaż jestem kobietą, potrafię pracować nie gorzej niż mężczyzna”. Autorka dodawała: „Pani dyrektor dzieli się ze mną swymi kłopotami i troskami. Przykro jej, że w Radzie Zakładowej na 15 członków – nie ma ani jednej kobiety. Rada ta była wybrana już dawno – zanim ona zaczęła tu pracować”. Swój artykuł Orłowska kończyła optymistycznie, przekonując, że wdrażane przez państwo instrumenty na rzecz wyrównania pozycji zawodowej kobiet przyczynią się do poprawy sytuacji osób takich jak Szydłowska. Autorka podkreślała, że nowa dyrektorka wiele już zrobiła dla pracujących w fabryce kobiet, przede wszystkim zapewniając im opiekę dla dzieci oraz możliwość odpoczynku. „Przy fabryce jest ambulatorium” opisywała. „W dawnym pałacu fabrykanta – mieści się przedszkole. Jest również żłobek. Ładnie rozwija się praca świetlicowa”¹⁹.

Prasa kobieca wiele miejsca poświęcała też zasadzie równej płacy za taką samą pracę. „Kobiecie pracującej przysługują te same prawa, które przysługują mężczyźnie” przekonywała na łamach „Kobiety” Maria Staniszkis, wskazując jednocześnie, że równość ta dotyczy przede wszystkim kwestii płac:

Naczelną zasadą wprowadzoną i stosowaną w Polsce Ludowej jest zrównanie płac kobiet i mężczyzn za tę samą pracę. Pracodawca nie może gorzej opłacać tej samej pracy kobiety i mężczyzny, nie może płacić mniej kobiecie, nawet za jej zgodą. Ta kardynalna zasada ustroju demokratycznego zawarta w przepisach Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Konstytucji nie może być omijana przez sztuczne stwarzanie różnic w wykonywanej pracy, celem uzasadnienia różnej płacy²⁰.

¹⁹ Edwarda Orłowska, „Tam gdzie kobieta jest dyrektorem”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 7.

²⁰ Maria Staniszkis, „Ochrona pracy kobiet”, *Kobieta*, nr 18, 1948, 3.

Organizowanie pracy zawodowej kobiet wiązało się z umożliwieniem im łączenia obowiązków zawodowych z domowymi, przede wszystkim z wychowywaniem dzieci i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Dyskurs macierzyński był obecny w polskim powojennym projekcie emancypacyjnym już od lat tużpowojennych. Nowe świeckie święta, jak Dzień Kobiet i Dzień Matki, stały się okazją do uhonorowania wielodzietnych matek, a dla SOLK opieka nad matką i dzieckiem była jednym z najważniejszych obszarów działania. Jak wskazują badaczki organizacji: Małgorzata Fidelis, Anna Nowakowska-Wierzchoś czy Barbara Nowak, dla organizacji kobiecych i partii komunistycznej zapewnienie dobrostanu rodziny było ważne również z powodów politycznych – niezadowolone kobiety mogły się przyczynić do buntów społecznych i strajków²¹.

Praca domowa – uspołecznienie i równy podział obowiązków domowych

Aby umożliwić kobietom łączenie nowych ról zawodowych z macierzyństwem, zmieniające się po wojnie prawo dotyczące kobiet koncentrowało się nie tylko na kwestii pracy zawodowej, lecz także, a może przede wszystkim na prawie cywilnym. Wprowadzenie w 1945 r. cywilnych rozwodów oraz uznanie legalności dzieci spoza małżeństwa stało się początkiem wielkich zmian obyczajowych w Polsce. Redaktorki „Kobiety” starały się wyjaśnić i przybliżyć kobietom te zmiany, jednocześnie umniejszając ich potencjalny wpływ na tradycyjną rodzinę oraz relacje między płciami. Wskazywały również, że prawa te chronią kobiety, uniemożliwiając mężczyznom „łatwe” uzyskanie rozwodu bez orzeczenia o winie. W artykule poświęconym nowemu prawu rozwodowemu Grażyna Glińska pisała:

Nie wiadomo dlaczego wśród wielu kobiet panuje przekonanie, że od czasu obowiązywania nowego prawa małżeńskiego rozwód można otrzymać bardzo łatwo, że mężowie mogą porzucać żony i uzyskaw-

²¹ Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce* (Warszawa : WAB, 2015); Anna Nowakowska-Wierzchoś, „Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet 1945–1949 i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950) – dokumenty programowe”, *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja. Rocznik Naukowy*, t. 2, 2013, 251-279; Barbara Nowak, *Serving women and the State. The League of Women in Communist Poland*, (PhD thesis : Uniwersytet Ohio, 2004). [Dostęp: 29.11.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2LWC6nT>>.

szy bez żadnych trudności rozwód, poślubić inne kobiety. Przekonanie takie jest niczym nieoparte. Prawo małżeńskie obowiązujące od 1 stycznia 1946 r. oraz dotychczasowa praktyka sądowa twardo stoją na gruncie ochrony interesów rodziny, biorąc w obronę dzieci i tego małżonka, który jest niewinny rozkładu pożycia małżeńskiego ... Rozwodu może żądać jeden z małżonków z powodu stałego rozkładu pożycia małżeńskiego ... Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1946 podkreśla jeszcze mocniej, że rozwodu może żądać tylko małżonek niewinny, a nie ten, który doprowadził do rozkładu małżeńskiego pożycia²².

Jednocześnie na łamach pisma ukazywały się porady prawne dotyczące przede wszystkim kwestii rozwodowych, rozwiązywania sytuacji rodzinnych, alimentów. Podejmowano również kwestie związane z zatrudnieniem, w tym m.in. w spółdzielniach, wypowiedzeniem umowy o pracę zawartej z pracownikiem umysłowym na czas nieokreślony oraz odszkodowaniami.

Równość kobiet, która była stopniowo wprowadzana po 1945 r. jako część nowego systemu, nie wiązała się z polityczną debatą na temat upublicznienia prac domowych – choć dyskusja taka toczyła się w ramach tzw. aktywu kobiecego i na łamach prasy kobiecej. W „Kobieta” sprawa równości kobiet w miejscu pracy była od samego początku ukazywana jako nierozdzielnie spleciona z pytaniem o pracę domową. Redakcja pisma widziała sferę pracy zawodowej i pracy domowej jako zależne od siebie, a w przypadku kobiet wskazywała na konieczność wykonywania nieodpłatnej pracy domowej jako dodatkowe obciążenie dla kobiet pracujących zawodowo lub uczących się, a także jako niesprawiedliwość z punktu widzenia równości płci. Na przełomie lat 1947/1948 „Kobieta” stała się forum wymiany opinii odnośnie do pracy domowej dziewcząt i kobiet. Jednym z pierwszych tekstów na temat podwójnego obciążenia był opublikowany wiosną 1948 r. artykuł zatytułowany *Praca domowa dziewcząt* autorstwa Wandy Łempickiej²³. W duchu promowanych w tamtym czasie zaleceń dotyczących edukacji kobiet i prowadzenia domu autorka forsowała opinię, zgodnie z którą ważnym elementem życia kobiet w nowych okolicznościach politycznych i społecznych po 1945 r. była konieczność wypracowania równowagi pomiędzy emancypa-

²² Elżbieta Glińska, „O rozwodach”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 17.

²³ Wanda Łempicka, „Praca domowa dziewcząt”, *Kobieta*, nr 3, 1947, 6.

cją, wyrażaną m.in. w dążeniu do podwyższenia poziomu wykształcenia wśród młodych kobiet, a tradycyjnymi rolami płciowymi, wciąż mocno zakorzenionymi w Polsce (i nie tylko). Konieczność angażowania kobiet w obowiązki domowe autorka przedstawiała jako kwestię praktyczną – problem społeczny do rozwiązania. Argumentowała zatem:

Dwa cele można by mieć na względzie [rozważając kwestię pracy domowej dziewcząt]. Przede wszystkim cel praktyczny – przygotowanie dziewcząt do samodzielnego dawania sobie rady z gospodarstwem ... W wielkich miastach racjonalizacja pracy domowej, różne wynalazki i udogodnienia starają się przyjść kobiecie z pomocą, ale skuteczniejszą pomocą stanie się dla kobiety jeśli się będzie na gospodarstwie znała i jeżeli od młodości nabędzie wprawę w łączeniu zajęć domowych z innymi²⁴.

Za drugi ważny cel angażowania dziewcząt w pracę domową Łempicka uznawała „kształcenie obowiązkowości i odpowiedzialności każdego członka rodziny za sprawny bieg życia domowego”. Zdaniem Łempickiej to matki miały wdrażać młode kobiety do pracy w domu. Wskazując na sposób, w jaki mogłyby je zachęcać do zaangażowania w obowiązki związane z dobrym funkcjonowaniem rodziny, autorka pisała: „Nie podnosimy drobnych niedociągnięć i usterek, nie żałujemy pochwał w rodzaju «Jak dobrze, że pomyślałaś o przygotowaniu posiłku – inaczej ojciec byłby poszedł głodny»”²⁵.

Tak sformułowany punkt widzenia Łempickiej spotkał się z krytyką Wandy Melcer, regularnie publikującej w „Kobiecie” rubrykę zatytułowaną *Rozległa galeria matek* oraz odpowiedzialnej w piśmie za recenzje teatralne i filmowe. O ile podzielała ona opinię Łempickiej o konieczności edukowania młodzieży na temat sprawnego funkcjonowania życia rodzinnego i obowiązków domowych, o tyle przypominała, że płęć nie powinna być czynnikiem różnicującym taką edukację. Pisała:

Możemy więc zgodzić się z autorką wtedy jedynie, kiedy będziemy rozpatrywać pracę domową młodzieży w domu bez względu na płęć, zakładamy bowiem, że w domu pracują wszyscy, a co za tym idzie wszyscy mają jednakie prawa, jednakie obowiązki. Nic między praca-

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

mi domowymi nie ma takiego, co nie byłoby po równo przeznaczone mężczyźnie czy kobiecie, chłopcu czy dziewczynie²⁶.

W podobnym duchu wypowiadały się czytelniczki pisma. Jedna z nich, Janina Koźmińska z Wrocławia, w przesłanym do działu *Listy Stefanii* manifeście dotyczącym pracy domowej, utrzymywała, że równy podział obowiązków w rodzinie jest kwestią sprawiedliwości społecznej, a utrwalone wśród wielu mężczyzn i kobiet przekonanie na temat „kobiecości” prac domowych stanowi pozostałość „złego wychowania” mężczyzn, które miało charakter aspołeczny i było przykładem błędnie pojmowanej istoty męskości. W liście do redakcji zatytułowanym *To nie męska rzecz* czytelniczka pisała:

Jest rzeczą wysoce niespołeczną, by mąż przyszedłszy z pracy do domu, wypoczywał w fotelu z gazetą lub czekał beczynnie na posiłek, podczas gdy żona często organicznie słabsza, po przyjściu z pracy krząta się w kuchni, podaje posiłek, zmywa naczynia, by wreszcie dla rozrywki wysprzątać mieszkanie i wycerować męża bieliznę. A wykonuje te wszystkie czynności sama, bez udziału męża, bo to nie jest męska rzecz. Kochane towarzyszyki niedoli! Nazwijmy rzecz po imieniu: męskość, której szkodzi bliższy kontakt z igłą lub miotłą, jest chyba wątpliwego gatunku. To jest po prostu egoizm i złe wychowanie. To można i należy zmienić. Wychowajmy typ nowoczesnego mężczyzny²⁷.

Na poziomie instytucjonalnym za kwestię łączenia pracy domowej z zawodową miał odpowiadać m.in. powołany w 1947 r. Instytut Gospodarstwa Domowego. Opisując założenia kierowanej przez siebie jednostki, Irena Gumowska odniosła się do szeroko dyskutowanej na łamach „Kobiety” kwestii pracy domowej. Podobnie jak jej redakcyjne koleżanki, także Gumowska była zdania, że ostatecznie sprawa ta powinna być rozwiązana przez państwo poprzez przeniesienie pracy wykonywanej w ramach indywidualnych gospodarstw na barki „gospodarstwa zbiorowego”. Dyrektorka IGD pisała:

Kobiety dziś muszą i w większości chcą pracować. Jest to poza tym w interesie państwa, którego ludność zmniejszyła się o 1/2. Pracując 7 do 8 godzin, tak jak mężczyzna, kobieta nie ma możliwości ani sił

²⁶ Wanda Melcer, „Warszawa-Sidney”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 7.

²⁷ „Listy do Stefanii”, *Kobieta*, nr 19, 1948, 12.

na dobre prowadzenie swego domu. ... Nie mogąc unowocześnić gospodarstwa indywidualnego, stworzyliśmy to, co można było w Polsce zaraz po wojnie najracjonalniejszego: stworzyliśmy różne formy gospodarstw zbiorowych. Tutaj na pierwszym miejscu stoją stołówki, żłobki i przedszkola. Dalej Domy Matki i Dziecka, dalej spółdzielcze pralnie, spółdzielcze piekarnie wiejskie, organizuje się spółdzielnie usługowe. Nie mamy jeszcze perspektyw lat, aby docenić i widzieć rewolucyjną rolę, jaką w naszym życiu odgrywa to, co ujęliśmy nazwą gospodarstwa zbiorowego w szerokim znaczeniu. Szczególnie wyraźnie zarysowuje się to w miastach. np. jeżeliby stołówki stanęły na takim poziomie, jakiego należy się po nich spodziewać, byłyby jednym z największych dobrodziejstw naszych czasów. Wyrugowanie codziennego przyrządzania obiadów w domu pociąga za sobą bardzo poważne skutki. Zmienia kuchnie – co musi mieć wpływ na budownictwo, inne są potrzeby urządzenia wnętrza, inaczej rozkłada się dzień pracy domowników. Dzięki żłobkom, przedszkolom, wiele matek może pracować zawodowo. Spółdzielcze pralnie, pralnie Ligi Kobiet w większych zbiorowiskach pracy starają się usunąć kłopot prania domowego. To samo dotyczy szwalni i spółdzielczych zakładów krawieckich. Przemysł konfekcyjny produkujący standardowe ubrania i odzież po niskiej cenie wytrąci z czasem w dużej mierze z rąk gospodyni uprzykrzoną igłę²⁸.

Rozważania na temat kobiecości i męskości, płci i feminizmu rzadko w „Kobiecie” wychodziły poza poziom praktyczny. Na kwestie związane z prawami, równością i sprawiedliwością społeczną patrzono przede wszystkim ze względów praktycznych – równość kobiet i mężczyzn miała się przyczynić do lepszego funkcjonowania społeczeństwa, rodziny i poszczególnych osób, była ukazywana jako warunek dobrostanu na tych trzech poziomach życia społecznego. Była też jednak widziana jako sprawa polityczna, gdyż obok równości klasowej i rasowej stanowiła dowód wyższości komunizmu nad kapitalizmem, w którym, jak argumentowano, kobiety nie cieszyły się podobnym zakresem praw jak w krajach socjalistycznych. Równość płci traktowano także czasem jako problem obyczajowy, zwyczajów lub przyzwyczajzeń, a nierówność jako obecne w społeczeństwie przesady i zabobony.

Niezwykle rzadko pojawiały się natomiast teksty dotyczące filozoficznych rozważań na temat równości. Znaczącym wyjątkiem był więc

²⁸ Irena Gumowska, „Gospodarstwo domowe”, *Kobieta*, nr 41, 1948, 21.

opublikowany w 1948 r. artykuł Ireny Krzywickiej pod wymownym tytułem *Nowy matriarchat*. Autorka analizowała w nim kwestie równouprawnienia z perspektywy czasowej, a także ogólnych relacji między płciami. Rozważając równość kobiet i mężczyzn, odżegnywała się od feminizmu, co było zgodne z obowiązującym w owym czasie przekazem²⁹. Pisząc, że jej światopogląd nie jest wynikiem „ideologii”, lecz obiektywnej obserwacji faktów, Krzywicka dowodziła:

Nie mówię tak dlatego, żebym była feministką (feminizm wydaje mi się komiczny). Ale dlatego, że taka jest obiektywna prawda. Dawna kobieta była ekonomicznie słabsza od mężczyzny i stąd pochodziła jej od niego zależność. Dziś ta sytuacja się skończyła, natomiast prawa natury zostały niezienne. Dziś sytuacja kobiety przypomina raczej stosunki panujące w przyrodzie u większości przedstawicieli świata zwierzęcego, gdzie samiec jest potrzebny tylko na krótką chwilę zapłodnienia, a poza tym samica daje sobie radę zarówno ze sobą, jak i z utrzymaniem ciągłości gatunku³⁰.

Polski i międzynarodowy ruch kobiecy – Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet

Wiele badaczek podejmujących tematykę równości kobiet po 1945 r. wskazuje, że programy równości w Europie Wschodniej i na Zachodzie nie były formułowane w międzynarodowej próżni, bez kontaktu z kobiecymi organizacjami³¹. ŚDFK, która powstała w 1945 r. w Paryżu, odegrała bardzo ważną rolę w kształtowaniu strategii międzynarodowego ruchu kobiecego w pierwszych latach powojennych. Założycielki organizacji, m.in. Eugénie Cotton i Marie-Claude Vaillant-Couturier, definiowały jej cele jako skupiające się na czterech obszarach: antyfaszyzmie, międzynarodowym pokoju, dobrostanie dzieci i statusie kobiet. Równość ekonomiczna kobiet, w tym równość płac, była jednym z kluczowych postulatów Federacji od początku jej istnienia. W 1948 r. w przedsta-

²⁹ Irena Krzywicka „Nowy matriarchat”, *Kobieta*, nr 7, 1948, 18.

³⁰ Ibidem.

³¹ Francisca de Haan, „The Global Left-Feminist 1960s. From Copenhagen to Moscow and New York”, w: Chen Jian, Martin Klimke, Masha Kirasirova, Mary Nolan, Marilyn Young, Joanna Waley-Cohen (red.), *The Routledge Handbook of the Global Sixties. Between Protest and Nation-building*, (London : Routledge, 2018), 230-242.

wionym podczas obrad Kongresu Kobiet w Budapeszcie raporcie ŚDFK deklarowano: „Wielka niesprawiedliwość wbudowana w nierówną płacę za tą samą pracę jest wzmagana przez dyskryminację kobiet, która jest często wynikiem braku zabezpieczeń społecznych dla matek”³². W dokumencie uznawano nierówność ekonomiczną kobiet, „nierówność wynagrodzeń” za najbardziej dojmującą niesprawiedliwość społeczną. Autorki dodawały jednocześnie, że w „większości krajów kapitalistycznych kobiety nie mogą cieszyć się z praw ekonomicznych równych mężczyznom”³³.

Działalność ŚDFK w latach 1945–1969 opierała się przede wszystkim na trzech filarach: organizacji (światowych) Kongresów Kobiet, przygotowywaniu porównawczych raportów na temat równości w rozmaitych dziedzinach życia (w tym w polityce, sferach ekonomicznej i świadczeń społecznych) oraz na współpracy z różnymi innymi organizacjami międzynarodowymi, takimi jak Światowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowa Organizacja Pracy czy Światowa Organizacja Zdrowia. W okresie 1945–1969 Federacja zorganizowała sześć Kongresów Kobiet, czyli międzynarodowych spotkań organizacji kobiecych. Pierwszy z nich odbył się w Paryżu w 1945 r., drugi w Budapeszcie w 1948 r., trzeci w Kopenhadze w 1953 r., czwarty w Wiedniu w 1958 r., piąty w Moskwie w 1963 r., a ostatni szósty Kongres w Helsinkach w 1969 r. Podczas tych spotkań przedstawiano raporty na temat sytuacji kobiet w różnych dziedzinach życia. Organizacja monitorowała postęp i osiągnięcia w zakresie równości płci, opierając się, podobnie jak później Organizacja Narodów Zjednoczonych, na danych dostarczanych przez rządy poszczególnych krajów i delegatki organizacji należących do Federacji. W 1948 r. ŚDFK liczyła 51 organizacji członkowskich reprezentujących takie kraje, jak m.in. Włochy, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Belgia, Grecja, Chiny, Korea, Szwecja, Niemcy, Indie, Rumunia, Czechosłowacja, Węgry, Wietnam, Argentyna, Dania czy Finlandia. Od 1947 r. ŚDFK była organizacją doradcą Rady Społeczno-Ekonomicznej Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym Komisji ds. Statusu Kobiet. Jej przedstawicielki mogły uczestniczyć w spotkaniach obu ciał i miały dostęp do dokumentów oraz materiałów powstających w ramach ONZ.

³² WIDF (Women's International Democratic Federation), *Second Women's International Congress. Account of the Work of the Congress Which Took Place in Budapest (Hungary) from the 1st to the 6th of December 1948*, (Paris : Women International Democratic Federation, 1948), 286.

³³ Ibidem, 283.

W ramach wyznaczonych przez powojenną politykę międzynarodową delegatki z krajów socjalistycznych najpełniej reprezentowały ducha polityki ŚDFK. Ponieważ nasz kraj przechodził właśnie transformację od kapitalizmu do socjalizmu i miał za sobą najbardziej dojmujące doświadczenia II wojny światowej, Polki świadczyły o sukcesach socjalistycznej równości płci i głosiły konieczność walki o światowy pokój. W swoich wystąpieniach na forum międzynarodowym kładły nacisk na skok cywilizacyjny, jaki w ich opinii dokonał się w socjalistycznej Polsce w kwestii praw kobiet. Porównując sytuację przed wojną (w kapitalistycznej Polsce) i po wojnie (w Polsce socjalistycznej), Eugenia Pragierowa mówiła:

Przed wojną nauczycielka lub kobieta zatrudniona na stanowisku administracyjnym traciła swoją posadę z chwilą wyjścia za mąż, kobieta z dziećmi znajdowała wszystkie drzwi zamknięte, zaś kobieta w ciąży, która musiała sama zarobić na swoje utrzymanie, była w sytuacji bez wyjścia. W chwili obecnej mój kraj robi wszystko, co jest konieczne, aby kobieta była w stanie pogodzić pracę zawodową z głównym obowiązkiem, jakim jest bycie matką i edukacja dzieci. Kobiety pracujące otrzymują w Polsce 12 tygodni płatnego urlopu w okresie urodzenia dziecka. W szóstym miesiącu ciąży kobieta jest przesuwana do lżejszej pracy bez uszczerbku na zarobkach. Kobieta może korzystać ze szczególnych usług i praw pierwszeństwa w zakończeniu lub przerwaniu swoich obowiązków zawodowych. Całkowita pomoc w związku z ciążą i zapomoga jest dana kobietom za darmo, włącznie z wyprawką dla dziecka³⁴.

W narracjach dotyczących praw politycznych polskie delegatki wskazywały również na nierozłączność różnych obszarów równości, m.in. nierozdzielność praw w sensie ekonomicznym i politycznym. W 1953 r. Pragierowa mówiła na forum ŚDFK:

Możliwość realizacji wszystkich praw politycznych jest wdrażana w Polsce przez fundamentalny warunek pełnej ekonomicznej równości – równości, która daje kobietom pewność równego prawa do pracy, płacy, studiowania i awansu. ... Rozwój naszej gospodarki sprawia, że każda kobieta mająca możliwość i chcąca pracować znajdzie zatrudnienie odpowiednie dla niej, zgodne z jej gustem i umiejętnościami.

³⁴ Ibidem, 230.

Zasada równej płacy za taką samą pracę jest stosowana rygorystycznie i stała się żelazną zasadą życia codziennego w naszym kraju. Specjalna dyspozycja została wydana i każda inicjatywa, i każda instytucja stała się odpowiedzialna za dostarczenie odpowiedniego miejsca pracy dla każdej kobiety – szczególnie zaś dla tych, które są nowo zatrudnione – by wciąż mogły uczestniczyć w profesjonalnym treningu tak, aby w przyszłości mieć szansę szybkiego awansu na wyższe stanowiska³⁵.

W kontekście rozpoczynającej się właśnie zimnej wojny ŚDFK stanowiła forum spotkania między zachodnimi socjalistkami i komunistkami działającymi w ruchach antyfaszystowskich, „progresywnych” i antyrasistowskich a reprezentantkami bloku wschodniego. W publikowanej w Polsce prasie kobiecej wiele pisano o działalności ŚDFK, jej celach, założeniach i członkiniach. Redakcja „Kobiety” niebawem dużą wagę przywiązywała do prezentowania postępów ruchu kobiecego na arenie międzynarodowej. Relacje z obrad ŚDFK były zamieszczane na pierwszych stronach pisma. W artykułach tych niezwykle szczegółowo omawiano działania Federacji, opisując jej cele, poszczególne liderki międzynarodowego ruchu kobiecego, a także powiązania między wdrażaniem równości kobiet na poziomie międzynarodowym i krajowym. Jesienią 1948 r. gazeta opisywała np. wizytę Eugénie Cotton oraz delegatek organizacji kobiecych ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Brazylii na Kongresie Intelktualistów we Wrocławiu. Relacjonowano spotkanie przedstawicielek ŚDFK z działaczkami SOLK, podkreślając wspólne cele organizacji – walkę o pokój i równouprawnienie kobiet. Wśród opisywanych przez „Kobietę” gości była m.in. Bella Abzug, amerykańska prawniczka, późniejsza działaczka na rzecz praw kobiet, która m.in. z Betty Friedan, Shirley Chisholm, Pauli Murray czy Muriel Fox założyła Narodową Organizację Kobiet (National Organization for Women, NOW), a później była przewodniczącą Narodowej Komisji ds. Przestrzegania Postanowień Międzynarodowego Roku Kobiet. Jak donoszono w „Kobiecie”, podczas swojej wizyty w Polsce w 1948 r. „pani Abzug zainteresowała się specjalnie działalnością Ligi Kobiet w zakresie szkolenia zawodowego i zatrudnienia kobiet, zwiedzała między innymi spółdzielnie pracy”. Podsumowując, sprawozdawczyni gazety uznała, iż „bez zbytniej skromności możemy stwierdzić na podstawie wypowiedzi naszych gości,

³⁵ WIDF, *World Congress of Women. Reports, Speeches (Extracts). Documents*, (Berlin : Women's International Democratic Federation, 1953), 229.

że osiągnięcia polskich kobiet są nie tylko doceniane, ale i podziwiane przez działaczki kobiece z innych krajów, są też zachętą do pracy dla tych kobiet z tych krajów, gdzie organizacje kobiece są jeszcze słabe i walczą z dużymi trudnościami³⁶.

Prasa kobieca w Polsce relacjonowała, w jaki sposób działalność na rzecz równości kobiet na poziomie międzynarodowym przenika się z aktywnościami podejmowanymi w kraju. W ramach cyklu *Liga Kobiet Pracuje* pisano: „Przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet została zorganizowana Polska Sekcja Komisji Informacji i Propagandy ŚDFK. Komisja informuje społeczeństwo polskie o celach, zadaniach i osiągnięciach ŚDFK o rozwoju ruchu kobiecego na świecie. Obecnie komisja przygotowuje materiały do Międzynarodowej Wystawy Kobiectej w Paryżu, która ma być zorganizowana przez ŚDFK w czerwcu br.”. Informacje na temat ŚDFK pojawiały się najczęściej w kontekście obchodów dni świątecznych związanych z kobietami, a więc Dnia Kobiet i Dnia Matki. W marcu 1948 r. w tekście zatytułowanym *8 Marca – Międzynarodowy Dzień kobiet* redaktorki opisywały powstanie ŚDFK jako dowód na pojawienie się nowej fali międzynarodowego ruchu na rzecz równości kobiet³⁷. W artykule tym ujawniło się przekonanie o powojennym postępie w dziedzinie praw kobiet – nie był on dla autorek ani okresem reakcji, ani zastoju. W obliczu postępującej dekolonizacji i wprowadzania prawnych gwarancji na rzecz równości w bloku wschodnim autorki uznały okres powojenny za szczególnie aktywny jeśli chodzi o emancypację. Jednocześnie ponadnarodowy i ponadrasowy charakter działań ŚDFK miał być świadectwem przekraczania ograniczeń stawianych zarówno przez ograniczające postępek kultury lokalne, jak i międzynarodowe siły przyczyniające się do opresji kobiet (i opresji rasowej), takie jak kapitalizm, kolonializm, militarizm czy imperializm. W artykule z okazji 8 marca czytamy więc:

Po wojnie ruch kobiecy ożył i wzmógł się na sile. Skoordynowały się, złączyły wysiłki kobiet poszczególnych krajów z chwilą powstania wielkiej organizacji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. ... Coraz więcej narodów zgłasza swój udział do Federacji. Hasła jej docierają do kobiet w krajach kolonialnych. Kobiety białe, czarne i żółte, bo kolor skóry nie gra żadnej roli, biorą udział w naradach, jak ulepszyć życie świata, jak obalić przesady, które utrudniają życie kobiety, jak zapew-

³⁶ „A co u nas”, *Kobieta*, nr 48, 1948, 7.

³⁷ „8 Marca – Międzynarodowy Dzień Kobiet”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 2.

nić stały sprawiedliwy pokój. ... Liga Kobiet jest członkiem Federacji od chwili jej powstania. ... Czujnymi oczyma patrzymy na to, co dzieje się dziś na świecie. I widzimy tragiczne zmagania o wolność i demokrację w Hiszpanii, w Grecji, w Chinach, Indonezji, Wietnamie. Widzimy, jak tysiące ludzi umiera, jak rozstrzeliwane są walczące kobiety, jak męczą się dzieci i ludność tych krajów. Widzimy zaborcze plany kapitalizmu amerykańskiego³⁸.

Ze wschodu na zachód?

Współczesne badania historyczne pokazują, że wizje emancypacyjne wdrażane w Europie Wschodniej były promowane na forum ONZ i ŚDFK. Działania na rzecz emancypacji kobiet w regionie pokrywały się również z celami progresywnych ruchów kobiecych na Zachodzie, w tym w Stanach Zjednoczonych, których działania stały się podwaliną formujących się w kolejnych dekadach ruchów kobiecych (także tzw. drugiej fali feminizmu)³⁹. Organizacją członkowską ŚDFK był Kongres Kobiet Amerykańskich (Congress of American Women, CAW), który powstał w Nowym Jorku w marcu 1946 r. i zrzeszał „progresywne” kobiety amerykańskiej lewicy⁴⁰. Była wśród nich m.in. Gerda Lerner, absolwentka New School for Social Research, pionierka historii kobiet jako dyscypliny naukowej, działaczka antyfaszystowska, a w latach późniejszych współzałożycielka Narodowej Organizacji Kobiet (National Organization for Women, NOW), sztandarowej organizacji drugiej fali amerykańskiego feminizmu (organizacja powstała w 1966 r.), oraz obserwatorka w Komisji do Spraw Kobiet ONZ⁴¹. Inną członkinią Kongresu była antropolożka Gene Weltfish, wykładowczyni Columbia University i współautorka, wraz z Ruth Benedict, broszury pt. *The Races of Mankind*, w której argumen-

³⁸ Ibidem.

³⁹ Jacqueline Castledine, *Cold War Progressives. Women's Interracial Organizing for Peace and Freedom*, (Urbana-Chicago : University of Illinois Press, 2012); Daniel Horowitz, *Betty Friedan and the Making of "The Feminine Mystique". The American Left, the Cold War, and Modern Feminism*, (Amherst : University of Massachusetts Press, 1998); Erik S. McDuffie, *Sojourning for Freedom. Black Women, American Communism, and the Making of Black Left Feminism*, (Durham, N.C. : Duke University Press, 2011).

⁴⁰ Kate Weigand, *Red Feminism. American Communism and the Making of Women's Liberation*, (Baltimore-London : Johns Hopkins University Press, 2001).

⁴¹ Gerda Lerner, *Fireweed. A Political Autobiography*, (Philadelphia : Temple University Press, 2002).

towały, że postrzegane różnice między rasami mają charakter kulturowy, a nie biologiczny⁴². Amerykańskie delegatki do ŚDFK podzielały dominujące w Federacji przekonanie, iż równość jest możliwa jedynie w komunizmie, i właśnie ono stało się przyczyną prześladowań politycznych, których doświadczały ze strony rodzimych polityków i amerykańskiej opinii publicznej.

W uznawanym za kluczowy dokumencie programowym Kongresu zatytułowanym „Raport na temat statusu kobiet” autorstwa Susan B. Anthony (Drugiej) czytamy przede wszystkim, że cele i strategie organizacji są zbieżne z misją ŚDFK. Praca zarobkowa kobiet w tym czasie była, podobnie jak w Europie Wschodniej, głównym postulatem organizacji progresywnych w USA, w tym Kongresu Kobiet Amerykańskich, który domagał się zapewnienia kobietom dostępu do satysfakcjonujących miejsc zatrudnienia w obliczu zmniejszającej się po wojnie liczby miejsc pracy. Jak podkreślała autorka dokumentu, kobiety w okresie powojennym stały się ofiarami masowych zwolnień z pracy, spowodowanych przede wszystkim powrotem mężczyzn z wojny. Traciły miejsca pracy głównie w przemyśle, były eliminowane z „męskich” zawodów, w szczególności w przemyśle ciężkim, stoczniach i lotnictwie. Jednocześnie w drugiej połowie lat 40. XX w. kobiety w USA zarabiały średnio dwie trzecie tego, co mężczyźni⁴³. W odpowiedzi na taką sytuację organizacja postulowała uruchomienie państwowego programu zapewniającego pełne zatrudnienie kobiet oraz gwarantującego im odpowiednie warunki pracy.

Kwestia płac, a w szczególności postulat równej płacy za pracę o tej samej wartości, była drugim ważnym elementem programu CAW. Aby wyrównać płace kobiet i mężczyzn pracujących na tych samych stanowiskach, Kongres domagał się wpisania powyższej zasady do prawa krajowego, praw na poziomie stanowym i federalnym oraz do regulaminów związków zawodowych. Dodatkowo organizacja wskazywała na konieczność zapewnienia możliwości zrzeszania się kobiet w ramach związków zawodowych w przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych, ustalenia płacy minimalnej, wprowadzenia formalnego zakazu dyskrymi-

⁴² Ruth Benedict, Gene Weltfish, *The Races of Mankind*, (New York : Public Affairs Committee, 1943).

⁴³ Susan B. Anthony 2nd, *Raport on the Status of Women*, (New York : Congress of American Women, 1947), 2.

nacji ze względu na płeć w zatrudnieniu oraz uruchomienia rządowego programu szkoleń zawodowych dla kobiet⁴⁴.

Obok zatrudnienia inną fundamentalną kwestią podnoszoną przez Kongres Kobiet Amerykańskich była praca domowa kobiet. *Women's work is never done* – to słynne powiedzenie stało się punktem wyjścia analizy sytuacji kobiet, które podlegały podwójnemu obciążeniu obowiązkami zawodowymi i pracą domową. Jak obliczała autorka raportu Susan B. Anthony (Druga), w 1946 r. w Stanach Zjednoczonych 28 milionów kobiet pracowało jako *housewives*, wykonując nieodpłatną pracę domową. Aby zmniejszyć to obciążenie, Kongres proponował wprowadzenie krótszego dnia pracy zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Zdaniem autorek takie rozwiązanie miało spowodować wyrównanie czasu poświęconego obowiązkom domowym przez kobiety i mężczyzn, zwiększając jednocześnie ilość czasu przeznaczanego na działalność społeczną, polityczną i kulturową, a także redystrybucję miejsc pracy – ograniczenie czasu pracy doprowadzić miało do większego zapotrzebowania na nowych pracowników i zmniejszenia bezrobocia.

Podobnie jak aktywistki w Polsce działaczki Kongresu opowiadały się za równiejszym podziałem obowiązków domowych między kobietami i mężczyznami. W sferze postulatów Kongres Kobiet Amerykańskich proponował rozwiązania systemowe przenoszące ciężar odpowiedzialności za pracę domową z indywidualnych gospodarstw domowych na państwo. Pod wieloma względami te metody, istniejące w tym czasie w Związku Radzieckim i wprowadzone po wojnie w krajach Europy Wschodniej, w tym w Polsce, przypominały opisane wyżej rodzaje polityki społecznej. Kongres domagał się zatem uruchomienia rządowego programu, którego celem byłoby stworzenie sieci komunalnych pralni, centrów opieki nad dziećmi, restauracji oraz izb chorych. Zdaniem członkiń Kongresu usługi te powinny być zawsze częścią planowanych inwestycji budowlanych, a także stanowić usługi niskopłatne, dotowane przez państwo. Członkinie CAW były zdania, że również obowiązek zorganizowania opieki nad dziećmi powinien spoczywać na instytucjach państwowych. Domagały się zatem, aby państwo wzięło na siebie zadanie stworzenia sieci publicznych ogólnodostępnych centrów opieki nad dziećmi poniżej 5. roku życia oraz zagwarantowało możliwość nabycia tanich posiłków do spożywania w domu lub sieci kafeterii i stołówek w miejscach pracy i placówkach

⁴⁴ Ibidem, 3-5.

opiekuńczych (szkołach, przedszkolach). Postulowały też stworzenie systemu szkoleń zawodowych dla personelu tych placówek opłacanych przez państwo⁴⁵.

Aktywizacja polityczna zajmowała ważne miejsce w działaniach na rzecz równości rekomendowanych przez CAW. Jak wskazywano w raporcie Komisji do Spraw Statusu Kobiet, po 1920 r. ruch kobiecy w USA był w odwrocie, a wcześniejsza działalność polityczna kobiet w znacznym stopniu przekształciła się w aktywności społeczno-kulturowe: kobiety zrzeszały się w klubach i grupach towarzyskich, lecz nie w organizacjach społecznych, partiach politycznych czy związkach zawodowych. Odpowiedzią na bierność polityczną kobiet miała się stać prowadzona m.in. przez CAW działalność na rzecz włączania kobiet do działań politycznych, zarówno jako wyborczyń, jak i czynnych uczestniczek życia politycznego. Celem Kongresu było uświadamianie kobiet jako posiadających głos obywaterek, a także stworzenie możliwości zaangażowania politycznego w ramach istniejących struktur politycznych, umożliwienie czynnego udziału w polityce, m.in. jako kandydatki na stanowiska wybieralne. Zarówno w swoich publikacjach, jak i w ramach organizowanych spotkań czy konferencji Kongres wspierał i promował kobiety kandydujące na stanowiska samorządowe⁴⁶.

Transformacja przełomu lat 40. i 50. XX w.

W powojennej Polsce okres stalinizmu, czyli lata 1948–1952, to czas intensyfikacji obecności kobiet na rynku pracy, tj. produktywizacji. Równość kobiet oraz zasady równej płacy za równą pracę zostały w tym czasie wpisane do Konstytucji uchwalonej 22 lipca 1952 r. Jednocześnie

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Jako organizacja jawnie propagująca poglądy progresywne, komunistyczne, antyrasistowskie, antykapitalistyczne i antyseksistowskie, pod koniec lat 40. Kongres Kobiet Amerykańskich znalazł się w gronie podmiotów podejrzanych przez władze antykomunistyczne o działalność wywrotową. W 1949 r. Amerykańska Komisja ds. Działalności Antyamerykańskiej (United States House Un-American Activities Committee, HUAC) ogłosiła raport na temat Kongresu, uznając Światową Demokratyczną Federację Kobiet, której częścią był CAW, za agendę Związku Radzieckiego. Doprowadziło to do wyjścia Kongresu Kobiet Amerykańskich z Federacji, a w konsekwencji do rozwiązania CAW w 1950 r. Część członkiń Kongresu kontynuowała działalność polityczną, społeczną i naukową na rzecz równości kobiet, m.in. w takich organizacjach jak Women Strike for Peace. Część z nich współtworzyła ruch kobiecy drugiej fali, w ramach którego (prawdopodobnie w powodu doświadczonych represji) uniknęła jednak odniesień do swojej wcześniejszej działalności.

już pod koniec lat 40. i na początku lat 50. XX stulecia w polskim ruchu kobiecym widoczna była tendencja do depolityzacji. Stanowiska tracili działaczki zasłużone dla rozwoju ruchu kobiecego, a liderki komunistyczne były przesuwane na mniej prominentne stanowiska partyjne i instytucjonalne, m.in. w ramach kampanii antysemitycznej zapoczątkowanej jeszcze w okresie stalinowskim. W 1952 r. został zlikwidowany Wydział Kobiecy, a jego działania oceniono jako nieodpowiednie z punktu widzenia potrzeb kobiet. W 1953 r. rozwiązano zakładowe komórki Ligi Kobiet, co było ważnym krokiem na drodze odpolitycznienia ruchu kobiecego, oddzielenia działalności organizacji kobiecych od miejsca pracy i ukierunkowania jej na miejsce zamieszkania.

Okres „odwilży” 1956 r. był z całą pewnością przełomowy dla historii polskiego równouprawnienia, choć jego znaczenie nie jest jednoznaczne. Jak pokazuje w swojej książce *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce* Małgorzata Fidelis, czas destalinizacji miał ambiwalentne konsekwencje dla kobiet. „Z jednej strony zniesiono wszelkie formy przymusu w obszarze pracy zawodowej ... Kobiety, tak jak wszyscy obywatele, mogły swobodniej wyrażać własne poglądy, również w sprawie dyskryminacji w miejscu pracy i w sferze domowej ... Niektóre kobiety mogły odejść z pracy na cały etat, by poświęcić się prowadzeniu domu, jeśli tego chciały, a warunki ekonomiczne nie stały na przeszkodzie”⁴⁷. Olbrzymie znaczenie miały liberalizacja stalinowskiej ustawy antyaborcyjnej i poszerzenie dostępu do bezpiecznego zabiegu. W 1957 r. powstał Komitet Gospodarstwa Domowego, którego działania były nakierowane na zmodernizowanie i usprawnienie wciąż nieodpłatnej pracy kobiet w sferze prywatnej. Jednocześnie zapoczątkowane podczas „odwilży” reformy, odchodzące od „radykałnych” rozwiązań z poprzedniego okresu, umacniały przedkomunistyczną hierarchię płci⁴⁸. Celem wprowadzanych od lat 50. XX w. regulacji dotyczących urlopów macierzyńskich i opieki nad dziećmi było ułatwienie kobietom godzenia kariery zawodowej i rodzicielstwa. Różne kursy, pokazy oraz szkolenia z zakresu gospodarstwa domowego, głównej aktywności organizacji kobiecych w latach 60. i 70., miały pomóc zarządzać czasem w sytuacji „podwójnego etatu”, gdy większość obowiązków domowych nadal spoczywała na ich barkach.

⁴⁷ Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm*, 190-191.

⁴⁸ Ibidem.

Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było wskazanie obszarów zainteresowań ruchu kobiecego po 1945 r. na podstawie dokumentów archiwalnych Wydziału Kobięcego PPR (a potem PZPR) oraz artykułów opublikowanych w wydawanym przez SOLK piśmie „Kobieta”. Moje analizy wskazują, że cele programu na rzecz równości kobiet w Polsce były zbieżne z celami organizacji działających w innych krajach, także zachodnich. Program wdrażany w Polsce był zgodny z postulatami artykułowymi np. przez Kongres Kobiet Amerykańskich w ramach kluczowego dokumentu programowego tej organizacji „Raportu na temat statusu kobiet” autorstwa Susan B. Anthony (Drugiej). Kwestie takie jak zatrudnienie kobiet, uspołecznienie prac domowych oraz upaństwowienie opieki nad dziećmi stanowiły centrum zainteresowania działaczek kobiecych w krajach „nowych demokracji” i kobiet aktywnych w „progresywnych” ruchach antyrasistowskich i komunistycznych działających na Zachodzie, w tym w Stanach Zjednoczonych. Ważną, a właściwie kluczową rolę w wizjach równości kobiet artykułowanych w tym okresie zarówno w Europie Wschodniej, jak i USA odgrywało państwo – podmiot promowania i wdrażania równości. Jednocześnie działania na rzecz równości kobiet w Polsce oraz emancypacyjne w USA kładły nacisk na współpracę międzynarodową. Wymiana doświadczeń i wiedzy na temat sytuacji kobiet w innych częściach świata była jednym z kluczowych punktów programu progresywnych ruchów kobiecych.

Bibliografia

Źródła:

- AAN (1946–1948). Wydział Kobięcy PPR, sytuacja i zatrudnienie kobiet w Polsce – protokoły, sprawozdania, okólniki, instrukcje, uchwały, opracowania, korespondencja, sygn. 295/XVI.
- Anthony, Susan B. *Report on the Status of Women*, (New York : Congress of American Women, 1947).
- Biblioteka Sejmowa, sygn. 000020236, Deklaracja ideowa Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, 1947.
- Glińska, Elżbieta. „O rozwodach”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 17.

- Gumowska, Irena. „Instytut Gospodarstwa Domowego”, *Kobieta*, nr 4, 1948, 21.
- „Jesteśmy wszędzie”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 6-7.
- Krzywicka, Irena. „Nowy matriarchat”, *Kobieta*, nr 17, 1948, 18.
- „Listy do Stefanii”, *Kobieta*, nr 19, 1948, 12.
- Lempicka, Wanda. „Praca domowa dziewcząt”, *Kobieta*, nr 3, 1947, 6.
- Melcer, Wanda. „Warszawa–Sidney”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 7.
- Orłowska, Edwarda. „Po co owijać w bawełnę”, *Kobieta*, nr 48, 1948, 7.
- Orłowska, Edwarda. „Powiedzmy sobie otwarcie... czujemy się nieswojo w Lidze”, *Kobieta*, nr 47, 1948, 4.
- Orłowska, Edwarda. „Tam gdzie dyrektorem jest kobieta”, *Kobieta*, nr 10, 1948, 7.
- Staniszki, Maria. „Ochrona pracy kobiet”, *Kobieta*, nr 18, 1948, 3.
- WIDF (Women's International Democratic Federation). *Second Women's International Congress. Account of the Work of the Congress Which Took Place in Budapest (Hungary) from the 1st to the 6th of December 1948*, (Paris : Women International Democratic Federation, 1948).
- WIDF. *World Congress of Women. Reports, Speeches (Extract.) Documents*, (Women's Berlin : International Democratic Federation, 1953).

Opracowania:

- Benedict, Ruth, Welfish, Gene. *The Races of Mankind*, (New York : Public Affairs Committee, 1943). ISBN 9780820356785.
- Castledine, Jacqueline. *Cold War Progressives. Women's Interracial Organizing for Peace and Freedom*, (Urbana–Chicago : University of Illinois Press, 2012). ISBN 9780252094439.
- Fidelis, Małgorzata. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa : WAB, 2015). ISBN 9788328015326.
- Ghodsee, Kristen. *Red Hangover. Legacies of Twentieth-Century Communism*, (Durham, New York : Duke University Press, 2017). ISBN 978-0-8223-6949-3.
- Grabowska, Magdalena. *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 r. a współczesny polski ruch kobiecy*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018). ISBN 978-83-7383-931-1.

- Haan, Francisca de. „Continuing Cold War Paradigms in the Western Historiography of Transnational Women’s Organisations. The Case of the Women’s International Democratic Federation (WIDF)”, *Women’s History Review*, t. 19, z. 4, 2010, 547-573. ISSN 1933-2882.
- Haan, Francisca de. „The Global Left-Feminist 1960s. From Copenhagen to Moscow and New York”, w: Chen Jian, Martin Klimke, Masha Kirasirova, Mary Nolan, Marilyn Young, Joanna Waley-Cohen (red.), *The Routledge Handbook on the Global Sixties*, (London : Routledge, 2018), 230-242. ISBN 9781138557321
- Haan, Francisca de. „Ten Years After. Communism and Feminism Revisited”, *Aspasia. The International Yearbook of Central, Eastern, and Southeastern European Women’s and Gender History*, z. 10, 2016, 102-168. ISSN 1933-2882.
- Horowitz, Daniel. *Betty Friedan and the Making of “The Feminine Mystique”. The American Left, the Cold War, and Modern Feminism*, (Amherst : University of Massachusetts Press, 1998). ISBN 9781558492769.
- Jarosz, Dariusz. „Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa : Neriton, 2009), 307-330. ISBN 978-83-7543-026-4.
- Jarska, Natalia. *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, (Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, 2015). ISBN 978-83-7629-764-4.
- Lerner, Gerda. *Fireweed. A Political Autobiography*, (Philadelphia : Temple University Press, 2002). ISBN 9781592132362.
- McDuffie, Erik S. *Sojourning for Freedom. Black Women, American Communism, and the Making of Black Left Feminism*, (Durham, N.C. : Duke University Press, 2011). ISBN 978-0822350507.
- Mrozik, Agnieszka. „Wywołać z milczenia. Historia kobiet w PRL-u – kobiety w historii PRL-u”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, t. 4, z. 130, 2011, 112-119. ISSN 0867-0633.
- Nowak, Barbara. *Serving women and the State. The League of Women in Communist Poland*, (PhD thesis : Uniwersytet Ohio, 2004). [Dostęp: 29.11.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2LWC6nT>>.

- Nowak, Barbara. „Where do you think I learned how to style my own hair?» Gender and Everyday Lives of Women Activists in Poland’s League of Women”, w: Shana Penn, Jill Massino (red.), *Gender Politics and Everyday Life in State Socialist Eastern and Central Europe*, (New York : Palgrave Macmillan, 2009), 45-58. ISBN 978-0-230-10157-9.
- Nowakowska-Wierzchoś, Anna. „Związałyśmy się z siłami demokratycznymi w Polsce» – program polityczny i wizja roli kobiet w «nowej Polsce» Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji 1944–1950”, w: Ewa Chabros, Agnieszka Klarman (red.), *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, (Wrocław : Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 220-251. ISBN 9788361631408.
- Weigand, Kate. *Red Feminism. American Communism and the Making of Women’s Liberation*. (Baltimore–London : Johns Hopkins University Press, 1948). ISBN 978-0801871115.

DR EDYTA CHROBACZYŃSKA-PLUCIŃSKA

orcid.org/0000-0003-3351-860X

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Posłanki na Sejm PRL II kadencji (1957–1961). Cechy socjopolityczne i aktywność poselska

Streszczenie

Autorka koncentruje się na analizie cech socjopolitycznych i kierunkach aktywności parlamentarnej posłanek zasiadających w Sejmie PRL II kadencji (1957–1961). Z jednej strony celem badań jest charakterystyka posłanek z uwzględnieniem takich kryteriów, jak wiek, wykształcenie, zawód, orientacja polityczna, a także przynależność do klubów i kół poselskich. Z drugiej zaś przeanalizowano obszary aktywności w wybranych komisjach parlamentarnych, składane interpelacje oraz zagadnienia poruszane w przemówieniach sejmowych. Autorka chciałaby częściowo wypełnić lukę w najnowszych badaniach nad historią kobiet w okresie PRL. W sferze metodologii odwołano się do krytycznej analizy treści. Podstawę źródłową stanowią biuletyny prasowe, sprawozdania stenograficzne z posiedzeń sejmu oraz dokumenty zgromadzone w archiwach.

Słowa kluczowe: historia kobiet, parlamentaryzm, sejm PRL, posłanki

THE SOCIO-POLITICAL CHARACTERISTICS AND PARLIAMENTARY ACTIVITY OF FEMALE MPS IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC SEJM OF THE SECOND TERM (1957–1961)

Abstract

The author focuses on analysing socio-political characteristics and trends in the parliamentary activity of female MPs serving in the Polish People's Republic Sejm of the second mandate (1957–1961). On the one hand, her research aims at characterising those MPs taking into account such criteria as age, education, profession, political orientation as well as membership in political groups and circles. The other aspect of the research concerns the areas of their activity in selected parliamentary committees, the parliamentary questions they submitted and the subjects raised by them in parliamentary speeches. The author seeks, if only partially, to fill the gap in most recent studies of women's history in the period of the Polish People's Republic (PPR). In terms of methodology, critical content analysis is used. The source base is press bulletins, stenographic transcripts of Sejm sittings and archive documents.

Keywords: women's history, parliamentarism, Sejm of the Polish People's Republic, female MPs

Wstęp

Udział kobiet w polityce to problem wieloaspektowy. Zarówno w perspektywie historycznej, jak i obecnie ich stosunkowo niskiej aktywności nie różnicuje przyjęcie antydyskryminacyjnych rozwiązań na poziomie prawodawczym. Faktyczne nierówności nadal utrzymują się w wymiarze praktycznym. Wpływ na to mają stopień świadomości społecznej w zakresie korzystania z przysługujących praw, poziom eliminacji ukrytych barier, a także, a może przede wszystkim, brak postępującej ewolucji o znaczeniu kulturowym.

Po II wojnie światowej wraz z lansowanym przez władze hasłem równouprawnienia płci wprowadzano przepisy mające ułatwić kobietom aktywność w przestrzeni publicznej. Charakter ustanowionego po 1945 r. niedemokratycznego ustroju politycznego paradoksalnie wyzwolił emancypację kobiet, nawet jeśli była ona odgórnie sterowana. Na utrwalanie tego hasła wpływ miała realizowana linia polityczna PPR, a później PZPR, która oficjalnie je promowała, przynajmniej do 1956 r. Docenić należy

wysiłek ówczesnych działaczek komunistycznych, które po wyzwoleniu jako parlamentarzystki czynnie uczestniczyły w pracach najpierw Sejmu Ustawodawczego, a potem Sejmu I kadencji PRL, podejmując działania na rzecz przyjęcia określonych rozwiązań legislacyjnych, które hasło równouprawnienia miały uczynić praktycznie użytecznym¹.

Warto zwrócić też uwagę na historyczny kontekst wyborów parlamentarnych z 1957 r. Druga kadencja sejmowa przypadała w szczególnym okresie przełomu. Śmierć Stalina i wystąpienie Chruszczowa stały się wstępem do polskiego Października 1956 r., kończącego faktycznie okres nazywany w historiografii mianem stalinizacji kraju (1944/45–1956)². Wybory, które odbyły się w 1957 r., ale przede wszystkim atmosfera im towarzysząca, dawały nadzieję ówczesnemu społeczeństwu na istotne zmiany jakościowe w zakresie charakteru sprawowanej władzy i przesunięcia punktu ciężkości na demokratyczniejsze i bardziej autonomiczne pozycje. Znalazło to swoje odbicie w ordynacji wyborczej zarówno w procedurze obsadzania list wyborczych, jak i samego sposobu głosowania. Parlament w większym stopniu miał uosabiać preferencje społeczne³. Częściowo klimat ten uwidocznił się także w praktyce działania Sejmu II kadencji. Przyjęto m.in. formalne regulacje dotyczące funkcjonowania klubów i kół poselskich. Zwłaszcza ta druga forma dawała możliwość organizowania się posłom spoza klucza oficjalnych partii. Do sejmu dostali się kandydaci bezpartyjni, w tym przedstawiciele środowisk katolickich, którzy utworzyli koło poselskie Znak⁴.

Z jednej strony celem prowadzonych badań jest charakterystyka posłanek zasiadających w sejmie w latach 1957–1961, uwzględniająca

¹ Szerzej: Edyta Chrobaczyńska-Plucińska, „Równouprawnienie płci w debacie parlamentarnej Sejmu Ustawodawczego 1947–1952. Zarys problemu”, w: Julita Czernecka, Krystyna Dzwonkowska-Godula (red.), *Kobiecość i męskość w publicznym dyskursie, społecznych praktykach i indywidualnych doświadczeniach*, Seria wyd. Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica, nr 70, (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019), 17-38.

² Za Krystyną Kersten – stalinizm to „historycznie ukształtowany, system komunistycznego totalitaryzmu”. Krystyna Kersten, *Pisma rozproszone*, wybór i przygot. do druku Tomasz Szarota, Dariusz Libionka, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005), 388.

³ Piotr Ossowski, *Czerwona Michalina. Michalina Tatarkówna-Majkowska. Prządka – działaczka – łodzianka*, (Łódź : Księży Młyn, 2017), 129-137; Janina Zakrzewska, Tadeusz Mołdawa, Andrzej Ajnenkiel (red.), *Historia sejmu polskiego*, t. 3: *Polska Ludowa*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989), 163.

⁴ Juliusz Bardach (red.), *Dzieje sejmu polskiego*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2011), 257-259; Janina Zakrzewska, Tadeusz Mołdawa, Andrzej Ajnenkiel (red.), *Historia sejmu polskiego*, 150-152, 168-170.

takie kryteria socjopolityczne, jak wiek, wykształcenie, zawód, uczestnictwo w poszczególnych komisjach, a także przynależność do klubów i kół parlamentarnych. Z drugiej zaś analiza ich aktywności podejmowanych w komisjach parlamentarnych, jak również zagadnień, które poruszały w przemówieniach sejmowych, także w kontekście tzw. problematyki kobiecej. Analiza ma wykazać, czy II kadencja sejmu różniła się od wcześniejszych w zakresie liczby i charakteru zasiadających w nim kobiet oraz czy spectrum ich zainteresowań ewoluowało, ulegając rozszerzeniu, czy też było kontynuacją wcześniejszych aktywności⁵.

Stan badań, materiały i metody

Współcześnie uwaga badaczy analizujących problematykę udziału kobiet w polityce koncentruje się na dwóch zasadniczych okresach – historycznym, o charakterze rozproszonym, i współczesnym. Z jednej strony badania obejmują przełom XIX i XX w., uwzględniając czas zaborów i Polskę międzywojnia, z drugiej zaś okres transformacji ustrojowej otworzył nowe pola do dyskusji dotyczącej skali i skuteczności aktywności kobiet w szeroko rozumianej polityce po 1989 r. Stosunkowo nieliczne grono badaczy koncentruje się na analizach stopnia i charakteru aktywnej sprawczości kobiet w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jeszcze mniej liczna jest grupa tych, która podważa powszechnie przyjmowaną tezę, że istniejący ówczesnie system ustrojowy całkowicie wykluczył autentyczną możliwość realizacji postulatu emancypacji kobiet⁶. Częściowo zagadnienie to było przedmiotem badań prowadzonych także jeszcze przed 1989 r.⁷ Współcześnie problematyką rzeczywistego

⁵ Artykuł przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego nr 2018/02/X/HS3/00650 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki pt. „Analiza aktywności politycznej posłanek w organach ustawodawczych PRL 1944/45–1989”.

⁶ Z uwagi na rygory formalne objętości artykułu wskazano wybraną bibliografię tylko w ostatnim przypadku badaczy. Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa : Wydawnictwo W.A.B, 2015); Agnieszka Mrozik, „Wywołać z milczenia. Historia kobiet w PRL-u – kobiety w historii PRL-u”, *Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 4, 2011, 112-119; Eadem, „Poza nawiasem historii (kobiet), czyli po co nam dziś komunistki”, *Wakat On-line*, nr 3, 2014; Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018).

⁷ Renata Siemińska, *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*, (Warszawa : Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, 1990).

władczego udziału i roli kobiet w aparacie partyjnym po 1944/1945 r. zajmują się Natalia Jarska⁸ oraz Mirosław Szumiło⁹.

W polskiej literaturze brakuje natomiast publikacji analizujących obecność i aktywność kobiet w polskich organach ustawodawczych w latach 1944/45–1989¹⁰. Wśród przyczyn pomijania tego okresu we współczesnych badaniach naukowych najczęściej wymienia się pogląd o fasadowym charakterze samej instytucji sejmu. Oczywiście nie można negować badań, które potwierdzają słuszność tezy, że zasadnicze, władcze decyzje polityczne, także w zakresie działalności sejmu, podejmowane były przez centralne organy partyjne i stanowiły pochodną zawłaszczenia państwa i społeczeństwa przez monopartię. Otwarte pozostaje jednak pytanie o rolę parlamentarzystek w projektowaniu prawa oraz o charakter ich aktywności.

W sferze metodologii autorka odwołała się do metody krytycznej analizy treści i metody porównawczej. W warstwie źródłowej na potrzeby niniejszego artykułu zostały przeanalizowane sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu PRL II kadencji oraz biuletyny prasowe i sprawozdania wybranych komisji parlamentarnych. Fragmentarycznie wykorzystano również archiwalia zgromadzone w zbiorach Archiwum Akt Nowych i Archiwum Sejmu.

⁸ Natalia Jarska, „Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoxy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie”, w: Ewa Chabros, Agnieszka Klarman (red.), *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, (Wrocław : Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2014), 33–49; Natalia Jarska, Piotr Perkowski, „Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, nr 27, 2016, 231–246; Natalia Jarska, „Krótki kurs historii «kobiet». Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, nr 15, 2017, 241–259.

⁹ Mirosław Szumiło, „Kadra kierownicza aparatu wykonawczego KC PPR–PZPR w latach 1944–1956”, w: Artur Górak, Ireneusz Adam Łuć, Dariusz Magier (red.), *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, (Radzyń Podlaski : Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych : Radzyńskie Towarzystwo Naukowe [Libra], 2008), 581–595; Idem, „I sekretarze Komitetów Wojewódzkich PPR (1944–1948) – portret zbiorowy”, *Dzieje Najnowsze*, z. 4, 2013, 43–59; Idem, „Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR”, *Teka Komisji Historycznej*, XIII, 2016, 196–215.

¹⁰ Częściowo do tej tematyki odwołują się: Małgorzata Fuszara, *Kobiety w polityce*, (Warszawa : Wydawnictwo Trio, 2006), 88–90; Małgorzata Niewiadomska-Cudak, *Kobiety w polskich organach kolegiatnych w latach 1919–2011*, (Toruń : Wydawnictwo Mado, 2013), 124–137; Renata Siemieńska, *Płeć, zawód, polityka*.

Posłanki – cechy socjopolityczne

W badanym okresie w Sejmie II kadencji zasiadało 19 kobiet. Zarówno wobec wcześniejszych, jak i późniejszych elekcji, przypadających na lata 1944/45–1989, była to grupa niewielka.

Na ogólną liczbę 459 ówczesnych parlamentarzystów¹¹ kobiety stanowiły zatem jedynie 4,1%. Dla porównania – w KRN i w Sejmie Ustawodawczym odsetek ten był większy i stanowił odpowiednio 7%¹² i 5,6%¹³. W pozostałych kadencjach z lat 1952–1989 (I–IX) wahał się między 12% a 23%¹⁴. Znamienny jest fakt, że kiedy sejm ponownie miał się stać organem autentycznej pracy, spadła jednocześnie liczba zasiadających w nim kobiet. Zbiegło się to także z decyzją władz partii o stopniowym odchodzeniu od dotychczas lansowanego, przynajmniej formalnie, poparcia dla idei emancypacji kobiet. Propagowany do niedawna wzór kobiety aktywnej zaczął ponownie ewoluować w kierunku tradycyjno-patriarchalnym, z naciskiem na rolę kobiety jako matki. Z ław parlamentarnych zniknęły, tak liczne w I kadencji, posłanki reprezentujące robotnice i chłopki¹⁵. Kim zatem były parlamentarzystki zasiadające w II kadencji Sejmu PRL?

Analiza uczestnictwa w poszczególnych kadencjach wskazuje, że nie wszystkie posłanki debiutowały w nowej roli. Spośród dziewiętnastu, które weszły do sejmu w 1957 r., w poprzednich kadencjach zasiadało siedem: Helena Jaworska, Eugenia Krassowska-Jodłowska, Alicja Musiałowa, Michalina Tatarkówna-Majkowska, Jadwiga Prawdzicowa,

¹¹ Tadeusz Mołdawa, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej [!] Ludowej*, (Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987), 146.

¹² „Sprawozdania stenograficzne – KRN”, pos. 9, 29.12.1945–3.01.1946, 273-274; Urszula Ćwik, „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 331.

¹³ Małgorzata Niewiadomska-Cudak, *Kobiety w polskich organach kolegialnych*, 129.

¹⁴ Renata Siemińska, *Płeć, zawód, polityka*, 180-181.

¹⁵ Zasadniczo słuszna wydaje się teza, że udział kobiet w parlamencie spada, gdy parlament uzyskuje rzeczywistą władzę. Potwierdzają to wybory parlamentarne z 1989 i 1991 r. Szerzej: Małgorzata Fuszara, *Kobiety w polityce*, 89-90. Warto jednak zauważyć, że w okresie PRL w Sejmie VIII kadencji (1980–1985) odsetek kobiet był największy (106 posłanek) i stanowił 23% ogólnej liczby posłów. Jednocześnie ówczesny parlament, z całym jego kontekstem polityczno-społecznym, na tle innych z tego okresu traktowany był jako „autentyczny reprezentant społeczeństwa”. Najwięcej interpelacji zgłoszono właśnie w II i VIII kadencji sejmu, w tej ostatniej często sięgano również do instytucji konsultacji społecznych.

Anna Tarniewicz oraz Zofia Wasilkowska. Bardzo liczna, bo dwunastoosobowa, była natomiast grupa kobiet, które w sejmie znalazły się po raz pierwszy: Irena Białówna, Irena Jankiewicz, Zuzanna Josińska-Kurjańska, Władysława Krzeszowska (Grzesiak), Elżbieta Liszka, Maria Maniakówna, Wanda Pienięzna oraz Maria Regentowa. Dla każdej z nich było to pierwsze i zarazem ostatnie spotkanie z sejmem. Były jednak też takie, które po debiucie w Sejmie II kadencji dalej sprawowały mandat poselski, zdobywając go w kolejnych wyborach. Do tego grona należały Janina Doliwa-Taborska, Magdalena Dubiel, Balbina Semczuk i Zofia Stypułkowska.

Na podstawie analizowanych danych biograficznych¹⁶ można skonstatować, że dwie najmłodsze posłanki, jednocześnie debiutantki, w momencie objęcia sprawowanej funkcji miały po 26 lat. Były to Josińska-Kurjańska i Krzeszowska. Stosunkowo nieliczna, bo jedynie trzy posłanki, była także grupa kobiet, które nie przekroczyły 40. roku życia. W tej roli po raz pierwszy znalazły się Regentowa i Stypułkowska, ale również Jaworska, doświadczona parlamentarzystka, która mandat, jeszcze do KRN, uzyskała w wieku zaledwie 21 lat. Z kolei 50- i 60-latek było łącznie pięć: trzy najstarsze to z jednej strony bezpartyjne debiutantki, które zasiadały tylko w II kadencji – Liszka i Pienięzna, z drugiej zaś przedstawicielka SD – Prawdzicowa, która była posłanką w Sejmie I kadencji. Najliczniejszą grupę stanowiły parlamentarzystki między 41. a 50. rokiem życia, co stanowi naturalną prawidłowość, wynikającą ze zwiększonej aktywności w tym okresie życia.

Tabela 1. Wiek

Wiek	Do 30 lat	31–40 lat	41–50 lat	51–60 lat	Powyżej 60 lat	Razem
Sejm II kadencji	2	3	9	2	3	19

Źródło: obliczenia własne.

¹⁶ Archiwum Akt Nowych, Archiwum Sejmu, Biblioteka Sejmowa.

Tabela 2. Wykształcenie

Kadencja	Liczba posłanek	Liczba posłanek w zależności od wykształcenia			
		wyższe	średnie	podstawowe	brak danych
KRN	35	21 (60%) w tym 2 niepełne	13 (37%) w tym 1 niepełne	1 (3%)	0
Sejm Ustawodawczy 1947–1952	26	13 (50%) w tym 2 niepełne	11 (42%) w tym 1 niepełne	2 (8%)	0
Sejm I kadencji 1952–1956	75	16 (21%) w tym 2 niepełne	18 (24%) w tym 4 niepełne	41 (55%)	0
Sejm II kadencji 1957–1961	19	9 ^a (47%)	7 ^b (37%)	2 (11%) ^c	1 (1%)
Razem	155	59	49	46	1

Źródło: obliczenia własne.

^a Lekarka (2), filolożka, historyczka, prawniczka (4), nauczycielka.

^b Nauczycielka (3), dziennikarka (2), technik przędzalnik (2).

^c Tkaczka i rolniczka.

Analizując poziom wykształcenia posłanek Sejmu II kadencji, należy zauważyć, że ich zdecydowana większość (84%) miała wykształcenie wyższe i średnie. Te z wykształceniem podstawowym stanowiły jedynie 11% ogółu wszystkich kobiet¹⁷. Podobna prawidłowość zachodziła w KRN – odpowiednio 97% i 3% oraz w Sejmie Ustawodawczym – 92% i 8%. Na tym tle zdecydowanie odmiennie sytuuje się Sejm I kadencji. W tym przypadku wykształcenie wyższe i średnie miało tylko 45% posłanek, podstawowe natomiast aż 55%¹⁸.

Na fali haseł demokratyzacji życia nastąpił powrót do forsowania kandydatek wykształconych, często bezpartyjnych działaczek, znanych i docenianych w regionie, jak np. Białówna czy Prawdzicowa. Do sejmu trafiły lekarki, nauczycielki, prawniczki, a zarazem niewielka reprezentacja robotnic i rolniczek, które w I kadencji stanowiły większość, co było

¹⁷ Na tym etapie badań danych nie udało się ustalić jedynie w przypadku posłanki Liszki.

¹⁸ Szerzej: Edyta Chrobaczyńska-Plucińska, „Posłanki w organach ustawodawczych 1944/45–1956. Cechy socjopolityczne i aktywność poselska”, w: Łukasz Tomczak, Katarzyna Zawadzka (red.), *Kobiety w wyborach. Wybory kobiet*, [w druku].

najprawdopodobniej związane z lansowaną ówczesnie linią polityczną partii w zakresie realizowania zasady równouprawnienia płci.

Najwięcej posłanek reprezentowało klub poselski PZPR. Należały do niego Doliwa-Taborska, Jaworska, Krzeszowska (Grzesiak), Musiałowa, Semczuk, Tatarkówna-Majkowska oraz Wasilkowska. Równie silną grupę, na co należy zwrócić uwagę, stanowiły posłanki bezpartyjne: Białówna, Dubiel, Jankiewicz, Josińska-Kurjańska, Liszka oraz Pieniężna reprezentująca koło poselskie Znak. Z ramienia SD w sejmie zasiadały Krassowska-Jodłowska, Prawdzicowa, Regentowa oraz Stypułkowska, klub ZSL reprezentowały zaś Maniakówna i Tarniewicz.

Aktywność parlamentarna

Wraz ze wzrostem znaczenia sejmu zwiększyła się także liczba i rola komisji parlamentarnych. Powołano ich 24 – 19 stałych i 5 nadzwyczajnych. Podobnie jak w poprzednich latach, posłanki licznie zasiadały w kilku komisjach. Sześć z nich zasiadało w Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej (KZiKF): Białówna, Doliwa-Taborska, Jankiewicz, Maniak, Musiałowa, Tarniewicz. Pięć było w Komisji Pracy i Spraw Socjalnych (KPiSS): Białówna, Josińska-Kurjańska, Musiałowa, Pieniężna oraz Prawdzicowa¹⁹. Cztery w Komisji Oświaty i Nauki (KOiN): Dubiel, Pieniężna, Prawdzicowa i Semczuk. Po trzy posłanki zasiadały w Komisji Spraw Zagranicznych (KSZ) – Krassowska-Jodłowska, Musiałowa, Wasilkowska; Kultury i Sztuki (KiS) – Jaworska, Maniak, Regentowa; Komisji Spraw Wewnętrznych (KSW) – Jaworska, Stypułkowska, Wasilkowska oraz Komisji Regulaminowej (KR) – Prawdzicowa, Tatarkówna-Majkowska, Wasilkowska. Po dwie natomiast weszły w skład Komisji Przemysłu Lekkiego Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy (KPLRiSP) – Tatarkówna-Majkowska i Krzeszowska (Grzesiak), która jednocześnie była pierwszą kobietą na stanowisku przewodniczącej; Komisji Wymiaru Sprawiedliwości (KWS) – Regentowa i Wasilkowska oraz Komisji Nadzwyczajnej Ziem Zachodnich (KNZZ) – Liszka i Pieniężna. W pozostałych reprezentacja kobiet liczyła po jednej posłance. Były to: Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej (KBiGK) – Stypułkowska; Komisja Mandatowa (KM)

¹⁹ W 1957 r. chęć współpracy zgłosiła także Elżbieta Liszka, co spotkało się z aprobatą komisji. „Sprawozdanie z działalności Komisji Pracy i Spraw Socjalnych Sejmu II kadencji”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961), 2.

– Maniak; Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów (KPGBiF)
– Tatarkówna-Majkowska oraz dwie komisje nadzwyczajne – do rozpatrzenia projektu ustawy o radach narodowych z posłanką Musiałową i do opracowania projektu ustawy o NIK z Wasilkowską.

Kobiety tradycyjnie były aktywne w Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej. Jako wiceprzewodnicząca w prezydium Komisji zasiadała Maniakówna. Zagadnienia poruszane na jej forum dotyczyły trzech głównych obszarów problemowych: zdrowia, sportu oraz wychowania fizycznego i turystyki. Posiedzenia, na których analizowano problemy służby zdrowia, oscylowały wokół takich zagadnień, jak lecznictwo otwarte i resortowe (zakłady pracy, zwłaszcza górnictwo), uzdrowiska, budownictwo w służbie zdrowia, szkolnictwo medyczne, opieka nad małoletnimi, warunki bhp w zakładach pracy, oświata sanitarna, nowotwory, leki i ich dystrybucja, lecznictwo zakaźne i pediatryczne²⁰. Członkowie Komisji procedowali m.in. nad dwoma rządowymi projektami ustaw – przeciwgruźliczą i o przejściowym trybie nabywania uprawnień pielęgniarstwa²¹.

Niewątpliwie jednym z ważniejszych aktów normatywnych tej kadencji była przyjęta w kwietniu 1959 r. ustawa o zwalczaniu gruźlicy, której projekt referowała w sejmie Doliwa-Taborska. Ówczesna sytuacja epidemiologiczna w Polsce była najtrudniejsza w całej Europie²². Dlatego tak ważny stał się ujęty w formie aktu ustawowego narodowy program do walki z gruźlicą. Wprowadzono całkowicie bezpłatne świadczenia, szczepienia i doszczepienia dzieci, zasilki chorobowe, a także ochronę stosunku pracy²³. W dyskusji tej aktywny udział brała Prawdzicowa, która już w okresie międzywojennym była związana z Wojewódzkim Towarzystwem Walki z Gruźlicą, a po zakończeniu działalności publicznej nadal angażowała się w walkę z tą chorobą²⁴. Podkreślała, że spośród wszystkich chorób zakaźnych występujących ówczesznie w Polsce największą umie-

²⁰ Ibidem, 1-3, 15; Anna Tarniewicz, „Sprawozdania stenograficzne Sejmu II Kadencji” (dalej: SSS II), pos. 20, 26.03.1958, 135-138. Por. także Biuletyn Prasowy Sejmu (dalej: BPS), Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej (dalej: KZiKF), 10.03.1957, 2-9; 15.06.1957, 5-8.

²¹ „Sprawozdanie z pracy Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej w okresie II kadencji Sejmu PRL”, 16.

²² Tadeusz M. Zielonka, „Epidemiologia gruźlicy w Polsce – implikacje w praktyce lekarza rodzinnego”, *Forum Medycyny Rodzinnej*, t. 10, nr 1, 2016, 26; BPS, KZiKF, 9.04.1959, 1-13.

²³ SSS II, pos. 36, 22.04.1959, 61-69.

²⁴ Ibidem, 76.

ralność generowała właśnie gruźlica²⁵. Obie posłanki odwoływały się do dramatycznej sytuacji osób chorych w II RP²⁶. Główny nacisk położony został na profilaktykę. Coraz więcej młodych ludzi pomiędzy 20. a 39. rokiem życia pobierało renty inwalidzkie²⁷. Gruźlica stawała się chorobą społeczną i niezbędne stało się kształtowanie w tym zakresie także świadomości obywateli, przede wszystkim na wsi. Posłanki podkreślały też rolę organizacji społecznych, takich jak Liga Kobiet²⁸, przy której zarządach planowano organizować stosowne poradnie.

Doliwa referowała w sejmie również projekt ustawy o przejściowym trybie nabywania uprawnień pielęgniarstwa. Braki w zakresie wykwalifikowanego średniego personelu medycznego oraz rosnąca dysproporcja wobec kadry lekarskiej²⁹ były spowodowane konsekwencjami działań wojennych, w tym strat osobowych i likwidacji większości szkół pielęgniarstwa, ale także powojennym dynamicznym rozwojem infrastruktury szpitalnej. W 1950 r. wydano dekret zawierający przepisy przejściowe dotyczące uzyskiwania uprawnień w tym zawodzie, rozpoczęto też organizowanie najpierw kursów, a później szkół pomaturalnych i liceów pielęgniarstwa. Spora liczba kobiet nie uporządkowała jednak swoich kwalifikacji zawodowych, a wspomniany dekret stracił ważność, dlatego pilną sprawą stała się potrzeba przyjęcia nowych przepisów³⁰.

Z kolei w katalogu zagadnień problemowych, które stały się przedmiotem prac Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, znalazły się: polityka zatrudnienia, szkolenie zawodowe młodocianych, renty³¹, walka z alkoholizmem, gospodarowanie funduszem interwencyjnym³² i aktywizacja gospodarcza małych miast, pomoc społeczna, bezpieczeństwo i higiena pracy, rehabilitacja inwalidów oraz zatrudnianie kobiet³³. Dużą

²⁵ Ibidem, 74.

²⁶ Jerzy Janiuk, „Gruźlica w okresie Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego w teorii i praktyce medycznej (cz. 1)”, *Medycyna Nowożytna*, t. 16, z. 1-2, 2010, 41-78.

²⁷ SSS II, pos. 36, 22.04.1959, 75.

²⁸ Ibidem, 77.

²⁹ Maria Maniak, SSS II, pos. 46, 14.06.1960, 100; BPS, KZiKF, 7.05.1960, 1-6.

³⁰ Janina Doliwa-Taborska, Ibidem, 94-98.

³¹ Elżbieta Liszka podkreślała, że projekt ustawy o rentach i zapatrzeniach dyskryminuje wdowy, zwłaszcza te, które nie pracowały zawodowo. SSS II, pos. 22, 28.03.1958, 19-20.

³² Jadwiga Prawdzicowa, Alicja Musiałowa, BPS, Komisja Pracy i Spraw Socjalnych (dalej: KPİSS), 7.11.1958, 13,15.

³³ „Sprawozdanie z działalności Komisji Pracy i Spraw Socjalnych Sejmu II kadencji”, 6.

aktywność w Komisji przejawiała posłanka Prawdzicowa, co zostało nawet zaakcentowane w sprawozdaniu kadencyjnym z prac³⁴.

Zdecydowanie priorytetowy charakter miała walka z pijaństwem. Z inicjatywy posłów powołano Komisję Rady Ministrów do Spraw Walki z Alkoholizmem, która zainicjowała dwuletni (1959–1960) program rządowy do walki z tym nałogiem. Inicjatywa projektu ustawy wyszła ze strony rządu, ale przy znaczącym zaangażowaniu ze strony członków Komisji, a także organizacji społecznych – Ligi Kobiet³⁵ czy Polskiego Czerwonego Krzyża. Ich przedstawiciele byli obecni na posiedzeniach Komisji zarówno w tej, jak i w innych sprawach dotyczących pomocy społecznej czy zatrudniania kobiet³⁶. Nie brakowało też uwag krytycznych. Dotychczasowe prace w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi posłanka Prawdzicowa określiła jako chaotyczne i nieskuteczne³⁷. Głos w sprawie zabierały także Liszka, Musiałowa, Białówna oraz Josińska-Kurjańska³⁸. Ostatecznie prace zaowocowały zmianami legislacyjnymi i przyjęciem w grudniu 1959 r. ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

W sprawie zatrudniania kobiet głos zabrały posłanki Musiałowa i Liszka. Zwraçały uwagę na liczne przypadki zwalniania zwłaszcza tych z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, lecz niemającymi jednocześnie innych źródeł utrzymania³⁹. Tematyka ta wpisywała się w zakres egzekwowania zasady równouprawnienia płci⁴⁰ i była obecna także w poprzednich kadencjach sejmu. Kierownictwo partii jednak w coraz mniejszym stopniu identyfikowało się z tym hasłem, co wybrzmiało w słowach posłanki Josińskiej-Kurjańskiej, która wręcz nawoływała z mównicy sejmowej, aby „wspominając dawne przodownice pracy zawodowej i społecznej, nie stwarzać specjalnego dla nich kultu”⁴¹, bo rola biologiczna kobiety jest nie do przecenienia. Oczywiście rozumiała ona wagę osiągnięć, które pozwoliły kobietom wyjść ze sfery prywatnej, dlatego popularyzowała

³⁴ Ibidem, 3. Por. udział w dyskusji na temat ustawy o rentach i zapatrzeniach, o czasie pracy w przemyśle i handlu. Wanda Pieniężna, SSS II, pos. 22, 28.03.1958, 38-42; pos. 25, 1.07.1958, 131-137.

³⁵ Jadwiga Prawdzicowa, BPS, KPiSS, 4.02.1958, 7.

³⁶ Ibidem, 16. Por. także: Irena Białówna, Janina Doliwa-Taborska, BPS, KZiKF, 5.10.1957, 4-6, 10-11.

³⁷ Jadwiga Prawdzicowa, BPS, KPiSS, 16.09.1957, 1-6; 14.11.1957, 2-3.

³⁸ BPS, KPiSS, 18.09.1957, 6-8; 8.11.1958, 9-10; 28.01.1960, 7.

³⁹ Alicja Musiałowa, BPS, KPiSS, 27.03.1957, 14; 31.05.1957, 5; 8.02.1958, 7; Elżbieta Liszka, BPS, KPiSS, 24.11.1959, 23; 10.12.1959, 18.

⁴⁰ Jadwiga Prawdzicowa, BPS, KPiSS, 5.04.1957, 14; 15.05.1957, 35.

⁴¹ SSS II, pos. 18, 20.03.1958, 22, 25.

hasło II zjazdu Ligi Kobiet, „Jak ułatwić życie pracującej kobiecie”, choć zapowiedź zmian była już widoczna. W tym duchu mieściła się również podkreślana przez Prawdnicową konieczność zapewnienia odpowiedniej infrastruktury pozwalającej kobiecie realizować się zawodowo. Przedszkola i żłobki miały wspierać matki w mieście i na wsi zarówno pod względem organizacyjnym, jak i edukacyjno-wychowawczym⁴².

Wybrzmiała także tematyka obecności kobiet na listach wyborczych. W październiku 1957 r. Tatarkówna-Majkowska nawiązywała do wyborów do rad narodowych. Podkreślała „konieczność szerszej reprezentacji kobiet w radach narodowych, [twierdząc, że] i reprezentacja kobiet w Sejmie jest daleko niedostateczna”, o czym miały mówić na spotkaniach z kandydatami same kobiety⁴³.

W tematykę tę wpisywała się też praca Regentowej, która na forum sejmu przedstawiła projekt ustawy o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego, regulujący formy zawierania małżeństw. Jego celem była konieczność wprowadzenia przepisów zapobiegających powstawaniu tzw. bigamii faktycznej, która w zdecydowanej większości wiązała się z negatywnymi konsekwencjami dla rodziny, w tym matki i jej małoletnich dzieci. Małżeństwo zawarte tylko w kościele nie powodowało bowiem skutków prawnych, zatem w takiej sytuacji nie miały zastosowania przepisy o wzajemnych prawach i obowiązkach małżonków, w tym kwestie spadkowe, status dzieci pozamałżeńskich, prawo do renty rodzinnej czy bigamia. Projekt ustawy zawierał przepis mówiący o tym, „że moc prawną ma tylko związek małżeński zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, udzielenie zaś ślubu kościelnego może nastąpić jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i złożeniu duchownemu wyciągu z aktu małżeństwa”⁴⁴.

Jak zasygnalizowano powyżej, w Sejmie II kadencji była stosunkowo liczna reprezentacja wykształconych i doświadczonych w pracy administracyjnej nauczycielek⁴⁵. Po wojnie był to zawód zdecydowanie sfeminizowany, co częściowo było zapewne konsekwencją niskich upo-

⁴² SSS II, pos. 8, 11.07.1957, 83; Anna Tarniewicz, pos. 51, 21.12.1960, 143-44; BPS, Komisja Oświaty i Nauki (dalej: KOiN), 2.10.1958, 8.

⁴³ SSS II, pos. 10, 31.10.1957, 22, 25; SSS II, pos. 14, 25.01.1958, 60, 62-63.

⁴⁴ SSS II, pos. 27, 2.12.1958, 123-26; BPS, Komisja Wymiaru Sprawiedliwości (dalej: KWS), 14.03.1958, 4-5, Wasilkowska, 7-8.

⁴⁵ Dubiel, Jankiewicz, Krassowska-Jodłowska, Prawdnicowa i Semczuk. Dubiel i Jankiewicz zasiadyły w wydziałach oświatowych przy Radach Narodowych, a Krassowska-Jodłowska w latach 1946–1965 była wiceministrem oświaty, a następnie szkolnictwa wyższego.

sażeń, a tym samym spadku prestiżu zawodu. Uwagę na to zwróciła Semczukowa, postulując konieczność podniesienia poziomu autorytetu nauczyciela w oczach społeczeństwa⁴⁶. Początkowo cztery, a później trzy posłanki zasiadały w Komisji Oświaty i Nauki⁴⁷. Wiosną 1957 r. powołano podkomisję stałą do spraw bytu materialnego nauczycieli i poprawy warunków dydaktyczno-wychowawczych, a sam temat w pierwszych latach funkcjonowania sejmku zdominował prace Komisji⁴⁸. W marcu 1958 r. w czasie procedowania planu gospodarczego i ustawy budżetowej Dubiel zwracała uwagę na status i pozycję zawodu nauczyciela, a także na niskie wynagrodzenia w stosunku do poziomu wykształcenia⁴⁹.

Komisja rozpatrzyła projekty ustaw o szkołach wyższych⁵⁰, PAN, akademiach wojskowych oraz o instytutach naukowo-badawczych⁵¹. Wyznaczyła też nowe pola tematyczne, które w jej opinii wymagały podjęcia prac legislacyjnych. Wskazała na zagadnienia dotyczące opieki nad dzieckiem, także upośledzonym⁵², pracy instytutów naukowo-badawczych, oświaty dorosłych czy wyższych szkół zawodowych⁵³.

W pozostałych komisjach posłanki zajmowały się: problematyką przestępczości wśród nieletnich, walką z chuligaństwem⁵⁴, w tym pijaństwem⁵⁵, podniesieniem uposażeń dla sędziów i prokuratorów oraz pracowników administracji sądowej, nowelizacją kodeksów postępowania karnego⁵⁶ i administracyjnego⁵⁷, przebiegiem modernizacji przemysłu

⁴⁶ BPS, KOiN, 23.01.1958, 7.

⁴⁷ „Sprawozdanie z działalności sejmowej Komisji Oświaty i Nauki w okresie II kadencji Sejmu PRL”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961).

⁴⁸ Jadwiga Prawdzicowa, BPS, KOiN, 11.12.1957, 8.

⁴⁹ SSS II, pos. 21, 27.03.1958, 85-86.

⁵⁰ Eugenia Krassowska-Jodłowska, BPS, KOiN, 8.01.1959.

⁵¹ Eadem, SSS II, pos. 59, 17.02.1961, 29-36.

⁵² Jadwiga Prawdzicowa, BPS, KOiN, 11.05.1958, 26-27; 20.05.1959, 1-7; 22.05.1959, 1-3; 22.01.1960, 15-16.

⁵³ „Sprawozdanie z działalności sejmowej Komisji Oświaty i Nauki w okresie II kadencji Sejmu PRL”, 23.

⁵⁴ Maria Regentowa, BPS, KWS/KPiSS, 15.10.1959, 1-15; Wasilkowska, BPS, KWS/Komisja Spraw Wewnętrznych (dalej: KSW), 6.11.1957, 13-14.

⁵⁵ Jadwiga Prawdzicowa, Alicja Musiałowa, Elżbieta Liszka, Maria Regentowa, BPS, KWS/KPiSS, 16.11.1959, 1, 3, 9, 10; 22.10.1959, 2-12, 15, 19, 21-22, 34.

⁵⁶ Maria Regentowa, „Sprawozdanie z działalności Komisji Wymiaru Sprawiedliwości Sejmu II kadencji”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961), 12, 15-16; SSS II, pos. 6, 27.04.1957, 525-529; pos. 22, 28.03.1958, 111-123; BPS, KWS, 8.03.1958, 1-7.

⁵⁷ Zofia Stypułkowska, SSS II, pos. 46, 14.06.1960, 32-37.

włókienniczego⁵⁸, zagadnieniami reformy budownictwa i nowej polityki mieszkaniowej w zakresie zwiększenia indywidualnej inicjatywy społecznej⁵⁹, w tym przepisów prawa lokalowego⁶⁰, reorganizacją działalności kolegiów karno-administracyjnych⁶¹, ustawodawstwem dotyczącym powołania NIK⁶², a także upowszechnianiem kultury w Polsce⁶³, również w zakresie realizowanych akcji propagandowych⁶⁴.

Podsumowanie

Atmosfera, nawet jeśli złudna, demokratyzowania się życia publicznego przed wyborami w 1957 r. nie sprzyjała procesowi zwiększenia uczestnictwa kobiet w parlamencie. W II kadencji Sejmu PRL zasiadło najmniej posłanek, jeśli za okres badawczy przyjmiemy lata 1944/45–1989. Wpływ na tę sytuację mógł mieć projektowany wzrost stopnia rzeczywistej władzy sejmu, który zbiegł się jednocześnie ze stopniowym wycofywaniem poparcia władz dla idei emancypacji kobiet, silnie propagowanej w latach wcześniejszych. Bardzo liczna była także grupa debiutantek, co wskazuje na odsunięcie na margines życia politycznego „starych” działaczek komunistycznych. Zdecydowaną większość posłanek, co jest naturalne, stanowiły kobiety w wieku średnim. W strukturze wykształcenia parlament powrócił do tradycji sprzed roku 1952 i dominowały posłanki z wykształceniem wyższym lub średnim. Zabrakło licznych w poprzedniej kadencji robotnic i chłopek, na co wpływ mógł mieć powrót do lansowania wzoru kobiety matki. Duża liczba posłanek związana była oczywiście z partyjnymi klubami, liczne było jednak także grono tych bezpartyjnych, z których większość stanowiły debiutantki. Praca na forum sejmu korespondowała z aktywnością w komisjach parlamentarnych i stanowiła kontynuację zagadnień, które posłanki po-

⁵⁸ Michalina Tatarkówna-Majkowska, „Sprawozdanie z pracy Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy w okresie II Kadencji”.

⁵⁹ Zofia Stypułkowska, „Sprawozdanie z pracy Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961), 11; „Sprawozdanie z pracy Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy w okresie II Kadencji”, SSS II, pos. 44, 17.02.1960, 303-304.

⁶⁰ Zofia Stypułkowska, SSS II, pos. 30, 30.01.1959, 40-50.

⁶¹ Eadem, SSS II, pos. 27, 2.12.1958, 85-96; BPS, KWS/KSW, 25.10.1957, 2.

⁶² SSS II, pos. 11, 13.12.1957, 6-21.

⁶³ Maria Regentowa, SSS II, pos. 35, 12.02.1959, 61-69.

⁶⁴ Helena Jaworska, SSS II, pos. 49, 2.12.1960, 11, 13-14.

ruszały też w poprzednich kadencjach. Do najważniejszych spraw należały problemy służby zdrowia, polityka oświatowo-wychowawcza, jak również, pomimo trudności, kwestia praktycznego realizowania zasady równouprawnienia płci.

Bibliografia

Źródła:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Jaszczukowa, Maria. „Sprawozdania stenograficzne – KRN (SSKRN)”, pos. 9, 29.12.1945–3.01.1946, 273-274.

Kancelaria Rady Państwa w Warszawie

„Sprawozdanie z działalności Komisji Wymiaru Sprawiedliwości Sejmu II kadencji”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961).

„Sprawozdanie z działalności sejmowej Komisji Oświaty i Nauki w okresie II kadencji Sejmu PRL”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961).

„Sprawozdanie z pracy Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961).

„Sprawozdanie z pracy Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy w okresie II Kadencji”, (Warszawa : Biuro Sejmu, Wydział Prasowy, 1961).

Opracowania:

Bardach, Juliusz (red.). *Dzieje sejmu polskiego*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2011). ISBN 978-83-7666-020-2.

Chrobaczyńska-Plucińska, Edyta. „Posłanki w organach ustawodawczych 1944/45–1956. Cechy socjopolityczne i aktywność poselska”, w: Łukasz Tomczak, Katarzyna Zawadzka (red.), *Kobiety w wyborach. Wybory kobiet*, [w druku].

Chrobaczyńska-Plucińska, Edyta. „Równouprawnienie płci w debacie parlamentarnej Sejmu Ustawodawczego 1947–1952. Zarys problemu”, w: Julita Czernecka, Krystyna Dzwonkowska-Godula (red.), *Kobiecość i męskość w publicznym dyskursie, społecznych praktykach i indywidualnych doświadczeniach*, Seria wyd. Acta Universitatis Lodzianensis. Folia

- Sociologica, nr 70, (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019), 17-38. ISSN 0208-600X
- Ćwik, Urszula. „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 328-337. ISBN 978-83-946177-0-7.
- Fidelis, Małgorzata, Jaszczurowska, Maria. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa : Wydawnictwo W.A.B, 2015). ISBN 978-83-280-1532-6.
- Fuszara, Małgorzata. *Kobiety w polityce*, (Warszawa : Wydawnictwo Trio, 2006). ISBN 83-7436-065-8.
- Grabowska, Magdalena. *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018). ISBN 978-83-7383-931-1.
- Janiuk, Jerzy. „Gruźlica w okresie Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego w teorii i praktyce medycznej (cz. 1)”, *Medycyna Nowożytna*, t. 16, z. 1-2, 2010, 31-81. ISSN 1231-1960.
- Jarska, Natalia. „Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoksy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie”, w: Ewa Chabros, Agnieszka Klarman (red.), *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, (Wrocław : Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2014). ISBN 978-83-61631-40-8.
- Jarska, Natalia. „Krótki kurs historii «kobiet». Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, nr 15, 2017, 241-259. ISSN 2450-8357.
- Jarska, Natalia, Perkowski, Piotr. „Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, nr 27, 2016, 231-246. ISSN 1427-7476.
- Moldawa, Tadeusz. *Sejm Polskiej Rzeczpospolitej [!] Ludowej*, (Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987). ISBN 83-03-01785-3.
- Mrozik, Agnieszka. „Poza nawiasem historii (kobiet), czyli po co nam dziś komunistki”, *Wakat On-line*, nr 3, 2014. ISSN 1896-6950.
- Mrozik, Agnieszka. „Wywołać z milczenia. Historia kobiet w PRL-u – kobiety w historii PRL-u”, *Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 4, 2011, 112-119. ISSN 0867-0633.

- Niewiadomska-Cudak, Małgorzata. *Kobiety w polskich organach kolegialnych w latach 1919–2011*, (Toruń : Wydawnictwo Mado, 2013). ISBN 978-83-62942-33-6.
- Ossowski, Piotr. *Czerwona Michalina. Michalina Tatarkówna-Majkowska. Prządka – działaczka – łodzianka*, (Łódź : Księży Młyn, 2017). ISBN 978-83-7729-403-1
- Siemieńska, Renata. *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*, (Warszawa : Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, 1990).
- Zakrzewska, Janina, Mołdawa, Tadeusz, Ajnenkiel, Andrzej (red.). *Historia sejmu polskiego*, t. 3: *Polska Ludowa*, (Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989). ISBN 83-01-04993-6.
- Zielonka, Tadeusz M. „Epidemiologia gruźlicy w Polsce – implikacje w praktyce lekarza rodzinnego”, *Forum Medycyny Rodzinnej*, t. 10, nr 1, 2016, 25-33. ISSN 1897-3590.

Publikacje internetowe:

<https://biblioteka.sejm.gov.pl/>

DR ŁUKASZ JĘDRZEJSKI

orcid.org/0000-0002-2632-9117

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Obraz wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1957 r. w publicystyce „Kobiety i Życia”

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie komunikacyjnych wizji wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1957 r. na łamach ważnego kanału treści społecznych i politycznych, jakim był periodyk „Kobieta i Życie”. Uwagę badawczą skupiono na następujących kwestiach: (1) Jakie specyficzne cechy miał profil prasowy badanego periodyku? (2) Jakie specyficzne idiolekty językowe i słowa sztandarowe występowały w przekazie prasowym w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL na przełomie 1956/1957 r.? (3) Jakie formy gatunkowe dominowały w formułowanym przekazie prasowym?

Słowa kluczowe: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, prasa polityczna, kobiety, wybory, Władysław Gomułka

THE IMAGE OF THE 1957 ELECTION TO THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC SEJM IN THE JOURNALISM OF “KOBIEITA I ŻYCIE”

Abstract

The purpose of the article is to present the communicative image of the elections to the Sejm of the Polish People's Republic in 1957 in the important channel of social and political content of the “Kobieta i Życie” [Woman and Life] journal. It was worth focusing the research attention on the following issues: (1) What specific features did the press profile of the

periodical in question have? (2) What specific language idiolects and banner words were present in the press during the election campaign to the Sejm of the Polish People's Republic at the turn of 1956/1957? (3) What genre forms dominated in press releases?

Keywords: Polish United Worker's Party, political press, women, election, Władysław Gomułka

Uwagi wstępne

W XIX-wiecznej Europie wykształcił się model systemu politycznego nazywanego parlamentaryzmem. Jedną z konstytutywnych cech demokracji parlamentarnej jest m.in. występowanie zróżnicowanych pod względem prezentowanej myśli politycznej partii politycznych. Ważnym elementem systemów demokratycznych stał się system wyborczy obejmujący możliwość wybierania przez społeczeństwo swoich przedstawicieli do organów kolegialnych państwa¹. Istnienie w systemach politycznych prawa wyborczego stało się kanonem obowiązującym na całym świecie. W państwach niedemokratycznych akt wyborczy ma charakter plebiscytarny, poprzedza go, podobnie jak w przypadku państw demokratycznych, kampania wyborcza. W państwach niedemokratycznych wyniki wyborów są zazwyczaj ustalone na wcześniejszym etapie. Dlatego we wstępie niniejszego artykułu za zasadne uznano ustosunkowanie się do sformułowanego tematu prowadzonych rozważań.

W Polsce Ludowej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej akt wyborów miał specyficzny charakter, na co wpływało ideowo-polityczne oblicze ówczesnej rzeczywistości politycznej. Na gruncie politologicznym główną cechą wyborów jest możliwość prezentacji autentycznie konkurencyjnych programów, wizji i koncepcji wcielanych w życie przez rywalizujące, odmienne siły polityczne. Gdy w systemie politycznym w państwie nie występują przeciwstawne stronnictwa polityczne, które mają alternatywne programy, i gdy nie ma realnej możliwości dokonania selekcji wśród kandydatów ubiegających się o mandat w parlamencie, a liczba kandydatów jest równa liczbie miejsc do obsadzenia w parlamencie, wówczas nie można pisać o formie demokratycznych wyborów². Mimo tych dylematów

¹ Andrzej Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2016), 5-17.

² Jerzy Eisler, „Wybory w PRL: wprowadzenie do zagadnienia”, w: Sebastian Ligarski, Michał Siedziako (red.), *Wybory i referenda w PRL*, (Szczecin : Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 17.

w siatce pojęciowej zawartej w tekście świadomie zdecydowano się na używanie słowa „wybory” dla lepszego opisanie sytuacji społeczno-politycznej mającej miejsce w PRL na przełomie 1956/1957 r. Taka decyzja spowodowana była wyjątkowym charakterem wyborów ze stycznia 1957 r., na które wpłynęły następujące czynniki. Po pierwsze, zmieniająca się atmosfera polityczna w państwie spowodowana wydarzeniami nazywanymi w literaturze przedmiotu polskim Październikiem. Po drugie, wprowadzona zmiana ordynacji wyborczej w wyborach do sejmu PRL.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sformułowanych przez władze państwowe komunikacyjnych obrazów przebiegu wyborów do sejmu PRL przypadających na 20 stycznia 1957 r., na łamach ważnego kanału treści społecznych i politycznych, jakim było czasopismo „Kobieta i Życie”. Problematyka dotycząca funkcjonowania prasy dla kobiet we współcześnie prowadzonych badaniach prasoznawczych jest dość dobrze spenetrowana, gdyż podejmowali ją liczni badacze: historycy, politolodzy, socjologowie, medioznawcy³. Istotnym dorobkiem w tym zakresie może się poszczycić Zofia Sokół⁴. Tego rodzaju badania z powodzeniem realizują badaczki skupione w ośrodku w Białymstoku⁵. Małgorzata Dajnowicz jest założycielką i prezesem stowarzyszenia Instytut Studiów Kobięcych, afiliowanego przy Uniwersytecie w Białymstoku⁶.

³ Zbigniew Bajka, *Czytelnictwo prasy w Polsce w 1986 roku*, (Kraków : RSW Prasa-Książka-Ruch, 1987), passim; Ryszard Kalbarczyk, „Kto czyta pismo kobiece?”, *Nasze Problemy*, t. 3, 1979, 35-40; Anna Maliszewska, „Wzory wychowawcze w prasie kobiecej (szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 4, 1975, 15-25; Franciszek Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, (Warszawa : PWN, 1970), passim; Idem, „Konflikty małżeńskie i ich źródła na łamach «Kobiety i Życia»”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 1, 1978, 23-32; Krystyna Konarska, Maria Łoś, Małgorzata Łoskot, „Czasopisma kobiece czy rodzinne?”, *Więź*, t. 9, 1965, 55-73; Sabina Szczepańska, „Kobieta – zwierzę polityczne?”, w: Małgorzata Radkiewicz (red.), *Gender – kultura – społeczeństwo*, (Kraków : Wydawnictwo Rabit, 2002), 91-100.

⁴ Zofia Sokół, „Transformacja czasopism kobięcych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 1, 1998, 193-201; Eadem, „Wzór osobowy kobiety i model rodziny propagowany na łamach prasy kobiecej w latach 1945–1990”, w: Weronika Chańska, Danuta Ulicka (red.), *Polskie oblicza feminizmu*, (Warszawa : Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2000), 66-85.

⁵ Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), passim; Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017), passim; Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), passim.

⁶ Stowarzyszenie Instytut Studiów Kobięcych, [Dostęp: 9.09.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.isk.bialystok.pl/>>.

Cezura czasowa przyjęta do prezentacji obrazów wyborów do sejmu obejmowała przełom lat 1956–1957, determinowało ją oficjalne rozpoczęcie kampanii wyborczej, którą zakończył akt głosowania zaplanowany na 20 stycznia 1957 r. Uwagę badawczą skupiono na następujących kwestiach: Jakie specyficzne cechy miał profil prasowy periodyku? Jakie specyficzne idiolekty językowe i słowa sztandarowe występowały w przekazie prasowym w trakcie kampanii wyborczej do sejmu PRL na przełomie 1956/1957 r.? Jakie formy gatunkowe dominowały w formułowanym przekazie prasowym? Artykuł ma strukturę problemową z zachowaniem przyjętych ram temporalnych. Składa się ze wstępu, części poświęconej rozważaniom merytorycznym i zakończenia dopełnionego sformułowanymi wnioskami.

Dobór i obsługa narzędzi pomiarowych, użytecznych dla sporządzenia artykułu, były zdeterminowane charakterem politologii i jej badań zjawisk i procesów politycznych. Przedmiotem eksploracji były komunikaty polityczne rozumiane jako specyficzne ogłoszenia zawierające informacje lub kształtujące postawy i dające możliwość wykorzystania zasobów ludzkich *in gremio* bądź indywidualnych jednostek ludzkich, wprowadzenia rozwiązań systemowych w sferze polityki, wykonywania czy delegowania obowiązków, a także realizowania praw człowieka i obywatela, wpływania na instytucje i ludzi angażujących się w życie polityczne. Ujęcie idiograficzne pozwoliło ukazać uszczegółowiony obraz świata politycznego. Wprawdzie zawiera ono sfragmentaryzowaną wiedzę, ale o charakterze funkcjonalnym, umożliwiając powiązanie efektów opisu obserwacji z wartościowaniem zjawisk i procesów politycznych⁷.

Przed rozpoczęciem badań skonstruowana została lista kodów tematycznych, użyteczna przy późniejszym ustalaniu swego rodzaju paralelnego zestawienia zagadnień, z których tworzył się szkielet opracowania. Selekcjonując odpowiednie słowa klucze⁸, częściowo oparto się na istniejących już zestawach kategorii politologicznych, znanych z literatury przedmiotu, co dało podstawę do ustalenia wiedzy o preferencjach

⁷ Zbigniew Kantyka, „Politologia (I)”, w: Wojciech Sokół, Marek Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1: *Pojęcia, teorie i metody*, (Warszawa : Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2016), 481.

⁸ Formułowane przez polityków słowa klucze obecne na łamach prasy nierzadko przybierały formę skrzydlatych słów, czyli takich, które są często przytaczane i rozpowszechniane, a ich autorstwo jest na ogół znane. Pod względem formalnym pod tym pojęciem występują najczęściej związki wyrazowe, a więc słowa o charakterze nominalnym. Henryk Markiewicz, Andrzej Romanowski, *Skrzydlate słowa*, (Warszawa : Wydawnictwo PWN, 1990), 6-7.

komunikowania politycznego w prezentowanym okresie PRL. Na liście znalazły się główne kody, takie jak: ideologia, życie polityczne, wybory, ordynacja wyborcza, demokratyzacja, udział kobiet w wyborach i w obradach sejmu. Takie postępowanie było niezbędne podczas wstępnej analizy zebranego materiału na etapie eksplorowania źródeł, a następnie interpretowania dokumentacji. Okazało się też korzystne dla finalnego redagowania tekstu, szczególnie podczas sprawdzania jego stopnia logiczności i przejrzystości treści.

Podczas sporządzania artykułu użyteczna była metoda analizy systemowej. Dzięki niej periodyk „Kobieta i Życie” rozpatrywano jako instytucję polityczną stanowiącą element systemu propagandowego PRL. W tekście zastosowano technikę analizy zawartości mediów, która dotyczyła propagandowej treści komunikatów politycznych sformułowanych przez partyjnych decydentów i zespół redakcyjny „Kobiety i Życia”. Szczególną uwagę zwrócono na frekwencyjność występujących w komunikatach słów sztandarowych, stanowiących elementy specyficznego metajęzyka używanego przez twórców komunikowania politycznego periodyku. Słowa te odnosiły się zazwyczaj do określenia panującej w państwie ideologii mającej wszechogarniający charakter i obowiązującego w popaździernikowej Polsce sposobu formułowania dyskursu politycznego. Stanowiły również nośne hasła propagandowe sformułowane przez partyjnych decydentów, a odnoszące się do życia politycznego, społecznego. Technika była spożytkowana, aby scharakteryzować specyficzne idiolekty językowe zawarte w przekazie komunikacyjnym do opisu propagandowego obrazu rzeczywistości politycznej i społecznej. Kryterium klasyfikacyjnym analizy były przekazy słowne sformułowane w komunikatach redakcyjnych. Medialna analiza treści zawartych w „Kobiecie i Życiu” realizowana była na podstawie słownych wypowiedzi dziennikarzy, działaczek społecznych i partyjnych decydentów, utrwalonych w zapisie prasowym⁹.

Przy sporządzaniu artykułu wykorzystano głównie artykuły prasowe zamieszczone na łamach periodyku. Dla dopełnienia wyводу spo-

⁹ Walery Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008), 245-249; Idem, *O mediach i języku*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2007), 47-63; Małgorzata Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006), passim.

żytkowano szereg opracowań naukowych z zakresu nauk o polityce, nauk o komunikacji społecznej i mediach.

Profil prasowy periodyku

Czasopismo „Kobieta i Życie” powstało z połączenia wydawanej przez spółdzielnię „Czytelnik” dekady pt. „Moda i Życie Praktyczne” z miesięcznikiem „Kobieta”, który został przejęty od Zarządu Głównego Ligi Kobiet w 1951 r. Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” zaczęła wydawać periodyk pt. „Kobieta i Życie Praktyczne”. W 1953 r. nastąpiła modyfikacja tytułu czasopisma i na rynku wydawniczym zaczął się pojawiać periodyk pt. „Kobieta i Życie”. Ze zmianą tytułu wiązała się również zmiana dotychczas realizowanego przez redakcję programu prasowego. Od tego momentu pismo pełniło funkcję polityczno-społeczną. Adresatkami prezentowanych w nim treści były zazwyczaj kobiety lepiej wykształcone niż czytelniczki „Przyjaciółki”. Do 1956 r. w przekazach prasowych widoczna była wyraźna trudność z identyfikacją adresatek komunikatów politycznych. Były to m.in.: przodownice pracy, nauczycielki, urzędniczki, działaczki społeczne zrzeszone najczęściej w Lidze Kobiet lub członkinie PZPR¹⁰. Penetrując dzieje pisma, należało wyszczególnić kilka umownych okresów w jego funkcjonowaniu: lata 1951–1956 (powstanie pisma pod tym tytułem – wydarzenia października 1956), 1957–1981 (wybory do sejmu PRL z 20 stycznia – wprowadzenie stanu wojennego), 1982–1990 (schyłek PRL i początek formułowania się zrębów III Rzeczypospolitej), 1990–2002 – funkcjonowanie czasopisma w III RP. Nie wydaje się zasadne rozpatrywanie wszystkich przywołanych okresów¹¹.

W analizowanym przedziale czasowym na stanowisku redaktora naczelnego Henryka Butkiewicza zastąpiła Jadwiga Baranowska. Wydarzenia z lat 1953–1956 – „odwilż” polityczna w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich spowodowana śmiercią Józefa Stalina i przełom październikowy w PRL przypadający na 1956 r.¹² – spowodowały, iż dostrzeżono zawodowe zróżnicowanie kobiet: inteligentki pracujące, kobiety

¹⁰ Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1944–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej, 1998), 104.

¹¹ Eadem, „Kobieta i Życie (1946–2002)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, t. 9, 2005, 69.

¹² Eadem, „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, t. 6, 2012, 17-18.

z wykształceniem średnim ogólnym i zawodowym oraz kobiety proste z wykształceniem podstawowym. Po przełomie październikowym widoczne było wyraźne rozszerzenie oferty tytułów prasowych adresowanych do kobiet¹³. Ówczesni dziennikarze podejmowali starania o uzyskanie jak największej autonomii w formowaniu linii redakcyjnej czasopism, doborze najlepszych treści i tematów poruszanych na łamach prasy¹⁴.

Nie inaczej było w przypadku „Kobiety i Życia”. W 1956 r. na łamach czasopisma dominowały odniesienia do uchwalonej przez organy państwa 27 kwietnia 1956 r. Ustawy o warunkach przerywania ciąży. Redakcja periodyku, wychodząc naprzeciw prośbom czytelniczek zawartych w ankietach prasowych i nadsyłanych listach, poruszała tematy dotąd uważane za tabu. Czasopismo stało się organem prasowym propagującym idee świadomego macierzyństwa i edukacji seksualnej¹⁵. Na jego łamach problematyka związana ze sprawami politycznymi znajdowała się zawsze na drugiej i trzeciej stronie. Takie umiejscowienie przekazów politycznych świadczyło, że kwestie polityczne stanowiły ważny element konstruowanego przekazu medialnego. W czasopiśmie dominowały przedruki dokumentów państwowych odnoszących się do wyborów, przedruki przemówień partyjnych decydentów czy instrukcje partyjne. Jak wspomniano, tematy o charakterze politycznym umieszczano na stronie numer 2. Był to stały element pozycjonowania ważnych treści politycznych nazywanych w literaturze przedmiotu *agenda-setting*.

Ważną rolę odgrywała w tym konsekwentnie stosowana tematykacja opinii publicznej. Według ustaleń poczynionych przez Niklasa Luchmanna media masowe odgrywają decydującą rolę w wyznaczaniu tematów, które stają się istotne dla odbioru przez opinię publiczną pre-

¹³ Po przełomie październikowym na rynku wydawniczym zaczęły się pojawiać m.in.: „Filipinka”, „Gospodyni”, „Gospodarstwo Domowe”, „Ja i Mój Dom”, „Pielęgniarka i Położna”, „Zwierciadło”.

¹⁴ Dobrym przykładem takiego postępowania był zamieszczony na łamach „Kobiety i Życia” przedruk z „Życia Warszawy” odezwy autorstwa pisarza, poety, publicyisty i polityka ówczesnie rządzącej partii Jerzego Putramenta pt. *Nie zmarnujcie tej szansy*. Putrament pisał, jaką rolę powinna odegrać ówczesna prasa w „oczyszczeniu” dyskursu prasowego z ideologicznych miazmatów okresu stalinizmu. Twierdził m.in.: „Pionierska rola prasy w oczyszczaniu socjalizmu ze wszystkich chorób ery stalinowskiej nie jest przypadkowa. Tylko przyjmując jej prawo głosu, prawo inicjatywy politycznej, prawo i obowiązek nie uzgadnianej z «aparatem» krytyki tegoż aparatu – możemy liczyć na jej pomoc w budownictwie socjalizmu. Tylko wtedy ona będzie szanowana w społeczeństwie, to znaczy – tylko wtedy jej inspiracja polityczna będzie docierała do dusz ludzkich”, Jerzy Putrament, „Nie zmarnujcie tej szansy”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1956, 2.

¹⁵ Zofia Sokół, „Kobieta i Życie”, 73-75.

zentowanych treści. W odniesieniu do tematu związanego z wyborami na łamach periodyku występowały cztery etapy „kariery tematu”: uśpienia, przełomu, popularności i wyczerpania¹⁶.

Przebieg kampanii wyborczej

W atmosferze popaździernikowej najważniejszą sprawą dla nowego kierownictwa partii było przeprowadzenie zwycięskich wyborów do sejmu. Było to ważne jeszcze z jednego powodu. Mianowicie upłynęła już czteroletnia kadencja sejmu wybranego 26 października 1952 r.¹⁷ Do przełomu październikowego data wyborów planowana była na 16 grudnia 1956 r. Ze względu jednak na niepewne nastroje społeczne zdecydowano się ją przesunąć na 20 stycznia 1957 r. Na łamach „Kobiety i Życia” pojawiło się obwieszczenie informujące o planowanych wyborach i zmianie ordynacji wyborczej. Informowano: „Przedstawienie projektu zapowiedziała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, ustami członka Biura Politycznego – Romana Zambrowskiego”¹⁸. Zmiana ustawodawstwa wyborczego planowana przez Biuro Polityczne PZPR związana była z demokratyzacją.

To pojęcie – demokratyzacja – wystąpiło w powyższym tekście trzy razy, stając się w ten sposób słowem sztandarowym. Zdominowało ono ówczesny dyskurs polityczny, a według medioznawcy i językoznawcy Walerego Pisarka było wyrazem lub wyrażeniem, które z racji swej wartości denotacyjnej albo konotacyjnej czy emotywniej nadawało się na sztandary i transparenty. Demokratyzacja jako słowo sztandarowe bądź nazywane inaczej pojęciem flagowym, wyrazem ważnym, symbolem politycznym czy megasłowem, w założeniu twórców komunikowania politycznego miało być nacechowane dodatnio i wśród odbiorców komunikatów wywoływać pozytywne emocje, czyli tzw. mirandy¹⁹.

¹⁶ Niklas Luhmann, „Öffentliche Meinung”, *Politische Vierteljahresschrift*, vol. 11, 1975, 2-28; Ewa Nowak, „Teoria agenda-setting a nowe media”, *Studia Medioznawcze*, nr 3, 2016, 11-13.

¹⁷ Jerzy Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, (Warszawa : Wydawnictwo Czerwone i Czarne, 2018), 198-199.

¹⁸ „Krótko o ważnych sprawach – w kraju”, *Kobieta i Życie*, nr 29, 1956, 2.

¹⁹ Walery Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2002), 7.

W odniesieniu do zmian ordynacji wyborczej w nadchodzących wyborach na łamach periodyku często pojawiały się relacje z prac komisji sejmowych. Pisano: „Sejmowa komisja pracuje nad zmianami w ordynacji wyborczej. Zmiany te mają pójść w kierunku demokratyzacji aktu wyborczego”²⁰. W komunikacie politycznym występowały również słowa sztandarowe odnoszące się do deklaratywnego „demokratycznego” charakteru wyborów, były to m.in.: „niepodległość (1 raz), niezawisłość (1 raz), demokratyzacja (1 raz)”²¹. Przywołany artykuł miał cechy przynależne relacji, jak np. opis zdarzenia, które jeszcze się nie zakończyło, występowała równowaga równoczesna, czyli narastanie w relacjonowaniu poszczególnych faz zdarzenia. Przywołane słowa sztandarowe miały również za zadanie „ubarwić” opisywaną sytuację²².

Przebieg wyborów w 1957 r. nierozzerwalnie był związany z wprowadzeniem nowej ordynacji wyborczej. Na łamach „Kobiety i Życia” kwestie związane z objaśnianiem jej zawłości zajmowały ważne miejsce w agendzie medialnej. Jej wprowadzenie łączono z dojrzałą postawą społeczeństwa w okresie Października i w założeniu partyjnych decydentów miało być nagrodą za zdany „egzamin dojrzałości” obywatelskiej. Pisano: „W październikowych dniach naród polski zdał celująco egzamin dojrzałości politycznej. Nigdy chyba nie był jeszcze tak jednomyślny. ... W październikowych dniach spadła maska obłudy i wstecznictwa”²³.

²⁰ „Wkrótce wybory”, *Kobieta i Życie*, nr 30, 1956, 2.

²¹ Ibidem. Słowa sztandarowe odgrywały dużą rolę przy formułowaniu *agendy-setting*. Przy nacechowaniu słów ładunkami pozytywnymi i negatywnymi ważną rolę odgrywają tzw. atrybuty, czyli cechy przynależne osobom, sytuacjom politycznym, wydarzeniom. Podczas ustanawiania agendy wyróżnia się dwa rodzaje atrybutów: o charakterze substancjalnym i afektywnym. Atrybuty substancjalne odnoszą się do konkretnych cech, kwestii lub aktora politycznego, afektywne zaś do pozytywnej, negatywnej lub neutralnej oceny atrybutów substancjalnych. Ewa Nowak, *Ustanawianie agendy politycznej przez media. Efekt newsa w Polsce*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014), 52-53.

²² Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, (Warszawa : Wydawnictwo WSIP, 2006), 43.

²³ Anna Wolf, „W Sejmie”, *Kobieta i Życie*, nr 32, 1956, 3. Leksemy zawarte w artykule nacechowane były ładunkiem ideologicznym. Zideologizowanie tekstu miało wpływać na postawy społeczne, które w założeniu partyjnych decydentów miały się układać w jeden spójny wzór zachowań akceptowalny przez władze państwowe. Komuniści zawsze łączyli działania ideologiczne z postawami społecznymi, ideologia była zatem determinowana na podstawie funkcjonowania społeczeństwa, a nie była czymś odrębnym czy od niego oderwanym. John Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, (Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu we Wrocławiu, 1999), 206-207.

W artykule prasowym wyjaśniono podstawowe założenia nowego ustawodawstwa wyborczego. Zwracano uwagę na deklaratywną powszechność, równość, bezpośredniość i tajność wyborów. Redakcja periodyku z satysfakcją przyjmowała rozwiązania mające na celu zwiększenie liczby okręgów wyborczych i zmniejszenie ich zasięgu terytorialnego. Z zadowoleniem odnoszono się do propozycji wzrostu liczby kandydatów w stosunku do liczby mandatów poselskich do obsadzenia przypadających na dany okręg wyborczy²⁴. Podobnie jak w poprzednich artykułach, w przekazie komunikacyjnym dominowały słowa sztandarowe związane z demokratycznym charakterem państwa, takie jak: demokratyczny (1 raz), głosowanie (1 raz), wybór (1 raz), wybory (1 raz), demokratyzacja (4 razy). Pod względem gatunkowym prezentowany fragment artykułu miał wszelkie cechy charakterystyczne dla sprawozdania. Zostało zaprezentowane zdarzenie o wyjątkowym charakterze, jakim było ostatnie posiedzenie sejmu wybranego w 1952 r. Fakty przedstawione w artykule cechowały się dynamicznością, były osadzone w porządku czasowym. Publicystka starała się wiernie zachować obowiązujące chronologiczne następstwo zdarzeń w trakcie sesji sejmu. Nie dokonano również całościowego przedstawienia polityków zabierających głos w trakcie obrad. Zdecydowano się tylko na podanie imion i nazwisk posłów, ewentualnie pełniących przez nich funkcji w aparacie państwowym, jak miało to miejsce w przypadku premiera Józefa Cyrankiewicza. Cechą charakterystyczną prezentowanego fragmentu artykułu było przywołanie wypowiedzi postaci w formie *in extenso* lub streszczeń²⁵.

Zamieszczone w nowej ordynacji wyborczej rozwiązania uwidaczniały fasadowość planowanego głosowania i dążenie partyjnych decydentów do z góry przesadzonego, korzystnego dla elity partyjnej wyniku wyborczego. Świadczył o tym choćby zapis stanowiący o tym, że wyborcy mogli głosować, dokonując skreśleń na liście wyborczej. Jeśli pozostała ona bez skreśleń, głos uważany był za ważny. Jeśli nie rozważymy sytuacji mało prawdopodobnej, czyli dużej liczby skreśleń, takie przygotowanie list niemal z góry gwarantowało osobom umieszczonym na czołowych miejscach zdobycie mandatów poselskich²⁶.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman, *Gatunki dziennikarskie*, 43.

²⁶ Pierre Buhler, *Anatomia oszustwa. Polska w czasach komunizmu*, (Warszawa : Wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury, 2014), 327.

W czasie kampanii wyborczej w szeregach partyjnych panowało tzw. rozprężenie partyjne. Spowodowane to było niemożnością odnalezienia się przez członków PZPR w nowych warunkach politycznych, jakie nastąpiły w PRL między październikiem 1956 a styczniem 1957 r. W omawianym okresie widoczne były próby podważania dyscypliny partyjnej. Zjawisko „rozprężenia” zaobserwowano także w organizacjach masowych, które nie brały praktycznie większego udziału w kampanii wyborczej. Prawie żadnej istotnej roli nie odegrała wówczas Samopomoc Chłopska. Również związki zawodowe nie angażowały się w działania kampanijne. Nieco inaczej zaś wyglądała działalność Ligi Kobiet, której członkinie popierały kandydatów wystawionych na listach Frontu Jedności Narodu²⁷.

Działania popularyzatorskie skupiały się głównie na przedstawieniu sylwetek kobiet znajdujących się na listach. Podejmowano też próbę nakreślenia najważniejszych z punktu widzenia kobiet kwestii o charakterze społecznym, które powinny być podjęte przez przyszły sejm. O zaangażowaniu się w kampanię struktur Ligi Kobiet świadczył fakt, że na łamach „Kobiety i Życia” znalazł się przedruk listu otwartego autorstwa przewodniczącej Zarządu Głównego Ligi Kobiet Alicji Musiałowej. Działaczka polityczna potwierdziła w nim poparcie udzielone przez Ligę Kobiet dla programu politycznego FJN. Określiła także podstawowe zadanie, jakie według Ligi powinien spełniać przyszły Sejm: „Główne zadanie nowego Sejmu [Liga] widzi w śmiałym zerwaniu ze wszystkim co stare i złe w naszym życiu i w ukształtowaniu nowego, odpowiadającego ludzkim potrzebom i uczuciom polskiego modelu socjalizmu”²⁸.

Ważnymi zagadnieniami poruszonymi przez Musiałową w liście były m.in. polityka zatrudnienia kobiet, system wsparcia socjalnego, poprawa sytuacji kobiet w wieku emerytalnym²⁹. Przytoczony tekst miał wiele cech charakterystycznych dla listu otwartego. Sformułowanie tematu zawierało samo w sobie prezentację problemu kierowanego do szerszego grona odbiorców. Ponadto został jasno przedstawiony problem, z jakim zwracał się nadawca do potencjalnego odbiorcy. Musiałowa opisała również problemy i podała argumenty mające pomóc w ich rozwiązaniu.

²⁷ Joanna Olejniczak, *Wybory do Sejmu i rad narodowych w okresie rządów Władysława Gomułki*, w: *Wybory i referenda w PRL*, 156-157.

²⁸ Alicja Musiałówna, „Czego oczekujemy od Sejmu”, *Kobieta i Życie*, nr 75, 1956, 2.

²⁹ Ibidem.

Listy wyborcze zostały ogłoszone stosunkowo późno, bo dopiero 16 grudnia 1956 r., o czym poinformowano na łamach „Kobiety i Życia”. O nowym otwarciu i wyjątkowości wyborów miała świadczyć deklaracyjna, staranna selekcja kandydatów na posłów. Redakcja periodyku informowała, że większość kandydatów to ludzie, którzy nie brali udziału w pracach poprzedniego sejmiku. „Część z nich była w minionym okresie odsunięta od czynnego życia politycznego”³⁰. Przywołana wzmianka cechowała się seryjnym charakterem treści. Cały ich zbiór został opatrzony odrębną ramą tekstową, będącej tytułem serii wzmianek. Cechowały się one luźnym układem kompozycyjnym, a wzorzec kanoniczny miał spetryfikowaną strukturę składającą się z tytułu i korpusu głównego³¹.

Pod względem leksykalnym przytoczony komunikat wyraźnie zaznaczał, że wybory były kontynuacją zapoczątkowanego przez Gomułkę w październiku 1956 r. odrzucenia i potępienia stalinizmu. Pojawienie się na listach wyborczych ludzi niezwiązanych z poprzednim represyjnym systemem stalinowskim świadczyło o kontynuacji odejścia od niego. Retoryka przedwyborcza prezentowana w artykułach prasowych pozwalała sądzić, że nastąpi dalsze odejście od atmosfery strachu przy deklaratywnej niezależności od władz w Moskwie i proponowanej małej stabilizacji niosącej ze sobą poprawę sytuacji społecznej metodą małych kroków³².

W styczniu 1957 r. na łamach „Kobiety i Życia” znów pojawiła się odezwa do kobiet sygnowana przez Zarząd Główny Ligi Kobiet, który sformułował zadania stojące przed organizacją. Do najważniejszych kwestii ówczesnego okresu zaliczano walkę o praworządność, pełną demokratyzację, poszanowanie swobód konstytucyjnych, słuszną politykę gospodarczą³³. W przekazie komunikacyjnym wyjaśniono, jak należało rozumieć przytoczone w tekście idiolekty językowe: „Słowa te oznaczają, że nie powtórzą się wypadki krzywdzenia człowieka, że przywrócone zostanie w pełni poszanowanie godności ludzkiej. Że ludzie będą żyć i pracować spokojnie”³⁴.

³⁰ „Krótko o ważnych sprawach. W Kraju”, *Kobieta i Życie*, nr 1, 1957, 2.

³¹ Maria Wojtak, *Gatunki prasowe*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004), 43.

³² Irena Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL*, (Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017), 158-159.

³³ Zarząd Główny Ligi Kobiet, „Wybory a nasze sprawy”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1957, 2.

³⁴ Ibidem.

Jak wspomniano, kierownictwo Ligi Kobiet na łamach periodyku przedstawiało i promowało sylwetki kandydatek do sejmu przez nie popieranych. Na łamach gazety podawano datę ich urodzenia, przynależność partyjną, wykonywany zawód. Dla wzmocnienia przekazu publikowano również ich zdjęcia. Ukazały się fotografie: Alicji Musiałowej, Marii Boguszewskiej, Heleny Jaworskiej, Jadwigi Prawdzicowej, Zofii Wasilkowej, Eugenii Krassowskiej, Zofii Stypułkowskiej, Zofii Skołozdro, Jadwigi Kowal, Marii Maniakówny, Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej, Gertrudy Bulisiewiczowej³⁵. Sylwetki opisano też w numerze informującym, które z kobiet dostały się do sejmu. W styczniowym wydaniu „Kobiety i Życia” podsumowano kampanię wyborczą. Pisano, że była niełatwa, a kandydaci FJN napotykali trudności w trakcie działań kampanijnych: „Niełatwa była to kampania. Przeciw Frontowi Jedności, przeciw interesom narodu rozpełtała się kampania wstecznictwa. Nawoływanie do bojkotu wyborów, o skreślenia czołowych kandydatów i w ogóle wszystkich partyjnych. Te kampanię reakcji naród przekreślił zdecydowanie”³⁶.

W przytoczonym fragmencie artykułu występowała klasyczna strategia propagandowa. Z jednej strony korzyścią był sam wybór członków FJN na posłów, z drugiej zaś nastąpiła hiperbolizacja zagrożeń, gdyby do władzy doszli przeciwnicy polityczni. W retoryce powyborczej pojawiały się charakterystyczne dla lewicowego autorytaryzmu obraźliwe określenia wrogów politycznych: „wstecznictwo, reakcja”³⁷.

Kwestie przemilczane

Na łamach „Kobiety i Życia” nie znalazły się odniesienia do poparcia przez ówczesnego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego i Episkopat przemian politycznych zapoczątkowanych w październiku 1956 r. Symptomatycznym symbolem poparcia polityki partii było wystosowanie ogłoszenia duszpasterskiego nawołującego wiernych do uczestnictwa w wyborach:

Niedziela 20 jest w Polsce dniem powszechnych wyborów do Sejmu. Katolicy-obywatele mają w tym dniu spełnić swój obywatelski obowiązek sumienia wzięcia udziału w głosowaniu. Duchowieństwo ka-

³⁵ „Kandydują”, *Kobieta i Życie*, nr 3, 1957, 4.

³⁶ „Po wyborach”, *Kobieta i Życie*, nr 4, 1957, 2.

³⁷ Irena Kamińska-Szmaj, *Język polskiej lewicy*, 158-159.

tolickie tak pokieruje nabożeństwami, by wszyscy wierni mogli bez przeszkód wypełnić swoje obowiązki religijne i obowiązek wyborów³⁸.

Nigdy później hierarchowie kościelni tak otwarcie nie nawoływali do uczestnictwa w wyborach. Takie działania spowodowane były nadzieją na dalszą poprawę położenia Kościoła w systemie politycznym PRL.

Zakończenie

Prezentacja zebranego materiału skłoniła do wysnucia następujących wniosków. Redakcja czasopisma „Kobieta i Życie” była rozbudowana pod względem formalnym i strukturalnym. Dzięki szerokiej ofercie prasowej miało znaczne grono odbiorczyń z różnych grup społecznych. Ważnymi elementami procesu komunikacyjnego na łamach periodyku było stosowanie narzędzi medialnych takich jak tematyżacja treści czy konsekwentnej tematycznie agendy medialnej. O atrakcyjności oferty prasowej formułowanej przez redakcję „Kobiety i Życia” świadczyło posługiwanie się w przekazach medialnych zróżnicowanymi formami gatunkowymi. Wyborczy przekaz medialny dopełniony został przedrukami przemówień i listów otwartych aktywistek Ligi Kobiet.

Bibliografia

Artykuły w prasie:

Kalbarczyk, Ryszard. „Kto czyta pismo kobiece?”, *Nasze Problemy*, t. 3, 1979, 35-40.

„Kandydują”, *Kobieta i Życie*, nr 3, 1957, 4.

„Krótko o ważnych sprawach – w kraju”, *Kobieta i Życie*, nr 29, 1956, 2.

„Krótko o ważnych sprawach. W Kraju”, *Kobieta i Życie*, nr 1, 1957, 2.

Musiałówna, Alicja, „Czego oczekujemy od Sejmu”, *Kobieta i Życie*, nr 75, 1956, 2.

„Po wyborach”, *Kobieta i Życie*, nr 4, 1957, 2.

Putrament, Jerzy. „Nie zmarnujcie tej szansy”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1956, 2.

Wolf, Anna. „W Sejmie”, *Kobieta i Życie*, nr 32, 1956, 3.

³⁸ Antoni Dudek, Zbigniew Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, (Warszawa–Bielsko-Biała : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 150.

Zarząd Główny Ligi Kobiet, „Wybory a nasze sprawy”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1957, 2.

Źródła internetowe:

Stowarzyszenie Instytut Studiów Kobięcych, [Dostęp: 9.09.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.isk.bialystok.pl/>>.

Wydawnictwa encyklopedyczne:

Kantyka, Zbigniew. „Politologia (I)”, w: Wojciech Sokół, Marek Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1: *Pojęcia, teorie i metody*, (Warszawa : Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2016), 481. ISBN 978-83-264-9401-7.

Opracowania:

Adamski, Franciszek. *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, (Warszawa : PWN, 1970).

Antoszewski, Andrzej. *Współczesne teorie demokracji*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2016). ISBN 978-83-7666-469-9.

Bajka, Zbigniew. *Czytelnictwo prasy w Polsce w 1986 roku*, (Kraków : RSW Prasa-Książka-Ruch, 1987).

Buhler, Pierre. *Anatomia oszustwa. Polska w czasach komunizmu*, (Warszawa : Wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury, 2014). ISBN 978-83-7982-020-7.

Dajnowicz, Małgorzata, Miodowski, Adam (red.). *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016). ISBN 978-83-946177-0-7.

Dajnowicz, Małgorzata, Miodowski, Adam (red.). *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019). ISBN 978-83-7431-561-6.

Dajnowicz, Małgorzata, Miodowski, Adam (red.). *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017). ISBN 978-83-946177-3-8.

Dudek, Antoni, Zblewski, Zbigniew. *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, (Warszawa-Bielsko-Biała : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008). ISBN 978-83-7446-667-7.

- Eisler, Jerzy. *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, (Warszawa : Wydawnictwo Czerwone i Czarne, 2018). ISBN 978-83-7700-316-9.
- Eisler, Jerzy. „Wybory w PRL: wprowadzenie do zagadnienia”, w: Sebastian Ligarski, Michał Siedziako (red.), *Wybory i referenda w PRL*, (Szczecin : Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 9–22. ISBN 978-83-61336-26-6.
- Fiske, John. *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, (Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu we Wrocławiu, 1999). ISBN 83-7249-019-8.
- Kamińska-Szmaj, Irena. *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL*, (Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017). ISBN 978-83-229-3588-0.
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata. *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006). ISBN 978-83-233-2276-4.
- Markiewicz, Henryk, Romanowski, Andrzej. *Skrzydlate słowa*, (Warszawa : Wydawnictwo PWN, 1990). ISBN 83-06-01141-4.
- Nowak, Ewa. *Ustanawianie agendy politycznej przez media. Efekt newsa w Polsce*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014). ISBN 978-83-7784-511-0.
- Pisarek, Walery. *O mediach i języku*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2007). ISBN 978-83-242-0678-0.
- Pisarek, Walery. *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, (Kraków : Wydawnictwo Universitas, 2002). ISBN 83-242-0003-7.
- Pisarek, Walery. *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008). ISBN 978-83-60501-14-6.
- Sokół, Zofia. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1944–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej, 1998). ISBN 83-87288-46-2.
- Szczepańska, Sabina. „Kobieta – zwierzę polityczne?”, w: Małgorzata Radkiewicz (red.), *Gender – kultura – społeczeństwo*, (Kraków : Wydawnictwo Rabit, 2002), 91-100. ISBN 83-88668-44-7.
- Wojtak, Maria. *Gatunki prasowe*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004). ISBN 83-227-2255-9.
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz, Kaliszewski, Andrzej, Furman, Wojciech. *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, (Warszawa : Wydawnictwo WSIP, 2006). ISBN 978-83-60501-01-6.

Artykuły w czasopismach naukowych:

- Adamski, Franciszek. „Konflikty małżeńskie i ich źródła na łamach «Kobiety i Życia»”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 1, 1978, 23-32. ISSN 0555-0025.
- Konarska, Krystyna, Łoś, Maria, Łoskot, Małgorzata. „Czasopisma kobiece czy rodzinne?”, *Więź*, t. 9, 1965, 55-73. ISSN 0511-9405.
- Luhmann, Niklas. „Öffentliche Metnung”, *Politische Vierteljahresschrift*, vol. 11, 1975, 2-28. ISSN 0032-3470.
- Maliszewska, Anna. „Wzory wychowawcze w prasie kobiecej (szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 4, 1975, 15-25. ISSN 0555-0025.
- Nowak, Ewa. „Teoria agenda-setting a nowe media”, *Studia Medioznawcze*, nr 3, 2016, 11-13. ISSN 2451-1617.
- Sokół, Zofia. „Kobieta i Życie (1946–2002)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, t. 9, 2005, 63-93. ISSN 1231 – 0972.
- Sokół, Zofia. „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 1, 1998, 193-201. ISSN 1509-1074.
- Sokół, Zofia. „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, t. 6, 2012, 11-36. ISSN 1897-5496.
- Sokół, Zofia. „Wzór osobowy kobiety i model rodziny propagowany na łamach prasy kobiecej w latach 1945–1990”, w: Weronika Chańska, Danuta Ulicka (red.), *Polskie oblicza feminizmu*, (Warszawa : Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2000), 66-85. ISBN 83-87608-02-5.

DR URSZULA SOKOŁOWSKA
orcid.org/0000-0003-2449-4124
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Międzynarodowy Rok Kobiet 1975 na łamach „Kobiety i Życia”

Streszczenie

Do lat 70. XX w. większość publikacji w „Kobiecie i Życiu” oscylowała wokół problematyki typowej dla prasy kobiecej, m.in. macierzyństwa, gospodarstwa domowego oraz poradnictwa. Wraz z początkiem lat 70. na łamach periodyku coraz częściej pisano o pozycji społecznej kobiet. Nastąpiła intensyfikacja tematyki dotyczącej działalności kobiet w sferze publicznej, w tym aktywności politycznej. Uzależnione było to od ówczesnych przemian na scenie politycznej kraju oraz zmian personalnych w redakcji „Kobiety i Życia”.

Problematykę niskiego udziału kobiet w polityce podejmowano szczególnie często w wydaniach z 1975 r. Przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet redakcja zachęcała czytelniczki do zaangażowania w sferę polityczną. Wielokrotnie przedstawiano sylwetki polskich działaczek politycznych, jak również kobiet aktywnych publicznie poza granicami Polski.

Słowa kluczowe: prasa kobieca, „Kobieta i Życie”, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Międzynarodowy Rok Kobiet, kobiety w przestrzeni publicznej, kobiety w polityce

THE 1975 INTERNATIONAL YEAR OF WOMEN IN THE LIGHT OF “KOBIEȚA I ŹYCIE”

Abstract

Until the 1970s, most publications in *Kobieta i Źycie* [Women and Life] revolved around issues typical of women’s press, including maternity, household and counseling. At the beginning of the 1970s, the journal published more and more often about the social position of women. The subject of women’s activities in the public sphere, including political activity, intensified. It depended on the changes in the country’s political scene and personnel changes at the *Kobieta i Źycie* editorial office.

The issue of women’s low participation in politics was particularly often addressed in the 1975 editions. On the occasion of the International Year of Women, the *Kobieta i Źycie* editors encouraged readers to become involved in the political sphere. The silhouettes of Polish political activists as well as women publicly active outside Poland were presented many times.

Keywords: women’s press, *Kobieta i Źycie*, Polish People’s Republic, International Year of Women, women in public sphere, women in politics

Uwagi wstępne

Po utworzeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1948 r. nastąpił intensywny proces centralizacji wszystkich sfer życia politycznego, ekonomicznego, społecznego oraz kulturalnego w Polsce. Zjednoczenie ruchu robotniczego wpłynęło również na kształt środków masowej komunikacji, w tym także prasy, która w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowiła jeden z najważniejszych elementów oddziaływania na społeczeństwo. Czasopisma zostały skupione w głównym państwowym wydawnictwie należącym do PZPR – Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”¹. W 1951 r. przejęło ono od innych spółdzielni wydawniczych kil-

¹ W pierwszych latach powojennych organizowaniem kolportażu i rozprowadzaniem prasy zajmowało się ponad 30 instytucji wydawniczych. Główną rolę odgrywały Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” oraz Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” powstała w 1947 r. W 1948 r. powstała Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” z połączenia się Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. W tym samym roku RSW „Prasa” połączyła się z pionem prasowym „Wiedzy”, a dwa lata później przejęła pion prasowy „Czytelnika”. Od tej pory RSW „Prasa” stała się największym wydawnictwem prasowym w Polsce. Początkowo zdecentralizowany kolportaż uniemożliwiał prowadzenie jednolitej polityki prasowej. W związku z tym w 1950 r. Prezydium Rządu PRL powołało wielozakładowe

ka najpopularniejszych periodyków kobiecych, w tym m.in. „Modę i Życie Praktyczne” oraz „Kobietę”. W tym samym roku Zarząd Główny RSW „Prasa” podjął decyzję o połączeniu obu czasopism i utworzeniu „Kobiety i Życia Praktycznego”. W 1953 r. tytuł uległ skróceniu do „Kobiety i Życia”². Periodyk był jednym z najpopularniejszych czasopism kobiecych okresu PRL³. Ukazywał się niemal nieprzerwanie⁴ do 2002 r., kiedy to pismo, nie potrafiąc dotrzymać tempa ówczesnym zmianom na rynku prasowym, zostało zawieszona. W 2008 r. „Kobieta i Życie” ponownie ukazała się w sprzedaży i jest aktualnie dostępna na rynku prasowym.

Od 1953 r., kiedy to czasopismo ukazywało się pod aktualnym tytułem „Kobieta i Życie”, większość publikowanych w nim tekstów była typowa dla prasy kobiecej. Eksponowane zagadnienia skupiały się wokół problematyki mody, urody, macierzyństwa oraz gospodarstwa domowego. W okresach zwiększonego zainteresowania władz gospodarką państwową szczególnie mocno upowszechniano tematykę aktywności zawodowej kobiet. Istotna zmiana w doborze poruszanej problematyki nastąpiła wraz z początkiem lat 70. XX w. Wówczas coraz więcej publikacji na łamach „Kobiety i Życia” dotyczyło statusu społecznego kobiet, ich pozycji w przestrzeni publicznej, także w życiu politycznym kraju. Nieoceniony wpływ na tę sytuację miała Barbara Sidorczuk. Nowa redaktor naczelna wprowadziła znaczące zmiany w sposobie redagowania i doborze odpowiednich publikacji. Oprócz kobiet spełniających się w roli matki, żony czy opiekunki domowego ogniska w opisach zaczęły się po-

przedsiębiorstwo kolportażowe o nazwie Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu Prasy i Książki „Ruch”. W 1973 r. w wyniku połączenia ze Zjednoczeniem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” koncern zmienił nazwę na RSW „Prasa-Książka-Ruch”, a na mocy ustawy sejmu uzyskał prawo wyłączności kolportażu krajowych i zagranicznych wydawnictw periodycznych.

² Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 98-101; Małgorzata Dajnowicz, „Kobiety w polityce w wypowiedziach prasowych Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)”, w: Ewa Maj, Ewelina Podgajna, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Komunikowanie polityczne*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2017), 200; Eadem, „Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle «Kobiety i Życia» i «Urody» (1989–1995)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław : Wydawnictwo Chronicon, 2016), 420.

³ Grzegorz Wójcik, „Emancypacja kobiet w okresie lat 60. i 70. na łamach czasopisma «Kobieta i Życie»”, *Kultura Popularna*, nr 2(40), 2014, 119.

⁴ Krótka przerwa w wydawaniu pisma spowodowana była wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 r. Jego reaktywacja nastąpiła w kwietniu 1982 r. Również w sierpniu 1989 r. na dwa tygodnie wstrzymano druk „Kobiety i Życia”, co związane było z ówczesnymi problemami z papierem, który w PRL był ściśle reglamentowanym towarem deficytowym.

jawiać sylwetki Polek aktywnych publicznie w różnych sferach: oświaty, nauki, pracy zawodowej czy polityki.

Od początku lat 70. w „Kobiecie i Życiu” coraz częściej pisano nie tylko o sytuacji Polek, lecz także kobiet zamieszkujących inne części świata. Bez wątplenia było to konsekwencją ówczesnych zmian na scenie politycznej kraju i objęciem funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR przez Edwarda Gierka. Starał się on eksponować odmiennosc nowej władzy od poprzedniej, w wyniku czego prasa stała się „otwarta na Zachód”, a na łamach „Kobiety i Życia” coraz częściej zaczęły się pojawiać teksty korespondencyjne z zagranicy.

Duży wpływ na upowszechnianie tematyki związanej z aktywnością kobiet w przestrzeni publicznej, nie tylko z Polski, lecz także z innych odległych zakątków świata, wywarł rok 1975, który Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła Międzynarodowym Rokiem Kobiet⁵. Zgodnie z zaleceniami ONZ miał być poświęcony działaniom zmierzającym do zrównania pozycji kobiet z mężczyznami w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. W związku z obchodami Międzynarodowego Roku Kobiet redakcja czasopisma podjęła próbę oceny dotychczasowej działalności poszczególnych władz państwowych na rzecz udziału kobiet w sferze publicznej. Zwrócono uwagę, że był on niewystarczający w ciałach ustawodawczych, wykonawczych oraz w strukturach partyjnych.

W artykule przedstawiono problematykę aktywności publicznej kobiet, głównie w sferze polityki, prezentowaną na łamach „Kobiety i Życia” w latach 70. XX w. Ponadto przeanalizowano zagadnienia ukazywane w piśmie przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. Niniejsze opracowanie stanowi próbę odpowiedzi na pytania: W jakim stopniu ustanowienie przez Organizację Narodów Zjednoczonych roku 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiet wpłynęło na upowszechnianie działalności kobiet w sferze publicznej naszego kraju oraz innych części świata? Czy początek lat 70. XX w. można uznać za okres przełomowy z punktu widzenia popularyzowania aktywności publicznej kobiet w Polsce?

⁵ W 1972 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ proklamowało rok 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Na posiedzeniu plenarnym odbywającym się 18.12.1972 r. postanowiono, że 1975 r. poświęcony zostanie sprawom równości kobiet i mężczyzn oraz zwróceniu uwagi na zaangażowanie i wpływ kobiet na rozwój świata – szczególnie poprzez podkreślenie ich ogromnego wkładu w rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny, zarówno na poziomie krajowym, regionalnym, jak i międzynarodowym. Dodatkowo wszelkie działania Międzynarodowego Roku Kobiet miały służyć uznaniu wzrastającej roli kobiet w rozwoju przyjaznych stosunków między państwami oraz ich działaniom na rzecz umacniania pokoju na świecie.

Międzynarodowy Rok Kobiet na łamach „Kobiety i Życia”

Intensyfikacja tematyki politycznej w „Kobiecie i Życiu” wystąpiła w 1975 r., przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. Wówczas po raz pierwszy na większą skalę redakcja periodyku podjęła problematykę małego udziału kobiet w gremiach władzy. W 1975 r. na łamach pisma opublikowano cykl *Czy ona jest gorsza?*, w którym dyskutowano na temat pozycji kobiet w przestrzeni politycznej. W „Kobiecie i Życiu” pisano: „Dwie kobiety na stanowiskach wiceministrów. Na 2362 naczelników gmin w marcu br. 103 było rodzaju żeńskiego, wśród 403 naczelników miast i dzielnic – ledwie kilka, wśród wojewodów i prezydentów nie ma ich w ogóle”⁶. Jednocześnie zastanawiano się nad niską obecnością kobiet na stanowiskach kierowniczych: „I znów – w administracji terenowej kobiety są potężną większością, niektórzy powiadają, że na nich trzyma się administracja. Ale na kierownicze stanowiska nie zasługują. W awansach politycznych Polkom też nie dzieje się najlepiej, widać je najczęściej na niższych piętach organizacyjnej działalności”⁷.

W czasie Międzynarodowego Roku Kobiet redakcja pisma ubolewała nad niskim poziomem aktywności kobiet w polityce. Mówiono m.in. o tym, że w skład najwyższych organów władzy i administracji państwowej w Polsce wchodziła stosunkowo mała liczba kobiet. Przywoływano, że najwyższą funkcją pełnioną przez kobiety była funkcja członka Rady Państwa oraz wicemarszałka sejmu. Odnoszono się do danych z 1974 r., pisząc, że wówczas nie mieliśmy żadnej kobiety na stanowisku ministra, jedynie dwie były wiceministrami. Reprezentacja kobiet w sejmie również nie była imponująca. W Sejmie VI kadencji (1972–1976) zasiadały 73 posłanki, co stanowiło 15,9% całego składu Izby. Materiał, który był przedrukiem referatu Romana Wieruszewskiego (z Zakładu Teorii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza), zakończony był niezbyt optymistycznym zdaniem: „Aktualnie kobiety nie zajmują jeszcze równej z mężczyzną pozycji w reprezentacji politycznej naszego społeczeństwa”⁸.

Debata na temat stopnia zaangażowania kobiet w działalność polityczną zakończyła się mało optymistycznymi wnioskami, iż równość polityczna kobiet i mężczyzn w ówczesnym społeczeństwie polskim nie istniała. W związku z tym redakcja periodyku za jeden z głównych ce-

⁶ „Czy ona jest gorsza?”, *Kobieta i Życie*, nr 26, 1975, 2.

⁷ Ibidem.

⁸ „Czy ona jest gorsza? Równość i równouprawnienie”, *Kobieta i Życie*, nr 33, 1975, 2-3.

łów wyznaczyła sobie mobilizację Polek do zainteresowania się polityką. Służyć temu miały prezentowane w kolejnych wydaniach wizerunki konkretnych kobiet posłanek, kandydatek do sejmu czy rad narodowych⁹. Zespół redakcji „Kobiety i Życia” uznał, iż przedstawianie działalności aktywnych publicznie Polek zwiększy zainteresowanie czytelniczek tą tematyką.

Oprócz prezentowania sylwetek Polek podejmujących działalność polityczną na łamach periodyku publikowano także materiały, w których ukazywano kobiety zajmujące się polityką w innych państwach. W „Kobiece i Życiu” przedstawiano dokonania kobiet-polityków z krajów ZSRR, np. Tamary Chetagurowej – przewodniczącej Rady Najwyższej u podnóża Kaukazu czy Tamary Kałowej – przewodniczącej kołchozu „Kaukaz”¹⁰. O prezydent Chetagurowej pisano:

Ma rodzinę i dom, jak inne osetyńskie matki i żony, czasem piecze „alibach”, ulubiony przysmak narodowy: ciasto nadziewane owczym serem, ale do pracy jeździ reprezentacyjną limuzyną. Występuje na różnego rodzaju zgromadzeniach, jej fotografie często spotyka się na pierwszych stronach miejscowych gazet. Przewodniczy posiedzeniom Rady Najwyższej. Na wysokim urzędzie pozostaje przede wszystkim kobieta. Kiedy rozmawiamy o sukcesach gospodarczych małej republiki, nie omieszka podkreślić, że najlepszy rynek owocowo-warzywny w całym Związku Radzieckim jest tutaj. Jej rodacy mówią o niej „nasza pani prezydent”¹¹.

⁹ Należy zwrócić uwagę, iż sylwetki kobiet kandydatek do sejmu i rad narodowych znacząco się od siebie różniły, przede wszystkim poziomem wykształcenia. Kobiety starające się o mandat poselski z reguły miały znacznie wyższe wykształcenie od swoich koleżanek kandydujących do rad narodowych. Wśród wizerunków kobiet, niedoszłych posłanek parlamentarnych, dominowały osoby mogące się poszczycić dyplomem wyższej uczelni. Były to głównie lekarki, prawniczki, czyli kobiety wykonujące profesje związane z dużym zaufaniem i uznaniem społecznym. Z kolei kandydatki do rad narodowych zazwyczaj były absolwentkami szkół średnich i zawodowych. Pracowały jako nauczycielki, pielęgniarki oraz pracownice fizyczne. Ponadto kandydatki do sejmu wyróżniały się doświadczeniem w zakresie działalności publicznej. Wiele z nich wcześniej piastowało kierownicze stanowisko albo ubiegało się o reelekcję. Kobiety chcące być członkiniami rad narodowych czerpały natomiast swoje doświadczenie w aktywności publicznej poprzez działalność w lokalnych społecznościach. Urszula Ćwik, „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 334.

¹⁰ Wiesław Sobiecki, „Pani prezydent”, *Kobieta i Życie*, nr 20, 1974, 6-7.

¹¹ Ibidem.

W dalszej części materiału opublikowanego w 1973 r. podkreślano, iż we wszystkich krajach ZSRR kobiety, które dotychczas pozostawały poza wskazanym statusem społecznym, zaczęły obejmować poważne stanowiska państwowe. Wymieniano, iż pełniły funkcje ministrów, dyrektorów przedsiębiorstw oraz przewodniczących kolchozów. Sprawowanie publicznych posad przez kobiety w latach 70. XX w. uznane zostało przez autora tekstu za zjawisko charakterystyczne dla ówczesnego okresu w ZSRR i traktowane było jako swoisty przejaw „rekompensaty za wielowiekową dyskryminację”¹². Przypuszczać należy, że tekst ukazujący wysoki poziom aktywności politycznej wśród kobiet zamieszkujących państwa ZSRR miał stanowić dowód realnego wdrażania zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn za wschodnią granicą. Zamieszczenie materiału o takim charakterze wpisywało się w ówczesną linię propagandy partyjnej, której przejawem było zachęcenie kobiet do łączenia sprawowania funkcji w przestrzeni domowej i publicznej.

Pod koniec lat 70. w „Kobiecie i Życiu” publikowano już nie tylko wizerunki kobiet aktywnych politycznie w krajach ZSRR, lecz także w innych częściach świata, m.in. w państwach skandynawskich. W 1977 r. redakcja periodyku zamieściła obszerny reportaż na temat pozycji kobiet w Norwegii oraz ich reprezentacji w najwyższych gremiach tamtejszej władzy. Relacjonowano, iż w socjaldemokratycznym rządzie Norwegii wśród szesnastu ministrów były cztery kobiety. Pomimo tego, że pod koniec lat 70. XX w. nie był to kraj powszechnie pracujących kobiet, to udział w władzach przedstawicieli obu płci był tam na porządku dziennym. Na łamach periodyku przytaczano słowa opublikowane w rządowym raporcie tzw. Białej Księdze: „Naszym celem jest społeczeństwo o pełnej równości między mężczyzną i kobietą w rodzinie, w pracy i w życiu społecznym. Mężczyźni i kobiety winni mieć te same możliwości wyboru wykształcenia, zawodu i sposobu życia”¹³.

W dalszej części reportażu jego autorka przytoczyła rozmowę przeprowadzoną z Annemarie Lorentzen – minister administracji i ochrony konsumentów oraz Ruth Ryste – minister polityki socjalnej. Annemarie Lorentzen zapewniała rozmówczynię, iż w Norwegii nie było takiej sytuacji, żeby ktoś stawał kobietom na drodze do kariery politycznej. Z kolei

¹² Ibidem.

¹³ Agnieszka Wróblewska, „Czy ma pani ambicje? Korespondencja własna z Norwegii”, *Kobieta i Życie*, nr 6, 1977, 18.

Ruth Ryste zwróciła uwagę, że od 1949 r. już jako piąta kobieta w historii kierowała pracami ministerstwa polityki socjalnej¹⁴.

Szczególnie dużo miejsca w periodyku poświęcono Margaret Thatcher. Po raz pierwszy pisano o niej w 1976 r., kiedy objęła kierownictwo partii konserwatywnej w Wielkiej Brytanii. Zastanawiano się nad kierunkiem zmian, jakie wprowadzi do polityki nowa przywódczyni brytyjskich konserwatystów. Jednocześnie redakcja pisma wyrażała się z podziwem o jej karierze politycznej, pisząc:

Pani Thatcher ujawniła się w minionym dziesięcioleciu jako polityk niesłuchanie reakcyjny, walczący przeciwko egalitaryzmowi w szkolnictwie; była ministrem oświaty w gabinecie Heatha. Kiedy konserwatyści przeszli do opozycji, zajęła w „gabinecie cieni” sprawy finansów i zasłynęła jako pełna erudycji, zimna i bezwzględna oponentka labo-urzysty, Healeya¹⁵.

Poza słowami uznania dla kwalifikacji i doświadczenia Margaret Thatcher zwracano uwagę na ogromne znaczenie ogólnospołeczne jej wyboru na przewodniczącą partii. Podkreślano, że zmiana personalna na tym stanowisku była potwierdzeniem przemian jakościowych w zakresie obecności kobiet w polityce, jakie zachodziły na Zachodzie. Optymistycznie stwierdzono: „Co oznacza kariera tej kobiety? Chyba to, że niepostrzeżenie sprawy płci przestały w sposób bezwzględny określać los człowieka, determinować na przykład rodzaj jego kariery”¹⁶.

Najważniejsze wydarzenia z kariery politycznej Margaret Thatcher znajdowały odzwierciedlenie w kolejnych publikacjach „Kobiety i Życia”. W 1979 r. relacjonowano przebieg kampanii wyborczej partii konserwatystów do parlamentu oraz starania podejmowane przez Margaret Thatcher na drodze do uzyskania stanowiska premiera Wielkiej Brytanii. Zwracano uwagę, że kampania wyborcza z 1979 r. była najbardziej zacięta od czasów zakończenia wojny, co wynikało również z faktu, że nigdy wcześniej sytuacja ekonomiczna Wielkiej Brytanii nie prezentowała się tak źle. W materiale prasowym zaznaczano, iż Margaret Thatcher wykazała się profesjonalizmem, rzeczowo przedstawiając program wybor-

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ „Pani Thatcher i co dalej”, *Kobieta i Życie*, nr 11, 1975, 15.

¹⁶ Ibidem.

czy swojej partii. Dodatkowo autor tekstu podkreślał zachowanie męża kobiety, który:

z rzadka i jakby zajęty czym innym pojawiał się podczas jej publicznych wystąpień. Wiadomo, że udzielał jej pełnego poparcia i życzył (jak widać owocnie) zwycięstwa. Ale nie chciał, albo ona nie chciała, żeby cokolwiek miało przyćmić siłę argumentacji jej słów; głosujcie na mój program, zdawała się mówić, a nie na mojego męża¹⁷.

W 1975 r. na łamach „Kobiety i Życia” opublikowano cykl wywiadów przeprowadzonych z działaczkami ruchów kobiecych w innych częściach świata. Pisano:

Międzynarodowy Rok Kobiet to świetna okazja, aby przybliżyć naszym Czytelnikom sprawy żywotne dla kobiet z odległych stron świata. Mało wiemy o kłopotach Azjatek, Afrykanek czy Australijek. Będziemy pod tą winietą publikować rozmowy redakcji z działaczkami tych krajów, w których życie wygląda inaczej niż u nas i o co innego niż u nas walczy ruch kobiecy¹⁸.

Szczególnie mocno eksponowano problematykę dotyczącą mieszkanek krajów rozwijających się, w których status kobiet i ich położenie ekonomiczne były na najniższym poziomie. Należy zwrócić uwagę, iż publikacje zamieszczane w periodyku były odzwierciedleniem rzeczywistych kierunków działań podejmowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych w ramach Międzynarodowego Roku Kobiet. W 1975 r., jak również w całym kolejnym dziesięcioleciu, skupiła się ona przede wszystkim na sytuacji mieszkanek krajów Trzeciego Świata, co w jednej ze swoich wypowiedzi podkreślała także związana z Uniwersytetem Warszawskim Zofia Morecka:

Myślę, że ONZ-owska dekada adresowana była przede wszystkim do krajów Trzeciego Świata. Tam jest dramat. U nas czego by nie powiedzieć o konkretnych sytuacjach, kobiety mają wcale pokaźne osiągnięcia zawodowe, kulturalne, polityczne. Natomiast kobiety Trzeciego Świata nie mają często wręcz elementarnych warunków, by spełniać swe nawet tradycyjne obowiązki¹⁹.

¹⁷ „Gorzej niż mężczyźni rządzić nie będzie. Korespondencja z Wielkiej Brytanii”, *Kobieta i Życie*, nr 23, 1979, 18-19.

¹⁸ „MRK 1975. Przelamywanie tradycji”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1975, 3.

¹⁹ Barbara Brach, „Kwestii kobiecej ciąg dalszy”, *Kobieta i Życie*, nr 15, 1985, 2.

Rozmówczynie – działaczki ruchów kobiecych z krajów Trzeciego Świata – wśród najważniejszych problemów wymieniały m.in. panujący w ich państwach głód oraz brak dostępu do edukacji. Vimia Farooqui, pełniąca funkcję sekretarza generalnego Narodowej Federacji Kobiet Indyjskich, mówiła: „Dramatyczny paradoks Indii polega na zderzeniu świetnej przeszłości, która zachwyca pamiątkami architektury, sztuki, literatury, muzyki z tragedią dnia dzisiejszego – głodem milionów ludzi”²⁰. Na podobne kwestie zwracała uwagę Ayesha Khanam – sekretarz organizacyjny Związku Kobiet Bangladeszu, która podkreślała wysoki przyrost naturalny w swoim kraju, co znacznie wpływało na trudności z wyżywieniem tak dużej liczby mieszkańców. „Najważniejszą sprawą w Bangladeszu w tej chwili to nakarmić 75 milionów obywateli kraju, w którym co roku przychodzi na świat dalsze 2,5 miliona dzieci. Przyrost produkcji rolniczej nie nadąża za przyrostem ludności – głodnych stale przybywa”²¹. Działaczki ruchów kobiecych z krajów Trzeciego Świata eksponowały kwestię niezaspokojenia elementarnych potrzeb biologicznych ludności ich państw. Wskazywały, iż ówczesna produkcja żywności nie była w stanie zaspokoić potrzeb społeczeństwa, którego liczba ciągle wzrastała. Wielokrotnie mówiono nie tylko o występującym głodzie, lecz także o niedożywieniu wywołującym wycieńczenie organizmu i liczne choroby.

W wywiadach przeprowadzonych z działaczkami społecznymi spoza państw europejskich dużo miejsca poświęcono również kwestii dostępu kobiet do edukacji i możliwości uzyskania wykształcenia. Przedstawicielka hinduskiego ruchu kobiecego wskazywała, że obok trudności żywnościowych równorzędnym problemem była oświata powszechna, w sensie najbardziej podstawowym – miała na myśli naukę czytania i pisanie. Według danych przywoływanych przez sekretarz generalną Narodowej Federacji Kobiet Indyjskich aż 85% kobiet mieszkających w Indiach było analfabatkami²². W podobnym tonie wypowiadała się sekretarz organizacyjna Związku Kobiet Bangladeszu, która jako jedna z nielicznych obywaterek kraju miała wykształcenie. Mówiła: „W Bangladeszu jest tylko 8 kobiet z tytułem inżyniera i kilka lekarek. Poza nimi – kilkadziesiąt kobiet z bogatszych rodów, które ukończyły szkoły średnie i kilka tysięcy – po szkołach podstawowych. Potem – kilkadzie-

²⁰ „MRK 1975. Przybliżyć współczesność”, *Kobieta i Życie*, nr 7, 1975, 2.

²¹ Urszula Garbień, „MRK 1975. Apetyt na garstkę ryżu”, *Kobieta i Życie*, nr 8, 1975, 5.

²² „MRK 1975. Przybliżyć współczesność”, 2.

siąt milionów analfabetek”²³. Innym krajem, w którym odsetek kobiet niepotrafiących czytać i pisać był na wysokim poziomie, pozostawał Iran. Na łamach „Kobiety i Życia” pisano, iż największym i najbardziej uciążliwym kłopotem irańskiego społeczeństwa był analfabetyzm, szczególnie nagminny wśród kobiet. Podawano, że nawet w stolicy kraju Teheranie, będącym jednym z najbardziej rozwiniętych miast, blisko 40% ludzi nie potrafiło czytać ani pisać, a wśród nich zdecydowanie więcej było kobiet niż mężczyzn²⁴.

W materiałach publikowanych pod szyldem „Międzynarodowy Rok Kobiet 1975” przedstawiano także wizerunki i działalność kobiet zaangażowanych w walkę o poprawę sytuacji mieszkanek danego państwa. Jedną z nich była Emily Naffa, czołowa aktywistka jordańska. Jak pisano w periodyku, ta przedstawicielka Arabskiej Organizacji Kobiet w Jordanii podjęła heroiczną decyzję, rezygnując ze swojego życia osobistego na rzecz działalności politycznej. Podróżowała po świecie, spotykała się z politykami z innych krajów w celu nagłośnienia problemów, z jakimi zmagaly się Jordanki. Jej zaangażowanie publiczne nie uzyskało akceptacji ze strony władz, dlatego umieszczono ją na tzw. czarnej liście, co w praktyce oznaczało m.in. zakaz opuszczania rodzimego kraju. Nie zniechęciło to jednak kobiety do kontynuowania działalności. Zaczęła jeździć po jordańskich wioskach i miasteczkach, organizując pomoc dla najbiedniejszych, naukę dla analfabetów i kursy zawodowe skierowane do kobiet²⁵.

W innym wydaniu pisma z 1975 r. przybliżono czytelnikom dokonania madame Szarawi – najsławniejszej działaczki egipskiej. Udzielając wywiadu redakcji periodyku, Suza El Nabarawi opowiedziała o początkach egipskiego ruchu kobiecego. Wspominała manifestację z 1919 r., która była pierwszym zbiorowym i publicznym wystąpieniem kobiet domagających się podniesienia swojego statusu społecznego. Demonstracji przewodniczyła madame Szarawi, która następnie została zaproszona do Genewy na Kongres Kobiet. Powrót egipskiej delegacji do kraju miał wymiar symboliczny, o czym mówiła rozmówczyni:

Kiedy wracałyśmy do kraju, w Aleksandrii wsiadłyśmy do pociągu jeszcze w gęstych czarnych zasłonach, ale w Kairze wysiadłyśmy już

²³ Urszula Garbień, „MRK 1975. Apetyt na garstkę ryżu”, 5.

²⁴ Barbara Sidorczuk, „MRK 1975. Iranka wychodzi z domu”, *Kobieta i Życie*, nr 17, 1975, 4.

²⁵ Ibidem.

z odsłoniętymi twarzami. Wszyscy, którzy przyszli nas witać – oniemieli. Wierz mi – to był skandal! ... Madame Szarawi miała ogromny prestiż i jej nawet to szaleństwo nie mogło zaszkodzić. Tak więc to ona była pierwszą Egipcjanką, która pokazała światu twarz²⁶.

Działalność Związku Kobiet Egipskich zaowocowała utworzeniem w 1924 r. pierwszej w kraju szkoły średniej dla dziewcząt. Z kolei w 1933 r. pierwsze w historii Egipcjanki ukończyły studia wyższe²⁷.

Przywoływanie od połowy lat 70. XX w. na łamach „Kobiety i Życia” wizerunków kobiet polityki na Zachodzie niewątpliwie było odbiciem zmian zachodzących w świadomości społeczeństwa w kwestii aktywności Polek w sferze politycznej. Przedstawianie kobiet na najwyższych stanowiskach władz miało pobudzać czytelniczki periodyku do refleksji nad miejscem kobiet w polskiej przestrzeni publicznej. Jednocześnie chciano je zachęcić do zaangażowania się w działalność pozadomową. Szczególną uwagę należy zwrócić na dużą liczbę materiałów poświęconych Margaret Thatcher, o której poczynaniach politycznych wypowiedziano się w samych superlatywach. Biorąc pod uwagę jej nieprzychylność do władz bloku ZSRR i otwartą krytykę reżimu socjalistycznego²⁸, tym bardziej znacząca była obecność tekstów jej poświęconych w analizowanym periodyku.

Uwagi końcowe

Na podstawie analizy zawartości materiałów prasowych publikowanych w „Kobiecie i Życiu” należy stwierdzić, iż intensyfikacja tematyki dotyczącej działalności kobiet w przestrzeni publicznej przypadała na lata 70. XX w. Przed 1970 r. łamy czasopisma były wypełnione zagadnieniami charakterystycznymi dla magazynów kobiecych, oscylujących głównie wokół gospodarstwa domowego, macierzyństwa oraz skupiających się na szeroko rozumianym poradnictwie. Od początku lat 70. wyraźnie zauważalna stała się zmiana doboru poruszanej problematyki. Bez wątpienia należy kojarzyć to z dwoma nazwiskami: Barbary Sidorczuk

²⁶ Elżbieta Wierzbicka, „MRK 1975. Pół wieku po zdjęciu zasłony”, *Kobieta i Życie*, nr 36, 1975, 5.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Na początku 1976 r. Margaret Thatcher wygłosiła mowę, w której w ostrych słowach skrytykowała ZSRR, w konsekwencji czego zyskała swój słynny przydomek. Radziecka gazeta rządowa „Krasnaja Zvezda” nazwała ją Żelazną Damą, co zostało szybko rozpowszechnione przez audycję Radia Moskwa.

i Edwarda Gierka, którzy w 1970 r. zaczęli nowy etap swoich karier zawodowych. Barbara Sidorczuk została redaktorem naczelną „Kobiety i Życia”, znacząco zmieniając tematykę upowszechnianą w periodyku. Jednakże nie byłoby to możliwe, gdyby nie zmiany na ówczesnej scenie politycznej i objęcie funkcji I sekretarza KC PZPR przez Edwarda Gierka. W siódmej dekadzie XX stulecia w obliczu konieczności zaciągania kolejnych zagranicznych kredytów Biuro Polityczne KC PZPR rozpoczęło politykę „otwarcia na świat”, w efekcie czego wielu redaktorów naczelnych miało większą swobodę w doborze publikowanych tekstów prasowych.

Problematyka działalności publicznej kobiet szczególnie mocno upowszechniana była na łamach „Kobiety i Życia” w wydaniach z 1975 r. Przy okazji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet zamieszczano materiały prasowe poruszające kwestię małego udziału Polek w gremiach władzy, ukazujące sylwetki kobiet polityków z zagranicy oraz przedstawiające aktywność działaczek światowych ruchów kobiecych na rzecz rozwiązywania bieżących problemów ich społeczności.

„Kobieta i Życie” jako jedno z najpopularniejszych pism kobiecych okresu PRL w dużej mierze pełniło funkcję edukacyjną. Redakcja periodyku poprzez zamieszczanie odpowiednich artykułów starała się podnosić poziom wiedzy swoich czytelników. Było to doskonale zauważalne przy doborze tekstów publikowanych w 1975 r., w których przybliżano dzieje ruchów emancypacyjnych na świecie. Głównym celem wielu materiałów prasowych z lat 70. XX w. było mobilizowanie czytelniczek „Kobiety i Życia” do refleksji na temat miejsca kobiet w przestrzeni publicznej naszego kraju. Publikując odpowiednie artykuły i tzw. dobre wzorce, redakcja starała się także zachęcać kobiety do podejmowania działalności publicznej, w tym głównie politycznej.

Wydarzenia polityczne w kraju z początku lat 80. zahamowały proces upowszechniania tematyki aktywności politycznej kobiet na łamach czasopisma. W 1980 r. redakcja „Kobiety i Życia” skoncentrowała się na relacjonowaniu bieżących wydarzeń zachodzących na polskiej scenie politycznej. Od końca lata 1980 r. informowano o kolejnych wydarzeniach politycznych – strajkach, negocjacjach politycznych między stroną rządową i protestującymi oraz powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Prawdopodobnie nigdy wcześniej

zespół redakcyjny „Kobiety i Życia” nie poświęcił tyle uwagi sytuacji politycznej Polski, co w okresie tzw. karnawału Solidarności²⁹.

Ponadto duży wpływ na zawartość „Kobiety i Życia” z początku lat 80. XX w. miała ówczesna sytuacja gospodarcza. Kryzys ekonomiczny, wszechobecny deficyt towarów i usług, frustracja oraz zmęczenie społeczeństwa zdominowały tematykę eksponowaną w periodyku. Z kolejnych wydań czasopisma zniknął wizerunek kobiety aktywnej publicznie na rzecz zaradnej i oszczędnej gospodyni domowej. Od początku lat 80. redakcja „Kobiety i Życia” skupiła się na poradnictwie m.in. w zakresie porządkowania mieszkań, przygotowywania posiłków czy szycia i naprawy odzieży, jednocześnie niejako przypominając kobietom o ich podstawowej roli – matki, żony oraz gospodyni domowej.

Bibliografia

Źródła prasowe:

- Brach, Barbara. „Kwestii kobiecej ciąg dalszy”, *Kobieta i Życie*, nr 15, 1985, 2.
„Czy ona jest gorsza?”, *Kobieta i Życie*, nr 26, 1975, 2.
„Czy ona jest gorsza? Równość i równouprawnienie”, *Kobieta i Życie*, nr 33, 1975, 2-3.
Garbień, Urszula. „MRK 1975. Apetyt na garstkę ryżu”, *Kobieta i Życie*, nr 8, 1975, 5.
„Gorzej niż mężczyźni rządzić nie będzie. Korespondencja z Wielkiej Brytanii”, *Kobieta i Życie*, nr 23, 1979, 18-19.
„MRK 1975. Przelamywanie tradycji”, *Kobieta i Życie*, nr 2, 1975, 3.
„MRK 1975. Przybliżyć współczesność”, *Kobieta i Życie*, nr 7, 1975, 2.
„Pani Thatcher i co dalej”, *Kobieta i Życie*, nr 11, 1975, 15.
Sidorczuk, Barbara. „MRK 1975. Iranka wychodzi z domu”, *Kobieta i Życie*, nr 17, 1975, 4.
Sobiecki, Wiesław. „Pani prezydent”, *Kobieta i Życie*, nr 20, 1974, 6-7.

²⁹ Mianem „karnawału Solidarności” określa się okres od chwili powstania NSZZ „Solidarność” (31.08.1980) do momentu wprowadzenia stanu wojennego (13.12.1981). Szesnaście miesięcy „karnawału Solidarności” charakteryzowało się swoistym etapem dwuwładzy oraz poczuciem największej swobody politycznej w kraju. Nazwa nawiązuje również do panujących wówczas nastrojów wśród obywateli PRL.

- Wierzbicka, Elżbieta. „MRK 1975. Pół wieku po zdjęciu zasłony”, *Kobieta i Życie*, nr 36, 1975, 5.
- Wróblewska, Agnieszka. „Czy ma pani ambicje? Korespondencja własna z Norwegii”, *Kobieta i Życie*, nr 6, 1977, 18.

Opracowania:

- Ćwik, Urszula. „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 328-337. ISBN 978-83-946177-0-7.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Kobiety w polityce w wypowiedziach prasowych Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)”, w: Ewa Maj, Ewelina Podgajna, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Komunikowanie polityczne*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2017), 199-210. ISBN 978-83-7784-936-1.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle «Kobiety i Życia» i «Urody» (1989–1995)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław : Wydawnictwo Chronicon, 2016), 417-443. ISBN 978-83-946166-2-5.
- Sokół, Zofia. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998). ISBN 83-87288-46-2.
- Wójcik, Grzegorz. „Emancypacja kobiet w okresie lat 60. i 70. na łamach czasopisma «Kobieta i Życie»”, *Kultura Popularna*, nr 2(40), 2014, 118-129. DOI 10.5604/16448340.1132098.

DR HAB. MAGDALENA MIKOŁAJCZYK

orcid.org/000000237798250

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Determinanty szans wyborczych i aktywności parlamentarnej kobiet w III RP. Analiza dyskursu w „Gazecie Wyborczej”

Streszczenie

W siedmiu kadencjach polskiego sejmu po 1991 r. i w sejmie kontraktowym nie było reprezentacji kobiet tożsamej z podziałem społeczeństwa według płci. Statystycznie we wszystkich kadencjach było 18% parlamentarzystek. Przedmiotem analizy w prezentowanym materiale są determinanty, które ograniczają lub przeciwnie – uprawdopodobniają szanse wyborcze kobiet na polskiej scenie politycznej, a dokładniej w jednej z izb parlamentarnych, w sejmie. Wśród przywoływanych czynników są zmienne demograficzne dotyczące m.in. miejsca zamieszkania, wieku, wykształcenia, dalej zmienne związane z kontekstem politycznym, reprezentowaną partią lub grupą wyborców, prowadzoną kampanią wyborczą, ale także dotyczące życia prywatnego, rodzinnego. Źródłami pozwalającymi weryfikować hipotezę o niemerytorycznych ograniczeniach szans wyborczych kobiet są biogramy parlamentarzystek, archiwa sejmowe rejestrujące formy aktywności parlamentarnej oraz wypowiedzi prasowe.

Słowa kluczowe: kobiety, posłanki, szanse wyborcze, polski parlament

THE DETERMINANTS OF ELECTORAL CHANCES AND PARLIAMENTARY ACTIVITY OF WOMEN IN THE THIRD POLISH REPUBLIC. THE DISCOURSE ANALYSIS IN “GAZETA WYBORCZA”

Abstract

During seven terms of the Polish Sejm after 1991, as well as in the Contract Sejm, there was no representation of females that would reflect gender division in society. Statistically in all the terms, women constituted 18% of all members of parliament. The subject of the analysis in the presented material are determinants limiting, or, on the contrary, substantiating women's electoral chances in the Polish political landscape; more precisely, within one of parliamentary chambers, namely Sejm. The mentioned factors include demographic variables involving, among others, place of residence, age, education, as well as variables regarding political context, represented political party or voter groups, a conducted electoral campaign, but also those concerning private, family life. Biographies of female members of parliament, Sejm archives registering the forms of parliamentary activity and press releases constitute the sources that allowed to verify the thesis regarding non-factual limitations of women's electoral chances.

Keywords: women, members of parliament, electoral chances, the Polish Sejm

Wprowadzenie

W 2019 r. obchodzono kilka rocznic związanych z prawami wyborczymi Polaków, a w szczególności Polek. Sto lat minęło od pierwszych wyborów po odzyskaniu niepodległości i jednocześnie pierwszych, w których kobiety brały udział, dziesięć lat od zainicjowania zmian w prawie wyborczym dla wprowadzenia parytetów. Możemy także – już w innej historycznej perspektywie i wśród innych osiągniętych wyników – bilansować partycypację wyborczą i parlamentarną kobiet, ich reprezentację w organach władzy po 1989 r., a więc w III Rzeczypospolitej. W sejmie kontraktowym, a następnie siedmiu kadencjach polskiego sejmu po 1991 r. było zdecydowanie mniej przedstawicielek niż przedstawicieli i jakkolwiek widać tendencje progresywne, daleko jeszcze do relatywnej równowagi charakterystycznej dla państw skandynawskich, a nawet do średniej liczonej dla wszystkich (poza skandynawskimi) państw euro-

pejskich¹. W tym pierwszym przypadku wynosi ona 42,5%, w drugim blisko 29%². Uśredniając, we wszystkich wspomnianych kadencjach sejmiku polskich parlamentarzystek było niewiele ponad 20%³, warto jednak docenić, że z 9,1% reprezentacji kobiecej w sejmie kontraktowym po wyborach 2015 r. uzyskaliśmy wskaźnik 24,1%⁴.

Niewątpliwie niezwykle ciekawa byłaby próba zweryfikowania w demokratycznych realiach tezy sformułowanej przez Małgorzatę Fuszarę w odniesieniu do sejmiku PRL, że im bardziej legislatura zyskiwała polityczne znaczenie, tym bardziej kobiet w niej nie było. Niemniej jest oczywiste, że czynniki wpływające na zdobywanie tego rodzaju mandatu i pełnienie poselskich ról są zróżnicowane, determinowane przez szereg zmiennych właściwych dla samej polityki, określonych realiów historycznych, sceny politycznej czy konstelacji partyjnych, rozwiązań formalno-prawnych z systemem wyborczym na czele oraz kwestii psychologicznych (związanych z motywacją i osobowością) i kulturowych⁵. Nie zagłębiając się tymczasem w szczegółowszą systematyzację owych determinant, przyjąłam w prezentowanej analizie, że swoistego rodzaju bodźce stymulujące lub hamujące aktywność kobiet dotyczącą ubiegania się o mandat poselski oraz związaną z jego wykonywaniem są także pochodną opinii publicznej kształtowanej przez media, dyskursu, którego przedmiotem są politycy, parlamentarzyści, a wśród nich parlamentarzystki. Media, w tym prasa, kreują wizerunek posłanek indywidualnie (niektórym sprzyjając, innym przeciwnie) oraz wizerunek całej kategorii (kobiecej reprezentacji w parlamencie), oceniając m.in. faktyczną zdolność do reprezentacji interesów, polityczny potencjał (związany z możliwością powtórnego wyboru i pełnienia parlamentarnych funkcji), kreatywność, samodzielność i sprawstwo (wpływ na decyzje). Nie można zakładać, że

¹ Wprawdzie w 2012 r. konstatowano ustabilizowanie tej europejskiej reprezentacji na określonym poziomie, kolejne lata pokazały jednak nieznaczny jej wzrost. Zob. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 13.03.2012 r. w sprawie udziału kobiet w podejmowaniu decyzji politycznych – jakość i równość (2011/2295 [INI]), za: Małgorzata Fuszara (red.), *Kobiety, wybory, polityka*, (Warszawa : Fundacja Instytut Spraw Publicznych, 2013), 85.

² Zob. <http://archive.ipu.org/wmn-e/world.htm>, [Dostęp: 10.07.2019].

³ Archiwum sejmiku zawiera dane o 796 posłankach. Wśród nich są także takie, które weszły jako kolejne z danej listy w przypadku ustąpienia posła sprawującego pierwotnie ten mandat. W ośmiu kadencjach liczonych od 1989 r. taka sytuacja zdarzyła się 206 razy. Archiwum zawiera dane o 3886 posłach.

⁴ Zob. https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/page.xsp/poslowie_poczatek_kad, [Dostęp: 10.07.2019].

⁵ Małgorzata Fuszara, *Kobiety w polityce*, (Warszawa : Wydawnictwo Trio, 2006), 86-89.

wobec kobiet stosowana jest jakakolwiek taryfa ulgowa lub odwrotnie, że są traktowane z ponadstandardowym krytycyzmem. „Miękkie ostrze”, jak metaforycznie nazywał media Paul Levinson, może nie wykazywać wrażliwości na płęć, tworzy jednak przestrzeń, w której ujawniają się wszystkie idiosynkrazje, resentymenty, stereotypy. Zdając sobie jednak sprawę z tego, że pytanie o sposób prezentacji szans wyborczych i aktywności polskich posłanek w mediach o bardzo przecież różnym charakterze wymaga obszernych badań, prezentuję w tym miejscu swoistego rodzaju pilotaż, *case study* obejmujące dyskurs toczący się na łamach „Gazety Wyborczej” – dziennika istniejącego na polskim rynku prasowym od 1989 r. Na medialny obraz polskich posłanek rzutują szanse wyborcze kobiet w ogóle oraz aktywność parlamentarna i pozaparlamentarna posłanek III RP. Dodać także należy, że asymetrię (żeby nie powiedzieć nierówność) ujawniają nie tylko teksty publicystyczne. W opracowaniach naukowych poświęconych tej problematyce, relatywnie częściej skądinąd przygotowywanych przez kobiety, pojawiają się też kategorie ocenne zawierające stereotypizację. Przykładowo autorki często używają pojęcia (nie)równość lub (nie)obecność (z zawieszeniem w nawiasie wątpliwości), a autorzy, intencjonalnie lub jednak nieświadomie, wykorzystują typowe kuchenne paralele (czego przykładem jest tytuł *Rodzynki w zakalcu, czyli o reprezentacji kobiet w reprezentacji Narodu*)⁶.

Determinanty partycypacji kobiet

Szeroko rozumiana partycypacja wyborcza kobiet, obejmująca realizację czynnego i biernego prawa wyborczego, to znaczy frekwencji i reprezentacji z uwzględnieniem motywacji i preferencji rzutujących na

⁶ Agnieszka Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, (Kraków : Oficyna Wydawnicza Impuls, 2011); Małgorzata Druciarek, Aleksandra Niżyńska, *(Nie)obecność kobiet w polityce. Czy wspólna strategia dla Europy Środkowo-Wschodniej jest możliwa*, (Warszawa : Instytut Spraw Publicznych, 2014); Magdalena Pataj (red.), *(Nie)obecność kobiet w przestrzeni publicznej*, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014); Jacek Kurczewski, „Rodzynki w zakalcu, czyli o reprezentacji kobiet w reprezentacji Narodu”, *Societas/Communitas*, z. 2, 2006, 99-124. Szerzej na temat języka w dyskursie publicznym, którego przedmiotem są role kobiet, pisała w kulturoznawczym studium Agnieszka Graff, zwracając uwagę na wypieranie w wypowiedziach słowa „kobiety” (zastępowanie neutralnym – osoba, szerszym – rodzina, zbiorowym – razem, w tym wypadku „nie ma miejsca na obserwację, że owo razem w polskim parlamencie oznacza 87% mężczyzn”). Zob. Agnieszka Graff, *Świat bez kobiet*, (Warszawa : Wydawnictwo W.A.B., 2001), 220.

ostateczne wyniki wyborów, jest problemem często poruszonym w literaturze polskiej i zagranicznej, prezentującej badania historyków, politologów i prawników konstytucjonalistów⁷. Marginalnie zaś interesują się tym zagadnieniem prasoznawcy, jeśli już to z perspektywy indywidualnej, biograficznej, gdy szacowane są osiągnięcia lub pokazywane życie zorientowane na idee poszerzania i realizacji praw kobiet albo gdy analizowane są szczegółowe treści wybranych czasopism⁸. Nieco mocniej w literaturze naukowej został zaakcentowany spór (a może po prostu debata) toczący się wokół kwestii kwot i parytetów, zogniskowany na przedstawienie rozwiązań adaptowanych w innych systemach politycznych i spodziewanych rezultatów, a także przedstawiania argumentów formułowanych przez zwolenników tego typu rozwiązań i ich adwersarzy⁹.

⁷ Zob. Jad Adams, *Women and the Vote. A World History*, (Oxford : Oxford University Press, 2016); Pippa Norris, „New Feminist Challenges to the Study of Political Engagement”, w: Russell J. Dalton, Hans-Dieter Klingemann (red.), *The Oxford Handbook of Political Behavior*, (New York : Oxford University Press, 2007), 724-743; Max Kaase, „Perspektywa badań partycypacji politycznej”, w: Russell J. Dalton, Hans-Dieter Klingemann (red.), *Zachowania polityczne*, t. 2, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 377-378; Adrianna Chibowska, *Uwarunkowania partycypacji politycznej kobiet w Polsce*, (Warszawa : Dom Wydawniczy Elipsa, 2012); Mikołaj Cześniak, *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2007); Andrzej Stelmach, „Mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w wyborach”, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 4, 2013, 7-24; Idem, „Partycypacja kobiet w wyborach parlamentarnych. Założenia teoretyczne i praktyka”, w: Natalia Kusa, Magdalena Musiał-Karg, Andrzej Stelmach (red.), *Uwarunkowania demokracji przedstawicielskiej we współczesnej Polsce i Europie*, (Poznań : Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, 2018), 183-196; Arkadiusz Żukowski, „Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy”, w: Stefan J. Jaworski, Kazimierz W. Czaplicki (red.), *Księga pamiątkowa z okazji obchodów 20-lecia demokratycznych wyborów w Polsce*, (Warszawa : Krajowe Biuro Wyborcze, 2011), 241-272.

⁸ Agata Zawiszewska, „Polish Suffragettes and the European Women’s Movement at the Turn of the 19th and 20th Centuries: Paulina Kuczalska-Reinschmit’s Social Activism and Journalism”, *Rocznik Komparatystyczny – Comparative Yearbook*, nr 8, 2017, 299-315; Urszula Ćwik, „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 328-337.

⁹ Zob. Łukasz Wawrowski, *Polityka równych szans. Instytucjonalne mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w strukturach politycznych na przykładzie państw Unii Europejskiej*, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007); Michał Znaniński, „Parytety i kwoty płci a zasada wolnych wyborów”, *Studia Wyborcze*, t. 23, 2017, 25-40; Małgorzata Fuszara, „Poland: it’s time for women. Gender quotas on electoral lists”, w: *Electoral Gender Quota Systems and their Implementation in Europe*, [Dostęp: 11.07.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2EfCiKI>>.

Publikacje istotne, tworzące teoretyczny kontekst prezentowanych w tym miejscu badań dotyczących szans wyborczych i aktywności parlamentarnej kobiet w Polsce po 1989 r., powstają w okolicznościach rocznicowych (jak jubileusze pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych, stulecie praw wyborczych kobiet na świecie i w Polsce), związanych z konkretnymi elekcjami lub próbami nowelizacji prawa wyborczego. Są często rezultatem badań statystycznych i komparatystycznych. Każde wybory stanowią przyczynek do otwarcia ponownie dyskusji, prezentacji szczegółowych analiz i interpretacji. Incydentalnie zainteresowanie wzrasta w okresach, gdy dyskutowane są kwestie rozwiązań formalnoprawnych i zmian w ordynacjach wyborczych implementujących kwoty czy parytety związane z konstrukcją list wyborczych. Problematyka zaś jest pochodną badań pozycji kobiet w polityce, ról publicznych kobiet, aktywności kobiecej w ogóle, zachowań politycznych lub wyborczych tego segmentu elektoratu, aktywności parlamentarnej posłów warunkowanej różnymi zmiennymi, reprezentacji kobiet w organach władzy itp.¹⁰ Także raport Global Gender Gap, rokrocznie publikowany przez Światowe Forum Ekonomiczne (WEF), poza wieloma parametrami, takimi jak wykształcenie, zdrowie, zdolność przeżycia, aktywność na rynku pracy i płace, odnosi się do politycznej podmiotowości postrzeganej przez pryzmat uczestnictwa w procesach decyzyjnych, w organach przedstawicielskich i przywództwa¹¹.

Dyskusja na temat rozwiązań o charakterze prawnym była w Polsce przedmiotem analizy także w publikacjach prasowych lub one same stanowiły przedmiot badań. Cezurą dla wzrostu zainteresowania problematyką była niewątpliwie obywatelska inicjatywa ustawodawcza złożona w sejmie 21 grudnia 2009 r. i finalizująca się zmianami w kodeksie wyborczym, rozstrzygnięciami dotyczącymi kwotowego, nie mniejszego niż 35%, udziału kobiet (także mężczyzn) na listach wyborczych¹². Trudno

¹⁰ Szerzej na ten temat: Pippa Norris, „New Feminist Challenges”, 724-743; Max Kaase, „Perspektywa badań partycypacji politycznej”, 377-378.

¹¹ Zob. <http://reports.weforum.org/global-gender-gap-report-2018/> i edycje wcześniejsze, [Dostęp: 30.07.2019].

¹² Projekt pierwotnie przewidywał parytety, złożony został przez grupę zarejestrowaną jako komitet obywatelski „Czas na kobiety”, uzyskał ponad 150 tys. podpisów i wsparcie wielu środowisk. Efektem były zmiany kodeksu wyborczego. Zob. Art. 211 § 3 ustawy z dnia 5.01.2011 r. Kodeks wyborczy, Dz.U. 2011 Nr 21 poz. 112. O dyskursie prasowym nt. parytetów: Natalia Krzyżanowska, „Wokół koncepcji demokracji. Parytet płci w świetle polskiego dyskursu prasowego”, *Studia Socjologiczne*, nr 1(204), 2012, 199-223; Barbara

zresztą zaprzeczyć roli tego typu rozwiązań w stymulowaniu aktywności, a nade wszystko rosnącej za ich przyczyną (może nie skokowo, ale systematycznie) kobiecej reprezentacji. Badania politologiczne ujawniły jednak, że rozwiązania połowiczne przynoszą skutki niespodziewane. W tym rodzimym przypadku brak innych mechanizmów niż kwoty przyniósł, owszem, więcej kobiet na listach i ostatecznie więcej kobiet rozczarowanych. Zwiększenie szans nie skutkowało większym prawdopodobieństwem wyboru. Poza formalnoprawnymi gwarancjami są bowiem realia polityczne. Te zaś relatywnie często polegają na umieszczaniu kobiet na dalszych miejscach list partyjnych, przyznawaniu im miejsc „jedynekowych” w okręgach z punktu widzenia szans komitetu wyborczego trudnych lub wręcz przegranych¹³.

Zagadnienie udziału w wyborach, rzecz jasna, wiąże się z możliwością aktywności w życiu publicznym w ogóle. Dodać można – możliwością, dla której ważne są nie tylko podstawy formalne, lecz także tradycje w danym państwie i regionie czy ogólniej uwarunkowania kulturowe. Nie bez przyczyny istniejący system wyborczy może zarówno ograniczać, jak i wpływać pozytywnie na wskaźnik feminizacji izb parlamentarnych. Ilościowe podejście wiąże się z uwzględnianiem partycypacji wyborczej w trzech wymiarach, tzn. bierze się pod uwagę odsetek głosujących, kandydujących oraz stanowiących reprezentację (w interesującym nas przypadku sprawujących mandat poselski). Podobnie można analizować nie tylko szanse wejścia do elity politycznej, kariery politycznej, lecz także zapewne modele czy różnice dotyczące stylów politycznych bądź przywództwa – męskiego *versus* kobiecego.

Wśród czynników determinujących partycypację polityczną, a zarazem szanse wyborcze kobiet, są zarówno te, które oddziałują stymulująco, jak i te, które są przeszkodą. Pośród wymienianych najczęściej czynników instytucjonalnych (formalnopravných), politycznych i kulturowych te pierwsze identyfikowane są z sytuacją tworzenia systemu bodźców ostatecznie zwiększającego i partycypację, i udział kobiet w or-

Post, „Płeć kulturowa w polskim parlamencie”, w: Irena Pańków, Barbara Post (red.), *Kobiety u władzy? Spojrzenie z Sejmu*, (Warszawa : Instytut Studiów Politycznych PAN, 2010), 17-18.

¹³ Jarosław Flis, „Skuteczność parytetu”, w: Agnieszka Turska-Kawa, Waldemar Wojtasik (red.), *Wybory parlamentarne 2011*, (Sosnowiec : REMAR Wojciech Wciślak, 2012), 98; Małgorzata Niewiadomska-Cudak, „Uregulowania prawne dotyczące reprezentacji kobiet w kolegialnych organach władzy w Polsce w kontekście wyników wyborów parlamentarnych w 2011 roku”, *Studia Wyborcze*, nr 13, 2012, 10.

ganach władzy, administracji publicznej, samorządu. W drugim i trzecim przypadku możliwe są działania pobudzające i wspierające ambicje kobiet lub przeciwnie – właśnie hamujące. Gwarancjami o charakterze prawnym są normy prawa międzynarodowego, których przedmiotem jest status kobiet bądź ogólniej równość praw. W systemie krajowym podstawą są zapisy konstytucyjne i rozwiązania znajdujące się w ordynacjach wyborczych (kodeksie wyborczym), ustawie o partiach politycznych oraz regulacjach dotyczących mediów. Najczęściej dyskutowanymi, a zatem najbardziej znanymi rozwiązaniami są parytety lub kwoty, dotyczące jednak trzech różnych okoliczności. Orędownie za zmianami może być bardzo subtelne, z gatunku perswazji, może także wykorzystywać wszelkie obywatelskie i polityczne zarazem metody, by ostatecznie doprowadzić do sformalizowania rozwiązań korzystnych dla wyrównania szans również mniej reprezentowanej płci. Jak wskazuje Arkadiusz Żukowski, można działać na rzecz ustawowego wprowadzenia kwot w organach przedstawicielskich, na listach kandydatów lub skłaniać do dobrowolnych rozwiązań przyjmowanych przez partie, a przewidujących tożsame praktyki¹⁴. Na szanse wyborcze kobiet wpływają też inne jeszcze elementy systemu wyborczego, mniej spektakularne niż parytety. Znaczenie ma formuła wyborcza, rozmiar okręgu wyborczego, technika głosowania. Z pewnością mniej korzystne są formuły większościowe od proporcjonalnych, a większe okręgi uprawdopodobniają elekcję kobiet. Jednoznacznie wykazuje to porównanie przedstawicielstwa kobiet w wyborach do sejmu i do senatu, podobnie jak przeprowadzone przez Agatę Chełstowską symulacje. Jak dowodzi autorka, barierą są zastane okoliczności. W jednomandatowych okręgach decyzja o nominowaniu kandydata należąca do regionalnego lidera (najczęściej mężczyzny) skutkuje obsadzeniem jego samego. Wystawienie kobiecej kandydatury w sytuacji rywalizacji z jednym silnym kandydatem partii konkurencyjnej obciążone jest większym ryzykiem z powodu potocznych przekonań o „niewybieralności” kobiet¹⁵. Z kolei Jarosław Flis wskazuje trzy czynniki mające wpływ wówczas, gdy stosowana jest (tak jak w Polsce) formuła proporcjonalna przeliczania głosów na mandaty, czyli d'Hondta. Pierwszym jest wielkość okręgu, drugim strategię partii, pozornie racjonalne, wystawiania największej możliwej

¹⁴ Arkadiusz Żukowski, „Partycypacja wyborcza kobiet”, 256.

¹⁵ Agata Chełstowska, *Jednomandatowe okręgi wyborcze a równość płci w wyborach parlamentarnych*, (Warszawa : Instytut Spraw Publicznych, 2012), 2.

listy kandydatów przez co, po trzecie, powstaje sytuacja rywalizacji w obrębie list, na czym tracą właśnie aspirujące do ról politycznych kobiety¹⁶.

Warto także zaznaczyć, że rozróżnia się elementy systemu wyborczego i zasady wyrównywania szans (parytety, kwoty, naprzemiennosc kandydatur męskich i żeńskich tzw. suwak lub zebra, listy/okręgi kobiece, zasada najlepszego przegranego)¹⁷. Jak wspomniano, mogą one być stosowane, choć nie ma normy prawnej, jest tylko dobry obyczaj. Działania partii oceniane są z tej właśnie perspektywy. Aby zaś zwiększyć szanse kandydatek, partie dysponują środkami o różnym, kolokwialnie to określając, ciężarze gatunkowym. Mogą dyskutować kwestie równościowe i medialnie promować pożądane rozwiązania, mogą do równouprawnienia odnosić się w swoich programach, planować osiągnięcia jakiegoś stanu rzeczy, mogą też przyjąć konkretne rozwiązania statutowe zakładające udział kobiet w strukturach partii i na listach wyborczych¹⁸. Czynniki determinujące szanse wyborcze kobiet w dużej mierze wiążą się z uprzedzeniami i zastanymi mechanizmami politycznej promocji kandydatów. Zasadne jest twierdzenie, że to istniejące elity, zdominowane przez mężczyzn, blokują kobiecie awans. Bynajmniej nie wyborcy¹⁹.

Istota problemu pozostaje ta sama, bez względu na to, czy badamy czynniki determinujące partycypację kobiet, czy przyczyny ich niedoreprezentowania w strukturach politycznych. Skupiający uwagę na tych drugich okolicznościach podobnie akcentują współwystępowanie zmiennych o charakterze strukturalnym (społecznych), instytucjonalnych i kulturowych²⁰. Obserwowalna aktywizacja kobiet w polityce jest pochodną złożonych procesów społecznych i gospodarczych, wykazywana dysproporcja aktywności wyborczej i reprezentacji w większym stopniu zależna jest od kulturowej inercji, wspieranej autorytetem instytu-

¹⁶ Jarosław Flis, „Skuteczność parytetu”, 83.

¹⁷ Andrzej Stelmach, „Mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet”, 5-12.

¹⁸ Arkadiusz Żukowski, „Partycypacja wyborcza kobiet”, 255-256.

¹⁹ Ibidem, 254; Krzysztof Urbaniak, „Płeć a realizacja praw wyborczych”, *Studia Erasmiana Wratislaviensia*, z. 9, 2015, 29.

²⁰ Ciekawy model wyjaśniania proponuje, odwołując się skądinąd do tu już cytowanych prac, Łukasz Wawrowski. Wyróżniając kryteria przedmiotowe, podmiotowe i genetyczne, pisze o przyczynach niedoreprezentowania kobiet: bezpośrednich i pośrednich, wewnętrznych i zewnętrznych, pierwotnych i wtórnych. Zob. Łukasz Wawrowski, „Zintegrowany model wyjaśniania» – w poszukiwaniu przyczyn niedoreprezentowania kobiet w strukturach politycznych”, w: Marek Jeziński, Maria Winclawska, Barbara Brodzińska (red.), *Płeć w życiu publicznym : różnorodność problemów i perspektyw*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009), 150-152.

cji religijnych. Bez wątpienia emancypacji sprzyjają takie czynniki jak zmiany technologii ICT, w ich następstwie przeobrażenia rynku pracy i struktury zatrudnienia. To także otwarcie wielu ścieżek edukacji kobiet, a wzrost ich wykształcenia skutkuje większymi ambicjami zawodowymi, płacowymi, związanymi z awansem²¹. Treści edukacji akcentujące wyzwania cywilizacyjne, konieczność mobilności, obywatelską podmiotowość pozostają również nie bez znaczenia. Podobnie jak zmieniający się model rodziny.

Warto w tym miejscu przytoczyć konkluzje znanej polskiej badaczki społecznych problemów płci. Renata Siemieńska, starając się usystematyzować wyniki badań nad mechanizmami zwiększania udziału kobiet w polityce, akcentuje (rekomendując zarazem) działania sprzyjające zmianom kulturowym związane przede wszystkim z edukacją i samoorganizacją kobiet. Kobiety powinny się aktywizować same, czy to w partiach politycznych, organizacjach społecznych, czy inicjując działania rozmaitego typu, ucząc się, jak artykułować interesy i efektywnie lobbować na rzecz korzystnych rozwiązań. Zyskiwanie prawa uczestnictwa w polityce i kurczenie się niedostępnych dla kobiet obszarów aktywności jest korelatem demokratyzacji systemu politycznego. Podkreśla poza tym konieczność nawiązywania i prowadzenia dialogu, przy niezatrącaniu własnego punktu widzenia, dalej postuluje akceptację pluralizmu poglądów w reprezentowanej kategorii społecznej i przyjęcie roli reprezentanta rozwiązującego problemy zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, bez koncentracji na wyłącznie własnym *status quo*²². Jest to tym bardziej warte podkreślenia, że jednym ze stereotypów związanych z pełnieniem przez kobiety ról politycznych jest postrzeganie ograniczonych możliwości ich specjalizacji, ponadto koncentracji na tych sprawach, które wynikają z różnic płci, a nie uniwersalnych, obywatelskich²³.

Autorzy systematyzujący determinanty partycypacji i szans wyborczych kobiet, określający ich wpływ na ilościowy i jakościowy charakter zachowań wyborczych (kobiecą frekwencję i reprezentację), są zgodni co do tego, że płeć nie powinna być czynnikiem relewantnym w realizacji

²¹ Andrzej Stelmach, „Partycypacja kobiet w wyborach parlamentarnych”, 183-184.

²² Renata Siemieńska, „Mechanizmy zwiększania reprezentacji kobiet w parlamencie – z perspektywy doświadczeń polskich wyborów w 2001 roku”, w: Renata Siemieńska (red.), *Płeć, wybory, władza*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2004), 55, 72.

²³ Pełnienie przez kobiety ról w elitach rządowych kojarzone jest np. z możliwością kierowania niektórymi tylko resortami.

praw wyborczych. Nie powinna być traktowana jako zasób, którego istnienie (posiadanie) pozwala kandydata (tu kandydatkę) dyskryminować lub faworyzować²⁴. Na pytanie o realną dyskryminację odpowiedzi mogą być ambiwalentne. Ujawniają się np. swoistego rodzaju „anachroniczni gatekeeperzy” i nie jest to – choć czasem tylko tę postać widać – wyłącznie Janusz Korwin-Mikke, którego poglądy ze względu na prześmiewczy radykalizm media lubią ujawniać²⁵. Fraza „Nie zmieniam swoich poglądów. Kobiety nadal nie powinny mieć prawa głosu. Proszę wybrać się na dowolne spotkanie polityczne i zobaczyć, ile jest tam kobiet” jest tego najprostszym przykładem²⁶. Podobnie jak przywoływane przez krytyków wymienionego wyżej polityka sytuacje z umieszczaniem na listach wyborczych partii kobiet, które o swoim kandydowaniu nie wiedzą²⁷. Odmowa prawa głosu, prawa kandydowania czy prawa reprezentacji kobiet jest argumentowana w podobny jak półtora wieku temu sposób (nie są zdolne do podejmowania decyzji, nie interesują się polityką, same nie głosują na kobiety, więc legitymizują istniejący system). Dyskutowanie rozwiązań demokratycznych i gwarantujących równy głos obywatelom (i obywatelkom) nie jest, jak dowodzi dyskurs medialny, zamknięte. Do podobnego repertuaru należą propozycje głosu rodzinnego, czyli reaktywacji pluralnego głosowania w Polsce XXI w.²⁸

Jacek Kurczewski we wspomianej już wcześniej analizie dowodzi jednak, że: „Jeśli udział kobiet jest większy wśród sołtysów niż wśród ministrów, to znaczy, że dyskryminacja faktyczna istnieje, jeśli udział kobiet wśród parlamentarzystów jest mniejszy niż w społeczeństwie, to znaczy, że kobiety są de facto dyskryminowane, a poziom dyskryminacji

²⁴ Mikołaj Cześniak, *Partycypacja wyborcza w Polsce*, 126-127; Krzysztof Urbaniak, „Plec a realizacja praw wyborczych”, 18.

²⁵ Anachroniczni, bo przywołujący poglądy sprzed ponad wieku, wpisujący się w rolę gatekeepera, bo odmawiający kobietom możliwości głosowania, kandydowania czy reprezentowania. Zob. np. <https://natemat.pl/101969,korwin-mikke-debatuje-ze-szczuka-w-normalnych-warunkach-obama-bylby-nadzorca-na-plantacji-bawelny>, [Dostęp: 1.08.2019].

²⁶ <http://natemat.pl/97399,janusz-korwin-mikke-nie-zmienia-zdania-kobiety-nie-powinny-miec-prawa-glosu>, [Dostęp: 1.08.2019].

²⁷ Przemysław Witkowski, „Cnoty kardynalne korwinizmu”, [Dostęp: 1.08.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://krytykapolityczna.pl/kraj/cnoty-kardynalne-korwinizmu/>>.

²⁸ Zob. np. <http://www.radiomaryja.pl/informacje/j-gowin-chcialbym-aby-wprowadzono-glosowanie-rodzinne/>; <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/glosy-polowkowe-rozwiniecie-pomyslu-gowina,830315.html>, [Dostęp: 1.08.2019].

można zmierzyć różnicą między odsetkiem kobiet w narodzie a odsetkiem w parlamencie”²⁹.

Medialny obraz polskich posłanek

Dysproporcje przedstawicielstwa sejmowego kobiet byłyby przesłanką do mniejszej frekwencji informacji medialnych, gdyby przyjąć, że media w podobny sposób towarzyszą każdemu z posłów. Tymczasem oczywiste, że tak nie jest, a funkcje krytyczne związane z oceną osoby, jej pracy i skutków działań, są istotne, ale jednak motywacje zaspokajania ciekawości, epatowania przez przerysowywanie wszelkich potknięć, nastawienia na sensację i emocje w ostatecznym rozrachunku wygrywają. Każda z baz adnotujących publikacje prasowe jest tego potwierdzeniem, o ile w ogóle identyfikuje przedstawicielstwo w kategoriach płci. Pominąwszy więc bazy Biblioteki Narodowej, adnotującej teksty poświęcone *posłankom* podobnie jak *posłom* z oznaczeniem zbiorczym *parlamentaryści*³⁰, w archiwum „Gazety Wyborczej” informacje o *posłach* (lub indywidualnie *posłe*) znajdziemy sześć razy częściej niż o *posłankach*, a określenie parlamentarzysta jest używane trzydzieści razy częściej niż parlamentarzystka. Kiedy mówi się o posłach czy parlamentarzystach oczywiste jest, że mówi się też o posłankach i parlamentarzystkach, taki jest uzus językowy. W drugą stronę to nie działa, wśród parlamentarzystek nie ma parlamentarzystów – i już. Wartość tego typu wskaźnika umniejsza to, że przedmiotem mogą być tu posłanki/posłowie ze wszystkich stron świata, niekoniecznie ze współczesnej Polski.

Przeгляд samych tytułów w bazach ukazuje tendencję do selekcjonowania treści, hiperbolizacji i budowania specyficznego wizerunku posłanek. Przykładowo za katalogiem BN: *Kobiety przejmują władzę, Spałowane posłanki, Prywatna wojna posłanki, Inny wszechświat posłanki S., Posłanki nie szaleją, Posłanka trzyma gardę, Posłanka Myśliwskie Oko, Ścieżki kariery posłanki Kempy, Tajemnice posłanki Gut, Instynkt wiejskiej sklepowej u posłanki Renaty Beger, Posłanka z seksem w oczach, Posłanka, która już nie kocha Prezesa, Cierpienia młodego Wertera i Sa-*

²⁹ Jacek Kurczewski, „Rodzynki w zakalcu, czyli o reprezentacji kobiet w reprezentacji Narodu”, 120.

³⁰ Traktując jako słowa kluczowe *posłowie* i *posłanki*, znajdujemy w katalogu (stan na 1.08.2019) 3666 tekstów o posłach i 84 o posłankach, sortowanie według gatunku wskazuje 190 artykułów publicystycznych o posłach, a o posłankach 0.

wickiej, a w wywiadach np. *Nie jestem czarną owcą czy Niech się lewaczki odzepszą od kobiet*. W ostatniej kadencji to przykładowo: *Fighterka lewicy: walcząca posłanka Nowoczesnej, Rozważna i spontaniczna, Polityczka na pół gwizdka, Beszamel i Małgorzata czy Emerytka przymusowa*. Charakterystyki parlamentarzystek pełne są obrazowych przydawek. Posłanka bywa pyskata, leniwa, bogata, zapominalska, gwizdząca, wszędo-bylska, była też „rebeliantka”, „lwica lewicy” i „żelazna dama prawicy”. Prezentowane posłanki są „z zarzutami”, „z rozdzielnika”, „z Biedronki”, niektóre „wyplakują” i załatwiają swoje interesy. Największą popularnością cieszy się określenie „paprotki” stosowane jako epitet i element zaprzeczenia, przykładowo: *Paprotka i pretorianie* (GW, 16.04.2004), *Kandydatki PO to nie paprotki* (GW, 15.09.2011) czy *Paprotki z energią* (GW, 4.10.2011). Wielokrotnie można spotkać tytuł infantyilizujący kandydatki w wyborach lub kobiety z ław sejmowych, silne są elementy protekcyjnalizmu. Dla przykładu w analizowanej tu gazecie z motywem literackim, jak w przypadku charakterystyki Barbary Labudy *Awantura o Basię* (GW, 13.11.1992) lub *Sluchaj, Basia* (GW, 14.05.1993), z metaforą, jak *Trzy Gracje* (GW, 19.08.1993), gdy zestawiane są trzy kompletnie odmienne sylwetki kandydatek w wyborach (Bogumiła Boba, Ewa Sychalska, Grażyna Staniszevska). Posłowie jako przywilej mogą traktować ciągnięcie *Za warkocz posłanki* (GW, 16.07.2001). Tam zaś gdzie posłanka jest krytykowana, dominuje ton prześmiewczy, np. o Bogumile Bobie *Ani doktor, ani poseł* (GW, 23.02.1993), czy najbardziej znane *Ja jako lekarz* (GW, 24.03.1993). W tym ostatnim przypadku często przedstawiano radykalne poglądy posłanki na antykoncepcję (jej szkodliwość) i napominano, by w większym stopniu powoływała się na podręcznik medycyny niż katechizm. Jedna z publikacji z początku XXI w. pt., *nomen omen, Nie będę paprotką*, zaczyna się od opisu sytuacji: „Mam dla pani hasło wyborcze – powiedział operator telewizyjny młodej kandydatce startującej w wyborach parlamentarnych. – Jakie? – zapytała niepewnie, bo niewiele dostawała takich prezentów. Odpowiedział: – «Mam piękne oczy i rozumiem wszystkie blondynki»” (GW, 17.11.2001). Problem jednak nie w tym, że redakcja czy publicyści tworzą tego rodzaju przekaz, ale że starając się przedstawić obraz politycznych relacji, dość wiernie przedstawiają istniejący stan rzeczy. Widać to chociażby w opisach takich inicjatyw, jak rozdawanie kobietom w kampanii wyborczej kwiatków, żeby... tu trudno opowiedzieć to bez złośliwości – jakoś tak radośniej głosowały. Taka sytuacja zdarzyła się w związku z inicjatywą lewicowej młodzieżów-

ki z 2011 r., a komentujące to działaczki polityczne nie miały litości, więc wypowiedzi, przez swą spektakularność, nadawały się do druku: „Wcale nie dziwię się, że faceci są trochę pogubieni i nie bardzo wiedzą, co nam zaproponować. Jeżeli skończy się na wręczeniu kwiatka, to oczywiście impreza na poziomie podstawówki. Ale jeśli przy okazji panowie będą rozdawać na przykład karteczki z linkiem do europejskiej karty praw kobiet, zaproszą na manifest czy konferencję o wizjach kobiet we współczesnym świecie – w porządku, zrozumieć” (GW, 7.03.2011).

Ciekawe są pierwsze relacje „Gazety Wyborczej” z kampanii wyborczej i następnie sejmiku kontraktowego. W komentarzach sformułowanych na okoliczność listy krajowej wystawionej przez stronę koalicyjną wymieniono nielicznych kandydatów reprezentujących środowiska katolików świeckich i odnotowano, że „jest też czterech profesorów, dwóch artystów, związkowiec miejski i wiejski, biznesmen i spółdzielca, działacz samorządów, kobieta-rolniczka i kobieta-działaczka” (GW, 14.05.1989). Kobięce role nie są akcentowane w jakiś szczególny sposób, choć metaforycznie „miękkie ostrze” relatywnie często wypomina coś posłankom obozu władzy. Są to przykładowo teksty o kandydującej nauczycielce zbierającej podpisy wśród maturzystów (GW, 10.05.1989), o pomyłce w imieniu kandydatki (Zdzisława Guca przemianowana na Zdzisław), także wywiady np. z reprezentującą wówczas ZSL Teresą Liszcz (GW, 8.08.1989) i Dorotą Symonides z SD (GW, 21.01.1990). Przedstawicielki ugrupowań lewicy charakteryzowane są zwrotami: „dają się we znaki”, „nie przepuszczą żadnemu kandydatowi”. Posłanki sejmiku kontraktowego, bez względu na partyjne afiliacje, z pewnością były wyrazistymi osobowościami. Stąd np. pierwsze personalne ataki i kontrataki z udziałem Józefy Hennelowej i posłów Porozumienia Centrum. Ją samą na podstawie tych relacji można przedstawić jako prekursorkę walki z brutalizacją języka polityki i dehumanizacją politycznych rywali. Piętnaście lat później „Gazeta” relacjonować będzie inicjatywę innej posłanki (Maria Zuba), związaną z mobilizowaniem do rugowania z języka polskiego wulgaryzmów, skądinąd po opublikowaniu taśm ujawniających pozaparlamentarne poglądy znanych polityków. W tym jednak przypadku komentarz o szlachetnej naiwności lub budowaniu wizerunku będzie wpływał na odczytanie przekazu. Marginalnie przedmiotem refleksji są inicjatywy, w których parlamentarzystki brałyby udział. Wspomniano o ich aktywności w kwestii ustawodawstwa dotyczącego działkowców, prywatyzacji aptek, bezrobocia, a w zasadzie i innych spraw pozostają-

cych we właściwości resortu pracy i polityki socjalnej. Oczywiście wiele nazwisk kobiet pada w czasie relacjonowania ustawy o ochronie życia poczętego. W kolejnych kadencjach przedmiotowy zakres aktywności posłanek zdecydowania wzrasta, to już nie tylko kwestie społeczne, edukacja, problemy moralne na styku państwo–Kościół, ale budownictwo, zdrowie, nawet obrona narodowa.

Choć zapewne nie było to intencjonalne, nie stanowiło polityki uzgadnianej na kolegiach redakcyjnych w każdej kadencji, „Gazeta Wyborcza” sprzyjała wyrazistym osobowościom angażujących się politycznie kobiet. Ich działania były relacjonowane relatywnie często, trudno jednak przesądzać, czy posłanki były bardziej faworyzowane niż posłowie. Zainteresowanie było pochodną aktywności, ale medialne przekazy mogły również sprzyjać popularyzacji inicjatyw, wartości, idei. Szczególną atencją obdarzano posłanki, o których solidarnościowej przeszłości można było sporo powiedzieć, związane z ROAD, UD i UW. Frekwencja tekstów, jakoś zainteresowania (aprobaty lub dezaprobaty), rzecz jasna, była pochodną i aktywności osób, i zbieżności z polityczną linią czasopisma. Bohaterkami wywiadów w różnych kadencjach były: Wiesława Ziółkowska i Teresa Liszcz, wyróżnione również tym, że znalazły się wśród grona najbardziej cenionych posłów (GW, 17.02.1993), Irena Lipowicz, Joanna Staręga-Piasek, Barbara Imiołczyk, ale też z inną polityczną afiliacją – Barbara Blida, Joanna Nowiak, Krystyna Łybacka i inne.

Zainteresowanie pracą posłanek było czymś oczywistym. Gazeta rejestrowała wzloty i upadki polityczek, co skądinąd nie było różne w przypadku relacjonowania karier męskiej części polskiego przedstawicielstwa. Uwagę poświęcano sprawom konfliktowym, wyjściu z klubu, w trakcie kampanii z partii, mającym znaczenie transferom (np. Zyty Gilowskiej). Pokazywano możliwość kandydowania i awansu kobiet na różne funkcje parlamentarne (np. wicemarszałka, przewodniczącej komisji, członka lub przewodniczącej komisji śledczej) i pozaparlamentarne (ministerialne, w NIK itp.). Oczywiście było analizowanie nowych składów izb właśnie z uwzględnieniem takiej zmiennej jak płeć. Ważne jest odnotowanie w tym miejscu, że na zmianę charakteru dyskursu, którego bohaterkami są sejmowe przedstawicielki, wpływ wywarły zmiany dokonujące się na scenie politycznej, przede wszystkim związane z rekonfiguracją podziału na partie postsolidarnościowe i postkomunistyczne. Wśród nazwisk posłów, zarazem więc posłanek, pojawiają się nazwiska całkiem nowe. Towarzyszą temu nowe problemy i zauważalna interfe-

renca polegająca na widocznym wzroście ekspresji posłów/posłanek z przebiegającą w tym samym czasie tabloidyzacją treści gazety. Nie ma już taryfy ulgowej, prześwietlane są życiorysy. Choć wcześniej także pisano o próbach lustracji lub podawano informacje o przeszłości, często jako relacjonowanie oskarżeń i w duchu polemicznym, kobiety rzadziej bywały bohaterkami tego typu enuncjacji. Niemniej i „Gazeta Wyborcza” przyjmowała ten typ argumentów jako możliwy rodzaj dyskredytacji polityków (polityczek) i ich rodzin. Posłanki zdają maturę i kończą studia, rodzą im się dzieci, bogacą się lub przeciwnie – nie gromadzą majątku, robią interesy i bywają okradzione, mają rodziny, które też, jak w przypadku posłów, bywają czasem kłopotliwym obciążeniem. Szukając o nich relacji w „Gazecie Wyborczej”, znajdziemy informacje o zasłabnięciu, chorobach, wypadkach, problemach z komornikami, śmierci.

Gdyby oceniać wszystkie posłanki przez pryzmat indywidualnych przypadków, to faktycznie zarejestrowano postępowania sądowe dotyczące przykładowo możliwych korzyści majątkowych, fałszowania dokumentów i przywłaszczenia mienia (od indyków i maszyn rolniczych po partyjne pieniądze), fałszowanie podpisów na listach. Na łamach odnotowano sporo epizodów, np. związanych z nielegalnym zatrudnianiem pracowników w biurze, przeznaczaniem lokali poselskich na cele mieszkaniowe, zbyt preferencyjnymi zakupami. Demaskatorska funkcja gazety obejmuje także tropienie lapsusów językowych, obrażania mniejszości lub grup wyborców będących w strefie oddziaływań partii konkurencyjnych, wszelkich przejawów złego wychowania, nagannych obyczajów, nieprzestrzegania norm prawa. Kilka posłanek miało problemy z nadużywaniem alkoholu, co skutkowało kolizjami drogowymi, które mogą, ale nie muszą powodować końca politycznej kariery. Przy czym nie należy dać się zwieść frazom typu „zalana parlamentarzystka”, bo rzecz może dotyczyć powodzi (w której w 1997 r. ucierpiała senatorka Dorota Symonides; GW, 8.07.2016).

Publicyści, a konkretniej publicystki „Gazety Wyborczej” recenzują nie tylko realne działania posłanek, lecz także ich medialny obraz, w czym – tak pewnie konstatowaliby z kolei krytycy „Gazety” – widać ambicje do wyznaczania standardów i kreowania opinii. Zatem jeśli w 2003 r. w telewizji emitowany jest dokument *Zawód posłanka*, a bohaterkami są trzy parlamentarzystki SLD, to recenzja musi być jadowita. Kończy ją taki *passus*: „Zawód – posłanka nie wydaje się po obejrzeniu tego filmu

zbyt trudny. Trzeba się uśmiechać i mieć dużo ubrań. Najtrudniejsza w tym zawodzie jest obsługa guzika do głosowania” (GW, 24.01.2003).

Przygody parlamentarzystek są też przedmiotem swoistego rodzaju telenowel, które relacjonują media bez wyjątku. Z tabloidyzacją wiąże się takie pozycjonowanie informacji, które eksponuje zachowania wykraczające poza przewidywalną i normatywną skalę. Zestawienie informacji prasowych o reprezentantach jest tego wyśmienitą egzemplifikacją. Nieco różnią się jednak prezentowane opinie o posłach od opinii o posłankach, gdyż te rzadziej są obiektem, jak to się w polskim dyskursie określa, afery. Autor rozprawy o skandalach politycznych dzieli je na trzy kategorie: skandale związane z seksem (choć ten typ jest najmocniej kwestionowany), skandale finansowe oraz skandale *stricte* związane z wykonywaniem działań władczych³¹. Jest to kolejność adekwatna do tego, co zwiększa zainteresowanie mediów i kompromituje posłów. Posłanki nie są zbyt często w centrum zainteresowania, przynajmniej z tego pierwszego powodu. Wprawdzie porównanie własnych emocji wobec seksu do relacji konia i siana żyć będzie długo w medialnej przestrzeni, bardziej spektakularne będą jednak sytuacje, które łączą w sobie wszystkie trzy komponenty skandalu. Autorka wyżej przypominanego powiedzenia aranżowała także spotkanie, którego nagranie miało ujawniać kulisy pozaparlamentarnych negocjacji, kompromitować kupujących stanowiskami działaczy partii rządzącej (GW, 27.09.2006). Skandalem politycznym w pełnym tego słowa znaczeniu było opisywane bezlitośnie kuszenie, wikłanie, wykorzystywanie posłanki przez agenta CBA. I ostatecznie korupcja. Sprawie tej poświęcono – od czasu ujawnienia po proces sądowy – kilkadziesiąt (!) tekstów.

Nie jest jednak tak, że posłanki są częściej kompromitowane, dyskredytowane, że bagatelizuje się ich dokonania czy polityczną sprawczość. Chociaż faktycznie uwaga kanalizowana jest na aktywności, jeśli można to tak określić – wsobnej, skupionej na samych sobie. Treści obarczone są presupozycją, że posłanki koncentrują się na problemach kobiet, co nie jest nieprawdą, ale też nie wyczerpuje pól ich faktycznej aktywności. Czymś, co wykraczało poza ten typ dyskursu, było relacjonowanie na łamach „Gazety Wyborczej” powstania we wczesnych latach 90. Koła Parlamentarnej Kobiety, grupy ukonstytuowanej przez 42 po-

³¹ John B. Thompson, *Skandal polityczny*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 152.

słanki reprezentujące OKP, KPUD, PUS, PKLD w „proteście przeciw dyskryminacji kobiet oraz przybierającej na sile agresji życia publicznego”³². Tej inicjatywie „Gazeta” będzie sekundować przez cały okres jej trwania, w kolejnych kadencjach po przekształceniu w Parlamentarną Grupę Kobiet, zwracając uwagę na możliwość działania ponad klubowymi podziałami. W krótkich najczęściej notatkach (np. *Babski interes w parlamencie*, *Kobieta w III RP*) prezentowane były wypowiedzi dotyczące także kwestii, już wówczas kontrowersyjnych, jak dostęp do antykoncepcji czy edukacja seksualna, rekomendacje udzielane wyspecjalizowanym pełnomocnikom, uwagi dotyczące normatywnych i realnych form równouprawnienia. Oryginalniejsze pomysły, jak np. to, że za każdą wprowadzoną do sejmu kobietę komitet wyborczy dostawałby wyższą dotację niż w przypadku posła mężczyzny, przedstawiane były bez złośliwości (GW, 12.11.1992).

Parlamentarnej Grupie Kobiet poświęcony został reportaż Wojciecha Tochmana pt. *Według ptci* (GW, 3.12.1992), w którym zestawiono postawy i poglądy posłanek z PGK i ich adwersarzy. W tę rolę wpisywali się zresztą nie tylko parlamentarzyści, lecz także parlamentarzystki reprezentujące stanowisko negujące inicjatywę, a właściwie też samodzielność kobiet, ich zdolność do decydowania o własnym życiu, więcej niż konserwatywne, obciążone stereotypowym postrzeganiem kobiecych inicjatyw jako radykalnych i agresywnych. Posła Stefana Niesiołowskiego mówiącego o posłankach z PGK „antykobiece” wspiera argumentacją posłanka Halina Nowina-Konopczyna: „W organizacjach tego typu nie ma kobiet szczęśliwych. To jest wyraz jakiegoś zagubienia, bezradności i próby pomocy sobie. Ale działając agresją, te panie nigdy nie dojdą do pozytywnych rozwiązań” (GW, 3.12.1992). Komentowanie działań tej grupy parlamentarzystek było dla redakcji „Gazety” czymś oczywistym, odnotowywano konferencje, debaty nad projektami ustaw, inicjatywy, analizowano skład grupy w stosunku do całej kobiecej reprezentacji sejmowej, prezentowano jej liderki. Tytuł artykułu z 2012 r. *Parlamentarny Kłopot Kobiet* (GW, 4.01.2012) będzie w pewnym sensie diagnozą, konstatacją, że coraz trudniej o konsensualne rozstrzygnięcia, a wspólnym działaniem zainteresowane są wyłącznie posłanki ugrupowań lewico-

³² W publikacji poświęconej działalności tej grupy w polskim parlamencie podaje się 43 inicjatorki. Zob. *Lobby kobiet w polskim parlamencie 1989–2005*, (oprac.) Karolina Marszał, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2005), 105-106.

wych (SLD, Ruch Palikota) i PO, choć wcześniej były w grupie także nieliczne reprezentantki PiS. Relacjonowane były również, jeśli istniały, kobiece frakcje poszczególnych partii (np. sekcja kobiet w UP, liderki SdRP i SLD, a następnie kolejnych mniejszych partii lewicy).

Podsumowanie

Medialny wizerunek „rodzyneków w zakalcu”, czyli – jak to nazywał Jacek Kurczewski – reprezentacji kobiet w reprezentacji narodu, tworzony przez ciąg poświęconych im publikacji „Gazety Wyborczej”, nie pozwala właściwie ocenić ani społeczno-demograficznych, ani politycznych cech tej kategorii, za to różni się nieco od obrazu posłów mężczyzn. Można docenić starania grona publicystów związanych z redakcją „Gazety” do prezentowania częściowych choćby analiz, wskazujących awans parlamentarny kobiet lub przyczyny jego zahamowania. Wypowiadające się na tych łamach dziennikarki były gorącymi orędowniczkami zasad zwiększania szans wyborczych i wszelkich rozwiązań prawnych umożliwiających większą partycypację polityczną kobiet. Wielokrotnie też ostrze krytyki dotykało osób publicznych, których poglądy dały się w ważnych dla awansu kobiecego kategoriach oceniać jako konserwatywne, przestarzałe, śmieszne w zderzeniu z realiami, w których żyjemy. Dane na temat pochodzenia społecznego kobiecej części elit politycznych, sposobów rekrutacji czy etapów kariery znajdziemy jednak w literaturze naukowej, nie zaś w nawet ambitnej publicystyce³³. Zaslugą natomiast grona dziennikarek i dziennikarzy związanych z redakcją, o której mowa, będzie przytaczanie opinii osób mających wiedzę ekspercką.

Jeśli wrócić do pytania badawczego, czy media mogą wspierać lub przeszkadzać w zdobywaniu parlamentarnego mandatu i jego wykonywaniu, odpowiedź nie będzie jednoznaczna. Rola „Gazety Wyborczej” jest także dwojaka. Z jednej strony widoczne jest zwalczanie stereotypowego postrzegania partycypacji i ról politycznych kobiet, z drugiej zaś takie stereotypowe widzenie jest replikowane, namnażane. To ostatnie np. przez przytaczanie poglądów, z którymi się polemizuje, jak chociażby o tym,

³³ Obszerne dane, wymagające tylko aktualizacji, zawarto w artykule: Witold Betkiewicz, „Demograficzno-społeczny obraz posłanek na Sejm”, w: Irena Pańków, Barbara Post (red.), *Kobiety u władzy?*, 133-164; zob. także: Wojciech Peszyński, „Kobiety w wyborach do Sejmu RP 1991–2005”, w: Marek Jeziński, Maria Winclawska, Barbara Brodzińska (red.), *Płeć w życiu publicznym*, 185-196.

że równie dobrze mężczyzna będzie reprezentować interes kobiet lub że kobiety nie głosują na kobiety. Trudno jednak z tego względu zarzucić dziennikarzom stronniczość, brak konfrontacji stanowisk. Nie ma przecież żadnego powodu dla protekcyjnego podejścia. „Gazeta Wyborcza” raczej nie stroni od demaskowania nieetycznych zachowań posłanek którejkolwiek formacji. Promuje działalność reprezentantek zorientowanych na problematykę społeczną, nie tylko kobiecą, i do pewnego czasu wyraża aprobatę dla działań ponad podziałami. Posłanki o najdłuższym stażu lub te związane w przeszłości z Parlamentarną Grupą Kobiet są częstymi gośćmi na łamach „Gazety”. Trudno jednak byłoby z treści tego dyskursu wyciągać jakiegokolwiek wnioski o dostępie do realnej władzy. Kobiety rzadko mają energię, zaplecze polityczne i inne zasoby, by osiągać cele stawiane przed politycznymi liderami. Jeśli wizerunek medialny jest w jakimkolwiek stopniu determinantem szans wyborczych i parlamentarnej aktywności, to przynajmniej trzy elementy będą w tym wizerunku przeciwnie skuteczne. Po pierwsze, obserwowalna sepizacja lub deprecjacja inwencji i sukcesu. Nie ma planów oznaczonych odnazwiskowo i wskazujących geniusz kobiecy. Jeśli zaś odnazwiskowo traktuje się reformę, to bynajmniej nie w korzystnym kontekście. Po drugie, można identyfikować relatywnie częsty pogląd, że kobiety są raczej akolitkami, te z nich, które wykazują większą determinację, najczęściej mają kłopoty w swoich partiach i funkcjonują *de facto* jako outsiderki, są też częściej motywowane do transferów międzyklubowych, międzypartyjnych. Trzecim elementem jest wszechobecna telenowela, w której mieszczą się i infantylizacja, i karykatura, i skandal. Inny jeszcze wniosek można sformułować tak: kobiety aspirujące do ról politycznych nie tyle nie nauczyły się korzystać z potencjału mediów, ile obarczone doświadczeniem i urazami poprzedniczek wolą pozostawać w dystansie (lub wdają się w medialne potyczki, na czym tracą). Bardzo być może z naiwnym przeświadczeniem, że prawdziwe wynalazki przebijają się same.

Bibliografia

- Adams, Jad. *Women and the Vote. A World History*, (Oxford : Oxford University Press, 2016). ISBN 9780198706847.
- Betkiewicz, Witold. „Demograficzno-społeczny obraz posłanek na Sejm RP”, w: Irena Pańków, Barbara Post (red.), *Kobiety u władzy? Spojrzenie z Sej-*

- mu, (Warszawa : Instytut Studiów Politycznych PAN, 2010), 133-164. ISBN 978-83-60580-57-8.
- Chibowska, Adrianna. *Uwarunkowania partycypacji politycznej kobiet w Polsce*, (Warszawa : Dom Wydawniczy Elipsa, 2012). ISBN 978-83-7151-072-4.
- Cześćnik, Mikołaj. *Partycypacja wyborcza w Polsce*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2007). ISBN 978-83-7383-230-5.
- Ćwik, Urszula. „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 328-337. ISBN 978-83-946177-0-7.
- Druciarek, Małgorzata. *Kobiety na polskiej scenie politycznej*, (Warszawa : Instytut Spraw Publicznych, 2012). ISBN 978-83-7689-039-5.
- Frączzak, Anna (red.). *Kobiety wobec polityki – kobiety w polityce. Historia, realia, perspektywy*, (Kraków : Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, 2009). ISBN 978-83-7571-015-1.
- Fuszara, Małgorzata. *Kobiety w polityce*, (Warszawa : Wydawnictwo Trio, 2006). ISBN 83-7436-065-8.
- Fuszara, Małgorzata (red.). *Kobiety, wybory, polityka*, (Warszawa : Fundacja Instytut Spraw Publicznych, 2013). 978-83-7689-161-3.
- Fuszara, Małgorzata. “Poland: it’s time for women. Gender quotas on electoral lists”, w: *Electoral Gender Quota Systems and their Implementation in Europe*, DOI 10.2861/2350, [Dostęp: 11.07.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2EfCiKI>>. ISBN 978-92-823-4581-8.
- Jeziński, Marek, Winclawska, Maria, Brodzińska, Barbara (red.). *Płeć w życiu publicznym : różnorodność problemów i perspektyw*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009). ISBN 978-83-231-2313-2.
- Kaase, Max. „Perspektywa badań partycypacji politycznej”, w: Russell J. Dalton, Hans-Dieter Klingemann (red.), *Zachowania polityczne*, t. 2, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 377-378. ISBN 978-83-01-16312-9.
- Krzyżanowska, Natalia. „Wokół koncepcji demokracji. Parytet płci w świetle polskiego dyskursu prasowego”, *Studia Socjologiczne*, nr 1(204), 2012, 199-223. ISSN 0039-3371.

- Kurczewski, Jacek. „Rodzynki w zakalcu, czyli o reprezentacji kobiet w reprezentacji Narodu”, *Societas/Communitas*, z. 2, 2006, 99-124. ISSN 1895-6890.
- Lobby kobiet w polskim parlamencie 1989–2005*, (oprac.) Karolina Marszał, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2005). ISBN 83-7059-728-9.
- Masiarz, Władysław. „Kobiety w parlamentach II Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939”, w: Anna Frątczak (red.), *Kobiety wobec polityki – kobiety w polityce. Historia, realia, perspektywy*, (Kraków : Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, 2009), 185-194. ISBN 978-83-7571-015-1.
- Norris, Pippa. „New Feminist Challenges to the Study of Political Engagement”, DOI: 10.1093/oxfordhb/9780199270125.001.0001, w: Russell J. Dalton, Hans-Dieter Klingemann (red.), *The Oxford Handbook of Political Behavior*, (New York : Oxford University Press, 2007), 724-743. ISBN: 9780199270125.
- Pańków, Irena, Post, Barbara (red.). *Kobiety u władzy? Spojrzenie z Sejmu*, (Warszawa : Instytut Studiów Politycznych PAN, 2010). ISBN 978-83-60580-57-8.
- Peszyński, Wojciech. „Kobiety w wyborach do Sejmu RP 1991–2005”, w: Marek Jeziński, Maria Winclawska, Barbara Brodzińska (red.), *Płeć w życiu publicznym : różnorodność problemów i perspektyw*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009), 185-196. ISBN 978-83-231-2313-2.
- Siemieńska, Renata. „Mechanizmy zwiększania reprezentacji kobiet w parlamencie – z perspektywy doświadczeń polskich wyborów w 2001 roku”, w: Renata Siemieńska (red.), *Płeć, wybory, władza*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2004), 55-73. ISBN 83-7383-113-4.
- Spurek, Sylwia. *Kobiety, partie, wybory*, (Łódź : Fundacja CPK, 2002). ISBN 83-913332-0-5.
- Stelmach, Andrzej. „Mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w wyborach”, *Środkoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 4, 2013, 7-24. ISSN 1731-7517.
- Stelmach, Andrzej. „Partycypacja kobiet w wyborach parlamentarnych. Założenia teoretyczne i praktyka”, w: Natalia Kusa, Magdalena Musiał-Karg, Andrzej Stelmach (red.), *Uwarunkowania demokracji przedstawicielskiej we współczesnej Polsce i Europie*, (Poznań : Wydawnictwo Naukowe Wy-

- działu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, 2018), 183-196. ISBN 978-83-65817-65-5.
- Sulejman, Kinga. „Partycypacja polityczna kobiet w wyborach parlamentarnych w Polsce w latach 2005, 2007, 2011 – analiza porównawcza”, w: Magdalena Pataj (red.), *Kobiety w sferze publicznej. Perspektywy interdyscyplinarne problemu*, (Rzeszów : Uniwersytet Rzeszowski, 2017), 233-255. ISBN 978-83-8019-304-8.
- Thompson, John B. *Skandal polityczny*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010). ISBN 978-83-01-16238-2.
- Urbaniak, Krzysztof. „Płeć a realizacja praw wyborczych”, *Studia Erasmiana Wratislaviensia*, z. 9, 2015, 15-62. ISSN 2080-332X.
- Wawrowski, Łukasz. *Polityka równych szans. Instytucjonalne mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w strukturach politycznych na przykładzie państw Unii Europejskiej*, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007). ISBN 978-83-7441-774-7.
- Wawrowski, Łukasz. „Zintegrowany model wyjaśniania» – w poszukiwaniu przyczyn niedoreprezentowania kobiet w strukturach politycznych”, w: Marek Jeziński, Maria Winclawska, Barbara Brodzińska (red.), *Płeć w życiu publicznym : różnorodność problemów i perspektyw*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009), 145-158. ISBN 978-83-231-2313-2.
- Znaniecki, Michał. „Parytety i kwoty płci a zasada wolnych wyborów”, *Studia Wyborcze*, t. 23, 2017, 25-40. ISSN 1898-0082.
- Żukowski, Arkadiusz. „Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy”, w: Stefan J. Jaworski, Kazimierz W. Czaplicki (red.), *Księga pamiątkowa z okazji obchodów 20-lecia demokratycznych wyborów w Polsce*, (Warszawa : Krajowe Biuro Wyborcze, 2011), 241-272. ISBN 978-83-926304-4-9.

DR ANNA STOCKA

orcid.org/0000-0002-9462-5997

*Biblioteka Humanistyczno-Społeczna im. Andrzeja Wyczańskiego,
oddz. Biblioteki Głównej im. Jerzego Giedroycia Uniwersytetu w Białymstoku*

Amerykanki i kwestia kobieca na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” w latach 1860–1915

Streszczenie

W poniższym artykule skupię się na tym, jak w „Tygodniku Mód i Powieści” przedstawiano Amerykanki i ich walkę o równouprawnienie. Przeanalizuję artykuły zamieszczone w nim w latach 1860–1915, czyli od przejścia pisma przez Jana Kantego Gregorowicza do końca jego istnienia. W drugiej połowie XIX w. prasa coraz częściej pisała o kobietach i sprawach im bliskich. Miało to niewątpliwie związek ze wzrostem ich aktywności i rozwojem ruchu emancypacyjnego. Amerykanki odegrały pod tym względem niebagatelną rolę, walcząc o przyznanie im praw w różnych sferach życia. Kwestia równouprawnienia była aktualna również na ziemiach polskich. Ówczesni publicyści dostrzegali potrzebę edukacji kobiet, a szczególnie praktycznego ich kształcenia oraz konieczność podjęcia przez nie pracy zawodowej. W „Tygodniku Mód i Powieści” zamieszczono wybiórcze informacje o: rozwoju ruchu kobiecego w USA, walce Amerykanek o przyznanie im praw politycznych, edukacji kobiet, podejmowaniu przez nie pracy w zawodach zarezerwowanych wcześniej dla mężczyzn oraz zaangażowaniu w tworzenie klubów kobiecych. Wiele amerykańskich inicjatyw nie spotkało się z aprobatą redaktorów tygodnika. Wielokrotnie postulowali oni o nieprzenoszenie ich na grunt polski, chociaż dostrzegano potrzebę zmian i ustępstw w niektórych dziedzinach życia.

Słowa kluczowe: kobiety, Amerykanki, prasa warszawska, „Tygodnik Mód i Powieści”, ruch kobiecy, prawa kobiet, prasa kobieca, Stany Zjednoczone, Ameryka, społeczeństwo amerykańskie

AMERICAN WOMEN AND WOMEN’S ISSUE IN “TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI” IN 1860–1915

Abstract

In the article, I will focus on the question how American women and their struggle for gender equality were presented in “*Tygodnik Mód i Powieści*” [“Weekly of Fashion and Novels”]. I will analyse articles posted to the magazine in the years 1860–1915, i.e. since its takeover by Gregorowicz until the end of its existence. In the second half of the 19th century, the press more and more frequently wrote about women and the issues concerning them. This was undoubtedly related to the increase in women’s activity and the development of the emancipation movement. American women, fighting for their rights in various spheres of life, played a significant role in this respect. The issue of gender equality was also valid in Poland. Contemporary publicists noticed the need of women’s education, especially – practical education and the necessity of taking up professional work by women. “*Tygodnik Mód i Powieści*” selectively informed about: the development of women’s movement in the USA, American women’s fight for political rights, women’s education, taking up jobs in professions previously reserved for men and involvement in creating women’s clubs. Many American initiatives were not approved by the weekly’s editors, who insisted that they should not be transferred to Poland. Yet, the need for changes and concessions in some areas of life was recognized.

Keywords: women, American women, Warsaw press, women’s movement, women’s press, women’s rights, United States, America, American society

Wprowadzenie

W drugiej połowie XIX w. prasa coraz częściej pisała o kobietach i sprawach im bliskich. Miało to niewątpliwie związek ze wzrostem ich aktywności i rozwojem ruchu emancypacyjnego. Amerykanki odegrały pod tym względem niebagatelną rolę, walcząc o przyznanie im praw w różnych sferach życia. Kwestia równouprawnienia była aktualna rów-

niez na ziemiach polskich. Ówczesni publicyści dostrzegali potrzebę edukacji kobiet, a szczególnie praktycznego ich kształcenia. Apelowano o to, ponieważ wyższe kwalifikacje zawodowe pomogłyby im odnaleźć się na rynku pracy. Warto podkreślić, że nie zawsze mogły one liczyć na wsparcie finansowe ze strony mężów czy ojców. Ponadto nieraz musiały wspomagać budżet domowy, gdyż dochody mężczyzny bywały niewystarczające, by utrzymać rodzinę. Inną kwestią, na którą próbowano zwrócić uwagę, była konieczność dopuszczenia ich do profesji zarezerwowanych wcześniej dla mężczyzn, a przynajmniej zwiększenia liczby wykonywanych przez nie zawodów. Budziło to wiele kontrowersji i wymagało podjęcia długotrwałej walki. Na ziemiach polskich aspiracje polityczne kobiet nie miały jeszcze racji bytu, chociaż bacznie przyglądano się ich staraniom w innych krajach.

Zainteresowanie kobietami i ich problemami, a także ich coraz większa aktywność wpływały na dynamiczny rozwój prasy kobiecej. Należy zaznaczyć, że tematyka ta przewijała się w większości ówczesnych pism, choć w tym typie, z wiadomych względów, musiała być bardziej wyekspozowana. W drugiej połowie XIX stulecia w zaborze rosyjskim wiodącą rolę odgrywały dwa tytuły: „Bluszcz” oraz „Tygodnik Mód i Powieści”. Oba cieszyły się niesłabnącą popularnością, dlatego przetrwały na rynku wydawniczym Warszawy kilkadziesiąt lat. „Tygodnik Mód i Powieści” był jak dotąd mniej wykorzystywanym źródłem, choć można znaleźć w nim wiele cennych informacji o ówczesnej sytuacji kobiet na ziemiach polskich, a także w różnych zakątkach świata. Ponadto kierowano go do innego typu odbiorcy, mniej wymagającego.

Początki „Tygodnika Mód i Powieści” sięgają 1835 r., kiedy to Jan Glücksberg zaczął wydawać pismo o nazwie „Magazyn Mód czyli Dziennik Przyjemnych Wiadomości”. Wówczas skupiano się w nim głównie na kwestiach mody i obyczajów, mniejsze znaczenie miał dodatek powieściowy. Na uwagę zasługiwała bogata szata graficzna, która jednakże wpływała na jego cenę. W 1860 r., po przejęciu przez Jana Kantego Gregorowicza, nastąpiła zmiana nazwy na „Magazyn Mód i Nowości dotyczących gospodarstwa domowego”, a w 1862 r. na „Tygodnik Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego”. W tej formie periodyk przetrwał do 1871 r., kiedy zmieniono go na „Tygodnik Mód i Powieści”. W 1911 r. do tytułu głównego dodano podtytuł „Nasz Dom”. W kolejnym roku czasopismo funkcjonowało już jako „Nasz Dom”. W tej postaci przetrwało do 1915 r. Dalsze wydawanie uniemożliwiły działania zbrojne. Nie zostało

ono, śladem „Bluszczu”, „Dobrej Gospodyni” czy „Ziemianki”, wznowione po wojnie¹.

Po przejściu pisma przez Jana Kantego Gregorowicza nastąpił wzrost poczytności. Stało się tak dzięki urozmaiceniu treści, a nie ograniczaniu się, jak bywało wcześniej, do omawiania najnowszych trendów w modzie. Dowiódł on tym samym, że publikowanie materiałów poświęconych prawie wyłącznie strojom nie wystarczało, by przyciągnąć uwagę czytelniczek. Wprawdzie nie brakowało w nim informacji z tej dziedziny, ale oprócz nich pojawiły się teksty dotyczące obyczajów, kultury, historii, literatury, teatru oraz muzyki. Ważnym elementem każdego numeru były relacje z podróży. Dużą w tym zasługą Sygurda Wiśniowskiego, który przez kilka lat dostarczał zajmujących opisów swoich wędrówek. Gregorowicz dbał też, żeby publikowane materiały przedstawiano w sposób przystępny, by mogły je zrozumieć mniej wykształcone czytelniczki².

W „Tygodniku Mód i Powieści” zwracano szczególną uwagę na wątki bliskie kobietom. Autorzy dalecy byli jednak od jakichkolwiek deklaracji ideowych i skrajnych poglądów. Unikano podejmowania kwestii emancypacji, aby nikogo do siebie nie zrażać. Poruszano się raczej po mniej kontrowersyjnym gruncie. Czytelniczki próbowano zainteresować artykułami o charakterze informacyjnym, poradnikowym oraz literackim. Temat równouprawnienia ograniczono do kwestii pracy zarobkowej kobiet, utrzymania rodziny i wychowywania dzieci, chociaż zdawkowe wiadomości o aspiracjach politycznych również przemycano, z tym że czyniono to na przykładzie chociażby Amerykanek. Warto podkreślić, iż w Stanach Zjednoczonych sprawa kobieca była o wiele dalej posunięta, w związku z tym rozwiązania tam stosowane mogły stanowić wzór i przykład dla Polek. Pod koniec XIX stulecia w tygodniku zaczęto propagować hasła antyfeministyczne, w ten sposób zrobiono krok w tył, ponieważ wcześniej program był bardziej postępowy³.

¹ Zenon Kmiecik, „Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904”, w: Jerzy Łojek (red.), *Prasa polska w latach 1864–1918*, (Warszawa : PWN, 1976), 77; Idem, *Prasa warszawska w latach 1886–1904*, (Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989), 139-142; Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce (materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa : Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938), 235.

² Zenon Kmiecik, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, (Warszawa : PWN, 1975), 131-132; Jerzy Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918: w kręgu ofiary i poświęcenia*, (Warszawa : Wydawnictwo SBP, 1999), 79-92.

³ Jerzy Franke, *Polska prasa kobieca*, 86-87, 211-216.

Na początku XX w. „Tygodnik Mód i Powieści” był wiodącym piśmie kobiecym. Pod względem liczby sprzedanych egzemplarzy przewyższał nawet „Bluszcz”. W 1912 r. jego jednorazowy nakład wynosił 12 tys. egz. Popularność swą zawdzięczał niskiej cenie oraz przystępnemu, różnorodnemu materiałowi publikowanemu na jego łamach. Zmiana charakteru pisma nastąpiła po 1907 r., kiedy to do redakcji przyszła Lucyna Kotarbińska. Pełniła ona nawet nieoficjalnie rolę redaktora naczelnego. W tym czasie publikowano jeszcze więcej artykułów o charakterze poradnikowym, nie krytykowano emancypacji, ale popierano wyłącznie powolne zmiany⁴.

W poniższym artykule skupię się na tym, jak w „Tygodniku Mód i Powieści” przedstawiano Amerykanki i ich walkę o równouprawnienie. Przeanalizuję artykuły zamieszczone w latach 1860–1915, czyli od przejęcia pisma przez Gregorowicza do końca jego istnienia. Zbadam, na jakie aspekty ich aktywności zwracano szczególną uwagę, a które pomijano. Warto odpowiedzieć na pytanie, czy w ciągu kilkudziesięciu lat zmieniło się ich postrzeganie i jak je oceniano.

Emancypacja

W „Tygodniku Mód i Powieści” podejmowano różne kwestie związane z Amerykankami. Pisano o ich wychowaniu, życiu rodzinnym, edukacji, pracy zarobkowej, a także o działalności na różnych płaszczyznach życia. Jednym z problemów poruszanych na łamach omawianego czasopisma była ich walka o przyznanie praw. Często pisano o tym z pewną dozą ironii, nieraz traktowano to jako swoistą ciekawostkę czy fanaberię.

Pierwszy artykuł o emancypacji⁵ w Ameryce pojawił się na łamach pisma w 1872 r. Nie ulega wątpliwości, że jego autor był przeciwnikiem

⁴ Ibidem, 211-216.

⁵ Początki ruchu kobiecego sięgają połowy XVIII w., w tym czasie idee feministyczne trafiły do szerszego grona osób. Na wzrost aktywności kobiet miały wpływ ideologia oświecenia i rewolucja francuska. W połowie XIX w. kobiety w Ameryce, Europie, Nowej Zelandii i Australii organizowały się już w grupy w celu walki o swoje prawa. Historię emancypacji można podzielić na kilka okresów. Nas będzie interesować period zapoczątkowany w 1860 r., a określany mianem „pierwszej fali” feminizmu, który trwał do 1920 r. Należy pamiętać, że ówczesnym kobietom chodziło nie tylko o przyznanie praw politycznych, lecz także przede wszystkim o równouprawnienie ich na gruncie społecznym i ekonomicznym, chociaż walka o prawa wyborcze była, szczególnie w USA i Wielkiej Brytanii, ważnym postulatem. Priorytetem było jednak umożliwienie podjęcia edukacji w szkołach średnich i wyższych oraz dostęp do pracy, tak by każda z nich, kiedy zostanie pozbawiona opieki

tych teorii, gdyż uważał je za coś przeciwnego naturze, moralności, a nawet zdrowemu rozsądkowi. Twierdził, że pewne idee, które rozwijały się na Nowym Kontynencie, ze względu na różnice kulturowe, ekonomiczne i społeczne na ziemiach polskich nie miały racji bytu. Najwięcej miejsca poświęcono przybliżeniu sylwetki Victorii Woodhull, czołowej amerykańskiej emancypantki tego okresu. W artykule podawano, że jako pierwsza kobieta w historii była właścicielką firmy bankierskiej, poza tym głosiła teorię wolnej miłości i – co najbardziej szokowało publicystów – ubiegała się o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych⁶. Woodhull startowała z ramienia Equal Rights Party w wyborach 1872 r., w których konkurowała z Ulysessem Grantem i Horacem Greeleyem⁷.

Ponownie o Woodhull wspomniano w 1882 r., kiedy przyjechała do Europy. Napomykając przy tej okazji, że jej żądania równouprawnienia szły jeszcze dalej, chciała je rozszerzyć na wszystkie sfery życia. W trakcie pobytu poinformowała też o chęci startowania w wyborach prezydenckich w 1884 r. Powątpiewano jednak, by Ameryka była gotowa poprzeć ją w tych staraniach⁸. Okazuje się, że nawet współcześni amerykańscy wyborcy nie są w stanie zaakceptować kobiety na tym stanowisku, forsując nawet bardzo kontrowersyjnych kandydatów.

„Tygodnik Mód i Powieści” zamieszczał zdawkowe i wybiórcze informacje odnośnie do rozwoju ruchu emancypacyjnego w Stanach Zjednoczonych. Nie powinien chociażby przegapić powstania ruchu sufrażystek, które miało miejsce w 1869 r. Należy podkreślić, że w tym roku utworzono dwie niezależne organizacje: National Woman Suffrage Association (NWSA), którą kierowały Elizabeth Cady Stanton i Susan

mężczyzny, mogła utrzymać się sama. W wielu krajach ruch ten miał podobne cechy i cele, lecz występowały też różnice narodowe. Na przykład w Stanach Zjednoczonych aktywistki pochodziły przede wszystkim z obszarów wiejskich Nowej Anglii. Oprócz walki o prawa wyborcze angażowały się w ruchy abstynenckie i antyniewolnicze. Postulowały również o podjęcie reform moralnych. Określeniu walki kobiet o równouprawnienie posłużyły następujące terminy: prawa kobiet, emancypacja, ruch kobiet i ruch kobiecy. Zob.: June Hannam, *Feminizm*, przeł. Agnieszka Kaflińska, (Poznań : Zys i S-ka, 2010), 11-57; Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, (Kraków : Wydawnictwo Znak, 2007), 391-391; Jean V. Matthews, *Women's Struggle for Equality. The First Phase, 1828-1876*, (Chicago : Ivan R. Dee, 1997), 3-115; Zbigniew Boksański (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 1, (Warszawa : Oficyna Naukowa, 1998), 213-215.

⁶ L.S.W., „Emancypantki amerykańskie”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 38, 1872, 1-2.

⁷ Sara Margaret Evans, *Born for Liberty: A History of Women in America*, (New York-London : The Free Press : Collier Macmillan Publ., 1989); Carol Hymowitz, Michaele Weissman, *A History of Women in America*, (New York : Bantam Books, 1978), 163-168.

⁸ „Z kraju i z zagranicy”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 38, 1882, 451-452.

B. Anthony, oraz American Woman Suffrage Association (AWSA) z Lucy Stone i Henrym Blackwellem na czele. Powstały one w wyniku rozłamu w środowisku działaczek. AWSA postawiła za siebie cel tylko bitwę o przyznanie praw wyborczych, z kolei NWSA próbowała też rozwiązywać wiele innych problemów związanych z równouprawnieniem⁹. Warto nadmienić, że na łamach czasopisma o niektórych wydarzeniach, szczególnie z tak odległego kraju, nie informowano na bieżąco. Nieraz robiono to z kilku-, a nawet z kilkunastoletnim opóźnieniem, przy okazji omawiania innego problemu będącego konsekwencją wcześniejszych zdarzeń.

W 1880 r. w tygodniku zamieszczono artykuł autorstwa George'a Valberta¹⁰, w którym autor stwierdził, że problem równouprawnienia kobiet był jednym z najbardziej emocjonujących kwestii w ówczesnym świecie. Sam opowiadał się za umiarkowanymi reformami, ograniczonymi do poszerzenia edukacji kobiet i dopuszczenia ich do niektórych zawodów. Nie popierał za to dążeń w przyznaniu praw politycznych. Zgadzał się, że w odróżnieniu od Amerykanów Europejczycy popełniali błąd w wychowaniu kobiet, szykując je na skromne, lęklive damy, a później wymagały od nich, by poradziły sobie w zmieniającym się świecie i sprostały nowym oczekiwaniom społecznym. Uważał, że obywatelki Stanów Zjednoczonych, dzięki swojej samodzielności, były lepiej przygotowane do życia w społeczeństwie demokratycznym i mogły ustrzec się wielu pułapek¹¹.

Negatywnie na temat emancypacji pisano w cyklu *Pogadanka* w 1883 r. Uważano, że Polki były zawsze wolne i równe mężczyznom, i nie musiały walczyć o prawa, jak to czyniły Amerykanki i mieszkanki Europy Zachodniej¹². W tym samym roku „Tygodnik Mód i Powieści” wspomniał o meetingu kobiet, który odbył się w Londynie, a który zaszczyliły swoją obecnością dwie słynne amerykańskie bojowniczkę, a mianowicie Elisabeth Cady Stanton i Susan B. Anthony¹³. Podawano, że opowiedziały

⁹ Jean V. Matthews, *Women's Struggle for Equality*, 142-147; Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury*, 393-394.

¹⁰ Pseudonim Victora Cherbulieza, francuskiego dramaturga, prozaika, eseisty. Posługiwał się nim, pisząc na aktualne tematy polityczne na łamach „Revue des Deux Mondes”. Artykuł cytowany na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” pochodził z tego czasopisma. Charles Dudley Warner (red.), *A Library of the World's Best Literature*, vol. 9, (New York : Cosimo Classics, 2008), 3609-3610.

¹¹ George Valbert, „O emancypacji kobiet”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 51, 1880, 601-602.

¹² Es. Zet., „Pogadanka”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 9, 1883, 102.

¹³ Warto podkreślić, że tygodnik przekreślił ich nazwiska; pierwszą nazwał Santon, a drugą Antony.

one słuchaczom o sytuacji kobiet w Stanach Zjednoczonych i ich sukcesach w walce o dostęp do zawodów zarezerwowanych dla mężczyzn. Wspomniano, że wiele z nich pracowało tam jako lekarki, adwokatkę, kasznodziejki, dziennikarki, redaktorki czy nauczycielki. Dostrzegano, że kobietom oddawano najgorzej płatne posady, te, których nie chcieli podejmować się mężczyźni. Stwierdzono, że mimo przeszkód amerykańskie działaczki nie poddawały się i nadal zamierzały walczyć o swoje prawa, twierdząc, że „nie wydobędziemy się z niewolniczej podległości, dopokąd nie pozyskamy prawa wyborczego, zupełnie na równi z mężczyznami”¹⁴.

W 1893 r. wspomniano o kongresie Niemek, który odbył się w Norymberdze. Zgromadzone na nim działaczki z zazdrością przyglądały się sytuacji kobiet w Ameryce. Uważały, że Europejki powinny dążyć do takiego ideału. Uznano Stany Zjednoczone za „ziemię obiecaną” dla emancypantek. Autor artykułu przestrzegał przed takim myśleniem. Przypominał, że Europę i Stany Zjednoczone różniła historia, a ówczesne stosunki amerykańskie były pokłosiem walki, jaką musieli stoczyć pierwsi osadnicy i kolejni emigranci, a w którą zaangażowały się na równi kobiety. To ukształtowało specyficzny charakter amerykański, podczas gdy Europejczycy mieli o wiele dłuższą historię, a reformy społeczne wprowadzane stopniowo¹⁵. W podsumowaniu autor jeszcze raz podkreślił, że wzór amerykański był dla Europejki trudny, a nawet niemożliwy do zrealizowania, ponieważ rodzime społeczeństwa były stare, dawno ukształtowane, przez co niechętne do zmian i przeobrażeń. Z kolei Amerykanki mogły zacząć wpływać na swoje położenie już w momencie tworzenia państwowości¹⁶.

W „Tygodniku Mód i Powieści” kilkakrotnie przytoczono krytyczne poglądy wobec kobiet francuskiego publicysty Jeana Jussieu. Wyróżnił on dwa rodzaje feminizmu: intelektualny (równość intelektualna mężczyzn i kobiet) oraz moralny (równa płaca za tę samą pracę). O ile był przeciwnikiem tej pierwszej teorii, o tyle z tą drugą w zasadzie się zgadzał. Apelowal jednak o to, by Europejki nie brały Amerykanek za wzór do naśladowania. Redaktor czasopisma, który przybliżał poglądy Francuza, stwierdził z wyraźną ulgą, że problemy te nie dotyczyły Polek. Uważał, że

¹⁴ „Z kraju i z zagranicy”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 37, 1883, 439.

¹⁵ St. M.Rz., „Sprawa kobieca a konieczność dziejowa i ekonomiczna”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 45, 1893, 355-356.

¹⁶ *Ibidem*, 364.

borykały się one z innymi kłopotami, miały odmienne aspiracje i dążenia. Wzywał jednocześnie, aby z dużym krytycyzmem przyjmować wszelkie nowe idee dochodzące z różnych stron i przyjmować tylko te, które przynosiły same korzyści¹⁷.

Do tematu walki o prawa wyborcze kobiet powrócono w 1890 r. przy okazji przyjęcia Wyoming do Unii jako pełnoprawnego stanu. Przypominano, że kobiety od początku miały tam prawo do głosowania (od 1869 r.)¹⁸. Podkreślano, że po wejściu do Unii nie wykreślono tego zapisu. W „Tygodniku Mód i Powieści” dywagowano, że od tej pory kobiety z tego stanu miały prawo do kandydowania do Izby Reprezentantów, Senatu, a nawet startowania w wyborach prezydenckich. W czasopiśmie poniekąd popierano aspiracje polityczne kobiet, ale zastrzegano, że nie powinny one przekraczać pewnych granic¹⁹.

Na początku XX w. na łamach czasopisma z ironią komentowano, że w Stanach Zjednoczonych, mimo prężnie działającego ruchu kobiecego, tylko w czterech stanach kobiety dysponowały prawami wyborczymi²⁰: w Wyoming (1869), Utah (1870), Kolorado (1893), Idaho (1896). Przed I wojną światową prawa wyborcze nadano kobietom jeszcze w: Waszyngtonie, Kalifornii, Arizonie, Oregonie, Kansas, Montanie, Newadzie. Najbardziej postępowe pod tym względem okazały się stany amerykańskiego Zachodu, a najbardziej opierało się przed zmianami Południe²¹. Przyznanie praw wyborczych kobietom w niektórych stanach, a także stopniowe dopuszczanie ich do stanowisk publicznych było częściowym zwycięstwem ruchu.

W 1901 r. pisano, że kobiety z chęcią korzystały z przyznanego im prawa wyborczego, mimo że mężczyźni liczyli na to, iż zadowolą się one tylko samym zapisem²². W innej notce informowano o tym, że kobiety przeprowadzały się chętniej do tych stanów amerykańskiego Zachodu,

¹⁷ T.M., „Bankructwo intelektualizmu kobiecego: (w opracowaniu I. Jussieu)”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 27, 1903, 317.

¹⁸ Izabela i Wojciech Kostecy, *50 + 1. Kalejdoskop stanów Ameryki*, (Warszawa : „Linia”, 1991), 108.

¹⁹ „Z chwili bieżącej: Równouprawnienie kobiety”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 44, 1890, 351.

²⁰ K., „Ze spraw kobiecych”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 30, 1902, 354.

²¹ Patricia Nelson Limerick, „Amerykański Zachód. 1848–1917”, w: Walter Nugent, Halina Parafianowicz (red.), *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 3, (Warszawa : PWN, 1995), 114; David Mauk, John Oakland, *Cywilizacja amerykańska*, przeł. Monika J. Dykier, (Wrocław : Astrum, 1999), 83.

²² R., „Ze świata kobiecego”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 1, 1901, 4.

które nadały im prawa wyborcze. Podkreślano, że nowy przywilej nie przeszkadzał im w realizacji obowiązków domowych²³. Z kolei Halina Duninówna w 1912 r. zauważyła, że równouprawnienie przyniosło w USA wiele korzyści²⁴.

W „Tygodniku Mód i Powieści” co pewien czas przybliżano sylwetki kobiet, które walczyły o prawa polityczne. Jedną z nich była Belva Ann Lockwood – prawniczka, pedagog, polityk. W 1891 r. polski tygodnik podawał, że w ostatnich wyborach kandydowała na prezydenta Stanów Zjednoczonych²⁵. Autor artykułu, Anatol Krzyżanowski²⁶, a właściwie autorka, nie dziwiła się tym aspiracjom, ponieważ dostrzeżono, że w niektórych stanach kobiety miały prawo do głosowania, a nawet zajmowały wysokie stanowiska urzędnicze, np. pełniły funkcję burmistrza²⁷.

Szkolnictwo

Wątek edukacji Amerykanek nie został na łamach „Tygodnika Mód i Nowości” dostatecznie omówiony. Podawano jedynie ogólne informacje o wybranych problemach. Pierwsze wzmianki na ten temat zamieszczono w 1869 r. Pochodziły one z fragmentów klasycznej już publikacji Alexisa de Tocqueville’a pt. *O demokracji w Ameryce*, która zawiera wnikliwą analizę społeczeństwa amerykańskiego. Mimo że pierwszy tom dzieła wydano w 1835 r., a drugi w 1840 r., wiele obserwacji francuskiego myśliciela politycznego i dyplomaty było uniwersalnych, a jego praca stała się wzorem dla rzeszy innych pisarzy, w tym Henryka Sienkiewicza.

Zaprezentowane w „Tygodniku Mód i Nowości” uwagi Tocqueville’a dotyczyły rozwoju szkolnictwa elementarnego i jego wpływu na

²³ T., „Prawa polityczne kobiet”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 22, 1908, 4.

²⁴ Halina Duninówna, „Współpraca kobiet w gminie i w parlamencie”, *Tygodnik Mód i Powieści – Nasz Dom*, nr 26, 1912, 1.

²⁵ Warto wspomnieć, że Belva Ann Lockwood była pierwszą kobietą, która wywalczyła w USA prawo występowania przed Sądem Najwyższym. Jako pierwsza miała też zaszczyt widnieć na kartach do głosowania, będąc kandydatką na prezydenta w wyborach w 1884 i 1888 r. Reprezentowała National Equal Rights Party. F.F.P., „Lockwood, Belva Ann Bennett”, w: Dumas Malone (ed.), *Dictionary of American Biography*, vol. 11, (New York : Charles Scribner’s Sons, 1933), 341.

²⁶ Pod tym pseudonimem ukrywała się Natalia Korwin-Szymanowska, z domu Krzyżanowska. *Encyklopedia PWN*, [Dostęp: 27.02.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/38GIHhe>>.

²⁷ Anatol Krzyżanowski, „Kronika działalności kobiecej”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 46, 1891, 362-363.

niebываły postęp, jaki nastąpił w Stanach Zjednoczonych. Francuski myśliciel dostrzegł, że zawód nauczyciela w tym typie szkół zdominowały kobiety²⁸. Ze zdziwieniem zauważył, że Amerykanie, w przeciwieństwie do Europejczyków, z chęcią powierzali im tę rolę, ponieważ uważali, że miały lepsze podejście do dzieci i młodzieży. Z całą pewnością niebagatelną rolę odgrywało to, że zawód ten był mało opłacany. Z tego powodu mężczyźni nie byli zainteresowani podjęciem zatrudnienia w tym charakterze. Do innych wad szkolnictwa elementarnego w USA można zaliczyć młody wiek nauczycielek i związane z tym niskie kwalifikacje oraz małe doświadczenie. To też miało ścisły związek z niską pensją²⁹.

W omawianym czasopiśmie zwrócono uwagę na to, że system edukacji kobiet i zakres ich działalności rozwijał się bardzo szybko, a przodowały w tym Stany Zjednoczone. Kobiety miały możliwość nauki nie tylko w szkołach średnich i wyższych, lecz także podjęcia pracy w zawodach tradycyjnie zarezerwowanych dla mężczyzn (prawnik, lekarz, bankier)³⁰. Autor jednego z artykułów przesadnie idealizował sytuację w USA, ponieważ tak naprawdę kobiety, chcąc realizować tam swoje marzenia, nieraz musiały przezwyciężyć wiele trudności i uprzedzeń oraz wykazać się wyjątkową determinacją. Nie było im łatwo pokonać stereotypy w zawodach, takich jak lekarz czy prawnik. Podkreślano też, że Amerykanki nie poprzestały na walce o dostęp do edukacji oraz „męskich” zawodów, coraz głośniej postulowały o przyznanie im praw politycznych. Stwierdzono jednak, że nawet tam uważano ten postulat za daleko posunięty³¹.

O wspólnym kształceniu kobiet i mężczyzn na łamach tygodnika pisano w 1893 r. W Stanach Zjednoczonych na niższych szczeblach edukacji było ono czymś powszednim, w Europie natomiast przyglądano się temu zjawisku z dużą rezerwą. Warto zauważyć, że koedukacja na poziomie szkół elementarnych była podyktowana względami ekonomicznymi, szczególnie na Zachodzie, gdzie sieć osadnicza nie rozwinęła się jeszcze w dostatecznym stopniu, ale też i w wielkich miastach. Wspólne kształcenie zapoczątkowano w szkolnictwie elementarnym, później rozszerzając je na inne typy szkół. Zwolennicy twierdzili, że taka edukacja nie będzie

²⁸ Alexis de Tocqueville, „Wychowanie publiczne w Ameryce, i jaki udział przejmują w niem kobiety”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 6, 1869, 1-2.

²⁹ Ibidem, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 7, 1869, s. 1.

³⁰ S.-z., „Działalność kobiet za granicami rodziny”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 42, 1879, 493.

³¹ Ibidem, 493-494.

stanowić zagrożenia dla moralności, a wręcz przeciwnie – przyniesie obu płciom wiele korzyści. Zaobserwowano, że dzięki wspólnemu obcowaniu mężczyźni nabierali towarzyskiej ogłady, z kolei kobiety skromności, ponieważ panowie byli stróżami przyzwoitości³².

Można się domyślać, że metody wychowawcze Amerykanów mogły być dla Europejczyków, przywykłych do innych wzorców, bardzo ekscentryczne, a wręcz szokujące. Na Starym Kontynencie ograniczano możliwość wzajemnych kontaktów wśród młodych przeciwnej płci, uznając je za zagrażające moralności. Niestosowne było też wychodzenie kobiet bez przyzwoitki. W związku z tym wspólne kształcenie, które w Stanach Zjednoczonych z powodzeniem praktykowano, było w Europie wręcz nie do pomyślenia i odrzucało jako nierealne do zrealizowania³³.

Z kolei cytowany wcześniej Jean Jussieu był przeciwnikiem koedukacji i dowodził niższości umysłu kobiety. Podkreślał, że dominowały one w nauczaniu jedynie w klasach niższych, a na poziomie uniwersyteckim i w dalszej karierze naukowej rysowała się zdecydowana przewaga mężczyzn, ponieważ mieli oni zdolność pracy twórczej i tworzenia oryginalnych dzieł. Nie przyjmował do wiadomości żadnych tłumaczeń. Jego zdaniem kobiety miały wystarczająco dużo czasu, by wypracować pozycje w społeczeństwie³⁴.

Praca

W drugiej połowie XIX w. bardzo ważną kwestią było umożliwienie kobietom podjęcia pracy zawodowej, ponieważ zmieniające się warunki społeczno-ekonomiczne zmusiły je do wyjścia poza mir domowy. Na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” podkreślano, że przez wiele wieków pozycję kobiety marginalizowano, ograniczając jej rolę do życia rodzinnego, a nawet ją ubezwłasnowolniając i utrzymując w zależności od mężczyzn³⁵. Zdawano sobie sprawę, że zmiana podejścia, choć niezbędna, nie

³² A.S., „Wychowanie mieszane”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 18, 1894, 140-141.

³³ Ibidem.

³⁴ Anna Stocka, „Problematyka amerykańska na łamach «Tygodnika Mód i Powieści» w latach 1900–1914”, w: Łukasz Niewiński, *Czas wojny, czas pokoju*, t. 2, (Oświęcim : Napoleon V, 2015), 17.

³⁵ S.-z., „Działalność kobiet za granicami rodziny”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 41, 1879, 481-482.

będzie łatwa i napotka duży opór. Nie tylko to musiało ewoluować, ale przede wszystkim podejście do ich wychowania³⁶.

W „Tygodniku Mód i Powieści” podkreślano, że kobiety w USA przecierały szlaki w zawodach tradycyjnie zarezerwowanych dla mężczyzn i liczba wykonywanych przez nie profesji stale rosła. Więcej miejsca poświęcono ich staraniom o zaistnienie w zawodzie lekarskim. Zwracano uwagę na to, że nie było im łatwo przezwyciężyć uprzedzenia i podjąć praktykę w tej profesji. Ogólnych informacji na ten temat „Tygodnik Mód i Powieści” dostarczył w 1882 r. W artykule podawano, że pierwszą lekarką w Ameryce była Elisabeth Blackwell. Błędnie jednak poinformowano, że studia ukończyła w Genewie, a tak naprawdę w Nowym Jorku, w Geneva Medical College. Pisano też, że wraz z siostrą Emilią i Marią Zakrzewską, lekarką pochodzenia polskiego, założyły w Nowym Jorku szpital. Zaznaczano, że tylko w ten sposób mogły prowadzić własną praktykę lekarską, ponieważ inne placówki nie miały zaufania do kobiet lekarzy i nie chciały ich zatrudniać. Dodawano, że Zakrzewska utworzyła podobny szpital również w Bostonie³⁷.

Na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” o kobietach lekarkach pisano niejednokrotnie. Kolejny raz do tego tematu powrócono w 1889 r., kiedy dość szczegółowo przybliżono karierę Elisabeth Blackwell, wspominając przy okazji o rodaczce Marii Zakrzewskiej. Wyjaśniano, że w USA działały trzy szkoły wyższe kształcące kobiety na lekarzy: w Nowym Jorku – Woman’s Medical College, Bostonie – New England Female Medical College i Filadelfii – Woman’s Medical College of Pennsylvania³⁸. Domyślano się, że Amerykanki musiały odnosić pewne sukcesy zawodowe, skoro niektóre z nich pełniły funkcję szefów klinik czy też były profesorami szkół medycznych. Zauważono, że w USA pracowało już kilka tysięcy lekarek³⁹.

³⁶ Ibidem.

³⁷ „Z kraju i z zagranicy”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 19, 1882, 223.

³⁸ Placówkę w Nowym Jorku utworzyły Elizabeth i Emilią Blackwell wraz z Zakrzewską. Ta ostatnia w 1859 r. przeniósła się do Bostonu, by wykładać w New England Female Medical College, a w 1862 r. utworzyła tam szpital, w którym przyjmowała kobiety i dzieci. Po Nowym Jorku był to drugi szpital kierowany przez kobietę. Obecnie nosi nazwę Dimock Community Health Center. Lisa Tendrich Frank (ed.), *Women in American Civil War*, vol. 1, (Santa Barbara : ABC-CLIO, 2008), 601; Virginia G. Drachman, „Female Solidarity and Professional Success: the Dilemma of Women Doctors in Late Nineteenth-Century America”, *Journal of Social History*, vol. 15, no. 4, 1982, 607-619.

³⁹ Anatol Krzyżanowski, „Kobieta-lekarz XIX wieku. Rozprawa doktorszczyzna pani Karoliny Szulcówny”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 11, 1889, 82.

W 1891 r. w „Tygodniku Mód i Powieści” pisano o tym, że kobiety w zawodzie lekarza odnosiły w Stanach Zjednoczonych wiele sukcesów i ich pozycja była ugruntowana. Miało o tym świadczyć to, że jedna z lekarek otrzymała posadę profesora ginekologii na chicagowskiej uczelni medycznej dla kobiet. Zwracano uwagę, że w środowisku medycznym krok ten spotkał się z krytyką wśród niektórych mężczyzn. Niemniej jednak z ulgą odnotowano, że nie wpłynęło to na zmianę decyzji⁴⁰. Amerykanki sporo osiągnęły w dziedzinie medycyny, choć nie należy przeceniać ich znaczenia. Z pewnością miały większe możliwości podjęcia pracy w tym zawodzie niż w innych krajach na świecie. Cały czas musiały jednak walczyć z wieloma uprzedzeniami oraz męską dominacją i wrogością środowiska.

W kolejnym artykule opublikowanym w 1891 r. opisano szkoły medyczne dla kobiet. Autor na początku zastrzegł, że nie zamierza powielać stereotypowych opinii na ten temat, według których z jednej strony stały one na słabym poziomie, z drugiej zaś, że kobiety mogły bez przeszkód realizować swoje aspiracje zawodowe, mając nieskrępowany dostęp do wszelkiego rodzaju uczelni. Do omówienia tego tematu posłużono się pracą dr. Henry’ego Sterna z Nowego Jorku. Jego zdaniem w USA ruch emancypacji kobiet cały czas miał swoich przeciwników, wszystko zaś, do czego doszły w dziedzinie medycyny, mogły zawdzięczać jedynie swojej determinacji i pracy. Tak naprawdę tylko dzięki tworzeniu własnych uczelni, szpitali i różnego rodzaju towarzystw miały szansę zaistnieć w tym zawodzie. Podkreślał dobitnie, że nie było im łatwo przebić się przez uprzedzenia środowiska lekarskiego, a także samego społeczeństwa, które darzyło nieufnością kobiety pracujące w tym zawodzie⁴¹.

Henry Stern wyjaśniał, że szkoły medyczne dla kobiet dzieliły się na alopacyjne⁴², homeopatyczne i zbiorowe. Dwie pierwsze powoływano wyłącznie na ich potrzeby, a trzeci typ służył studentom obu płci. Autor nadmienił, że skoro kobietom pozwolono kształcić się w tym zawodzie (szkoły w Filadelfii i Bostonie), to istniała potrzeba stworzenia placówki, w której swoją wiedzę teoretyczną mogły wykorzystywać w praktyce. Temu celowi miał służyć szpital w Nowym Jorku o nazwie The New

⁴⁰ „Kronika działalności kobiecej: z Ameryki”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 10, 1891, 77.

⁴¹ Rz., „Uniwersytety niewieście w Stanach Zjednoczonych”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 38, 1891, 299.

⁴² Inaczej medycyna naukowa, współczesna czy zachodnia.

York Infirmary for Women and Children. Stern nie wspomniał, że za jego powołaniem stały trzy słynne amerykańskie lekarki: Elisabeth i Emily Blackwell oraz Maria Zakrzewska. Warto też zaznaczyć, że o powstałym w 1859 r. szpitalu „Tygodnik Mód i Powieści” pisał już kilka lat wcześniej. Dzięki determinacji kobiet udało się także powołać uczelnię przy tej placówce (Women’s Medical College). Stern dodawał, że fakt ten w pełni nie usatysfakcjonował Amerykanek, ponieważ chciały mieć dostęp do męskich uczelni medycznych, gdyż dysponowały one większymi środkami pieniężnymi i zapleczem niż nowo założone uczelnie dla kobiet⁴³. Poza tym w Nowym Jorku działały dwie inne uczelnie medyczne dla kobiet: homeopatyczny New York Medical College⁴⁴ i Eclectic Medical College⁴⁵. Redakcja „Tygodnika Mód i Powieści” nie przytoczyła całego artykułu, tłumacząc się brakiem miejsca, niemniej jednak była pod wrażeniem inicjatyw Amerykanek i ich determinacji.

W tygodniku co pewien czas przybliżano biogramy znanych kobiet, które realizowały się w zawodach tradycyjnie zarezerwowanych dla mężczyźni. Takim przykładem mogła być Judith Ellen Horton Foster⁴⁶ ze stanu Iowa, która wraz z mężem prowadziła praktykę adwokacką. Podaowano, że to właśnie on – sławny prawnik – namówił ją na kształcenie się w tym zawodzie. Podkreślano przy tej okazji, że obowiązki zawodowe nie

⁴³ Rz., „Uniwersytety niewieście”, 299-300.

⁴⁴ Istnieje od 1860 r., osobny oddział dla kobiet utworzyła w 1863 r. Clemence Sophia Lozier, który zamknięto w 1918 r. Lekarze z tej uczelni praktykowali w istniejącym od 1875 r. Metropolitan Hospital. *New York Medical College*, [Dostęp: 16.07.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://www.nymc.edu/about-nymc/history/>>.

⁴⁵ Medycyna eklektyczna była jedną z gałęzi medycyny amerykańskiej, która rozwinęła się w XIX w. Leczenie opierano na medycynie naturalnej, ziołolecznictwie, medycynie indiańskiej. Marc Micozzi, *Fundamentals of Complementary and Alternative Medicine*, (St. Louis : Saunders/Elsevier, 2011), 302.

⁴⁶ Warto dodać, że Judith Ellen Horton Foster (1840–1910) była jedną z najbardziej wpływowych kobiet w tym stanie. Jako czwarta kobieta w historii mogła występować przed Sądem Najwyższym stanu Iowa. Opowiadała się za prohibicją i czynnie walczyła o jej wprowadzenie. Była przewodniczącą komisji prawnej Woman’s Christian Temperance Union. W 1887 r. odwiedziła Europę jako wysłanniczka prezydenta, by zbadać warunki bytowe żołnierzy amerykańskich biorących udział w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej. W 1900 r. prezydent William Taft wysłał ją z misją na Filipiny, aby skontrolowała położenie tamtejszych kobiet i dzieci. W 1902 r. wyznaczono ją jako przedstawiciela Stanów Zjednoczonych na konferencję Czerwonego Krzyża, która odbywała się w Petersburgu. W 1906 r. prezydent Theodore Roosevelt skierował ją do zbadania sytuacji kobiet i dzieci pracujących w więzieniach, a w 1908 r. kontrolowała byt więźniarek w więzieniach stanowych i federalnych. David C. Mott, „Judith Ellen Foster”, *The Annals of Iowa*, vol. 19, no. 2, 1933, 126-138.

olidowały z jej życiem rodzinnym i prowadzeniem domu⁴⁷. Warto dodać, że była pierwszą kobietą adwokatem w stanie Iowa. Poza tym pracowała jako wykładowca oraz aktywnie działała na rzecz ruchów antyalkoholowych. Z kolei jako członek Woman's Christian Temperance Union czynnie uczestniczyła w pracach legislacyjnych tej organizacji⁴⁸.

W 1897 r. na łamach tygodnika opublikowano artykuł, w którym Ellen Foster odpowiadała na zarzuty przeciwników działalności kobiecej. Swoją odezwę zamieściła na łamach „North American Review”. Pisała, że kobiety oskarżano o zaborczość, ponieważ wdzierają się w różne dziedziny życia społecznego i politycznego. Pani Foster nie zgadzała się z tym, argumentując, że działalność społeczna leżała w Ameryce odłogiem, była dziedziną niczyją, wobec tego przejęcie jej przez kobiety nie powinno nikogo bulwersować, nikt też nie może ganić ich za działalność filantropijną, z której korzystało całe społeczeństwo. Broniła także mniej zamożnych Amerykanek, które zamiast siedzieć w domu poszły do pracy, aby poprawić sytuację materialną rodziny. Podkreślała, że praca zarobkowa to w wielu wypadkach konieczność, a nie moda, zachcianka czy kaprys, jak to przedstawiali mężczyźni. Według niej niesprawiedliwe było również karanie kobiet za to, że pracowały poza domem, uczyły się, dzięki temu poznawały świat, stawały się bardziej wykształcone i oświecone, a co zatem idzie – mniej podatne na wpływy i manipulacje⁴⁹.

W 1896 r. przybliżono artykuł, który wyszedł spod pióra francuskiego podróżnika, pisarza i dyplomaty Charles'a de Varigny. Opisował on w nim dwie wybitne kobiety: Amerykankę Hetty Green, najbogatszą kobietę w Nowym Jorku, a w zasadzie w całych Stanach Zjednoczonych, oraz równie majątną i wpływową Chilijkę. Jak podawał de Varigny, Hetty Green urodziła się w Bedford (Massachusetts) w rodzinie bogatych kwakrów. Po śmierci ojca i ciotki odziedziczyła spory majątek, którym umiejętnie zarządzała, pomnażając go na giełdzie. Prowadziła też różnego rodzaju inwestycje oraz oszczędne, a wręcz skąpe życie⁵⁰. W artykule autor podał tylko ogólne informacje na temat najbogatszej Amerykanki,

⁴⁷ „Kronika działalności kobiecej: z Ameryki”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 5, 1891, 37.

⁴⁸ Jana Brubaker, „Foster, Judith Ellen Horton (1840–1910)”, w: Jack S. Blocker, David M. Fahey, Ian R. Tyrrell (eds.), *Alcohol and Temperance in Modern History: an International Encyclopedia*, vol. 1, (Santa Barbara : ABC-CLIO, 2003), 246-247.

⁴⁹ K., „Ewolucja społeczna i polityka kobiety w Stanach Zjednoczonych”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 52, 1897, 513-514.

⁵⁰ Charles de Varigny, „Dwie postacie kobiece”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 28, 1896, 219-220.

a była to bardzo barwna postać, szczególnie znana ze swojego skapstwa. Może niektóre wiadomości na jej temat nie były jeszcze znane albo nie chciał eksponować jej ekscentryczności, skupiając się bardziej na zdolnościach finansowych.

Wystawa kolumbijska

W 1893 r. w Stanach Zjednoczonych odbyła się kolejna wystawa światowa. Zorganizowano ją w Chicago dla upamiętnienia 400-lecia odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Jej inicjatorem był pochodzący z Królewca dr Karol Zaręba. Wystawa kolumbijska, jak ją nazywano, niewątpliwie odniosła wielki sukces, również finansowy⁵¹. Na tak doniosłym wydarzeniu nie mogło zabraknąć kobiet.

W roku poprzedzającym wystawę specjalny komitet powołany przez Kongres amerykański do organizacji oddziału kobiecego rozesłał do wszystkich czasopism kobiecych na świecie odezwę zachęcającą do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Informowano w niej, że postanowiono nie oddzielać wyrobów kobiecych od męskich, chociaż zamierzano wydzielić dla nich specjalny gmach, ale miały się tam znaleźć tylko najlepsze produkty⁵². Wyrażano przy tej okazji nadzieję, że wystawa kolumbijska będzie promocją wytwórczości kobiecej, bo do tamtej pory była ona mało znana i zepchnięta na dalszy plan⁵³. Na czele komitetu organizacyjnego do spraw kobiecych stała Bertha Palmer, żona jednego z chicagowskich milionerów Pottera Palmera, która z pełnym zapałem zabrała się do zorganizowania tego działu⁵⁴.

W „Tygodniku Mód i Powieści” zawiadamiano, że w Petersburgu powstał specjalny podkomitet, który poprosił warszawski oddział Towarzystwa Przemysłu i Handlu, żeby umożliwił kobietom zaprezentowanie

⁵¹ Szczególnie uroczyście obchodzono to wydarzenie w Chicago w 1892 r. Z kolei inauguracja samej wystawy nastąpiła 1.05.1893 r. i była bardzo spektakularna. Budowle wystawowe robiły duże wrażenie na zwiedzających. Wzięło w niej udział 45 państw z całego świata, w tym 17 europejskich. Niektóre z nich miały własne gmachy, podobnie jak część stanów amerykańskich. Anna M. Drexlerowa, *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych 1851–2001*, (Warszawa : Instytut Sztuki PAN, 2005), 139-143.

⁵² Anatol Krzyżanowski, „Wystawa w Chicago”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 34, 1892, 267-268.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Robert Muccigrosso, *Celebrating the New World: Chicago's Columbian Exposition of 1893*, (Chicago : Ivan R. Dee, 1993), 136-137.

się na wystawie w Chicago. Apelowano przy tej okazji, by poza ekspozycjami wysyłać informacje o zakładach naukowych, filantropijnych, wychowawczych, rzemieślniczych itp. działających na danym obszarze. Przypominano też autorkom dzieł, aby opisały swoje ekspozycje w celu ich właściwego zakatalogowania. Komitet petersburski zobowiązał się na swój koszt przewieźć je na miejsce, zadbać o ich bezpieczeństwo w trakcie transportu, odpowiednio wyeksponowanie i udekorowanie działu, a także o bezpieczny powrót do kraju. Szukano takich produktów, które wyróżniały się dobrym wykonaniem i mogły przykuć uwagę zwiedzających. Zachęcano do przekazywania nie tylko najnowszych dokonań, lecz także pożądane były wszelkie dzieła wykonane przez kobiety w minionych wiekach, tak aby móc chronologicznie przedstawić postęp i rozwój działalności kobiecej⁵⁵.

Na początku stycznia 1893 r. zapowiedziano, że kobiety, które zdecydowały się pokazać swoje wyroby w Chicago, będą miały możliwość porównać je z innymi wytworami, ponieważ Towarzystwo Przemysłu i Handlu zorganizowało w swojej siedzibie wystawę tymczasową. Do jej obejrzenia zachęcano wszystkich zainteresowanych. Zastrzegano, że za ocean popłyną jedynie te okazy, które na to zasługiwały. Zawiadamiano, że komitet organizacyjny zdecydował się przygotować specjalną monografię opisującą działalność kobiecą na ziemiach polskich, którą zamierzano przetłumaczyć na język angielski. Autor artykułu apelował do czytelniczek o dostarczenie informacji źródłowych do tej broszury, szczególnie o ich działalności filantropijnej⁵⁶. W kolejnych numerach wymieniono autorki i okazy, które przesłano na wystawę w Chicago. Dominowały wśród nich wyroby włókiennicze, obrazy, sztuczne kwiaty⁵⁷.

Ciekawostką była wiadomość zamieszczona w jednym z ostatnich numerów z roku 1892, w której przestrzegano młode kobiety przed wyjazdem do Chicago na wystawę albo do pracy w tamtejszych restauracjach i kawiarniach. Obawiano się, że rekrutacją zajmowali się nieuczciwi agenci, którzy zarabiali na handlu „żywym towarem”. Bano się,

⁵⁵ Anatol Krzyżanowski, „Z dziejów pracy niewieściej”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 39, 1892, 307.

⁵⁶ Idem, „Dział kobiet naszych na wystawie w Chicago”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 1, 1893, 1-2.

⁵⁷ „Z chwili bieżącej”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 4, 1893, 30.

że kobiety mogły trafić nie do Chicago, a do haremów i domów rozpusty na Wschodzie⁵⁸.

W kolejnym doniesieniu pisano o tym, że w Chicago powstał duży gmach, który miał pomieścić nie tylko wszelkie okazy wytwórczości kobiecej, lecz także biuro informacyjne, dział wychowania, modele ochronek i szkólek, bibliotekę z dziełami napisanymi przez kobiety, zbiory etnograficzne, opisy zakładów dobroczynnych i naukowych założonych lub prowadzonych przez kobiety⁵⁹. Podawano, że pawilon zbudowano w dogodnym miejscu, przy jednym z wejść i w połowie na wodzie, co musiało dawać spektakularny efekt. Komitet organizacyjny z Betą Palmer na czele zadbał też o to, by w miasteczku wystawowym powstał budynek, w którym znalazły się pokoje dla pań i ich rodzin, w innym budynku natomiast zorganizowano dla zwiedzających miejsce opieki nad dziećmi⁶⁰.

Na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” zamieszczono krótki opis ekspozycji. Dla autora najbardziej zajmujący okazał się dział wychowawczy połączony z filantropijnym, w którym zaprezentowano m.in. jak zorganizowano tam szkoły, pracownie kobiece, żłobki i ochronki. Jego zdaniem warto było go obejrzeć, ponieważ Amerykanie znacznie wyprzedzili pod tym względem Europę. W dziale naukowym autor nie dojrzał nic zajmującego, chociaż prace zaprezentowane tam „dowodzą wielkiej wytrzymałości, skrzętności i znajomości rzeczy”, dział sztuki w jego opinii „jest tylko zbiorem miernot, często gorzej niż miernot”. Również dział przemysłowo-rękodzielniczy nie zyskał uznania zwiedzającego⁶¹. W „Tygodniku Mód i Powieści” bardzo pobieżnie opisano eksponaty zgromadzone na wystawie, nawet te wykonane przez kobiety. Nie informowano również, jak ekspozycja z ziem polskich zaprezentowała się na tle innych państw.

Na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” informowano, że w czasie trwania wystawy odbył się kongres kobiet. Podawano, że jego obrady były burzliwe i przyciągały wiele osób, w tym mężczyzn, którzy z ciekawością przysłuchiwali się kongresowiczkom. Miały one wiele do powiedzenia, ponieważ treść wypowiedzi „płynie z ust tej połowy ludzkości, która dotąd milczała i zawsze była zagadką”. Autor był zachwycony tym, że po przemówieniach atmosfera nabierała „jasności i przejrzystości” i pojawiała się

⁵⁸ „Z chwili bieżącej”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 51, 1892, 399.

⁵⁹ „Z Tygodnia”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 38, 1892, 302.

⁶⁰ Anatol Krzyżanowski, „Pawilon pracy kobiecej w Chicago”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 23, 1893, 180-181.

⁶¹ X., „Z Chicago”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 37, 1893, 293.

wiara w to, że zmiany w społeczeństwie, o których panie wspominały, na pewno nadejdą⁶².

Inne formy aktywności

Jedną z ważniejszych sfer działalności publicznej Amerykanek było tworzenie klubów kobiecych. Pierwsze z nich powstały w Bostonie i Nowym Jorku w 1868 r. W ciągu kilkudziesięciu lat ich liczba stale rosła, co w 1890 r. doprowadziło do utworzenia Powszechnej Federacji Klubów Kobiety (General Federation of Women's Clubs, GFWC). W pierwszych latach działalności do głównych zadań tego typu stowarzyszeń należało samodoskonalenie i rozwój intelektualny. Z biegiem lat pole ich aktywności rozszerzało się na rozwiązywanie różnych problemów społecznych⁶³.

W „Tygodniku Mód i Powieści” pisano o tym, że Amerykanki czynnie działały w różnego rodzaju klubach. Autor uważał, że Europejki pod tym względem powinny brać z nich przykład, ponieważ były daleko w tyle. Ich rolę zobrazowano na przykładzie założonego w 1868 r. w Nowym Jorku Stowarzyszenia Kobiety Pracujących (Working Women's Association, WWA). Informowano, że utrzymywało się ono z opłat wniesionych przez członkinie. Nie były one wygórowane, ale konieczne, by regulować rachunki i rozwijać swoją działalność. Stowarzyszenie przyciągało nowe członkinie, gdyż na początku kierowała nimi ciekawość, chęć rozrywki i możliwość uczestniczenia w tego typu inicjatywach. Po aklimatyzacji każda z robotnic wyciągała z uczestnictwa wymierne korzyści. Miały tam możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych, ale też zdobycia wielu cennych, potrzebnych w każdym zawodzie informacji, które ułatwiały im życie. Organizowano różnego rodzaju pogadanki, które miały uświadamiać kobiety na różnych płaszczyznach. Zdaniem autora nie wszystkie amerykańskie rozwiązania dało się przenieść na grunt polski, ale i nie było takiej potrzeby. Optował, by wziąć z każdego tamtejszego stowarzyszenia „jego ducha, nie formę, duchem jest energia, poczucie potrzeby solidarności w pracy, a tem samem stowarzyszenie się w imię tej pracy”⁶⁴.

⁶² Ibidem.

⁶³ Sylwia Kuźma-Markowska, *Zdrowe matki, chciane dzieci. Ruch kontroli urodzeń w stanie Illinois (1923–1941)*, (Warszawa : Neriton, 2009), 32-37.

⁶⁴ A.S., „Stowarzyszenia za Oceanem”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 2, 1894, 170-171.

Za wartą opisaną w „Tygodniku Mód i Powieści” uznano powołaną przez Josephine Shaw Lowell Consumers’ League of New York, ponieważ uważano, że takie przedsięwzięcie przydałoby się również na ziemiach polskich. Celem wieloletniej działaczki społecznej, która stworzyła organizację świadomych konsumentów, było przekonanie społeczeństwa do kupowania produktów tylko od uczciwych pracodawców. Za złe położenie mas pracujących winiła nie tylko przedsiębiorców, lecz także wszystkich Amerykanów, którzy się u nich zaopatrywali⁶⁵.

W 1901 r. na łamach czasopisma omówiono projekt utworzenia w Warszawie pierwszego klubu kobiecego wzorowanego na amerykańskich. Zauważano, że w dużych miastach USA takich stowarzyszeń było nawet kilkadziesiąt. Polskie miało być przeznaczone dla kobiet pracujących, które nie miały żadnych innych rozrywek niż praca i nie stać je było na bywanie na koncertach i balach⁶⁶.

Ciekawostką była też informacja o tym, że w Stanach Zjednoczonych istniały stowarzyszenia zorganizowane przez Polki. W 1908 r. opisano kolejny zjazd Związku Polek w Ameryce⁶⁷, na którym złożono sprawozdanie z działalności, apelowano też o to, by wychowywać dzieci nie tylko w duchu poszanowania prawa państwa, w którym aktualnie mieszkały, lecz także przekazywać tradycje kraju pochodzenia, krzewiąc „w ich duszach miłość względem ojczyzny – Polski” i zapoznając z „wielką narodową sprawą”⁶⁸. Warte podkreślenia są zamieszczone w tym miejscu dość śmiało hasła narodowe.

Amerykanki angażowały się też w ruchy na rzecz trzeźwości. W Polsce problem alkoholizmu był również obecny. W tamtym okresie tematyka ta regularnie gościła na łamach czasopism warszawskich. Redakcje starały się także przybliżyć, jak w innych krajach radzono sobie z rosnącą falą alkoholizmu i ocenić, czy podobne inicjatywy miały szanse powodzenia na ziemiach polskich. Z racji na to, że ruchy antyalkoholowe

⁶⁵ D.K., „Liga kupujących”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 14, 1909, 2.

⁶⁶ T.M., „Ze spraw kobiecych”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 24, 1901, 196.

⁶⁷ Polish Women’s Alliance of America (PWAA) – największa kobieca organizacja polonijna utworzona w 1898 r. w Chicago. Jej założycielką była emigrantka z Polski Stefania Chmielińska. Walczono o prawa kobiet na różnych płaszczyznach i spełniano różne role społeczne, by pomóc swoim społecznościom. Popierano też sprawę narodową Polski. Stowarzyszenie istnieje do dnia dzisiejszego. [Dostęp: 14.02.2019]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.pwaa.org/about_us.html>; Andrzej Brożek, *Polonia amerykańska: 1854–1939*, (Warszawa : Interpress, 1977), 67-68.

⁶⁸ M., „Zjazd Polek w Ameryce”, *Tygodnik Mód i Powieści*, nr 49, 1908, 5.

były w Stanach Zjednoczonych dość silne, a kobiety odgrywały w nich czołową rolę, mogły stanowić wzór dla rodzinnych inicjatyw. W „Tygodniku Mód i Powieści” o problemie walki z alkoholizmem w USA pisano niewiele, a był to ważny element aktywności kobiet na tamtym obszarze.

Podsumowanie

Aktywność Amerykanek była o wiele większa niż zaprezentowano w „Tygodniku Mód i Powieści”. Zwracano uwagę tylko na niektóre aspekty ich działalności, przedstawiając dany problem bardzo ogólnie i wybiórczo. Wiele ważnych spraw pominięto. Po wojnie secesyjnej Stany Zjednoczone przechodziły wiele przeobrażeń. Zaistniała konieczność przyznania praw wyzwolonym Murzynom. Przy tej okazji kobiety chciały usankcjonować swoje postulaty. Wiele z nich było oburzonych tym, że niedawni niewolnicy otrzymali prawa polityczne, co gwarantowała im XV Poprawka do Konstytucji, a one nie. Niewątpliwie na przełomie wieków zaangażowanie kobiet w różne formy walki o prawa stale rosło. Nie wpłynęło to jednak na wzrost zainteresowania czasopisma tym problemem. Brak zainteresowania tą tematyką można również tłumaczyć tym, że w periodykach tamtego okresu, tym bardziej kobiecych, rzadko podejmowano kwestie polityczne.

W „Tygodniku Mód i Powieści” często dodawano negatywne komentarze odnośnie do walki Amerykanek o przyznanie praw. Przy tej okazji zaznaczano też, że nie należało zaszczebiać tego typu idei na gruncie polskim, ponieważ były one niemożliwe do zrealizowania ze względu na inną specyfikę regionu. Mimo wszystko czytelniczki dowiadywały się, że na innym kontynencie kobiety cieszyły się większymi swobodami, miały więcej praw i mogły realizować swoje aspiracje polityczne i zawodowe, co nie mogło umknąć ich uwadze.

Bibliografia

Źródła:

- „Magazyn Mód i Nowości dotyczących gospodarstwa domowego”, 1860–1961
„Nasz Dom”, 1913–1915
„Tygodnik Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego”, 1862–1868

„Tygodnik Mód i Powieści”, 1871–1911
„Tygodnik Mód i Powieści – Nasz Dom”, 1912

Opracowania:

- Boksański, Zbigniew (red.). *Encyklopedia socjologii*, t. 1, (Warszawa : Oficyna Naukowa, 1998). ISBN 83-85505-71-7.
- Brożek, Andrzej. *Polonia amerykańska: 1854–1939*, (Warszawa : Interpress, 1977).
- Brubaker, Jana. „Foster, Judith Ellen Horton (1840–1910)”, w: Jack S. Blocker, David M. Fahey, Ian R. Tyrrell (eds.), *Alcohol and Temperance in Modern History: an International Encyclopaedia*, vol. 1, (Santa Barbara : ABC-CLIO, 2003), 246-247. ISBN 1-57607-833-7
- Burzyńska, Anna, Markowski, Michał Paweł. *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, (Kraków : Znak, 2007). ISBN 978-83-240-0737-0.
- Drachman, Virginia G. „Female Solidarity and Professional Success: the Dilemma of Women Doctors in Late Nineteenth-Century America”, *Journal of Social History*, vol. 15, no. 4, 1982, 607-619. ISSN 1527-1897.
- Drexlerowa, Anna M. *Polska i Polacy na powszechnych wystawach światowych 1851–2001*, (Warszawa : Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2005). ISBN 83-89101-42-4.
- Dumas, Malone (ed.). *Dictionary of American Biography*, vol. 11, (New York : Charles Scribner's Sons, 1933).
- Evans, Sara Margaret. *Born for Liberty: a History of Woman in America*, (New York–London : The Free Press : Collier Macmillan Publ., 1989). ISBN 0-02-902990-2.
- Frank, Lisa Tendrich (ed.). *Women in American Civil War*, vol. 1, (Santa Barbara : ABC-CLIO, 2008). ISBN 978-1851096008.
- Franke, Jerzy. *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918: w kręgu ofiary i poświęcenia*, (Warszawa : Wydawnictwo SBP, 1999). ISBN 83-87629-29-4.
- Hymowitz, Carol, Weissman, Michael. *A History of Women in America*, (New York : Bantam Books, 1978). ISBN 0-553-26914-3.
- Jun, Hanna. *Feminizm*, przeł. Agnieszka Kaflińska, (Poznań : Zysk i S-ka, 2010). ISBN 978-83-7506-442-1.

- Kmiecik, Zenon. „Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904”, w: Jerzy Łojek (red.), *Prasa polska w latach 1864–1918*, (Warszawa : PWN, 1976), 11-57.
- Kmiecik, Zenon. *Prasa warszawska w latach 1886–1904*, (Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989). ISBN 83-04-0304-3.
- Kmiecik, Zenon. *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, (Warszawa : PWN, 1975).
- Kosteccy Izabella i Wojciech. *50 + 1. Kalejdoskop stanów Ameryki*, (Warszawa : „Linia”, 1991). ISBN 83-85151-06-0.
- Kuźma-Markowska, Sylwia. *Zdrowe matki, chciane dzieci. Ruch kontroli urodzeń w stanie Illinois (1923–1941)*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2009). ISBN 978-83-7543-104-9.
- Nelson, Limerick Patricia. „Amerykański Zachód: 1848–1917”, w: Walter Nugent, Halina Parafianowicz (red.), *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 3, (Warszawa : PWN, 1995), 93-122. ISBN 83-01-11894-6.
- Matthews, Jean V. *Women’s Struggle for Equality: the First Phase, 1828–1876*, (Chicago : Ivan R. Dee, 1997). ISBN 1-56663-145-9.
- Mauk, David, Oakland, John. *Cywilizacja amerykańska*, (Wrocław : Astrum, 1999). ISBN 83-7249-113-5.
- Micozzi, Marc. *Fundamentals of complementary and alternative medicine*, (St. Louis : Saunders/Elsevier, 2011). ISBN 978-0443065767.
- Mott, David C. „Judith Ellen Foster”, *The Annals of Iowa*, vol. 19, nr 2, 1933. ISSN 2473-9006 (online), 0003-4827 (print).
- Muccigrosso, Robert. *Celebrating the New World: Chicago’s Columbian Exposition of 1893*, (Chicago : Ivan R. Dee, 1993). ISBN 978-1-56663-014-6.
- Warner, Charles Dudley (ed.). *A Library of the World’s Best Literature*, vol. 9, (New York : Cosimo Classics, 2008). ISBN 978-1605202020.
- Zaleska, Zofia. *Czasopisma kobiece w Polsce (materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa : Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).

Publikacje internetowe:

<https://www.nymc.edu/about-nymc/history/>

http://www.pwaa.org/about_us.html

DR BEATA GOWORKO-SKŁADANEK

orcid.org/0000-0002-8689-1646

Uniwersytet w Białymstoku

Rozwój prasy kobiecej w Rosji do 1917 r.

Streszczenie

W Rosji przed rewolucją na rynku prasy kobiecej dominowały czasopisma o charakterze literacko-społecznym, mające na celu edukację kobiet oraz zapewnienie im rozrywki. Dopiero w okresie rewolucyjnym (1904–1917) wraz z aktywizacją ruchów kobiecych i upolitycznieniem „kwestii kobiecych” nastąpił intensywny rozwój prasy kobiecej. Na łamach prasy politycznej feministki i przedstawiciele lewicowych partii politycznych poruszali problemy kobiet związane z ich nierównym statusem w społeczeństwie i rodzinie. Wzmianki o działalności organizacji kobiecych i prowadzonej walce o prawa kobiet pojawiały się także w czasopismach masowych o charakterze literacko-publicystycznym, w których dominowały jednak tematy związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz modą. Propagowały one też często tradycyjną rolę kobiety.

Słowa kluczowe: prasa kobieca, Rosja, czasopisma masowe, prawa kobiet, prasa polityczna

DEVELOPMENT OF WOMEN'S PRESS IN RUSSIA BEFORE 1917

Abstract

In Russia, in the pre-revolutionary period, magazines of literary and social character dominated on the female press market, their role was both educating women and providing entertainment to them. In the revolutionary period (1904–1917), the activation of women's movements and the politi-

cisation of the “women’s issues” affected an intensive development of the women’s press. In the political press, feminists and representatives of leftist political parties raised women’s problems, their unequal status in society and in the family. In mass magazines of literary and journalistic character, which often promoted the traditional role of women, despite of topics related to running a household and fashion, there were references to the activities of women’s organisations and the fight for women’s rights.

Keywords: women’s press, Russia, mass magazines, women’s rights, political press

Wprowadzenie

Czasopisma poświęcone kobietom pojawiły się w Imperium Rosyjskim później niż w innych krajach europejskich. Powodem tego były nie tylko obiektywne prawa rynku, czyli wysokie koszty związane z ich publikacją, lecz także niezbyt duża odpowiednio przygotowana liczba czytelników, gotowych kupować magazyny kobiece¹.

Historia prasy kobiecej w Rosji rozpoczęła się w ostatniej ćwierci XVIII w. Jej rozkwit przypada jednak na początek XX w., co łączyć należy z postępowaniem naukowym i technologicznym oraz upowszechnianiem edukacji, a co za tym idzie – wzrostem liczby czytelniczek. Pojawiły się też czasopisma masowe, których wydawanie stało się opłacalne, a ich zadaniem było przyciągnięcie jak najszerszej rzeszy czytelniczek. Prasa kobieca obejmowała różne obszary tematyczne, literackie, społeczne i polityczne². Przekazywała głównie informacje, które miały pomóc kobiecie zwrócić uwagę na swój wygląd, prowadzić dom oraz wykonywać domowe prace³.

Tematowi prasy kobiecej w piśmiennictwie rosyjskim poświęca się dużo miejsca. Powstało wiele artykułów odnośnie do historii i rozwoju czasopism dedykowanych kobietom. Z uwagi na to, że w Polsce nie znajdziemy zbyt wielu zwartych opracowań na ten temat, celem stało się przybliżenie czytelnikowi zarysu historii rozwoju prasy kobiecej do

¹ „Damskoje szcástyje. O czem pisali żeńskie żurnaly w carskoj Rossii. FOTO”, [Dostęp: 28.09.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ELYHG4>>.

² Wiktorija Wiaczesławowna Smiejucha, „Transformacja żeńskiej priessy w naczale XX w R.G.U.P.S.”, *Uczenyje zapiski Krymskogo fiedieralnogouniwersitieta imieni W.I. Wiernadskogo. Filologiczeskije nauki*, t. 1, nr 3, 2015, 14, 16-17.

³ Eadem, „Osobiennosti razwitija glancewycch żeńskich żurnalow”, *Wiestnik WGU. Sierija: Filologija. Żurnalistika*, nr 1, 2010, 210.

1917 r., czyli okresu, w którym rozwój ten był najintensywniejszy. Ze względu na podjętą tematykę, która nie jest rozpowszechniona w polskim piśmiennictwie, podstawę niniejszego opracowania stanowią materiały rosyjskojęzyczne, zarówno naukowe, jak i publicystyczne.

Początki prasy kobiecej w Rosji

Pierwsze kobiece czasopisma pojawiły się w Rosji w końcu XVIII w. Ich czytelniczkami były kobiety z wyższych sfer. Rozwojowi prasy kobiecej w tym okresie przeszkadzało zazwyczaj niewystarczające wykształcenie większości kobiet, które nauczone były głównie w domach. Dopiero za panowania Katarzyny II po raz pierwszy rząd zainteresował się ich edukacją⁴. Cesarzowa przyczyniła się do awansu kobiet, dając im możliwość uczenia się. Jej plany obejmowały tworzenie nowych instytucji edukacyjnych⁵, ale przyjęte rozwiązania i środki nie wpłynęły znacząco na zwiększenie liczby wykształconych kobiet.

Pierwszy magazyn kobiecy pojawił się w 1779 r. w Sankt Petersburgu. Była to „Modna comiesięczna publikacja, czyli biblioteczka na damską toaletkę” („Модное ежемесячное издание, или Библиотека для дамского туалета”), a jego założycielem był Nikołaj Iwanowicz Nowikow, rosyjski pedagog, publicysta, wydawca⁶, którego należy uznać za „ojca” pierwszego w Rosji specjalistycznego czasopisma skierowanego do kobiet⁷. W jego zamyśle miało ono nie tylko zapewniać czytelniczkom rozrywkę, lecz także je edukować⁸. Pojawiały się w nim „teksty literackie do łatwego czytania” – w większości tłumaczone moralizatorskie przypowieści, pouczające wiersze, jak też epigramy, szarady, zagadki i „najcie-

⁴ Eadem, „Razwitiye otieczestwiennoj ženskopriessy w konce XVIII pierwoj połowinie XIX wiekow”, *Filologiczeskij wiestnik Rostowskogo uniwersiteta*, nr 1, 1998, 64-65.

⁵ Lubow' Witaljewna Prudnikowa, „Żurnal «Magazin anglijskich, francuzskich i niemiec-kich nowych mod...» W.I. Okorokowa”, *Wiestnik Moskowskogo uniwersiteta, Sierija 10. Żurnalistika*, nr 4, 2012, 125.

⁶ „Nowikow Nikołaj Iwanowicz”, *Bolszajarossijskaja Encykłopedija (BRE)*, [Dostęp: 2.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2rNV74X>>.

⁷ Łesia Wasiljewna Sokolskaja, „Pierwyżeżenskije żurnaly dla rossijskich czitatelnic (koniec xviii. pierwaja połowina xix wieka)”, *BIBLIOSFIERA*, nr 2, 2006, 19.

⁸ Wiktorija Wiaczesławowna Smiejucha, „Razwitiye otieczestwiennoj ženskopriessy”, 64.

kawsze fakty z życia”⁹. Był to zabawny magazyn literacki, w którym nie było ilustracji¹⁰. Magazyn był wydawany przez rok.

Następna próba wydania czasopisma dla kobiet o podobnej tematyce została podjęta zaledwie 12 lat później. Twórcy „Sklepu z angielskimi, francuskimi i niemieckimi nowinkami modowymi” („Магазина английских, французских и немецких новых мод”) wzięli pod uwagę błędy poprzednika i postanowili uprościć publikację. Na jej łamach pojawiły się zdjęcia, przyjemne anegdoty oraz opisy rozrywek towarzyszących mieszkańcom najznakomitszych miast ówczesnej Europy¹¹. Artykuły o modzie przeplatały się z nowelami literackimi¹². Redaktor Władimir Okorokow umieszczał w czasopiśmie utwory poetyckie o niezbyt wysokim poziomie artystycznym, ponieważ liczył na niezbyt wyrafinowanych czytelników¹³. Dopełnieniem modnej edycji były recenzje spektakli, wskazówki, które miejsca należało odwiedzić, oraz najświeższe trendy w modzie, prosto z Paryża¹⁴.

W 1823 r. ukazał się pierwszy numer „Magazynu dla pań”, którego wydawcą był Piotr Iwanowicz Szalikow, książe, pisarz i dziennikarz¹⁵. Z założenia magazyn ten miał zastąpić „kosztowne wyciągi z zagranicy”, czyli publikacje będące przedrukiem zagranicznych czasopism. Publikacja miała trzy sekcje: literacką, krytyczną i modną¹⁶. Autorzy magazynu na jego łamach chwalili kobiety i obsypywali je komplementami. Pojawiały się w nim artykuły mówiące o wpływie kobiet na rozwój społeczeństwa oraz ich znaczącej roli¹⁷. „Magazyn dla pań” był wydawany ponad 10 lat.

Na początku czasopisma dla kobiet były tworzone wyłącznie przez mężczyzn. Dopiero w końcu 1836 r. Elizawieta Frantsewna Safonowa

⁹ „Damskoje szastje”.

¹⁰ Tim Iljasow, „Istorija żurnalow mod w Rossii. Czast’ 1. Ot Pietrowskoj Assamblei do riewolucyi w Pietrogra”, *Materiality.info*, [Dostęp: 1.09.2017]. Dostępny w World Wide Web: <https://materiality.info/2017/01/09/magazine-story/>.

¹¹ Lubow’ Witaljewna Prudnikowa, „Żurnał «Magazin angijskich, francuzskich i niemiec-kich nowych mod»”, 125.

¹² Ibidem, 126.

¹³ Ibidem, 130.

¹⁴ Tim Iljasow, „Istorija żurnalow mod w Rossii”.

¹⁵ „Szalikow Piotr Iwanowicz”, [Dostęp: 4.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.rulex.ru/01250281.htm>.

¹⁶ „O czom pisali ženskije żurnalyproshlykh vekov”, [Dostęp: 8.11.2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.izbrannoe.com/news/eto-interesno/o-chyem-pisali-zhenskie-zhurnaly-proshlykh-vekov/>.

¹⁷ Marija Solowjowa, „Czemu uczeni ženskije żurnaly proshlykh vekov”, *Kultura.RF*, [Dostęp: 7.07.2018]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/2PGEW1q>.

rozpoczęła wydawanie „Najnowszego magazynu o szyciu” („Журнал новейшего шитья”). Całe swoje życie poświęciła czasopiśmowemu dla kobiet, które wydawała i redagowała. W latach 60. XX w. Safonowa prowadziła legendarny magazyn „Waza”¹⁸.

Opisane powyżej czasopisma, określane mianem literacko-społecznych, skierowane były do szerokiego grona czytelników, o niskim wykształceniu i niskich dochodach. Głównymi odbiorcami miały być kobiety – matki, żony, kochanki, pracownice. Na łamach periodyków opisywane były praktyczne porady odnośnie do prowadzenia gospodarstwa domowego, rozwiązywania problemów małżeńskich, wykonywania robótek ręcznych, pojawiały się artykuły o modzie, kosmetykach, pielęgnacji ciała, praktyczne wskazówki na temat edukacji, leczenia i profilaktyki chorób u dzieci i dorosłych. Z uwagi na przyjętą różnorodność tematyczną czasopisma te miały charakter uniwersalny. Zaznaczyć należy, że wpływ na ich treść miała także zmieniająca się sytuacja społeczno-polityczna w Rosji. Ukazywały się one w formacie cotygodniowym, dwutygodniowym lub comiesięcznym¹⁹.

Pierwsze czasopisma kobiece z okresu przedrewolucyjnego to:

- „Modna comiesięczna publikacja, czyli biblioteczka na damską toaletkę” („Модное ежемесячное издание, или Библиотека для дамского туалета”, 1779),
- „Sklep z angielskimi, francuskimi i niemieckimi nowinkami miodowymi” („Магазина английских, французских и немецких новых мод”, 1791),
- „Żurnal dla pięknych, publikowany przez młodych ludzi” („Журнал для милых, издаваемый молодыми людьми”, 1804),
- „Aglaja” („Аглая”, 1808–1812),
- „Świat kobiet” („Женский мир”, 1811),
- „Gabinet Aspazii” („Кабинет Аспазии”, 1815),
- „Zwiastun miody” („Модный вестник”, 1816),
- „Uniwersalny magazyn miody” („Всеобщий модный журнал”, 1817),
- „Magazyn dla pań” („Дамский журнал”, 1823–1883),
- „Waza” („Ваза”, 1832–1848; w kolejnych latach czasopismo wielokrotnie zmieniało nazwę),

¹⁸ Tim Ijasow, „Istorija żurnalów mod w Rossii”.

¹⁹ „Istorija żeńskich żurnalów w Rossii: żurnalnajapieriodika naczała XX wieka”, [Dostęp: 3.12.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2PNiLXk>>..

- „Najnowszy magazyn o szyciu” („Журнал новейшего шитья”, 1836–1837),
- „Łuczi” („Лучи”, 1850–1860),
- „Świt” („Рассвет”, 1859–1862),
- „Jaskółka” („Ласточка”, 1859; w połowie 1860 r. przekształcona w „Bukiet” [„Букет”]),
- „Modne światło” / „Modne światło i modny sklep” („Модный свет” / „Модный свет и модный магазин”, 1868–1916),
- „Przyjaciel kobiety” („Друг женщины”, 1882–1884),
- „Magazyn o modzie” („Вестник моды”, 1885–1918),
- „Modny kurier. Wydanie rodzinne” („Модный курьер. Издание для семьи”, 1899–1915).

Okres rewolucyjny (1905–1907 i 1917)

Początek XX w. to czas aktywizacji ruchów kobiecych, włączenia kobiet do walki politycznej i rosnące znaczenie prasy politycznej²⁰. W rosyjskiej prasie kobiecej z tego okresu poruszano problemy kobiet związane z ich nierównym statusem w społeczeństwie i rodzinie. Na te tematy na łamach prasy feministycznej wypowiadały się przede wszystkim feministki i przedstawiciele lewicowych partii politycznych²¹. Publikacje o charakterze politycznym, „Dziennik kobiecy” („Женский вестник”²², 1904–1917) i „Związek (unia) kobiet” („Союз женщин”, 1907–1909), opowiadały się za przyznaniem kobietom praw obywatelskich i politycznych, które odzwierciedlały idee krajowego ruchu feministycznego²³.

Czasopismo „Женский вестник” założone zostało w 1904 r. przez lekarzkę Mariję Iwanowną Pokrowską, jedną z pierwszych aktywistek rosyjskiego ruchu feministycznego, publicystkę²⁴, która twierdziła, że w Rosji nie ma czasopisma zajmującego się wyłącznie kwestią kobiecą.

²⁰ Wiktorija Wiaczesławowna Smiejucha, „Transformacja żeńskiej prasy”, 16.

²¹ Jekatierina Iwanowna Gusiewa, Tatjana Wiktorowna Jerszowa, „Żeńska bolszewistowska prasa w 1914–1917 roku”, *Wiadomości Moskowskiego państwowego uniwersytetu. Seria: Historyczne nauki*, nr 2(26), 2017, 35.

²² Słowo „вестник” zawarte w nazwie wydawanych periodyków tłumaczone jest jako „wiadomości” lub „dziennik”. Jan Wawrzyńczyk (red.), *Wielki słownik rosyjsko-polski*, (Warszawa : PWN, 2015), 134.

²³ Wiktorija Wiaczesławowna Smiejucha, „Transformacja żeńskiej prasy”, 16.

²⁴ „Pokrowskaja Marija Iwanowna”, *Bolszajarossijskaja Encykłopedija (BRE)*, [Dostęp: 2.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2RVE3Vp>>.

„Podczas gdy w rękach kobiet nie znajdują się gazety czy czasopisma, którymi mogą zarządzać samodzielnie i niezależnie od mężczyzn, nie mogą powiedzieć wszystkiego, co chciałyby powiedzieć o sobie, a tym bardziej o mężczyznach”²⁵. Periodyk pierwotnie miał charakter społeczno-naukowo-literacki i poruszał kwestie kobiece. Chciał poprawić pozycję kobiet w edukacji, aktywności zawodowej, zwracał uwagę na przypadki dyskryminacji w społeczeństwie i rodzinie z uwagi na płeć²⁶. Ponieważ „kobiety i żeńska młodzież, które są świadome nieprawidłowości w obecnym systemie, mają prawo do oświecenia, do wiedzy, do niezależności w pracy, starania się walczyć z ignorancją”²⁷. Wydanie różniło się od masowych czasopism kobiecych, przeważały w nim tematy publiczne²⁸.

W 1905 r. powstał Związek Równouprawnienia Kobiet (Союз Равноправности женщин). Organizacja ta była jednym z największych ruchów feministycznych w Rosji i dawała swoim członkom możliwość zdobycia bezcennych doświadczeń w działaniach organizacyjnych, propagandowych, społecznych i politycznych. Jednym z jej najważniejszych zadań było promowanie idei równości kobiet. Z uwagi na obojętność opinii publicznej i prasy na działalność Związku działacze i przywódcy na jednym z kongresów postanowili ustanowić *ad hoc* komitet redakcyjny odpowiedzialny „za publikację książek i broszur na temat problemów kobiet i kwestii wyjaśnienia programu politycznego Związku”. Wydawnictwo postawiło następujące cele do zrealizowania: idea równych praw dla kobiet w umysłach mas; kształcenie młodszego pokolenia „w duchu i świetle tej idei”; wskazanie dróg prowadzących do realizacji tego pomysłu; wspieranie kobiet walczących o równość. Oprócz „książek i broszur” przywódcy Związku zdecydowali się opublikować własny magazyn poświęcony wyłącznie kwestii kobiet. Na bazie tych doświadczeń w 1907 r. ukazał się pierwszy numer magazynu „Związek kobiet”²⁹.

²⁵ Susanna Wiaczesławowna Kradieckaja, „*Ženskij wiestnik*» (1904–1917). Opyt izdanija fieministskogo žurnala w Rossii», *Ženszcina w rossijskom obszczestwie*, nr 1, 2013, 72.

²⁶ Łarisa Wołodimiriwna Filipienko, „*Žurnal «Ženskij wiestnik» (1904–1917) ta «Sojuz ženszczin» (1907–1909) jak nowij tip «idiejnich» žinoczich widan*», *Naukowi studii. Istoricznij archiw*, nr 9, 2012, 136.

²⁷ Marija Iwanowna Pokrowskaja, „Wozraženije riecenzientu «Russkoj mysli»», *Ženskij wiestnik*, nr 3, 1905, 86–87.

²⁸ „Pokrowskaja Marija Iwanowna”, *Bolszajarossijskaja Encyklopedija (BRE)*, [Dostęp: 2.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2RVE3Vp>>.

²⁹ Susanna Wiaczesławowna Kradieckaja, „*Žurnal «Sojuz ženszczin» (1907–1909 gg.) Istorija izdanija i osnownyje osobiennosti*», *Wiestnik piermskogo uniwersiteta*, Wypusk 3(20), 2012, 56.

Początkowo żadna z partii politycznych nie wydawała odrębnej publikacji skierowanej do kobiet pracujących, walczących o swoje prawa, na łamach której mogłaby prowadzić propagandę i agitację partyjną. Wynikało to z tego, że bolszewicy nie wyodrębniali kwestii kobiecej z ogólnych zadań klasy robotniczej i byli zdecydowanie przeciwni istnieniu niezależnych organizacji kobiecych, ponieważ wierzyli, że walka kobiet w ramach ruchu robotniczego będzie skuteczniejsza niż w ramach ruchów feministycznych³⁰. Sytuacja uległa zmianie wraz ze zwiększeniem aktywności pracujących kobiet³¹, głównie w branżach tekstylnej, odzieżowej i obuwniczej, które coraz częściej brały udział w antyrządowych wiecach, strajkach, demonstracjach³². Dostrzeżona została potrzeba stworzenia środków masowego przekazu, w których byłaby prowadzona propaganda skierowana do żeńskiego audytorium. Włodzimierz Iljicz Lenin wysunął ideę utworzenia specjalnego magazynu kobiecego, wokół którego mogłyby się zjednoczyć pracujące kobiety³³, w którym propagowane byłyby poglądy ruchu kobiecego ze szczególnym uwzględnieniem interesów kobiecego ruchu robotniczego³⁴. Idea ta została przekształcona w czasopismo „Rabotnica” („Работница”), które powstało z inicjatywy RSDLP (РСДРП – Российская социал-демократическая рабочая партия) promującego zaangażowanie kobiet w walkę proletariatu³⁵. Program realizowany na jego łamach został zdefiniowany przez Nadieżdę Krupską w następujących sekcjach tematycznych: Od redakcji – obecna polityka; Ruch robotniczy i uczestnictwo w różnych jego aspektach (spółdzielnie polityczne i gospodarcze); Warunki pracy w fabrykach, za ladą, w warsztatach, w przemyśle; Ochrona pracy kobiet; Kronika niewolnika; Dział Międzynarodowy (walka kobiet-robotników); Rodzina i robotnica³⁶.

³⁰ Jekatierina Iwanowna Gusiewa, Tatjana Wiktorowna Jerszowa, „Żenskaja bolszewistskaja priessa”, 35.

³¹ Beata Goworko-Składanek, „Obchody międzynarodowego dnia kobiet w Rosji w latach 1913–1991”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(3), 2017, 61–62.

³² Irina Wiktorowna Afierowa, „Bolszewistskaja ženskaja pieczat: k istorii stanowlenija (1914–1920-je gg)”, *Istoričeskie, filosofskie, političeskie i juridičeskie nauki, kulturologija i iskusstwowiedienije. Woprosy teorii i praktyki*, Tambow: Gramota, nr 6(12), cz. 3, 2011, 18.

³³ Jekatierina Iwanowna Gusiewa, Tatjana Wiktorowna Jerszowa, „Żenskaja bolszewistskaja Pressa”, 36.

³⁴ „O žurnale «Rabotnica»”, [Dostęp: 2.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <https://rabotnitsa.su/>.

³⁵ Wiktorija Wiaczesławowna Smiejucha, „Transformacija ženskoj priessy”, 16.

³⁶ Jekatierina Iwanowna Gusiewa, Tatjana Wiktorowna Jerszowa, „Żenskaja bolszewistskaja Pressa”, 36.

Pierwszy numer „Robotnicy” opublikowany został w Międzynarodowy Dzień Kobiet 23 lutego (8 marca) w 1914 r., redakcja zaś w nim napisała, że:

Niedawno w Rosji kwestia organizacji pracownic stała się jedną z najbardziej palących kwestii ... pracownica została wciągnięta w walkę, którą prowadzi klasa robotnicza o swoje prawa ... Dziennik „Robotnica” chce przyjść im z pomocą. Ma wyjaśniać nieświadomym kobietom ich interesy. Będzie wskazywać, że łączą je wspólne interesy ze wszystkimi robotnikami, z całą klasą robotniczą, nie tylko Rosji, ale wszystkich krajów. „Robotnica” opowie o tym, jak pracownicy współpracują, aby walczyć o swoje prawa³⁷.

Poza kobiecymi pismami o tematyce społeczno-politycznej z okresu rewolucyjnego, które zostały przedstawione powyżej, pojawiały się w tym czasie także czasopisma zawierające treści odnoszące się do mody, haftu, prowadzenia gospodarstwa domowego, zaprojektowane dla masowego odbiorcy. Zaliczyć do nich należy periodyki³⁸:

- „Kobieta” („Женщина”, 1907–1917),
- „Damski świat” („Дамский мир”, 1907–1917),
- „Myśl kobieca” („Женская мысль”, 1909–1910),
- „Biznes dla kobiet” („Женское дело”, 1910–1918),
- „Czasopismo dla gospodyń domowych” („Журнал для хозяек”, 1912–1926),
- „Świat kobiety” („Мир женщины”, 1912–1917),
- „Czasopismo dla kobiet” („Журнал для женщин”, 1914–1918),
- „Życie kobiet” („Женская жизнь”, 1914–1916).

Na łamach masowych czasopism o charakterze literacko-publicystycznym umieszczane były przeważnie kroniki ruchu kobiecego oraz wzmianki o działalności organizacji kobiecych. Pomimo aprobaty działalności feministek, zmierzającej do uzyskania przez kobiety praw i wol-

³⁷ „В последнее время у нас в России вопрос об организации работниц стал одним из самых насущных вопросов ... работница втянута в ту борьбу, которую ведет рабочий класс за свои права ... Журнал «Работница» хочет прийти ей на помощь. Он будет выяснять малосознательным работницам их интересы. Будет указывать на то, что интересы у них общие со всеми рабочими, со всем рабочим классом не только России, но и всех стран. «Работница» будет рассказывать о том, как объединяются рабочие повсюду для борьбы за свои права”. *Żurnal Robotnica*, 23.02.1914, nr 1, 1.

³⁸ „Женская пресса в России”, [Dostęp: 1.07.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2PIYO45>>.

Strona tytułowa pierwszego numeru czasopisma „Rabotnica”



Źródło: Żurnał „Rabotnica”, 23.02.1914, nr 1, 1.

ności obywatelskich, autorzy masowych pism kobiecych nie w pełni popierali idee feministyczne. Za to na łamach czasopism modowych często propagowana była tradycyjna rola kobiety³⁹.

W okresie rewolucyjnym ukazywały się następujące żurnale miodowe⁴⁰:

- „Wort” („Ворт”, 1905–1913),
- „Domowa krawcowa” („Домашняя портниха”, 1906–1908), zamieniony później na „Damskie bogactwo” („Женское богатство”, 1908–1909),
- „Paryżanka” („Парижанка”, 1908–1910),
- „Świat kobiet” („Женский мир”, 1909–1911),
- „Modny kurier” („Модный курьер”, Petersburg 1900–1910),

³⁹ Wiktorija Wiaczesławowna Smiejucha, „Transformacja żeńskiej prasy”, 17.

⁴⁰ „Istorija żeńskich żurnalow w Rossii”.

- „Ilustrowane czasopismo pościeli i robótek ręcznych” („Иллюстрированный журнал белья и рукоделия”, 1901–1907),
- „Pościel i haft” („Белье и вышивки”, 1909–1916),
- „Moda dla wszystkich” („Моды для всех”, 1910–1914).

Na początku XX w. pojawiła się także prasa studencka dla młodych panien, która ukazywała się w instytucjach edukacyjnych dla kobiet. Czasopisma studenckie obejmowały szeroki zakres tematów, od dziewczęcych do politycznych. Artykułom towarzyszyły czarno-białe ilustracje. Wydawane były następujące tytuły⁴¹:

- „Damska szkoła kijowska Wołodkiewicza” („Женское киевское училище Володкевич”),
- „Początek” („Начало”, 1906–1911),
- „Przebiśnieg” („Подснежник”, 1907–1910, 1912),
- „Kolos” („Колос”, 1908–1910, 1912),
- „Pszczola” („Пчелка”, 1909–1915),
- „Nasz przyjaciel” („Наш друг”, 1911–1914),
- „Potoczek” („Ручеек”, 1913–1914),
- „Próbka pióra i atramentu, jaka jest w nich moc” („Проба пера и чернила, яка в них сила”, 1916),
- „Orzeł” („Орле” [Первые шаги], 1911),
- „Kaszyra” („Кашире” [Наш журнала], 1918).

Podsumowanie

Pierwsze czasopisma kobiece wydawane w Rosji borykały się z najważniejszym problemem, jakim była mała liczba wyedukowanych kobiet, która przekładała się na małą liczbę czytelniczek. Brak wsparcia materialnego, które wynikało z niewielkiej liczby subskrypcji, oraz wysokie koszty druku czy przedruku powodowały, że wydanie danego tytułu ograniczało się często do kilku numerów. Co więcej, na rynku dostępnych było wiele książek dedykowanych kobietom, o podobnej zawartości co pierwsze czasopisma, które miały głównie charakter literacki. To w nich pojawiały się opowiadania, wiersze i fraszki. Miały one nie tylko zapewniać rozrywki czytelniczkom, lecz także popularyzować edukację kobiet⁴².

⁴¹ Ibidem.

⁴² Natalja Władimirowna Podworko, Natalija Wasiljewna Isajewa, „Istoriko-tipologiczskoje izuczenije ženskoj priessy”, *Trudy Rostowskogo gosudarstwiennogo uniwersiteta*

Z problemem niewielkiej liczby czytelników borykała się też większość czasopism kobiecych wydawanych na początku XX w. Pojawiły się również inne problemy, związane z charakterem społeczno-politycznym wydawanych czasopism, które w rzeczywistości nie pasowały do tradycyjnej kategorii magazynów kobiecych.

Rynek publikacji kobiecych z okresu rewolucyjnego odzwierciedlał stan społeczeństwa rosyjskiego, w którym tradycyjne pojmowanie roli płci współistniało z rozwijającym się ruchem feministycznym i tworzeniem robotniczych partii politycznych⁴³. Podjęta w tamtym okresie debata publiczna na temat „kwestii kobiecych” miała ogromne znaczenie dla ewolucji prasy kobiecej⁴⁴. Trzeba jednak zaznaczyć, że bardzo ważne sprawy, takie jak walka o prawa polityczne dla kobiet, były omawiane nie tylko na łamach prasy feministycznej.

Należy też podkreślić, że mimo żywej koncepcji tworzenia publikacji politycznych dla kobiet w tym czasie w dalszym ciągu na rynku prasy dominowały czasopisma uniwersalne, na łamach których pojawiały się tradycyjne tematy interesujące czytelników. Dlatego na koniec okresu rewolucyjnego rosyjska prasa kobieca była bardzo zróżnicowana.

Bibliografia

Opracowania:

- Ałfierowa, Irina Wiktorowna. „Bolszewistskaja ženskaja pieczat’: k istorii stanovlenija (1914–1920-je gg)”, *Istoriczeskije, filosofskije, politiczeskije i juridiczeskije nauki, kulturologija i iskusstwowiedienije. Woprosy teoriji i praktyki*, Tambow: Gramota, nr 6(12), cz. 3, 2011, 16-23.
- Filipienko, Łarisa Wołodimiriwna. „Żurnał «Ženskij wiestnik» (1904–1917) ta «Sojuz ženszczin» (1907–1909) jak nowij tip «idiejnich» žinoczich widan”, *Naukowi studii. Istoricznij archiw*, nr 9, 2012, 135-141.

putiejs oobszczienija, nr 1(30), 2015, 132.

⁴³ Moskwičzej priglaszajut na wystawku o roli priessy w riewolucyi 1917 goda, DISTRIPRIESS, [Dostęp: 15.08.2017]. Dostępny w World Wide Web: < <https://bit.ly/2soX08i>>.

⁴⁴ Ksenia Lwowna Mitrochina, „Rossijskije žurnały dla ženskoj auditorii w 1859–1862 godach: spiccyfika obraszczienija k obszczestwiennoj tiematikie”, *Wiestnik RUDN. Sierija literaturowiedienije. Žurnalistika*, nr 4, 2009, 118.

- Goworko-Składanek, Beata. „Obchody międzynarodowego dnia kobiet w Rosji w latach 1913–1991”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 2(3), 2017, 58-73.
- Gusiewa, Jekatierina Iwanowna, Jerszowa, Tatjana Wiktorowna. „Żenskaja bolszewistskaja priessa w 1914–1917 gody”, *Wiestnik Moskowskogo gorodskogo piedagogiczeskogo uniwersitieta. Sierija: Istoriceskije nauki*, nr 2(26), 2017, 35-42.
- Kradieckaja, Susanna Wiaczesławowna. „Żenskij wiestnik» (1904–1917). Opyt izdanija fieministskogo żurnala w Rossii”, *Żenszczina w rossijskom obszczestwie*, nr 1, 2013, 72-81.
- Kradieckaja, Susanna Wiaczesławowna. „Żurnał «Sojuz ženszczin» (1907–1909 gg.). Istorija izdanija i osnovnyje osobiennosti”, *Wiestnik piermskogo uniwersitieta*, Wypusk 3(20), 2012, 56-61.
- Mitrochina, Ksenia Lwowna. „Rossijskije żurnaly dla ženskoj auditorii w 1859–1862 godach: spieczyfika obraszczeniya k obszczestwiennoj tematike”, *Wiestnik RUDN. Sierija litieraturowiedienije. Żurnalistika*, nr 4, 2009, 117-123.
- Podworko, Natalja Władimirowna, Isajewa, Natalija Wasiljewna. „Istoriko-topologiczeskoje izuczenije ženskoj priessy”, *Trudy Rostowskogo gosudarstwiennogo uniwersitieta putiejs oobszczeniya*, nr 1(30), 2015, 130-134.
- Pokrowskaja, Marija Iwanowna. „Wozrażenije riecenzientu «Russkoj mysli»”, *Żenskij wiestnik*, nr 3, 1905, 86-87.
- Prudnikowa, Lubow' Witaljewna. „Żurnał «Magazin anglijskich, francuzskich i niemieckich nowych mod...» W.I. Okorokowa”, *Wiestnik Moskowskogo uniwersitieta, Sierija 10. Żurnalistika*, nr 4, 2012, 125-136.
- Smiejucha, Wiktorija Wiaczesławowna. „Osobiennosti razwitija glancewych ženskich żurnalow”, *Wiestnik WGU. Sierija: Filologija. Żurnalistika*, nr 1, 2010, 209-214.
- Smiejucha, Wiktorija Wiaczesławowna. „Razwitije otieczestwiennoj ženskoj priessy w konce XVIII pierwoj połowinie XIX wiekow”, *Filologiczeskij wiestnik Rostowskogo uniwersitieta*, nr 1, 1998, 64-67.
- Smiejucha, Wiktorija Wiaczesławowna. „Transformacija ženskoj priessy w naczale XX w R.G.U.P.S.”, *Uczenyje zapiski Krymskogo fiedialnogouniwersitieta imieni W.I. Wiernadskogo. Filologiceskije nauki*, t. 1, nr 3, 2015, 14, 13-22.

Sokolskaja, Lesia Wasiljewna. „Pierwyżeżenskije żurnaly dla rossijskich czitatielnic (koniec xviii. pierwaja połowina xix wieku)”, *BIBLIOSFIERA*, nr 2, 2006, 18-22.

Wawrzyńczyk, Jan (red.). *Wielki słownik rosyjsko-polski*, (Warszawa : PWN, 2015), 1-937.

Żurnał Rabotnica, 23.02.1914, nr 1.

Publikacje internetowe:

„Damskoje szcztastje. O czem pisali żeńskie żurnaly w carskoj Rossii. FOTO”, [Dostęp: 28.09.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2EIYHG4>>.

Iłjasow, Tim. „Istorija żurnalow mod w Rossii. Czast' 1. Ot Pietrowskoj Assamblei do riewolucyi w Pietrogra”, *Materiality.info*, [Dostęp: 1.09.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<https://materiality.info/2017/01/09/magazine-story/>>.

„Istorija żeńskich żurnalow w Rossii: żurnalnaja periodika naczała XX wieka”, [Dostęp: 3.12.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2PNiLXk>>.

Moskwiczej priglaszajut na wystawku o roli priessy w riewolucyi 1917 goda, *DISTRIPRIESS*, [Dostęp: 15.08.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2soX08i>>.

„Nowikow Nikołaj Iwanowicz”, *Bolszajarossijskaja Encykłopedija (BRE)*, [Dostęp: 2.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2rNV74X>>.

„O czom pisali żeńskie żurnaly proshlykh vekow”, [Dostęp: 8.11.2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.izbrannoe.com/news/eto-interesnno/o-chyem-pisali-zhenske-zhurnaly-proshlykh-vekov/>.

„O żurnale «Rabotnica»”, [Dostęp: 2.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <https://rabotnitsa.su/>.

„Pokrowskaja Marija Iwanowna”, *Bolszajarossijskaja Encykłopedija (BRE)*, [Dostęp: 2.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2RVE3Vp>>.

Sołowjowa, Marija. „Czemu uczyli żeńskie żurnaly proshlykh vekow”, *Kultura.RF*, [Dostęp: 7.07.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2PGEW1q>>.

„Szalikow Pietr Iwanowicz”, [Dostęp: 4.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.rulex.ru/01250281.htm>.

„Ženskaja priessa w Rossii”, [Dostęp: 1.07.2018]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/2PIYO45>.

DR HAB. KRZYSZTOF BUCHOWSKI, PROF. UWB

orcid.org/0000-0003-3222-1994

Uniwersytet w Białymstoku

Litewskie siostry Zofia i Jadwiga Chodakowskie (Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė)

Streszczenie

Na przełomie XIX i XX w. całkiem duża grupa polskiej szlachty na Litwie przyjęła litewską narodowość. Rodzina Chodakowskich należała do tego grona. Zofia i Jadwiga Chodakowskie od dzieciństwa angażowały się w działalność litewskiego ruchu odrodzenia narodowego. Po ukończeniu gimnazjum Zofia wyszła za mąż za Antanasa Smetonę. Małżeństwo zamieszkało w Wilnie. W ich mieszkaniu powstał najważniejszy ośrodek działalności litewskiej w mieście. Jadwiga wyjechała na studia do Petersburga, gdzie poznała m.in. Augustinasa Voldemarasa. Następnie została wykładowczynią w szkole wyższej. Podczas okupacji niemieckiej Litwy Antanas Smetona został przewodniczącym Litewskiej Rady Państwowej (Taryby). Pod koniec I wojny światowej Jadwiga Chodakowska wróciła z Rosji i została zaangażowana do służby dyplomatycznej litewskiego państwa. Kiedy Antanas Smetona został prezydentem, jego żona Zofia (Sofija Smetonienė) stała się pierwszą damą. Jadwiga (Jadvyga) wyszła za mąż za Juozasa Tūbelisa, który od 1929 r. był premierem Litwy. W latach 30. ubiegłego wieku siostry Sofija i Jadvyga były najbardziej wpływowymi kobietami na Litwie, doprowadziły m.in. do upadku kariery Augustinasa Voldemarasa. Wiele osób oskarżało je o nadużywanie władzy. W 1940 r. Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė wraz z mężami i resztą rodzin opuściły Litwę i schroniły się w USA, gdzie mieszkały do końca życia.

Słowa kluczowe: Zofia i Jadwiga Chodakowskie, Sofija Smetonienė, Jadvyga Tūbelienė, litewski ruch odrodzenia narodowego, Litwa, Kowno, pierwsza dama, żona premiera, reżim tautininków

**LITHUANIAN SISTERS ZOFIA AND JADWIGA CHODAKOWSKI
(SOFIJA SMETONIENĖ AND JADVYGA TŪBELIENĖ)**

Abstract

At the turn of the 19th and 20th centuries, quite a large group of Polish nobility in Lithuania adopted the Lithuanian nationality. The Chodakowski family belonged to this group. Zofia and Jadwiga Chodakowski were involved in the Lithuanian national revival movement since their childhood. After graduating from middle school, Zofia married Antanas Smetona. The couple lived in Vilnius. In their apartment the most important activity centre of Lithuanian in the city was created. Jadwiga went to study in St. Petersburg, where she met Augustinas Voldemaras. Then she became a lecturer at a college. During the German occupation of Lithuania, Antanas Smetona became the chairman of the Lithuanian State Council (Taryba). At the end of World War I, Jadwiga Chodakowska returned from Russia and was engaged in the diplomatic service of the Lithuanian state. When Antanas Smetona became President, his wife Zofia (Sofia Smetonienė) became the First Lady. Jadwiga (Jadvyga) married Juozas Tūbelis, who was the prime minister of Lithuania since 1929. In the 1930s, the sisters Sofia and Jadvyga were the most influential women in Lithuania. They caused, among others, the fall of Augustinas Voldemaras' career. Many people accused them of abuse of power. In 1940, Sofija Smetonienė and Jadvyga Tūbelienė, together with their husbands and other families, left Lithuania and took refuge in the USA, where they lived until the end of their lives.

Keywords: Zofia and Jadwiga Chodakowski, Sofija Smetonienė, Jadvyga Tūbelienė, Lithuanian national revival movement, Lithuania, Kaunas, first lady, wife of the prime minister, tautininkai regime

**Uwagi wstępne. Szlachta a ruch odrodzenia narodowego
na Litwie**

W końcu XIV w. Wielkie Księstwo Litewskie zawarło unię z Polską. W 1569 r. oba państwa zacieśniły związek, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Od tego czasu na terenie Wielkiego Księstwa następo-

wało polonizowanie się szlacheckich elit. Szlachta z reguły przejmowała polski język, zachowując jednak poczucie własnej odrębności w ramach narodu politycznego. Proces ten trwał nawet po rozbiorach i upadku Rzeczypospolitej. Poczucie kulturowej łączności warstwy szlacheckiej na Litwie z polskością utrzymywało się mimo ograniczeń narzuconych przez rosyjskiego zaborcę. W drugiej połowie XIX stulecia, w następstwie klęski powstania styczniowego, ewolucji zaczęły ulegać stosunki społeczno-polityczne i narodowe. Reforma uwłaszczeniowa i popowstańcove represje podkopały pozycję litewskiej szlachty. Rosyjska władza usiłowała walczyć z polskością, m.in. udzielając ograniczonego wsparcia „chłopskiemu ludowi”, który w północnej części Suwalszczyzny oraz na Kowieńszczyźnie, Żmudzi i w niektórych zakątkach Wileńszczyzny posługiwał się głównie językiem litewskim (w pozostałych regionach dawnego Wielkiego Księstwa przeważała raczej białoruszczyzna). Stopniowo postępowała emancypacja warstwy włościańskiej. Ponadto wśród etnicznych Litwinów rozpoczął się proces tzw. odrodzenia narodowego. Młody litewski nacjonalizm przyjął założenie, według którego przynależność naroduwa była zdeterminowana przez pochodzenie i więzy krwi. Inne kryteria, w tym językowe, uznano za drugorzędne. Wnioskowano, że cała ludność autochtoniczna w kraju, bez względu na język, którym się obecnie posługuje, to w istocie Litwini, którzy nie z własnej winy utracili kontakt z litewszczyzną. W nowych warunkach należało po prostu nakłonić ich do powrotu na łono narodowości przodków¹. Skrajnie negatywnie oceniano jednak dominację polszczyzny w szlacheckich elitach. Wskazywano, że to właśnie ich wielowiekowa „polonomania” skutkowałą przyspieszonym zanikaniem litewszczyzny wśród ludności chłopskiej, np. na Wileńszczyźnie². Od szlachty bezwzględnie domagano się zatem nie tylko odrzucenia

¹ Juozas Purickis, „Seimų laikai”, w: *Pirmasis Nepriklausomas Lietuvos Dešimtmetis*, (Kaunas : Šviesa, 1990), 114; Władysław Wielhorski, „Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861–1920)”, w: Feliks Pohorecki (red.), *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 IX 1935*, (Lwów : Polskie Towarzystwo Historyczne, 1935), 138–139.

² Zdaniem językoznawców to właśnie w drugiej połowie XIX i na początku XX w. gwałtownie przyspieszył proces językowej polonizacji ludności wiejskiej na Wileńszczyźnie, zob. m.in. Halina Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* / Г. Турска, *О происхождении польскоязычных ареалов в Вильнюсском крае*, (Vilnius : Mintis, 1995), 24–56.

polskiej świadomości, lecz także niemal natychmiastowego powrotu do litewskiego języka i aktywnego udziału w ruchu odrodzeniowym³.

Polsko-szlachecka opinia publiczna na Litwie z reguły odrzucała podobne postulaty, traktując jako oburzające i nedorzeczne, a ich autorów określała mianem „litwomanów”. Szlachta powszechnie kojarzyła ruch odrodzeniowy z plebejskimi korzeniami, co dodatkowo wpływało na jego negatywne postrzeganie. „Litwomania” była zjawiskiem, o którym we dworach mówiło się ze zgrozą. Widziano w nim patologię nękającą inteligencję wywodzącą się z „ludu”, traktowano jako próbę podważenia dotychczasowego porządku społecznego, a nawet jako dowód zdrady i narodowego zaprzaństwa. W najlepszym razie w postawie „litwomanów” dopatrywano się przejawów młodzieńczego buntu i przekory⁴.

Mimo nieprzychylniej atmosfery stosunkowo duża grupa przedstawicieli środowisk szlacheckich na przełomie XIX i XX w. zwróciła się jednak

³ Jeden z litewskich ideologów narodowych, ks. Aleksandras Dambrauskas, w następujący sposób wyraził te postulaty: „Boć my niczego więcej nie pragniemy, jak tylko, aby obywatelstwo nasze było całkowicie i bez podziału naszym. I to całkiem słuszne, gdyż serca i duszy nie sposób na części podzielić. Kiedy się kocha Polskę, to Polskę; kiedy Litwę – to Litwę ... A więc Litwin albo Polak, litewszczyzna albo polszczyzna – z tego dwojga konieczny jest wybór. Litwin nieuznający litewskiego języka za własny, przynajmniej w teorii – nie jest Litwinem, tak samo jak Polak oddany całą duszą Niemczyźnie nie jest Polakiem ... Obywatelstwo polskie na Litwie jest obecnie spolszczałem, a więc nie jest litewskim; litewskim będzie, gdy język litewski uzna za własny”, Adomas Jakštas [Aleksandras Dambrauskas], *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, (Kowno : Druk Sokołowski i Estrina, 1906), 3-4.

⁴ Janina Żółtowska, *Inne czasy, inni ludzie*, (Londyn : Polska Fundacja Kulturalna, 1998), 98, 104; szerzej zob. Roman Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, (Warszawa : Przegląd Wschodni, 2001), passim. Nacechowaną stanowymi uprzedzeniami postawę polskiej szlachty na Litwie wnikliwie przeanalizował Michał Römer, wywodzący się także z tej warstwy, wyrażający jednak zrozumienie dla litewskich dążeń. Według niego patriarchalna mentalność szlachty, oparta na przekonaniu o odwiecznym, od Boga danym porządku świata, nie pozwalała jej na akceptację „chamskiego” ruchu, który rewolucjonizował cały jej dotychczasowy światopogląd. Odpowiedzią był w tym wypadku nie tylko brak zgody na proponowane zmiany, lecz także manifestowanie poczucia wyższości oraz wysuwane pod adresem „litwomanów” oskarżenia o „dziecinny fanatyzm” czy rozniecanie szkodliwego radykalizmu chłopstwa, „któremu się w głowie przewróciło”. Jak pisał Römer: „Dla pana szlachcica ludzie ci byli to «chłopomani», tj. warcholi zarażeni manią służenia chłopstwu, szkodliwcy, którzy chcą do reszty zepsuć i bez tego zepsuty i krnąbrny lud, nieprzyjaciele porządku, którzy do ciemnych umysłów chłopskich rzucają ziarna nienawiści, wmawiając chłopom idee o ich odrębnym samodzielnym interesie, przeciwstawiając ich panom, nieprzyjaciele zasad, które każą tłumom słuchać przełożonych i zwierzchników społecznych. Dla szlachcica litewskiego z głębi wsi pojęcie ludu nie tylko że się nie może złąć z pojęciem społeczeństwa, lecz te dwa pojęcia wprost się przeciwstawiają”, Michał Römer, *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, (Kraków : Krytyka, 1906), 21-22.

ku litewkości w nowoczesnym wymiarze narodowym. Po I wojnie światowej liczni przedstawiciele tej warstwy tworzyli podwaliny niepodległej Litwy. Jak pisze Robert Daniłowicz: „Polski był językiem ojczystym zaskakująco wielu przywódców i luminarzy państwa litewskiego. Wywodzili się oni głównie ze szlachty, która zachowała pamięć o litewskich korzeniach, choć mówiła po polsku”⁵. Wybór opcji litewskiej czasami był owocem literackich inspiracji⁶. Nierzadko był również przejawem buntu przeciwko konserwatywnemu rodzinnemu środowisku. Stosunkowo najczęściej przypadków przyjmowania litewskiej opcji miało miejsce wśród szlachty mieszkającej w głębi kraju, głównie na Żmudzi, gdzie z dala od większych polskich i miejskich skupisk przetrwało poczucie ściślejszych związków z litewskością. Już wkrótce podziały narodowościowe wśród żmudzkiej szlachty zaczęły przebiegać nawet w poprzek rodzin. W tym kontekście można wymienić np. Birżyszków (lit. Biržiška), Dowgirdów (Daugirdas), Putwińskich (Putvinskis), Bacewiczów (Bacevičius), Sylwestrowiczów (Silvestravičius), Pietkiewiczów (Petkevičius), Hryncewiczów (Grincevičius), Plechowiczów (Plechavičius), Rondonańskich (Randomanskis), Malinowskich (Malinauskas), Zawiszów (Zaviša) czy chociażby Landsbergów (Landsbergis), Szylingów (Šilingas), Tyszkiewiczów (Tiškevičius).

Prekursor polskiej socjologii Ludwik Krzywicki, który pod koniec XIX w. prowadził badania na Żmudzi, zwrócił uwagę na ogromną rolę kobiet w procesie zwracania się tamtejszej szlachty ku narodowej litewskości. Jak pisał, po 1864 r., w ogniu srogich carskich represji, we dworach wokół Kowna i Szawel zahartowało się pokolenie działaczy o społecznie postępowych, lewicowych przekonaniach – głównie kobiet. Ale „kiedy podupadł ruch socjalistyczny, a okrzepł naródowy litewski, moda się zmieniła i zaczęły wylegać się litwomanki”⁷. Z polsko-szlacheckich rodzin wywodziło się liczne grono działaczek narodowych i twórczyń litewskiej literatury. W ich przypadku następowało mozolne odkrywanie własnych korzeni, fascynacja dziejami litewskiej ojczyzny, zauroczenie „ludowym”

⁵ Robert Daniłowicz [Robert Rokicki], „Narodów pomieszanie”, *Polityka*, nr 51, 2010, 50.

⁶ Wywodzący się ze żmudzkiej szlachty Mieczysław Dowojna-Sylwestrowicz (Mečyslovas Davainis-Silvestraitis, w innej formie Davainis-Silvestraitis) we wspomnieniach niedwuznacznie wskazywał na źródło ideowego i narodowego wyboru, którego dokonał jako dojrzały mężczyzna: „Od chłopięcych lat pod wpływem ... autorów polskich, piszących sympatycznie o Litwie [m.in. Mickiewicza i Kraszewskiego – przyp. K.B.], zostałem jednym ze zwolenników narodowego ruchu litewskiego”, cyt. za: Juliusz Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, (Poznań : Wydawnictwo UAM, 1988), 211.

⁷ Cyt. za: Robert Daniłowicz, „Narodów pomieszanie”, 50.

językiem, folklorem, obyczajowością, pozytywistyczne pochylenie się nad niedolą „ludu”, ale też fascynacja jego potencjałem. Drogę do litewskości w podobny sposób przebyły m.in. cenione pisarki: Karolina Proniewska (Karolina Praniauskaitė), Gabriela Pietkiewicz (Gabrielė Petkevičaitė, pseudonim literacki Bitė), Maria Pieczkowska (Mariji Pečkauskaitė, bardziej znana pod pseudonimem Šartijos ragana), siostry Maria i Zofia Iwanowskie (Marija i Sofija Ivanauskaitė, używające wspólnego literackiego pseudonimu Lazdynų Pelėda) czy działaczki społeczno-polityczne i prekursorki litewskiego feminizmu – Anna Brzozowska (Ona Brazauskaitė-Mašiotienė) i Felicja Bortkiewicz (Felicija Bortkevičienė)⁸.

Rodzina Chodakowskich

W przypadku sióstr Zofii i Jadwigi Chodakowskich (Sofija i Jadvyga Chodakauskaitė) wybór litewskiej opcji był niemal naturalny, ponieważ ich rodzice, Maria i Antoni, sympatyzowali z litewskim ruchem narodowym niemal od początku. Szlachecka rodzina Chodakowskich (herbu Dołęga), skoliigacona m.in. z Piłsudskimi, była znana na Litwie od XVI w. Maria i Antoni Chodakowscy pobrali się w 1882 r., uzyskując wcześniej stosowne zezwolenie papieskie (byli stryjecznym rodzeństwem). Osiedli we dworze w Gawienianach (obecnie Šiaudiniai) niedaleko Uciany (Utena). Przychylnie do litewskiego ruchu była nastawiona zwłaszcza pani Maria, należąca do grona litewskich „siłaczek” opisanych przez Krzywickiego.

⁸ Niekiedy przyjęcie opcji litewskiej było pośrednim skutkiem odrzucenia przez szlachecką rodzinę z powodu mezalianisu – małżeństwa z nieszlachcicem. Oprócz Felicji Bortkiewicz podobną drogę przebyła pisarka Julia Bieniuszewicz (Julija Beniuševičiūtė-Žymantienė), bardziej znana pod literackim pseudonimem Žemaitė (Żmudzinka). Urodzona w 1845 r. Julia Bieniuszewiczówna pochodziła ze znanej na Żmudzi drobnoszlacheckiej rodziny. Podobnie jak panny w sąsiednich dworach wychowała się w polskim języku i kulturze. Odebrała jedynie domowe wychowanie, z ogromnym zapalem jednak czytała książki i czasopisma, które tylko wpadły jej w ręce. Jako kilkunastolatka wiedzioną młodzieńczym romantycznym porywem wzięła aktywny udział w powstaniu styczniowym. W partyzanckim oddziale poznała litewskiego gajowego, którego pokochała, a następnie wyszła za niego za mąż. Rodzice nie zaakceptowali jednak wybranka, do niedawna pańszczyźnianego chłopca. Gorzkie doświadczenia osobiste, zwłaszcza ostracyzm z powodu mezalianisu, doprowadziły do stopniowego oddalania się od środowiska szlachecko-polskiego. Na przełomie XIX i XX w. Žemaitė zaczęła publikować utwory w języku litewskim, szybko zdobywając uznanie i sporą popularność. Zmarła w 1921 r. Mieczysław Jackiewicz, *Dzieje literatury litewskiej do 1917 r.*, (Warszawa : Exlibris, 2003), 155-157.

W czasach gdy litewski ruch dopiero objawiał się światu, w rodzinie Chodakowskich urodziły się dzieci: w 1883 r. – Roman, w 1884 r. – Zofia, w 1889 r. – Tadeusz, a w 1891 r. – Jadwiga. W domu na co dzień używano języka polskiego, ale dzieci równie szybko i na trwałe przyswoiły także niemieczynę, którą posługiwała się ich babcia ze strony matki (rodowita Niemka z Łotwy). Osluchane były też z językiem litewskim, którym mówili okoliczni chłopci. Litewszczyzna na dobre jednak zagościła we dworze dopiero gdy jego drzwi stały otworem przed narodowymi aktywistami. W Gawienianach gośćmi bywali np. Jonas Jablonskis (znany językoznawca, twórca gramatyki nowożytnego języka litewskiego) i Petras Vileišis (inżynier, zasłużony działacz społeczny). Matką chrzestną Zofii została Gabrielė Petkevičaitė-Bitė, kuzynka, a zarazem przyjaciółka rodziny. W przypadku Chodakowskich świadomość litewskich korzeni i poczucie „tutejszości” okazały się ważniejsze niż wielowiekowe związki z polskością. Członkowie rodziny coraz dobitniej akcentowali swoją litewskość już nie tylko w mickiewiczowskim duchu dawnego Wielkiego Księstwa i spuścizny dawnej Rzeczypospolitej, lecz także w wymiarze ściśle narodowym⁹.

Właściciele Gawienian zwykle zapraszali na wakacje zdolnych litewskich gimnazjalistów, uczniów gimnazjum w Mitawie (obecnie Jelgava na Łotwie), gdzie wykładowcą był Jonas Jablonskis. Latem 1895 r. z rekomendacji profesora do dworu przyjechał kolejny wychowanek, Antanas Smetona. Jego zadaniem było podreperowanie ciągle koślawej litewszczyzny Romana, najstarszego syna Chodakowskich. Korepetytorowi wpadła w oko młodzianka Zofia Chodakowska. O ile rodzina była skłonna zaakceptować ubóstwo i niski status społeczny przyszłego zięcia, o tyle poważniejszą przeszkodą był wiek wybranki – 11 lat. Smetona na odjeźdźnym zadeklarował, że oświadczy się Zofii, kiedy ta osiągnie pełnoletność, a on sam zakończy edukację i będzie samodzielny finansowo. Przez kilka lat młodzi utrzymywali zatem jedynie kontakt listowny.

Antanas Smetona urodził się w 1874 r. w powiecie wiłkomierskim w chłopskiej rodzinie. Uczył się w szkołach w Wiłkomierzu i Połądze, a następnie w gimnazjum w Mitawie. W 1896 r. wyrzucono go ze szkoły za zorganizowanie protestu przeciw zmuszaniu litewskich katolików do uczestniczenia w prawosławnym modlitwach. Naukę dokończył

⁹ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys. Sofija Smetonienė (1884–1969) ir Jadvyga Tūbelienė (1891–1988)*, (Vilnius : Versus Aureus, 2014), 21-22.

w Petersburgu, gdzie później podjął studia prawnicze. W trakcie nauki Smetona nie zaprzestał działalności na niwie narodowo-litewskiej, za co na krótko został skazany przez władze na przymusowy pobyt... w Wilnie. Petersburskie studia ostatecznie udało się pomyślnie sfinalizować w 1902 r. Świeżo upieczony absolwent prawa osiadł w Wilnie, gdzie pracował jako tłumacz, nauczyciel i pomocnik adwokata, a następnie znalazł posadę urzędniczą w Wileńskim Banku Ziemskim. Oprócz języka litewskiego, rosyjskiego i niemieckiego Smetona doskonale władał polskim, który teraz bardzo przydawał mu się w kontaktach z klientami. Miłość do młodziutkiej Zofii Chodakowskiej, która właśnie ukończyła mitawskie gimnazjum, nie wygasła. W 1904 r. Zofia przyjęła oświadczenia Smetony, a jej rodzice zaakceptowali wybór. Zięć był wykształcony i inteligentny, miał stałą pracę w poważnej instytucji oraz perspektywę awansu. Chodakowskim zależało na szczęściu córki, która wychodziła za mąż z miłości, byli także wolni od uprzedzeń społecznych, a tym bardziej narodowościowych. Przeciwnie – w Gawienianach z aprobatą przyjmowano zaangażowanie Smetony w ruch litewskim. Nowożeńcy zamieszkali w wynajętym mieszkaniu w Wilnie.

Siostra Zofii, Jadwiga Chodakowska, była od niej młodsza o osiem lat. Według relacji Jadzia (jak ją nazywano; sama chętnie do końca życia używała tego zdrobnienia, nawet w wersji litewskiej: Jadze) od dzieciństwa, podobnie jak siostra, była odważna i impulsywna, przejawiała też wyjątkowe uzdolnienia lingwistyczne. Oprócz polskiego i niemieckiego, traktowanych jako języki „domowe”, szybko opanowała rosyjski, francuski, angielski, a także litewski. Pozostawała pod silnym wpływem Zofii, długo traktowanej jak najwyższy autorytet. Pod wpływem matki i siostry Jadwiga od najmłodszych lat silnie zaangażowała się w litewski ruch odrodzeniowy. W 1905 r. jako czternastolatkę usunięto ją z mitawskiego gimnazjum za działalność narodową i podżeganie do rewolucji. Rodzina uzgodniła zatem, że Jadwiga zamieszka pod opieką siostry, gdzie będzie kontynuowała edukację¹⁰.

¹⁰ Eadem, *Jadvygos Chodakauskaitės-Tūbelienės visuomeninės ir politinės veiklos epizodai (1918–1940 m.)*, [Dostęp: 22.10.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2QbNrSt>>.

Wileńskie lata

Siostry zamieszkały razem w Wilnie w wyjątkowym momencie. Ruch litewski nabrał dynamiki, mnożyły się przeróżne inicjatywy. Zakaz druku w języku litewskim ostatecznie zniesiono w 1904 r., co zaowocowało pojawieniem się dużej liczby publikacji, w tym czasopism. W następstwie wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. i reform w Cesarstwie Rosyjskim doszło do względnej liberalizacji życia politycznego i społecznego. Zmiany odczuwano także na Litwie. Mimo że w tym czasie w Wilnie dominowali Polacy i Żydzi, miasto stało się głównym skupiskiem nielicznej narodowej inteligencji litewskiej. W atmosferze społecznej aktywizacji narastał spór z Polakami, którzy energicznie domagali się dla siebie swobód narodowych i politycznych. Aby zaakcentować swoją odrębność, litewscy działacze odrodzeniowi postanowili zwołać do Wilna zjazd społeczników z całego kraju.

Mieszkanie Smetonów znajdowało się wówczas w epicentrum tych wydarzeń. Małżonkowie silnie zaangażowali się w przygotowania do zjazdu. Mimo zaawansowanej ciąży i pogoju (pierwsza córka Maria urodziła się w październiku 1905 r.) Zofia prowadziła otwarty salon, przez który przewijały się dziesiątki osób prowadzących bezustanne dyskusje. Jadwiga, która zamieszkała u Smetonów, miała zatem okazję zetknąć się z czołowymi ideologami ruchu odrodzeniowego, utwierdzając się w narodowych przekonaniach. Przy okazji szlifowała znajomość języka litewskiego. Antanas Smetona wziął udział w zjeździe w dniach 4–5 grudnia 1905 r., został nawet wybrany w skład jego prezydium. Zgromadzenie nazwano później Zjazdem Wileńskim (lub Wielkim Sejmem Wileńskim). Sformułowano wówczas postulaty polityczne i narodowe: zjazd zażądał autonomii oraz wprowadzenia języka litewskiego do szkół i urzędów na terenie guberni wileńskiej, kowieńskiej, suwalskiej i grodzieńskiej¹¹. Powołano do życia także pierwsze litewskie legalne inicjatywy społeczne, powstały stronnictwa polityczne.

W kolejnych latach aktywność Smetony jeszcze wzrosła. Nadal silnie angażował się politycznie, redagował kolejne gazety, był członkiem licznych stowarzyszeń (w tym Litewskiego Towarzystwa Naukowego), uczył dzieci języka litewskiego w wileńskich szkołach. Opracowywał li-

¹¹ Egidijus Motieka, *Didysis Vilniaus Seimas*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas, 2005), 181-184, passim.

tewską terminologię naukową z dziedziny matematyki i geografii. Uczestniczył też w coraz gorętszych litewsko-polskich sporach publicystycznych. Małżeństwo znalazło się jednak w trudnym położeniu. Skutkiem mnogości zajęć Smetony były kłopoty finansowe. Dodatkowym obciążeniem stała się konieczność sprawowania pieczy nad nastoletnią Jadwigą. Ponadto druga córka Smetonów, Biruta (Birutė), urodzona w 1906 r., była słabego zdrowia. Zofia zdecydowała zatem, że wraz z dziećmi czasowo przeniesie się do domu rodziców w Gawienianach. Zaabsorbowany licznymi zajęciami mąż tylko raz na kilka tygodni odwiedzał swoją rodzinę. Niestety zdrowie Biruty się pogarszało i w 1909 r. dziewczynka zmarła. Na dodatek rok później zmarła także matka Zofii i Jadwigi. Po tej serii rodzinnych tragedii Zofia postanowiła wrócić do Wilna. Dzięki jej staraniom mieszkanie Smetonów znowu stało się najważniejszym ośrodkiem intelektualnym i towarzyskim litewskiej inteligencji. Oprócz osobistego udziału w licznych inicjatywach oraz wspierania męża w jego przedsięwzięciach Zofia zgromadziła wokół siebie krąg podobnych sobie aktywistek. Do grona bliskich przyjaciółek należały m.in. Emilia Vileišienė i Bronislava Biržiškienė, żony innych czołowych działaczy ruchu narodowego. Formuła spotkań i podejmowana w trakcie dyskusji tematyka wyprzedzały swój czas i wywoływały zgorszenie wileńskiej ulicy. Przy winie, papierosach i kartach omawiano m.in. zagadnienia emancypacji kobiet i ich miejsca w przyszłej Litwie. W 1913 r. Smetonom urodził się syn Juliusz (Julius)¹².

Jadwiga Chodakowska w Petersburgu (Piotrogradzie)

W 1909 r. Jadwiga ukończyła gimnazjum. Inteligentna i piękna młoda kobieta miała grono adoratorów, do których zaliczało się m.in. wielu kolegów szwagra. Jednym z nich był świeżo upieczony absolwent politechniki ryskiej Juozas Tūbelis, przyjaciel Smetony jeszcze z lat gimnazjalnych, a obecnie bliski współpracownik. Jadwiga nie zamierzała jednak jeszcze zakładać rodziny. Chodakowscy zawsze zachęcali dzieci do zdobywania wykształcenia i nie szczędzili na to środków. Studia prawnicze podjęli starsi bracia Roman i Tadeusz. Ostatecznie za zachętą ze strony ojca, siostry i szwagra Jadwiga zdecydowała się studiować na wyższych kursach dla kobiet w Akademii Bestużewa w Petersburgu.

¹² Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 31-36.

Wybrała historię i filologię klasyczną. W stolicy rosyjskiego imperium funkcjonowało dobrze rozwinięte litewskie życie społeczno-towarzyskie. Młoda kobieta szybko nawiązała odpowiednie kontakty. Na jej wydziale historię wykładał m.in. Augustinas Voldemaras, późniejszy premier Litwy. Jadwiga Chodakowska i Voldemaras współpracowali w kilku stowarzyszeniach, podobno profesor zakochał się w zdolnej studentce, ale ostatecznie dostał kosza.

Wybuch wojny w 1914 r., a następnie zajęcie ziem litewskich przez Niemców odcięły Jadwigę od rodzinnego kraju i najbliższych. W latach wojennych, nie rezygnując ze studiów, podjęła dodatkową pracę nauczycielki w gimnazjum, do którego trafiły dzieci uchodźców z Litwy. Następnie została piotrogrodzką korespondentką „Lietuvos Balsas”, jednej z litewskich gazet ukazujących się w Rosji. Praca dziennikarki bardzo się Jadwidze podobała, a zdobyte wówczas doświadczenie miało procentować w przyszłości. W 1917 r. panna Chodakowska zwieńczyła studia dyplomem. Z polecenia Voldemarasa została zatrudniona jako asystentka na macierzystej uczelni i rozpoczęła pracę ze studentkami. W objętym rewolucyjną gorączką Piotrogradzie wówczas już wrzało. Przedstawiciele poszczególnych narodowości imperium coraz śmielej domagali się uwzględnienia swoich praw. Miejscowi Litwini również zorganizowali Radę Narodową, a w maju 1917 r. zwołali własne zgromadzenie przedstawicielskie. Delegaci wezwali nie tylko do działań na rzecz suwerenności kraju, lecz także starań o pełne równouprawnienie kobiet¹³. Jadwiga Chodakowska relacjonowała obrady dla swojej gazety.

W tamtym okresie udało się jej również nawiązać kontakt listowy z Zofią i Antanasem Smetonami, od których listy dotarły za pośrednictwem przyjaciół przebywających za granicą. Siostra i szwagier opisywali nową rzeczywistość, w której znalazł się kraj pod niemiecką władzą, i roztańczali wizję rychłej niezależności Litwy. Namawiali Jadwigę do powrotu. Po zamachu bolszewickim kobieta uznała, że najlepiej będzie opuścić Piotrogród. Pod koniec 1917 r. przez neutralną Szwecję dotarła na Litwę. W domu siostry i szwagra ponownie natychmiast znalazła się w centrum litewskiego świata¹⁴.

¹³ Pranas Čepėnas, *Naujujų laikų Lietuvos istorija*, t. 2, (Vilnius : Lituanus, 1992), 65-73.

¹⁴ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 47-50.

W wojennym Wilnie 1914–1918

Po wybuchu wojny w 1914 r. litewscy działacze, pragnąc pozyskać rosyjską przychylność, manifestacyjnie deklarowali lojalność wobec caratu¹⁵. Próbowali także podjąć konkretne inicjatywy polityczne i społeczne w Wilnie, ale konsekwentnie dążyli przy tym do zachowania niezależności. Próby porozumienia z Polakami nie powiodły się. Podczas jednej z rozlicznych towarzyskich narad w „salonie”, czyli w mieszkaniu Smetonów, postanowiono powołać własny komitet pomocy Litwinom poszkodowanym przez wojnę. Małżonkowie odgrywali w nim kluczową rolę (przyszły prezydent został wówczas wiceprzewodniczącym), a poważniejsze sukcesy udało się osiągnąć dzięki Tübelisowi, który został zmobilizowany i zatrudniony w wojskowej intendencji¹⁶. W 1915 r. podczas wielkiej ewakuacji z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego (tzw. bieżenstwa) wielu litewskich inteligentów znalazło się w głębi Rosji. Wilno wraz z całą Litwą dostało się pod niemiecką okupację.

W mieście pozostało przerzedzone grono, które podobnie jak dotychczas nadal towarzysko skupiało się wokół Smetony i jego małżonki. Jeszcze w 1915 r. wśród litewskich działaczy zaczęły się dyskusje na temat szukania ewentualnego politycznego poparcia u Niemców. Zwolennikiem takiego rozwiązania był przede wszystkim Smetona. Nawiązano pierwsze nieformalne kontakty z przedstawicielami niemieckiej administracji okupacyjnej. Inicjatywy podjęła się Zofia (bardziej teraz znana jako Sofija Smetonienė), której dzięki doskonałej znajomości języka niemieckiego i towarzyskiemu obyciu udało się nakłonić grupę urzędników i oficerów do udziału w regularnych spotkaniach w „salonie”. W najbliższych latach to właśnie w wileńskim mieszkaniu zapadło wiele kluczowych decyzji w sprawie przyszłości kraju. Na początku 1916 r. Litwini wyłonili kilkuosobową reprezentację, która miała podjąć starania o rozpoczęcie pertraktacji z niemieckimi władzami. Następnie opracowała ona szereg memoriałów obrazujących potrzeby i postulaty litewskiego społeczeństwa¹⁷. Przez pewien czas w Berlinie przechodzono do porząd-

¹⁵ Aldona Gaigalaitė, *Lietuvos atstovai Rusijos Valstybės Dūmoje 1906–1917 metais*, (Vilnius : VPU Leidykla, 2006), 273.

¹⁶ Česlovas Bauža, „Juozas Tübelis”, w: Ričardas Čepas, Vytautas Spečiūnas (red.), *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai (1918–1940)*, (Vilnius : Alma littera, 1997), 341.

¹⁷ Szerzej zob. Edmundas Gimžauskas (red.), *Lietuva vokiečių okupacijoje Pirmojo pasaulinio karo metais 1915–1918. Lietuvos nepriklausomos valstybės genezė. Dokumentų rinkinys*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas 2006), 75-109.

ku nad propozycjami natury politycznej. Na lokalnym gruncie Litwinom udało się jednak osiągnąć istotne sukcesy w postaci niemieckiej zgody na stworzenie sieci szkół, organizacji społeczno-kulturalnych, powołanie do życia czasopism. Nie miała była w tym zasługa Sofiji Smetonienė, za której pośrednictwem, jak przekonuje biografka Ingrida Jakubavičienė, dochodziło do niemal wszystkich litewsko-niemieckich kontaktów w Wilnie¹⁸.

Niemieckie władze poważniej zainteresowały się ruchem litewskim i jego postulatami dopiero na początku 1917 r. Impulsem stała się rewolucja lutowa i obalenie caratu w Rosji. Nowe rosyjskie władze nie szczędziły zapewnień o uszanowaniu i rozszerzeniu autonomii narodów tradycyjnie zamieszkujących imperium. W Piotrogradzie zakładano, że po zwycięskiej wojnie ziemie znajdujące się aktualnie pod niemiecką okupacją powrócą pod rosyjski polityczny patronat. Wileńska grupa skupiona wokół Smetony wykorzystała wieści napływające z Rosji jako kartę przetargową w kontaktach z Berlinem. Przekonywano, że obecnie w sprawie litewskiej władze niemieckie mogą łatwo przelicytować rosyjskie propozycje i w ten sposób związać Litwinów z Cesarstwem Niemieckim. W rzeczywistości nie chodziło o zastąpienie dominacji rosyjskiej niemiecką, a jedynie zachęcenie okupantów do podjęcia kroków, które mogły zaowocować dowartościowaniem ruchu litewskiego.

Niemcy jednak działali, mając na uwadze przede wszystkim własne interesy. W kwietniu 1917 r. w Berlinie zdecydowano, że ziemie litewskie po zakończeniu wojny na trwałe pozostaną pod niemiecką kuratelą. Aby zrealizować tę koncepcję, postanowiono wykorzystać ambicje środowiska wileńskich Litwinów. Przedstawiono im propozycję stworzenia załączków lokalnej administracji według wzoru stworzonego wcześniej dla Polaków w Królestwie Polskim po Akcie 5 listopada 1916 r. Zanim działacze litewscy przyjęli ofertę, poprosili o zgodę na zwołanie konferencji z udziałem delegatów z całego kraju. W jej trakcie zamierzano wypracować program działania. Litwini doskonale zdawali sobie sprawę ze szczupłości własnych sił. Niepokoił ich wzrost aktywności i nastroje litewskich Polaków, zwłaszcza wilnian, którzy coraz dobitniej manifestowali chęć przywrócenia związku państwowego ziem litewskich z Polską. W pojęciu Litwinów jedynym rozsądnym wyjściem było więc skorzystanie z niemiec-

¹⁸ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 40-44. Szerzej o małżeństwie Smetonów traktuje inna książka tej autorki: *Eadem, Duetas: Antanas ir Sofija Smetonos*, (Vilnius : Versus aureus, 2016).

kiej propozycji. Oparcie się na Niemcach nie wynikało z zaślepienia czy zaprzędania okupantom, było raczej skutkiem głębokiego przeświadczenia, że nadrzędny cel uświęca środki. Decyzja odzwierciedlała poczucie taktycznego realizmu w obliczu polskiej przewagi, zwłaszcza na gruncie wileńskim. Tylko kolaboracja rodziła nadzieję na urzeczywistnienie marzeń o choćby ograniczonej samodzielności. Inna sprawa, że dalsze litewskie posunięcia doraźnie zbiegły się z oczekiwaniami Niemców, którzy długo nie pozostawiali Litwinom nawet złudzenia swobody.

Konferencja pod przewodnictwem Smetony, z udziałem ponad dwustu imiennie zaproszonych delegatów, obradowała we wrześniu 1917 r. w wileńskim teatrze na Pohulance. Zdecydowano o przyjęciu niemieckiej oferty i stworzeniu Litewskiej Rady Państwowej (tzw. Taryby). Na jej czele również stanął Smetona. W zamierzeniach Litwinów Taryba miała pełnić funkcję tymczasowego organu wykonawczego, do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. W grudniu 1917 r. litewska Rada wydała oświadczenie proklamujące zamiar odbudowania niezależnego państwa, pozostającego jednak w ścisłym związku z Niemcami. Ogłoszono również chęć uwolnienia się od państwowej łączności z innymi narodami (w domyśle – Polakami i Rosjanami). Przyszłą Litwę postrzegano wyłącznie jako państwo etnicznych Litwinów.

Korzystając z niemieckiego przyzwolenia, Taryba rozpoczęła budowę własnych struktur administracyjnych. Najważniejsze decyzje nadal zapadały w wąskim gronie, do którego należała także Sofija Smetonienė. Liczono się z jej głosem, często uczestniczyła w dyskusjach i miała udział w podejmowaniu decyzji. Nadal bezcenne były jej kontakty z Niemcami, wobec których często występowała również jako tłumaczka. Rozbudowane towarzyskie koneksje i niezwykła umiejętność zjednywania sobie sympatii rozmówców sprawiły, że małżonka przewodniczącego Taryby niejednokrotnie potrafiła wytargować od niemieckich urzędników znaczące ustępstwa. W Wilnie doskonale o tym wiedziano. O wstawiennictwo u okupacyjnych władz niejednokrotnie zwracali się do niej nie tylko Litwini, lecz także polscy ziemianie i ludność żydowska¹⁹.

W takich okolicznościach do Wilna powróciła Jadwiga Chodakowska (coraz częściej używająca już litewskiej wersji imienia i nazwiska Jadvyga Chodakauskaitė). Początkowo nie rozumiała lokalnych warunkowań, zwłaszcza raziły ją ożywione kontakty środowisk litewskich

¹⁹ Eugeniusz Romer, *Dziennik 1919–1923*, t. 2, (Warszawa : Interlibro, 1995), 192-193.

z Niemcami. Szybko jednak oswoiła się z niuansami i zaoferowała udział w tworzeniu nowych struktur. Na początku powierzono jej kierowanie sekretariatem Taryby.

Litwini nie zamierzali całkowicie zdać się na niemiecką łaskę. W Tarybie uaktywniła się grupa działaczy krytycznych wobec Smetony, dążących do poszerzania sfery niezależności. Coraz bardziej doskwierała im pozycja petenta w relacjach z władzami wojskowymi. W pierwszych tygodniach 1918 r. czarę goryczy przelało zawarcie przez Niemcy i Austro-Węgry układu pokojowego z rządzoną przez bolszewików Rosją. Litwini uznali, że niemiecki patron jednostronnie i bez konsultacji zdecydował o przyszłości ich kraju. Taryba postanowiła zatem, że o kontynuowaniu współpracy na dotychczasowych zasadach nie może być mowy. Na fali patriotycznego uniesienia 16 lutego 1918 r. uchwalono w Wilnie akt całkowitej niepodległości Litwy, w którym nie wspomniano już o państwowym związku z Niemcami. Dokument sygnowało dwudziestu członków Taryby, wśród nich Smetona. W rzeczywistości droga do suwerenności Litwy była jeszcze długa i skomplikowana, co najlepiej ilustrowały dalsze losy deklaracji niepodległości. Niemieckie władze nakazały konfiskatę numeru dziennika „Lietuvos Aidas”, w którym opublikowano ów dokument. Jadvyga Chodakauskaitė jeszcze przed interwencją wojskowej cenzury przezornie jednak wyniosła z drukarni kilka egzemplarzy gazety. Następnie przetłumaczyła akt niepodległości na język niemiecki i przekazała go przebywającemu w Wilnie korespondentowi berlińskiej prasy. Zadurzony w pięknej kobiecie dziennikarz obiecał przewiezienie materiału do stolicy Cesarstwa i ogłoszenie drukiem. Obietnica została spełniona, dzięki czemu niemiecka opinia publiczna i politycy w Reichstagu dowiedzieli się o ambicjach Litwinów²⁰. Niemieckie władze nie były zadowolone z takiego obrotu sprawy. Taryba pod naciskiem musiała szybko się wycofać z maksymalistycznych planów, a niektórzy jej członkowie złożyli rezygnację. W odświeżonym gronie przystąpiono do opracowania nowej formuły przyszłego związku ziem litewskich z Rzeszą.

Praktyczną stroną kontaktów z Berlinem miała się zająć grupa świeżo dokooptowanych członków Rady, wśród których był niedawno przybyły z Rosji Augustinas Voldemaras. Zaproponował on swojej dawnej studentce misję w stolicy Niemiec. Wykorzystując doskonałą znajomość języka i doświadczenie dziennikarskie, Jadvyga stworzyła w Berlinie nie-

²⁰ Petras Klimas, *Lietuvos diplomatinėje tarnyboje*, (Vilnius : Mintys, 1991), 12.

mieckojęzyczną gazetę „Das Neue Litauen”, której zadaniem było informowanie opinii publicznej o sprawach litewskich. Większość materiału redaktorka pisała lub tłumaczyła sama. Ostatecznie wyszło zaledwie siedem numerów czasopisma, gdyż władze zakazały jego działalności. W lipcu 1918 r. do Niemiec przyjechał także Voldemaras. Jadvyga zorganizowała jego spotkanie z księciem Wilhelmem von Urach z wirtemberskiej dynastii katolickiej. Wysłannik Taryby zaproponował księciu objęcie litewskiego tronu. W taki sposób usiłowano zaszachować berlińskich decydentów, którzy planowali oddanie rządów nad Litwą synowi cesarza oraz ustanowienie ściślejszego związku tego kraju z Prusami. Książę von Urach przyjął warunki, co zaświadczył, podpisując odpowiednią deklarację. Obawiając się jej konfiskaty, Voldemaras poprosił Jadvygę o przewiezienie dokumentu pociągiem do Wilna. Według wspomnień działaczki deklaracja została przemycona w jej wysokim sznurowanym bucie i dostarczona do sekretariatu Taryby, a następnie, ku zaskoczeniu Niemców, publicznie ogłoszona. Litwa miała odtąd stać się monarchią konstytucyjną. W Berlinie oficjalnie, chociaż niechętnie, zaakceptowano to rozwiązanie. W rzeczywistości niemieckie władze nie zamierzały jednak puścić Litwinom płazem niesubordynacji i nadal brutalnie hamowały wszelkie przejawy niezależności Taryby²¹.

Jeszcze latem 1918 r. wydawało się, że niemieckie koncepcje panowania we wschodniej i środkowej Europie święciły tryumfy. Zmianę sytuacji przyniosła dopiero przegrana armii niemieckiej na froncie zachodnim. Jesienią 1918 r. stało się jasne, że niebawem nastąpi koniec okupacji m.in. ziem litewskich. W tych warunkach Taryba sięgnęła po większą niezależność. Wobec rozwoju sytuacji międzynarodowej nie było już mowy o zachowaniu ścisłego związku z Niemcami ani o niemieckim panującym na litewskim tronie. W październiku Berlin zgodził się na powołanie tymczasowego litewskiego rządu. Na czele gabinetu utworzonego ostatecznie w listopadzie stanął Augustinas Voldemaras. Litewskie państwo, stopniowo i nie bez trudności, sięgało jednak po suwerenność²².

²¹ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 55-60.

²² Ewakuacja wojsk niemieckich z Litwy była kilkakrotnie zatrzymywana i wznawiana. Ostatecznie zakończyła się dopiero w sierpniu 1919 r. Niespodziewanie jesienią 1919 r. zagrożenie niemieckie powróciło w postaci działalności Zachodniej Armii Ochotniczej (tzw. armii Bermondta-Awałowa), operującej z terenu Łotwy ochotniczej formacji składającej się głównie z Niemców, choć pozostającej oficjalnie pod białorusyjskim dowództwem. W końcu 1919 r. wspólnym wysiłkiem sił estońsko-łotewsko-litewskich udało się ostatecznie pokonać przeciwnika i zmusić do ewakuacji przez ziemie litewskie do Prus Wschodnich.

Przystąpiono m.in. do organizacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierowanego osobiście przez Voldemarasa. Jadvyga Chodakauskaitė została wówczas zatrudniona w służbie dyplomatycznej. Pod koniec 1918 r. wysłano ją do szwajcarskiego Berna, gdzie zorganizowała propagandowe litewskie Biuro Informacyjne. Wkrótce została także przedstawicielem litewskiego rządu w Szwajcarii, przy okazji nawiązując wiele cennych znajomości.

Berno, Paryż i... Kowno

Na przełomie 1918 i 1919 r. młode litewskie państwo znalazło się w trudnym położeniu, śmiertelnie zagrożone inwazją bolszewicką. Wciąż nie było także uznane na arenie międzynarodowej. Ponadto niepewnie rysowała się perspektywa relacji z Polską, która nie zamierzała się pogodzić z zerwaniem historycznych związków polsko-litewskich. W grudniu 1918 r. premier Voldemaras, a następnie także Smetona, wyjechali za granicę, aby zabiegać o pożyczki i szukać międzynarodowego poparcia. Zwłaszcza wyjazd Smetony zinterpretowany został przez niektórych aktywistów jak ucieczka, ponieważ jednocześnie przewodniczący Taryby wysłał żonę i dzieci najpierw do Berlina, a następnie do szwagierki do Szwajcarii²³. Tym razem to Sofija Smetonienė potrzebowała pomocy. Jadvyga wystarała się o szwajcarskie wize, a później na miejscu zaopiekowała siostrą i jej dziećmi. Wkrótce Sofija w Bernie praktycznie przejęła dyplomatyczne obowiązki Jadvygi, gdy ta ostatnia została wezwana do Paryża.

Tymczasem w pierwszych dniach stycznia 1919 r. litewski rząd już z nowym premierem w obawie przed bolszewikami opuścił Wilno i zainstalował się w Kownie. Kiedy sytuacja nieco się ustabilizowała, Taryba w kwietniu postanowiła o utworzeniu urzędu prezydenta państwa. Wybór padł na Smetonę, który został w tym celu pilnie wezwany z zagranicy. Z rodziną utrzymywał wówczas jedynie kontakt listowny, czasami wspierając ją drobnymi przekazami pieniężnymi.

Oprócz starań o zachowanie niepodległości i walki o integralność terytorialną władze litewskie zabiegały także o uznanie międzynarodowe. Na początku 1919 r. w Paryżu rozpoczęła się konferencja pokojowa. Litwini uznali, że powinni mieć w stolicy Francji własną reprezentację.

²³ Alfonsas Eidintas, *Antanas Smetona and His Lithuania. From the National Liberation Movement to an Authoritarian Regime (1893–1940)*, (Leiden : Brill Rodopi, 2015), 169.

Na czele nieoficjalnej (bo nieposiadającej dyplomatycznego uznania) delegacji stanął Voldemaras. Natychmiast ściągął on z Berna Jadvygę Chodakauskaitę, powierzając kierowanie biurem prasowym. Zadanie polegało na docieraniu do redaktorów francuskich czasopism i nakłonieniu ich do publikacji przychylnych Litwie materiałów. Nie ukrywano, że chodziło zwłaszcza o propagandową walkę z Polakami, którzy w tym samym czasie w podobny sposób szerzyli we Francji własną wizję przyszłości Litwy. Jadvydze udało się nawiązać współpracę z kilkunastoma czasopismami. Niektórych dziennikarzy po prostu zjednywała, oferując subsydia finansowe. Szczególnie cenne było pozyskanie życzliwości wpływowego dziennika „Le Temps”, które kosztowało litewską delegację aż 50 tys. franków. Wkrótce jednak polska strona podobno zaoferowała żurnalistom dziennika jeszcze więcej²⁴.

Jesienią 1919 r. Sofija Smetonienė z synem przyjechała do Kowna. Córka pozostała w Szwajcarii, kontynuując edukację gimnazjalną. Rodzina zamieszkała w pałacu prezydenckim (pod tą szumną nazwą kryła się dawna siedziba gubernatora, którą stosunkowo niedawno opuściła niemiecka administracja okupacyjna). Oprócz urządzania nowego domu żona prezydenta zajęła się tworzeniem szpitala wojskowego w Kownie. Oba zajęcia dawały jej dużo satysfakcji, lecz prawdziwą pasją pozostała polityka i udział w niej kobiet. W pierwszych latach niepodległości Smetonienė, wykorzystując dawne kontakty, zachęcała liczne koleżanki do energiczniejszego działania. Litewskie kobiety osiągnęły pod tym względem nawet pewne sukcesy. Jeszcze w listopadzie 1918 r. przyznano im pełnię praw wyborczych. W wyłonionym w 1920 r. Sejmie Ustawodawczym zasiadało 5 kobiet (na 112 miejsc). W następnych latach opór konserwatywnej części elit, zdominowanych przez związaną z Kościołem katolickim chrześcijańską demokrację, sprawił, że żadna z kobiet ostatecznie nie zrobiła poważniejszej kariery politycznej, a atmosfera wobec tej sfery kobiecej aktywności wyraźnie się ochłodziła²⁵.

Jesienią 1919 r. również Jadvyga Chodakauskaitė przyjechała do Kowna, gdzie została kierowniczką jednego z departamentów w MSZ. W domu szwagra natknęła się na długo niewidzianego Juozasa Tūbeli-

²⁴ Pranas Čepėnas, *Naujujų laikų Lietuvos istorija*, t. 2, 461.

²⁵ Szerzej zob. Kinga Dudzińska, Renata Runiewicz-Jasińska, „Uczestnictwo kobiet w polityce Pierwszej Republiki Litewskiej”, w: Joanna Marszałek-Kawa (red.), *Kobiety w polityce*, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009), 125-126.

sa, który był teraz ministrem rolnictwa. Po kilku miesiącach odnowionej znajomości przyjęła jego oświadczyzny. Ślub, na którym jednym ze świadków był prezydent, odbył się w lutym 1920 r. w kowieńskiej katedrze, a przyjęcie weselne w pałacu prezydenckim pomogła zorganizować siostra panny młodej. Panna Chodakauskaitė stała się teraz panią Tūbelienė.

Na kowieńskim marginesie

W kwietniu 1920 r. odbyły się wspomniane wybory do Sejmu Ustawodawczego. Tryumfowała chadecja. Ogromną niespodzianką był bardzo słaby wynik Partii Postępu Narodowego (*Tautos Pažangos Partija*), ugrupowania, któremu przewodził w tym czasie Smetona i w którym działało grono zasłużonych osobistości niegdysiejszego ruchu odrodzeniowego. Przewodniczącym Sejmu Ustawodawczego, pełniącym także tymczasowe obowiązki głowy państwa, został działacz chadecki Aleksandras Stulginskis. Rodzina Smetonów musiała się wyprowadzić z pałacu. Były prezydent przez pewien czas pracował w dyplomacji, ale w 1923 r. stracił pracę w atmosferze zaostrzającej się rywalizacji między stronnictwami politycznymi. Smetona powrócił do dziennikarstwa, wykladał także na kowieńskim uniwersytecie. Nie szczędził krytyki chadeckim władzom, za co na kilka dni trafił nawet do więzienia.

Sofija Smetonienė źle znosiła nową sytuację i status żony byłego prezydenta. Niemal z dnia na dzień musiała poszukać dla rodziny nowego mieszkania w Kownie. Bodaj najbardziej doskwierała jej towarzyska i finansowa degradacja. Naraz zbyt kosztowne stało się dotychczasowe hobby: gra w karty o wysokie stawki pieniężne. Jeden z amerykańskich dyplomatów przebywający na Litwie w pierwszej połowie lat 20. oceniał, że żona Smetony pod wieloma względami nie pozbyła się jeszcze nawyków polskiej szlachcianki²⁶.

Jadvyga Tūbelienė pracowała w MSZ, w pewnym momencie wpadła jednak na trop afery korupcyjnej, uderzającej w najwyższych urzędników, w tym wywodzącego się z chadecji ministra. W konsekwencji szef resortu stracił stanowisko. Obawiając się rewanżu politycznych przyjaciół byłego przełożonego, Jadvyga zaczęła się rozglądać za nową posadą. Ostatecznie oficjalnie odeszła z ministerstwa pod pretekstem zagrożonej

²⁶ Cyt. za: Alfonsas Eidintas, *Antanas Smetona*, 170.

ciąży. W listopadzie 1923 r. urodziła córkę. Poród rzeczywiście nie obył się bez komplikacji, a życie matki i dziecka długo było zagrożone. Jadvyga postanowiła zatem nie wracać do pracy. Nie traciła jednak z oczu sytuacji w życiu politycznym. Pozostawała blisko związana z kręgiem przyjaciół szwagra, była aktywną działaczką Partii Postępu, przekształconej wkrótce w Związek Narodowców (Tautininką sajunga, w skróconej nazwie tautinincy). Juozas Tūbelis, który jeszcze w 1920 r. przestał być ministrem, został zatrudniony w administracji, gdzie przede wszystkim wykorzystywano jego kompetencje i wiedzę fachową. Wielu obserwatorów potwierdzało, że w tym związku małżeńskim to żona przejawiała większy temperament polityczny, mąż natomiast fascynował się głównie produkcją rolną, ekonomią i architekturą. Tūbelis był jednym z autorów koncepcji aktywnej polityki państwa na rynku żywności, z powodzeniem realizowanej na Litwie w latach międzywojennych²⁷.

Zamach stanu 1926 r. i jego konsekwencje

Aż do 1926 r. narodowcy kierowani przez Smetonę i Voldemarasa nie zdobyli żadnego mandatu w litewskim sejmie. Dopiero wybory z maja tego roku zakończyły się umiarkowanym sukcesem i 3 mandatami (na 85) dla tautininków. W parlamencie zasiedli obaj liderzy. Kandydatura Smetony w wyborach prezydenckich (elekcji głowy państwa dokonywali posłowie) nie uzyskała jednak większego poparcia, podobnie jak kandydatury aż dwóch kobiet: Feliciji Bortkevičienė i Gabrielė Petkeviča-itė-Bitė. Ostatecznie zwyciężył Kazys Grinius z centrolewicowej koalicji, która stworzyła również nowy rząd, odsuwając od władzy chadecję.

Zdaniem badaczy co najmniej od 1923 r. w kręgu tautininków rodziły się plany przeprowadzenia zamachu stanu i siłowego przejścia władzy²⁸. Inspiracji dostarczyły m.in. wydarzenia we Włoszech, w wyniku których tryumfował Benito Mussolini. Obie bohaterki niniejszego opracowania, siostry Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė, były gorącymi zwolenniczkami podobnego rozwiązania na Litwie. Uznawały, że tylko Smetona i jego współpracownicy są prawdziwymi depozytariuszami

²⁷ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 90-91; szerzej na temat litewskiej gospodarki w latach międzywojennych zob. Władysław Nieciengiewicz, *Litwa. Zarys gospodarczy*, (Warszawa : Izba Przemysłowo-Handlowa, 1939), 4-120.

²⁸ Liudas Truska, *Antanas Smetona ir jo laikai*, (Vilnius : Valstybinis leidybos centras, 1996), 157.

wartości narodowych i niepodległościowych, zagrożonych działalnością obecnych, uzurpatorskich elit. Zdaniem liderów tautininków zarówno chadecy, jak i centrolewica prowadzili kraj do zguby. Dlatego sięgnięcie po władzę przez patriotów było wręcz koniecznością i dowodem najwyższego poświęcenia dla ojczyzny. Podobnie jak niegdyś, także obecnie mieszkanie rodziny Smetonów zaczęło pełnić funkcję politycznego sztabu. Z czynnym udziałem obu pań przygotowywano koncepcję puczu.

Jesienią 1926 r. tautinincy przystąpili do zmasowanej propagandowej ofensywy przeciwko rządowi. Pretekstu dostarczyły ustępstwa na rzecz mniejszości narodowych, a także legalizacja partii komunistycznej. Ponadto atakowano władze za rzekome lekceważenie śmiertelnego zagrożenia niepodległości ze strony Polski. Narodowcy mieli oddane grono zwolenników w kręgach wojskowych. 17 grudnia 1926 r. to właśnie grupa oficerów stojąca na czele wybranych pododdziałów siłą przejęła władzę, ogłaszając dyktaturę. W rzeczywistości realizowano precyzyjnie rozpisany scenariusz. Jeszcze tego samego dnia wojskowy dyktator pułkownik Povilas Plechavičius oficjalnie wezwał Smetonę, aby w trudnej chwili stanął na czele narodu jako „wódz państwa”, a ten skwapliwie ogłosił, że propozycję przyjmuje. Narodowcy dążyli jednak do formalnej legalizacji swoich rządów. Doprowadzili (choć z naruszeniem procedur) do przegłosowania w sejmie wyboru Smetony na urząd prezydenta. Voldemaras został premierem. Wiosną 1927 r. pod tym pretekstem nowy prezydent rozwiązał parlament, a nowe wybory nie zostały rozpisane²⁹. Na Litwie rozpoczął się okres rządów autorytarnych.

Pani prezydentowa i pani premierowa

Po grudniowym przewrocie siostry Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė ponownie znalazły się w kręgu władzy. Zewnętrzne atrybuty i wymierne profity finansowe tej sytuacji szczególnie ważne były dla starszej z sióstr. Z powrotem przeniosła się do pałacu prezydenckiego, a w następnych latach z poświęceniem (a zapewne także nie bez satysfakcji) towarzyszyła mężowi w licznych obowiązkach reprezentacyjnych.

²⁹ Dopiero po blisko dekadzie w 1936 r. prezydent Smetona zdecydował się na przywrócenie fasadowego sejmu. Zgromadzenie to nie zostało jednak wyłonione w demokratyczny sposób, nie odgrywało także poważniejszej roli politycznej. Przetrwało do sowieckiej agresji na Litwę w 1940 r.

Sama wykazywała pod tym względem ogromne zaangażowanie, czasami wręcz zastępowała prezydenta. Jako pierwsza dama Litwy ochoczo podróżowała po kraju, uświetniając różne uroczystości. Obejmowała patronatem rozliczne przedsięwzięcia społeczne i kulturalne. W pałacu rozkwitło życie towarzyskie z udziałem kowieńskich elit i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Niebawem prezydencka para sprawiła sobie także prywatną rezydencję na prowincji. Sofija Smetonienė zajęła się urządzaniem nowego domu³⁰.

Juozas Tūbelis otrzymał w rządzie Voldemarasa tekę ministra finansów, co przede wszystkim ułatwiało kontynuację i rozwój projektów gospodarczych. Jadvyga Tūbelienė, która była także najbliższą doradczynią męża i sterowała jego polityczną karierą, musiała zadowolić się funkcją redaktorki partyjnego tygodnika społeczno-literackiego. Nowa sytuacja nie zaspokajała jej ambicji. Zarówno ona, jak i mąż odegrali znaczącą rolę w przygotowaniach do grudniowego zamachu. Zdaniem Jadvygi to premier Voldemaras uniemożliwił im skuteczniejsze zdyskontowanie sukcesu. W obozie władzy zanosilo się na wewnętrzny konflikt.

Początkowo współpraca Smetony z Voldemarasem była dosyć harmonijna, wkrótce jednak rosnące ambicje i wpływy premiera zaczęły niepokoić prezydenta. Małżonka, z której zdaniem Smetona bardzo się liczył, usilnie wzmacniała jego obawy. Przekonywała (zapewne nie bez racji), że Voldemaras pragnie sprowadzenia roli głowy państwa do funkcji czysto ceremonialnych, a sam chce pełni władzy na wyłączność. Podobnie twierdziła szwagierka prezydenta, dostarczając dodatkowych argumentów dyskredytujących premiera. Jadvyga Tūbelienė nawet nie ukrywała swojej niechęci do dawnego przełożonego, lansując jego negatywny obraz również wśród zagranicznych dyplomatów i korespondentów prasowych. Siostry niemal otwarcie stworzyły front przeciwko Voldemarasowi, zrećnie wykorzystując koneksje rodzinne, towarzyskie i polityczne³¹. Ostatecznie we wrześniu 1929 r. Smetona skorzystał z nieobecności premiera (jednocześnie szefa MSZ), który wyjechał na sesję Ligi Narodów do Genewy, i podpisał jego dymisję. Zaskoczony Voldemaras dowiedział się o wszystkim dopiero po powrocie. Bezskutecznie próbował jeszcze odzyskać wpływy. Latem 1934 r. jego zwolennicy usiłowali przeprowadzić

³⁰ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 112-123.

³¹ *Ibidem*, 128.

kolejny wojskowy pucz. Zamach się nie powiódł, a były premier najpierw trafił do więzienia, a następnie został zmuszony do emigracji³².

Po odsunięciu Voldemarasa prezydent Smetona zdecydował, że nowym szefem rządu zostanie Tūbelis, którego nie tylko lubił, lecz także cenił za fachowość. Przez wiele następnych lat przyjaciele tworzyli u władzy zgodny tandem. Większość kluczowych dla państwa decyzji zapadała wieczorami, podczas ich nieformalnych spotkań. Tūbelis był politycznie lojalny i nie ukrywał, że jego zadaniem było przede wszystkim wcielanie w życie pomysłów prezydenta. Osobiste ambicje realizował, administrując państwem, zwłaszcza dbając o rozwój gospodarczy³³.

Opinia publiczna od początku wyrażała przekonanie, że awans Tūbelisa był przede wszystkim zasługą starań małżonki prezydenta oraz jej siostry, żony nominata. Złośliwi zaczęli nawet nazywać Litwę „republiką szwagrów”. Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė w latach 30. XX w. rzeczywiście były najbardziej prominentnymi kobietami w kraju. Tajemnicą poliszynela było, że obie miały ogromny wpływ na decyzje mężów. W wielu niezależnych relacjach potwierdzone zostały przekazy o zakulisowych manipulacjach i naciskach, w wyniku których siostry potrafiły przeforsować swoje pomysły. Często decydowały zwłaszcza o polityce personalnej, np. w armii, administracji i dyplomacji. W warunkach autorytarnego reżimu działania takie pozostawały skutecznym sposobem promowania lub blokowania kariery konkretnych osób. Od poparcia pani prezydentowej bądź premierowej zwykle zależały nominacje urzędnicze i oficerskie albo wręcz przeciwnie – degradacje i dymisje. Siostry były przy tym bardzo skuteczne. Nieformalnym kowieńskim zwyczajem stało się szukanie u nich protekcji. Nawet wśród zagranicznych dyplomatów uznawano, że to one w rzeczywistości decydowały o najważniejszych

³² Gediminas Rudis, „Augustinas Voldemaras – nemokėjęs pralaimėti politikos”, w: Ričardas Čepas, Vytautas Spečiūnas (red.), *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai*, 53-58. Ciekawą notatkę w osobistym dzienniku zamieścił Michał Römer, profesor kowieńskiego uniwersytetu. Pod datą 4.11.1936 r. opisał wizytę żony Voldemarasa, który odsiadywał w tym czasie karę więzienia. Żona byłego premiera przekonywała, że „główną osiłą pogrzebienia Voldemarasa są siostry Chodakowskie”, a „pani Jadzia (Tūbelisowa), osoba wielkiego temperamentu i charakteru, ma głęboką złość do Voldemarasa, za którego chciała wyjść za mąż”. Michał Römer, *Dzienniki 1931–1938*, t. 5, (Warszawa : Ośrodek Karta, 2018), 381.

³³ Česlovas Bauža, „Juozas Tūbelis”, 332-333.

sprawach państwa, a próbę wdrożenia jakiegokolwiek pomysłu należało zaczynać od przekonania do niego pań Smetonienė i Tūbelienė³⁴.

Przeciwnicy tautininków doszukiwali się w sylwetkach żon prezydenta i premiera personifikacji wszelkich negatywnych cech autorytarnego reżimu. Ale nawet zwolennicy rządów narodowców zwracali uwagę na niepokojące symptomy. Dostyc powszechnie zarzucano siostron interesowność i stworzenie specyficznego układu korupcyjnego. Przykładem była kariera przedsiębiorstwa należącego do Dovydasas i Gedalisa Ilgovskich (Dawida i Gedala Ilgowskich), zamożnych żydowskich deweloperów. W latach 30. litewskie państwo zaangażowało duże środki w budowę w Kownie gmachów użyteczności publicznej. Wznoszono wówczas liczne placówki edukacyjne i kulturalne, siedziby administracji, sądów, poczty, straży pożarnej itp. Decyzję o rozstrzygnięciu przetargu podejmował osobiście premier. Dziwnym trafem niemal wszystkie zlecenia otrzymywała firma należąca do Ilgovskich. Jednocześnie nie dało się ukryć, że Gedalis Ilgovski był częstym prywatnym gościem prezydenta i jego żony, z którymi grywał w karty, przegrywając przy tym znaczne kwoty pieniędzy. Spekulowano, że w ten sposób kupował przychylność najwyższych kręgów władzy. Wśród kownian krążyło kolejne złośliwe powiedzenie, zgodnie z którym miastem rządziły siostry Chodakowskie i bracia Ilgowscy (w innej wersji: Litwą rządziły Polki, siostry Chodakowskie i Żydzi, bracia Ilgowscy).

Sofiję Smetonienė i Jadvygę Tūbelienė powszechnie oskarżano także o nepotyzm i kumoterstwo. Wskazywano, że małżonka prezydenta i żona premiera aktywnie promowały wybrane przez siebie osoby, często członków rodziny. Bracia Roman (wzięty adwokat) i Tadeusz (oficer armii, a następnie długoletni burmistrz Poniewieża) Chodakowscy mogli liczyć na wyjątkową przychylność władzy, z czego skwapliwie korzystali. Protegowanym żony prezydenta był również mąż córki starszego brata prezy-

³⁴ Vytautas Žalys, *Lietuvos diplomatijos istorija 1925–1940 metais*, t. 2, cz. 2, (Vilnius : Edukologija 2012), 42, 80-86. Pod datą 30.09.1934 r. Michał Römer zanotował: „Jeśli wielu nie lubi pani Smetonowej i uważa ją za złego ducha prezydenta Smetony, zarzucając mu, że daje się sam rządzić i daje rządzić krajem żonie, która jest ambitna i żądna władzy, to jeszcze bardziej zarzuty te są kierowane do Tūbelisa i pani Tūbelisowej. Wielu też zwłaszcza w związku z powyższym drażni fakt, że siostry Chodakowskie są przez mężów u władzy obie jednocześnie: mąż jednej jest prezydentem – zwierzchnikiem państwa – i to bynajmniej nie tytularnym tylko, nie malowanym, a jednocześnie mąż drugiej – premierem, odpowiedzialnym z braku sejmu li tylko przed tymże prezydentem, szwagrem swoim”. Michał Römer, *Dzienniki*, t. 5, 214.

denta Smetony, zdolny oficer Stasys Raštikis, który szybko awansował aż do stopnia generała i wreszcie został mianowany szefem sztabu armii. Błyskotliwą karierę w wojsku zrobił także zięć pary prezydenckiej, też błyskawicznie awansowany generał Aloyzas Valušis. Przypadki podobnych karier w różnych państwowych instytucjach nie były rzadkością³⁵.

Niekiedy żona prezydenta i małżonka premiera wykorzystywały swoją wyjątkową pozycję dla dobra ogółu. Znane i doceniane było zaangażowanie Sofiji Smetonienė na rzecz szpitali, instytucji kultury, promowanie przez nią sportu czy organizacji kobiecych. Z kolei Jadvyga Tūbelienė czynnie wspierała organizacje dobroczynne. Walnie przyczyniła się także do poprawy opieki nad matką i dzieckiem oraz patronowała budowie żłobków i przedszkoli. W dużej mierze dzięki staraniom zainicjowanym przez żonę premiera udało się w międzywojennej Litwie znacząco ograniczyć śmiertelność niemowląt i małych dzieci. Ponadto Tūbelienė, podobnie jak siostra, mocno propagowała szerszy udział kobiet w samorządach, życiu społecznym i politycznym. W 1934 r. osobiście dała przykład, kandydując w wyborach do Rady Miejskiej Kowna i zostając radną. Obie siostry stale były obecne także w przestrzeni publicznej, udzielając się w przeróżnych przedsięwzięciach, np. w Związku Wyzwolenia Wilna, masowej organizacji, której celem było propagowanie idei odzyskania litewskiej stolicy „okupowanej” przez Polskę³⁶.

Trudne lata 1938–1940

Na początku 1938 r. stan zdrowia premiera Tūbelisa bardzo się pogorszył. Jadvyga Tūbelienė wywiozła męża na leczenie do Szwajcarii. W tym samym czasie doszło do ostrego kryzysu w relacjach Litwy z Polską. W połowie marca polski rząd wystosował pod adresem litewskiego gabinetu ultimatum, żądając natychmiastowej normalizacji kontaktów. Po zasięgnięciu opinii szefa sztabu armii i ministrów prezydent ostatecznie zdecydował o przyjęciu warunków. W Kownie akredytowano polskiego przedstawiciela, posła Franciszka Charwata. Przy najbliższej okazji ze zdziwieniem skonstatował, że pani Sofija Smetonienė w kon-

³⁵ Ibidem; Liudas Truska, *Antanas Smetona ir jo laikai*, 337; Bohdan Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, (Warszawa : Neriton 2003), 295; Tadeusz Zubiński, *Ciche kraje*, (Rzeszów : Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, 2006), 15.

³⁶ Nastazija Kairiūkšytė, *Vilniaus vadavimo sąjunga 1925 04 26 – 1938 11 25. Istorinė apybraiža*, (Vilnius : Lietuvos istorijos institutas, 2001), 84, 213.

taktach z nim wołała ostentacyjnie używać francuszczyzny, podczas gdy prezydent przy tych samych okazjach bez oporów posługiwał się językiem polskim³⁷. Co ciekawe, według niektórych pogłosek prezydencka para między sobą równie chętnie rozmawiała po polsku, jak po litewsku.

Okoliczności marcowego kryzysu, do którego doszło pod nieobecność premiera, a także niezbyt pocieszające wieści ze szwajcarskiej kliniki sprawiły, że Smetona z ciężkim sercem zdecydował o dymisji Tūbelisa. Funkcję szefa rządu przejął ks. Vladas Mironas. W nowym gabinecie Tūbelisowi zarezerwowano tekę ministra rolnictwa. Kiedy jednak po jego powrocie ze Szwajcarii okazało się, że nie może podjąć pracy, byłego premiera, a zarazem prezydenckiego szwagra mianowano prezesem banku centralnego. W rzeczywistości nigdy w pełni nie przejął nowych obowiązków. Zmarł pod koniec września 1939 r.

Nad litewskim państwem gromadziły się ciemne chmury. W marcu 1939 r. na żądanie Niemiec odstąpiono im Okręg Kłajpedy. Jesienią tego roku po klęsce Polski w wojnie z Niemcami i ZSRR Litwa co prawda weszła w posiadanie upragnionego Wilna, ale musiała się zgodzić na ograniczenie własnej suwerenności. W kraju rozlokowano oddziały Armii Czerwonej. Wreszcie w czerwcu 1940 r. Moskwa zażądała od Kowna pełnego podporządkowania. To był już kres niepodległości. Prezydent Smetona zdecydował, że wraz z najbliższą rodziną (żoną, dziećmi i ich małżonkami) opuści ojczyznę.

Na uchodźstwie

Początkowo rodzina udała się do Niemiec, później do Szwajcarii. Wreszcie na początku 1941 r. przez Portugalię i Brazylię Smetonowie dotarli do USA. Amerykański rząd zgodził się przyjąć byłego litewskiego prezydenta jako prywatną osobę. Mimo to Smetona próbował jeszcze prowadzić działalność polityczną w środowiskach litewskiej emigracji. Małżonkom doskwierały kłopoty finansowe. Ostatecznie cała rodzina zamieszkała w domu syna Juliusa, który znalazł zatrudnienie w jednej z fabryk w Cleveland w stanie Ohio. Pewnego styczniowego dnia 1944 r. w domu wybuchł pożar. Wszyscy zdążyli się ewakuować, ale Smetona jeszcze wrócił do płonącego budynku po dokumenty. Uduślił się dymem,

³⁷ Leon Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, (Warszawa : Wydawnictwo Bellona, 1990), 192.

nie zdoławszy odnaleźć wyjścia. Po śmierci męża Sofija Smetonienė pozostała z synem, opiekując się wnukami. Rzadko udzielała się publicznie. Zmarła w Cleveland w 1968 r.

W czerwcu 1940 r. również Jadvydze Tūbelienė wraz z córką udało się opuścić Litwę i wyjechać do Berlina. W ręku miała już wizę dyplomatyczną USA, którą wcześniej wystawił jej dawny znajomy, ambasador we Francji, William Bullitt³⁸. Łączyła ich znajomość z okresu paryskiej konferencji pokojowej, którą Bullitt relacjonował jako dziennikarz. Dzięki wstawiennictwu amerykańskiego dyplomaty wizy otrzymała również rodzina Smetonów. Jadvyga dotarła za Atlantyk przez Portugalię i Argentynę. Początkowo zamieszkała w Nowym Jorku, gdzie podjęła pracę lektorki języka rosyjskiego. Następnie osiadła w Waszyngtonie. Posada wykładowczyni w Akademii Języków Obcych Marynarki Wojennej USA zapewniła jej stabilizację finansową i umożliwiła nawet wspieranie Sofiji, z którą regularnie się kontaktowała aż do śmierci siostry. Jadvyga przyjęła amerykańskie obywatelstwo, ale stale także podtrzymywała łączność z litewskimi organizacjami emigracyjnymi, często odwiedzała dawnych przyjaciół w zachodniej Europie. Po osiągnięciu wieku emerytalnego osiadła na Florydzie, gdzie zmarła w 1988 r., przeżywszy 97 lat.

Zakończenie

Siostry Zofia i Jadwiga Chodakowskie były w XX-wiecznej historii Litwy postaciami niezwykłymi. Specyficzny charakter miała już ich formacja narodowa. Wbrew potocznym polskim wyobrażeniom zupełnie pokaźne grono litewskiej szlachty u progu stulecia poparło litewski ruch odrodzeniowy, a następnie z własnej woli przyjęło litewską opcję także w sensie tożsamościowym. Niemal we wszystkich przypadkach ludzie ci wychowali się w polskiej kulturze, a ich językiem domowym była polszczyzna. Pod wpływem splotu różnych czynników osoby takie często stawały się wręcz litewskimi nacjonalistami. W okresie międzywojennym zwykle współtworzyły niepodległość państwa ostro skonfliktowanego z Polską. Jednak życiorys sióstr Chodakowskich, które stały się paniami Smetonienė i Tūbelienė, był nawet w tym gronie niezwykajny. Przede wszystkim dlatego, że obie, korzystając m.in. z uwarunkowań reżimu

³⁸ Ambasador William Bullitt trwał na paryskim posterunku wiosną i latem 1940 r. mimo działań wojennych i klęski Francji.

autorytarnego, sięgnęły w litewskim państwie po ogromny zakres władzy. Miały wyjątkowe, chociaż nigdy nie sformalizowane wpływy. Stały się bodaj najbardziej prominentnymi kobietami w kraju. Dopiero katastrofa roku 1940 przerwała ich kariery, a siostry musiały się ratować ucieczką za granicę. Na emigracji w USA ich drogi z konieczności się rozeszły. Nawet jednak na uchodźstwie Sofija i Jadvyga, z pochodzenia polskie szlachcianki, pozostały wierne litewskiej ojczyźnie.

Bibliografia

Źródła:

- Gimžauskas, Edmundas (red.). *Lietuva vokiečių okupacijoje Pirmojo pasaulinio karo metais 1915–1918. Lietuvos nepriklausomos valstybės genėzė. Dokumentų rinkinys*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas 2006). ISBN 9986-780-80-2.
- Jakštas, Adomas [Aleksandras Dambrauskas]. *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, (Kowno : Druk Sokolowskiego i Estrina, 1906).
- Klimas, Petras. *Lietuvos diplomatinėje tarnyboje*, (Vilnius : Mintys, 1991). ISBN 5-417-00342-5.
- Mitkiewicz, Leon. *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, (Warszawa : Wydawnictwo Bellona, 1990). ISBN 83-11-07869-6.
- Paszkiewicz, Bohdan. *Pod znakiem „Omegi”*, (Warszawa : Neriton 2003). ISBN 83-88973-54-1.
- Romer, Eugeniusz. *Dziennik 1919–1923*, t. 2, (Warszawa : Interlibro, 1995). ISBN 83-85161-60-0.
- Römer, Michał. *Dzienniki 1931–1938*, t. 5, (Warszawa : Ośrodek Karta, 2018). ISBN 978-83-65979-33-9.
- Żółtowska, Janina. *Inne czasy, inni ludzie*, (Londyn : Polska Fundacja Kulturalna, 1998). ISBN 0850652332.

Opracowania:

- Bardach, Juliusz. *O dawnej i niedawnej Litwie*, (Poznań : Wydawnictwo UAM, 1988). ISBN 83-232-0118-8.

- Bauža, Česlovas. „Juozas Tūbelis”, w: Ričardas Čepas, Vytautas Spečiūnas (red.), *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai (1918–1940)*, (Vilnius : Alma littera, 1997), 329-365. ISBN 9986-02-379-3.
- Čepėnas, Pranas. *Naujujų laikų Lietuvos istorija*, t. 2, (Vilnius : Lituanius, 1992). ISBN 5-89957-012-1.
- Daniłowicz, Robert [Robert Rokicki]. „Narodów pomieszanie”, *Polityka*, nr 51, 2010, 50-51. ISSN 0032-3500.
- Dudzińska, Kinga, Runiewicz-Jasińska, Renata. „Uczestnictwo kobiet w polityce Pierwszej Republiki Litewskiej”, w: Joanna Marszałek-Kawa (red.), *Kobiety w polityce*, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009), 114-130. ISBN 9788376116693.
- Eidintas, Alfonsas. *Antanas Smetona and His Lithuania. From the National Liberation Movement to an Authoritarian Regime (1893–1940)*, (Leiden : Brill Rodopi, 2015). ISBN 978-90-04-30203-7.
- Gaigalaitė, Aldona. *Lietuvos atstovai Rusijos Valstybės Dūmoje 1906–1917 metais*, (Vilnius : VPU Leidykla, 2006). ISBN 9955-20-066-9.
- Jackiewicz, Mieczysław. *Dzieje literatury litewskiej do 1917 r.*, (Warszawa : Exlibris 2003). ISBN 83-89351-01-3.
- Jakubavičienė, Ingrida. *Duetas: Antanas ir Sofija Smetonos*, (Vilnius : Versus aureus, 2016). ISBN 978-9955-34-604-3.
- Jakubavičienė, Ingrida. *Jadvygos Chodakauskaitės-Tūbelienės visuomeninės ir politinės veiklos epizodai (1918–1940 m.)*, [Dostęp: 22.10.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2QbNrSt>>.
- Jakubavičienė, Ingrida. *Seserys. Sofija Smetonienė (1884–1969) ir Jadvyga Tūbelienė (1891–1988)*, (Vilnius : Versus Aureus, 2014). ISBN 978-995-34-517-6.
- Jurkowski, Roman. *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, (Warszawa : Przegląd Wschodni, 2001). ISBN 8391490629.
- Kairiūkštytė, Nastazija. *Vilniaus vadavimo sąjunga 1925 04 26 – 1938 11 25. Istorinė apybraiža*, (Vilnius : Lietuvos istorijos institutas, 2001). ISBN 9986-18-086-4.
- Motieka, Egidijus. *Didysis Vilniaus Seimas*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas, 2005). ISBN 9986-780-75-6.
- Nieciengiewicz, Władysław. *Litwa. Zarys gospodarczy*, (Warszawa : Izba Przemysłowo-Handlowa, 1939).

- Purickis, Juozas. „Seimų laikai”, w: *Pirmasis Nepriklausomos Lietuvos Dešimtmetis*, (Kaunas : Šviesa, 1990), 44-58. ISBN 5-430-00866-4.
- Römer, Michał. *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, (Kraków : Krytyka, 1906).
- Truska, Liudas. *Antanas Smetona ir jo laikai*, (Vilnius : Valstybinis leidybos centras, 1996). ISBN 9986-09-105-5.
- Turska, Halina. *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* / Турска Г., *О происхождении польскоязычных ареалов в Вильнюсском крае*, (Vilnius : Mintis, 1995). ISBN 5-417-00494-4.
- Wielhorski, Władysław. „Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861–1920)”, w: Feliks Pohorecki (red.), *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 IX 1935*, (Lwów : Polskie Towarzystwo Historyczne, 1935), 126-143.
- Zubiński, Tadeusz. *Ciche kraje*, (Rzeszów : Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, 2006). ISBN 978-83-88845-63-2.
- Žalys, Vytautas. *Lietuvos diplomatijos istorija 1925–1940 metais*, t. 2, cz. 2, (Vilnius : Edukologija, 2012). ISBN 978-9955-20-802-0.

RECENZJE

DR ANNA MARCINKIEWICZ-KACZMARCZYK

<https://orcid.org/0000-0002-9636-3185>

Instytut Pamięci Narodowej

Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018), ss. 322, ISBN 978-83-7383-931-1

W ostatnich latach można zaobserwować wzrost zainteresowania historią kobiet w państwach bloku wschodniego po zakończeniu II wojny światowej. Początki aktywności Polek w partiach politycznych miały miejsce jeszcze przed I wojną światową, ale intensywniejszy ruch kobiecy zaczął się rozwijać w dwudziestoleciu międzywojennym. Na rozwój emancypacji wpłynęły również wojny, a szczególnie II wojna światowa, kiedy Polki masowo włączyły się do walki o niepodległość, walcząc zarówno w Armii Krajowej, jak i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie¹. Po zakończeniu wojny kobiety podjęły działalność polityczną i społeczną w Polsce Ludowej w ramach PPR, a potem PZPR oraz organizacji kobiecych.

Sytuacja kobiet w Polsce Ludowej została opisana w języku polskim i angielskim. Można tutaj wymienić m.in. opracowania Małgorzaty Fidelis *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*², Natalii

¹ Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Kobiety w obronie Warszawy. Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922) i Wojskowa Służba Kobiet ZWZ-AK (1939–1945)*, (Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, 2016).

² Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa : Wydawnictwo W.A.B – Grupa Wydawnicza Foksal, 2010).

Jarskiej *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*³, Barbary Nowak *Serving women and the State: The League of Women in Communist Poland*⁴, Wandy Goldman *Women, the State and Revolution: Soviet Family Policy and Social Life, 1917–1936*⁵, Barbary Clements *Bolshevik Feminist: The Life of Aleksandra Kollontai*⁶ czy *Bolshevik Women*⁷, a także wiele artykułów, m.in. wspomnianej już Natalii Jarskiej *A Patriarchal Marriage? The Women's Movement and the Communist Party In Poland (1945–1989)*⁸, Chris Corrin *Gender and Identity in Central and Eastern Europe*⁹, Barbary Einhorn i Charlotte Sever *Gender and Civil Society in Central and Eastern Europe*¹⁰, Jeffreya Goldfarba *Why is There No Feminism after Communism?*¹¹, Agnieszki Chłosty-Sikorskiej *Nowy model kobiety w PRL (1944/45–1956)*¹² oraz Małgorzaty Dajnowicz: „Zwierciadło”: *platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)*¹³, *Liga Kobiet w terenie: kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981*¹⁴, *Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet 1975 na Białostocczyźnie: (na tle głównych*

³ Natalia Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, (Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, 2015).

⁴ Barbara Nowak, *Serving women and the State: The League of Women in Communist Poland*, (PhD thesis : The Ohio State University, 2004).

⁵ Wanda Goldman, *Women, the State and Revolution: Soviet Family Policy and Social Life, 1917–1936*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1993).

⁶ Barbara Clements, *Bolshevik Feminist: The Life of Aleksandra Kollontai*, (Bloomington : University of Indiana Press, 1979).

⁷ Eadem, *Bolshevik Women*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1997).

⁸ Natalia Jarska, „A Patriarchal Marriage? The Women's Movement and the Communist Party In Poland (1945–1989)”, *Kwartalnik Historyczny*, nr 2, 2018, 7-37.

⁹ Chris Corrin, *Gender and Identity in Central and Eastern Europe*, (London : Frank Cass, 1999).

¹⁰ Barbara Einhorn, Charlotte Sever, „Gender and Civil Society in Central and Eastern Europe”, *International Feminist Journal of Politics*, nr 5, 2003, 163-190.

¹¹ Jeffrey Goldfarb, „Why is There No Feminism after Communism?”, *Social Research*, nr 64, 1997, 236-257.

¹² Agnieszka Chłosta-Sikorska, „Nowy model kobiety w PRL (1944/45–1956) – uwarunkowania polityczne, społeczne i kulturowe”, w: Urszula Kozłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. 1, (Radzymin–Warszawa : Wydawnictwo von borowiecky, 2016), 35-51.

¹³ Małgorzata Dajnowicz, „Zwierciadło”: *platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)*”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, 2017, 67-90.

¹⁴ Eadem, „Liga Kobiet w terenie: kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2018, 161-182.

kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)¹⁵, „Walka o pokój” w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach „Naszej Pracy” – biuletynie Ligi Kobiet (1947–1953)¹⁶, Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle „Naszej Pracy” (1947–1949)¹⁷, *Kobiety, polityka, wybory w świetle „Zwierciadła: Pisma Ligi Kobiet Polskich” (1982–1990)*¹⁸.

W ramach powyższej tematyki rozwinęła się dyskusja dotycząca sprawczości kobiet działających w okresie socjalizmu, w której czynny udział wzięła Magdalena Grabowska, autorka publikacji *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*. Zgodnie z jej opinią w socjalizmie istniał pewien zakres autonomii i rozwinęły się różne formy aktywności kobiet, także w ramach systemu, które nie zostały dotychczas docenione, gdyż zaangażowanie na rzecz równości płci jest przypisywane głównie zachodnim feministkom. Wysuwając tę tezę, nie podważa jednak przekonania, że po 1945 r. w Polsce obowiązywał radziecki model równouprawnienia, ale zaznacza, że „projekt socjalistycznej równości płci zmieniał się w zależności od miejsca i czasu jego implementacji, w zależności od kontekstu politycznego i społecznego, stopnia zaangażowania kobiet w ramach istniejących struktur władzy”¹⁹. Okres powojennej aktywizacji kobiet, jak podkreśla, nie powinien być uznawany za lukę w historii polskiego i międzynarodowego ruchu kobiecego, gdyż polityka rządowa na rzecz równości płci w tamtym okresie nie opierała się jedy-

¹⁵ Eadem, „Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet 1975 na Białostocczyźnie: (na tle głównych kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych*, nr 1, 2017, 9-27.

¹⁶ Eadem, „«Walka o pokój» w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach «Naszej Pracy» – biuletynie Ligi Kobiet (1947–1953)”, w: Łukasz Jędrzejski, Ewa Maj, Wojciech Sokół, Anna Szwed-Walczak (red.), *Bezpieczeństwo Europy: bezpieczeństwo Polski. Metamorfozy bezpieczeństwa: teraźniejszość i przyszłość*, t. 5, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017), 409-421.

¹⁷ Eadem, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 295-308.

¹⁸ Eadem, „Kobiety, polityka, wybory w świetle «Zwierciadła: Pisma Ligi Kobiet Polskich» (1982–1990)”, w: Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki, Katarzyna Sopolińska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń : Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 107-125.

¹⁹ Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018).

nie na wytycznych radzieckich. Polskie działaczki wyjeżdżały za granicę, uczestniczyły w Kongresach Kobiet Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (WIDF), walcząc na rzecz równości.

Podważając koncepcję, że okres PRL nie miał znaczenia dla rozwoju ruchu kobiecego po 1989 r., Magdalena Grabowska domaga się ponownego rozważenia tezy o bierności społecznej i politycznej kobiet w latach 1945–1989. W swojej pracy przeprowadziła wnikliwą analizę związków i relacji między różnymi koncepcjami równości płci i działaniami podejmowanymi na rzecz równości w okresie socjalizmu i podczas transformacji. Dziedzictwo PRL, jak akcentuje, ma znaczący wpływ na kształtowanie się obecnych relacji między kobietami i mężczyznami, ale należy pamiętać, że sposoby i formy wdrażania „socjalistycznej” równości płci były odmienne w różnych państwach i często uzależnione od potrzeb politycznych i społecznych. Inaczej postrzegano więc równouprawnienie kobiet i mężczyzn w Gruzji, która była jedną z najważniejszych republik radzieckich, a inaczej w satelickiej Polsce. Warto również zaznaczyć, że poszczególne etapy wprowadzania emancypacji w Związku Radzieckim były bardzo zróżnicowane. Najradykałniejsze zmiany nastąpiły bezpośrednio po rewolucji październikowej w 1917 r., kiedy Aleksandra Kołłontaj została komisarzem ludowym opieki społecznej, a dwa lata później powołała Ministerstwo Kobiet (*Żenotidiel*), którego celem miało być prowadzenie działalności propagandowej i wychowawczej wśród kobiet rosyjskich oraz poprawa ich warunków bytowych. W okresie stalinowskim zrezygnowano już jednak z popierania emancypacji, likwidując Ministerstwo Kobiet i odsuwając Aleksandrę Kołłontaj od wpływu na politykę²⁰.

W swojej pracy autorka zrezygnowała z tradycyjnej narracji „na rzecz opowieści bazującej na wielości początków, rozproszonych, nakładających się na siebie, a często sprzecznych ciągów zdarzeń”²¹. Tematem publikacji, jak akcentuje, jest historia ruchu kobiecego, a nie historia kobiet czy emancypacji, chociaż obydwa tematy przewijają się na jej kartach. Najbliższe autorce jest podejście „rewizjonistyczne”, które odchodzi od przekonania, że polski ruch kobiecy był związany z feminizmem zachodnim. W ten sposób otwiera na nowo dyskusję o początkach tego ruchu w Polsce, podejmując różne wątki związane z działalnością kobiet na rzecz emancypacji w okresie powojennym. Magdalena Grabowska

²⁰ Barbara Clements, *Bolshevik women*, 148-149.

²¹ Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia*, 15.

ukazuje dzieje ruchów kobiecych bardziej z perspektywy socjologicznej niż historycznej, poszukuje jednak odpowiedzi na pytania podobne do tych, jakie zadają historycy. Tego rodzaju ujęcie ukazuje temat w zupełnie nowej, interesującej perspektywie.

Ramy chronologiczne pracy dotyczą lat 1945–1989, ale autorka, opierając się na podejściu genealogicznym, rozpoczęła opisywanie procesu od czasów najnowszych, a następnie przeszła do powojnia. Publikacja składa się z siedmiu rozdziałów, z których trzy pierwsze dotyczą okresu przed transformacją ustrojową w 1989 r. i po niej, w pozostałych zaś została przedstawiona historia działalności kobiet bezpośrednio po wojnie, w okresie stalinowskim i po 1956 r. Autorka przeprowadziła również analizę materiałów archiwalnych jako źródeł wiedzy pozwalających poznać feminizm zarówno w przeszłości, jak i w czasach obecnych.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *W pogoni za Zachodem. Feminizm okresu transformacji i zrutyinizowane narracje o ruchu kobiecym* została scharakteryzowana mentalność polskiego środowiska kobiecego po transformacji ustrojowej w 1989 r. Polskie działaczki opowiedziały się wówczas po stronie zachodzących zmian, gdyż warunkiem ich uczestnictwa w debacie politycznej było odcięcie się od dziedzictwa Polski Ludowej, a więc, jak stwierdza autorka, także od działań kobiet na rzecz równości praw podejmowanych w tym czasie. Krytykując państwo socjalistyczne, wychodzono z założenia, że panująca w nim apatia polityczna i zdegradowanie ideałów równościowych uniemożliwiały tamtejszym aktywistkom podejmowanie jakichkolwiek wartościowych inicjatyw. Kształtujący się po transformacji feminizm identyfikował się jedynie z utożsamianym z postępem i modernizacją Zachodem, a nie z „zacofanym” Wschodem. W tych okolicznościach polskie działaczki przyjęły system wartości charakterystyczny dla Europy Zachodniej, odcinając się od narzuconej z zewnątrz socjalistycznej koncepcji płci, która była uznawana za „gorszą”, a nawet „zacofaną”. Magdalena Grabowska, która nie zgadza się z tymi opiniami, zaprezentowała w rozdziale literaturę przedmiotu, potwierdzając opisany wyżej punkt widzenia badaczy feminizmu.

Wyłączenie okresu socjalizmu z historii ruchów kobiecych, jak podkreśla, spowodowało konieczność wypełnienia powstałej próżni. Badacze zajmujący się tą tematyką przyjęli dwie odmienne koncepcje. Pierwsza z nich polega na ukazywaniu historii emancypacji w poszczególnych państwach z perspektywy Zachodu, bez uwzględnienia specyfiki lokalnej. Drugą, którą reprezentuje również Magdalena Grabowska, ma

na celu udowodnienie i utrwalenie przekonania, że feminizm rozwijał się również w Europie Wschodniej i stał się podstawą dla rozwoju ruchu kobiecego po transformacji.

Pierwsza ze wspomnianych wyżej koncepcji została scharakteryzowana w drugim rozdziale pracy zatytułowanym „*Rewizjonizm*” i *nowe spojrzenie na sprawczość kobiet w socjalizmie*. Autorka przedstawiła trzy koncepcje dominujące wśród badaczy feminizmu, przypisujące kobietom w socjalizmie określone role – „obiektów narzuconej odgórnie polityki państwa, biernych obserwatorek teatru politycznego lub/i obywaterek spragnionych «normalności» rozumianej jako zrównanie się z Zachodem”²². Odnosząc się krytycznie do zaprezentowanych wyżej opinii, cytowała badaczkę feminizmu Sławomirę Walczewską, która wskazywała problemy związane ze stosowaniem zachodnich metod klasyfikacji ruchów kobiecych do społeczeństwa postsocjalistycznego, których przyczyną były zasadnicze różnice wynikające z odmiennych tradycji, mentalności i kultury. Zgodnie z tym przekonaniem na Zachodzie kobiety walczyły o równouprawnienie z mężczyznami, a w Polsce domagały się jedynie równych praw politycznych.

W rozdziale drugim Magdalena Grabowska ukazuje program emancypacji kobiet w programach komunistów – Włodzimierza Lenina czy Lwa Trockiego – oraz uwypukla działalność wspomnianej już wcześniej Aleksandry Kołłontaj i jej osiągnięcia w okresie postrewolucyjnym, ale przyznaje również, że od 1928 r. po przejściu władzy przez Stalina w Związku Radzieckim nastąpił powrót do tradycyjnej koncepcji kobiecości. Na tym tle została omówiona działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (SOLK), która potem została przekształcona w Ligę Kobiet (LK), a następnie w Ligę Kobiet Polskich (LKP)²³. Zgodnie z opiniami wielu historyków, m.in. Dariusza Jarosza²⁴ czy Małgorzaty Dajnowicz²⁵, w dru-

²² Ibidem, 56.

²³ AIPN 1585/19737, Uzasadnienie zmiany nazwy LK na LKP, k. 101; Anna Nowakowska-Wierchoś, „Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945–1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950)”, *Rocznik Naukowy. Komunizm: system – ludzie – dokumentacja*, nr 2, 2013, 251–272.

²⁴ Małgorzata Dajnowicz, *Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet*, 295–308.

²⁵ Dariusz Jarosz, „Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2009), 308–334.

giej połowie lat 40. organizacja zachowała częściową niezależność oraz podejmowała aktywność w zakresie pracy charytatywnej, społecznej, a także na rzecz walki z analfabetyzmem i edukacji zawodowej kobiet. Sytuacja zmieniła się w latach 1948–1952, kiedy nastąpiła intensyfikacja represji w Polsce Ludowej. W tym okresie, jak zaobserwowała autorka, zaczęto odsuwać kobiety od stanowisk politycznych i likwidować komórki LK w zakładach pracy. W 1957 r. powstał Komitet Gospodarstwa Domowego, a w kolejnych latach organizacja położyła nacisk na działalność zmierzającą do zmodernizowania i usprawnienia pracy kobiet w gospodarstwie domowym, rozwijała również poradnictwo prawne oraz w zakresie medycyny, higieny, opieki nad dziećmi itp. W podsumowaniu rozdziału autorka, opierając się na zaprezentowanej argumentacji, stwierdziła, że rezygnacja z koncepcji określania ról kobiet w socjalizmie jako biernych odbiorczyń odgórnej polityki władz może zmienić ocenę ich działalności w tym okresie i jej znaczenia dla historii feminizmu.

Próba uzasadnienia przedstawionego wyżej wniosku jest rozdział trzeci zatytułowany *Sprawczość, doświadczenie i umiejscowienie: niektóre kategorie metodologii feministycznej w wywiadach z działaczkami kobiecymi przed 1989 r.* Magdalena Grabowska przedstawia w nim główne założenia metodologii feministycznej oraz odnosi się do dyskusji na temat studiów *gender*, szeroko omawiając literaturę zachodnią związaną z tym tematem. W trzecim podrozdziale zostały przedstawione najważniejsze pozycje badaczy reprezentujących, podobnie jak autorka, rewizjonizm i ich opinie na temat sprawczości kobiet w okresie Polski Ludowej. Zgodnie z poglądami antropologów, m.in. Lili Abu-Lughod czy Agnieszki Kościańskiej, zajmujących się badaniami nad religią i płcią, „aktywna sprawczość kobiet może rozwijać się nie tylko w ramach tradycyjnie rozumianego sprzeciwu wobec struktur patriarchalnych”²⁶, lecz także w warunkach tradycyjnych. W ostatnich podrozdziałach zostały scharakteryzowane wykorzystane w pracy źródła mówione, autorka podjęła również próbę oceny ich wiarygodności oraz użyteczności w badaniu historii feminizmu.

W rozdziale czwartym – „*To był mój racjonalny wybór*”: *sprawczość kobiet po 1956 r.* – zostały zaprezentowane badania prowadzone w latach 2010–2014 w Polsce i Gruzji. Ich podstawę stanowiły wywiady z sześćdziesięcioma kobietami – członkiniami partii i organizacji kobie-

²⁶ Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia*, 107.

cych w okresie socjalizmu. Uzupełnieniem uzyskanego materiału były dokumenty osobiste oraz pamiętki przechowywane przez rozmówczynie, m.in. zdjęcia, ulotki, dyplomy i odznaczenia. W trakcie podejmowanych rozmów omawiano okoliczności, w jakich Polki i Gruzinki podejmowały kariery i realizowały się w życiu zawodowym, politycznym czy społecznym. Wśród polskich rozmówczyń przeważają członkinie LK, z których wiele działało w ramach Komitetu Gospodarstwa Domowego, prowadząc różnego rodzaju kursy dla kobiet i udzielając porad prawnych oraz pomagając indywidualnym osobom w konkretnych sytuacjach życiowych.

Rozdziały piąty i szósty dotyczą źródeł archiwalnych. W piątym, zatytułowanym *Archiwa jako źródła wiedzy o przeszłości i teraźniejszości feminizmu: nowa kategoria*, Magdalena Grabowska scharakteryzowała materiały, na których opierają się badania związane z powojennymi dziejami kobiet. Badacze kultury, jak stwierdza, wykorzystują przede wszystkim źródła pisane autorstwa działaczek tego okresu czy ich wspomnienia, które ukazują ich indywidualną ocenę realiów w powojennej Polsce. Historycy i antropolodzy opierają się głównie na archiwaliach, ale w swoich badaniach sięgają również do literatury, prasy oraz wiedzy specjalistycznej. Ich celem jest przedstawianie tylko tych działań kobiet na rzecz równości w latach 1945–1989, które zostały udokumentowane przez fakty historyczne. Autorka pracy wychodzi jednak z założenia, że warto wykorzystać wszystkie wymienione rodzaje materiałów, gdyż zarówno rekonstrukcja poglądów kobiet tego okresu, jak i odtworzenie zaistniałych wówczas faktów są niezbędne, aby przeprowadzić wnikliwą analizę, która pozwoli na sformułowanie nowych wniosków i interpretacji.

Historia ruchu kobiecego po 1945 r. na podstawie różnego rodzaju archiwaliów PPR i PZPR oraz LK zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych została odtworzona w rozdziale szóstym – *Ku masowemu ruchowi kobiecemu: „Aktyw kobiecy” po 1945 r. w archiwach PPR i PZPR*. We wstępie do rozdziału autorka przeprowadziła krytykę archiwaliów PPR i PZPR, akcentując ich zalety i wady. Do pierwszych zaliczyła fakt, że w dokumentacji można znaleźć informacje o sporach politycznych wewnątrz partii i wśród działaczek kobiecych, a nawet, sporadycznie, opinie krytyczne wobec oficjalnej polityki władz. Na podstawie powyższych materiałów nie można jednak odtworzyć relacji między działaczkami partyjnymi a LK czy odpowiedzieć na pytanie, jakie były ich motywacje do działań na rzecz równości. W kolejnych podrozdziałach została opisana działalność Wydziałów Kobięcych przy PPR/PZPR oraz LK z uwzględnie-

niem indywidualnych inicjatyw podejmowanych przez najaktywniejsze działaczki. Autorka zaprezentowała wypowiedzi niektórych z nich wygłaszane podczas zebrań partyjnych czy zamieszczane na łamach prasy.

W ostatnim siódmym rozdziale, zatytułowanym *Poza paradygmatem „rozwoju” polski ruch kobiecy, druga fala feminizmu i transformacja transnarodowego ruchu kobiecego*, został opisany udział polskich działaczek w międzynarodowym ruchu kobiecym od 1945 r. do lat 90. XX stulecia. W latach 40. przedstawicielki LK uczestniczyły w II Kongresie Kobiet Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i podejmowały działania na rzecz utrwalania pokoju. W trakcie obrad wygłaszały przemówienia na temat emancypacji kobiet w państwach socjalistycznych, podkreślając pozytywne aspekty transformacji od kapitalizmu do socjalizmu. W latach 60. i 70. w ramach międzynarodowego ruchu kobiet podejmowały walkę o równość na rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem opieki dla matek pracujących zawodowo. W tym rozdziale Magdalena Grabowska zaprezentowała również dokumenty WIFD, które ukazują tendencje występujące w światowym ruchu kobiecym w okresie 1945–1989. W zakończeniu została jeszcze raz zaakcentowana wartość podjętych przez autorkę badań rewizjonistycznych i podkreślono ich znaczenie w rekonstrukcji historii feminizmu.

Istotną wagę dla opracowywanego tematu ma wnikliwa analiza literatury obcojęzycznej, którą autorka podejmuje we wszystkich rozdziałach, kładąc duży nacisk na ukazanie zasadniczych różnic między Wschodem a Zachodem. Dla współczesnych badaczy ważna jest konkluzja, że nie można stosować kryteriów obowiązujących w państwach zachodnich w badaniach nad historią kobiet z Europy Wschodniej, gdyż funkcjonowały one w całkowicie odmiennej kulturze i tradycji. Inne były też realia polityczne oraz możliwości podejmowania aktywności w socjalizmie, a inne w demokracjach zachodnich.

Docenić również należy przedstawioną przez Magdalенę Grabowską krytykę źródeł mówionych zamieszczoną w rozdziale trzecim. Wywiady z byłymi działaczkami partyjnymi oraz organizacji kobiecych, jak przyznaje, należy interpretować ostrożnie, gdyż nie zawsze odzwierciedlają one w pełni wiarygodny obraz rzeczywistości tamtego okresu. Niektóre wypowiedzi, szczególnie te, które dotyczyły członkostwa w PZPR czy relacji z Kościołem katolickim, mogły być weryfikowane przez rozmówczynię. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że przedstawione w pracy wywiady, chociaż stanowią interesujące źródło historyczne, zostały prze-

prowadzone zaledwie z sześćdziesięcioma kobietami, z których większość wykazywała się aktywnością w okresie socjalizmu w ramach partii czy organizacji kobiecych. Osoby te, z racji podejmowanych działań, mogły ulegać indoktrynacji politycznej, która oddziaływała na ich sposób myślenia. Z tego względu prezentowane przez nie opinie mogą nie ukazywać pełnego obrazu postaw kobiet przyjmowanych w socjalistycznej rzeczywistości. Należy tylko wyrazić ubolewanie, że autorka nie przeprowadziła większej liczby wywiadów, z których część dotyczyłaby przeciętnych obywaterek Polski Ludowej. Mogłyby ukazać nam nieco inne spojrzenie na możliwości kobiet w tym czasie. Nie podjęła również próby odpowiedzi na pytanie, jaki był rzeczywisty procent aktywnych członkiń partyjnych i organizacji kobiecych w omawianym okresie.

Interesujące i mało znane materiały archiwalne zostały zaprezentowane w ostatnim rozdziale, w którym autorka przeanalizowała dokumentację Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, ukazując zmiany w podejmowanych przez tę organizację działaniach na rzecz praw kobiet. Na początku, jak podkreśla, aktywność działaczek, także członkiń LK, skupiała się na walce o pokój, potem jednak, od lat 70. XX w. zaczęły one kłaść nacisk na rozwój emancypacji kobiet w różnych dziedzinach życia.

Celem Magdaleny Grabowskiej było przedstawienie sprawczości kobiet w socjalizmie i przekonanie czytelnika, że nie były one bezwolnymi wykonawcami polityki władz. Omówiony w publikacji obszar ich aktywności dotyczy jednak głównie działań w ramach pracy społecznej czy edukacyjnej, gdzie sprawczość działaczek w wielu przypadkach zależała od indywidualnej zaradności, a nie realnych możliwości związanych ze sprawowaniem władzy. Zgodnie z opinią historyka Mirosława Szumiły w Polsce Ludowej ogólna liczba kobiet podejmujących kariery w strukturach władzy była niewielka. W pierwszych latach po wojnie największe zainteresowanie karierą w strukturach partyjnych wykazywały głównie działaczki KPP, które zajmowały się działalnością polityczną jeszcze w międzywojniu. Wśród członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PPR/PZPR można wymienić tylko jedną kobietę – Helenę Kozłowską, która pełniła funkcję kierownika Wydziału Propagandy KC w latach 1945–1946, i tylko sześć kobiet zajmowało stanowiska I sekretarzy komitetów wojewódzkich PPR²⁷. Szkoda, że autorka nie podjęła próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego

²⁷ Mirosław Szumiło, „Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR”, *Teka Komisji Historycznej*, t. XIII, 2016, 197–198.

kobiety nie podejmowały karier politycznych, które przecież znacznie ułatwiłyby im działania na rzecz równości w okresie socjalizmu.

Jak już wspomniano, w książce została szeroko omówiona aktywność LK w ramach pracy społecznej i edukacyjnej, która przyczyniła się do rozwoju emancypacji kobiet w latach 1945–1989. Nie negując zasług organizacji w tym zakresie, należy jednak zaznaczyć, że zajmowała się ona również prowadzeniem propagandy politycznej. Szczególnie Koła Rodzin Milicyjnych i Organizacja Rodzin Wojskowych podporządkowane Zarządowi Głównemu LK, o których autorka wspomina w kilku miejscach, czynnie uczestniczyły w indoktrynacji politycznej środowiska związanego z organami bezpieczeństwa państwa. Kobiety z tego środowiska, m.in. ze względu na jego patriarchalny charakter, nie miały możliwości szerszych działań na rzecz równouprawnienia, skupiając się głównie na organizacji różnego rodzaju imprez okolicznościowych, kursów politycznych czy innych akcji propagandowych²⁸. W wielu miejscach autorka prezentuje fragmenty oficjalnych wypowiedzi działaczek LK zawierających popularne wówczas slogany propagandowe, które należałoby skomentować, gdyż nie zawsze ukazywały rzeczywistą sytuację w Polsce Ludowej. Akcja propagandowa była wprawdzie prowadzona niezależnie od inicjatyw na rzecz równouprawnienia, ale uwzględnienie jej ukazałoby pełniejszy obraz działalności LK i być może pozwoliłoby odpowiedzieć na pytanie, czy wzajemne relacje między organizacją a PPR/PZPR wpływały na sprawczość działaczek.

Wspomniane wyżej wątpliwości nie obniżają jednak wartości pracy. Należy podkreślić, że publikacja Magdaleny Grabowskiej stanowi istotny wkład w badania nad feminizmem, ukazując go z zupełnie nowej i ciekawej perspektywy. Jest to interesująca lektura nie tylko dla socjologów, lecz także dla historyków, antropologów czy innych badaczy zajmujących się tematyką dziejów ruchów kobiecych w Europie Wschodniej w latach 1945–1989.

Bibliografia:

Chłosta-Sikorska, Agnieszka. „Nowy model kobiety w PRL (1944/45–1956) – uwarunkowania polityczne, społeczne i kulturowe”, w: Urszula Ko-

²⁸ Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Koła Rodzin Milicyjnych – powstanie, organizacja i praca propagandowa”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2017, 33-50.

- złowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.). *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. 1, (Radzymin–Warszawa : Wydawnictwo von borowiecky, 2016), 35-51. ISBN 978-83-60748-86-2.
- Corrin, Chris. *Gender and Identity in Central and Eastern Europe*, (London : Frank Cass, 1999). ISBN 978-0714680873.
- Clements, Barbara. *Bolshevik Feminist: The Life of Aleksandra Kollontai*, (Bloomington : University of Indiana Press, 1979). ISBN 978-0253312099.
- Clements, Barbara. *Bolshevik Women*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1997). ISBN 9780521599207.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 295-308. ISBN 978-83-946177-3-8.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Kobiety, polityka, wybory w świetle «Zwierciadła: Pisma Ligi Kobiet Polskich» (1982–1990)”, w: Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki, Katarzyna Sopolnińska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń : Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 107-125. ISBN 978-83-231-3982-9.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Liga Kobiet w terenie: kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2018, 161-182. ISSN 1427-1443.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet 1975 na Białostocczyźnie: (na tle głównych kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2017, 9-27. ISSN 2451-3539.
- Dajnowicz, Małgorzata. „«Zwierciadło»: platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, 2017, 67-90. ISSN 1509-1074.
- Einhorn, Barbara, Charlotte, Sever. „Gender and Civil Society in Central and Eastern Europe”, *International Feminist Journal of Politics*, nr 5, 2003, 163-190. ISSN 14616742.
- Fidelis, Małgorzata. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa : Wydawnictwo W.A.B – Grupa Wydawnicza Foksał, 2010). ISBN 978-83-280-1532-6.

- Goldman, Wanda. *Women, the State and Revolution: Soviet Family Policy and Social Life, 1917–1936*, (Cambridge : Cambridge University Press, 1993). ISBN 978-0521458160.
- Jarosz, Dariusz. „Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa : Neriton, 2009), 308-325. ISBN 978-83-7543-101-8.
- Jarska, Natalia. „A Patriarchal Marriage? The Women’s Movement and the Communist Party In Poland (1945–1989)”, *Kwartalnik Historyczny*, nr 2, 2018, 7-37. ISSN 0023-5903.
- Jarska, Natalia. *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, (Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, 2015). ISBN 978-83-7629-764-4.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Anna. *Kobiety w obronie Warszawy. Ochotniczka Legia Kobiet (1918–1922) i Wojskowa Służba Kobiet ZWZ-AK (1939–1945)*, (Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, 2016). ISBN 978-83-7629-980-8.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Anna. „Koła Rodzin Milicyjnych – powstanie, organizacja i praca propagandowa”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 1(2), 2017, 33-50. ISSN 2451-3539.
- Nowak, Barbara. *Serving women and the State: The League of Women in Communist Poland*, (PhD thesis : The Ohio State University, 2004).
- Nowakowska-Wierzchoś, Anna. „Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945–1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944–1950)”, *Rocznik Naukowy. Komunizm: system – ludzie – dokumentacja*, nr 2, 2013, 251-272. ISSN 2299-890X.
- Szumilo, Mirosław. „Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR”, *Teka Komisji Historycznej*, t. XIII, 2016, 197-199. ISSN 1733-5388.

AUTOREFERATY

DR ŁUKASZ JĘDRZEJSKI

[orcid.org/ 0000-0002-2632-9117](https://orcid.org/0000-0002-2632-9117)

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Polska Kronika Filmowa (1944–1994). Obrazy komunikowania politycznego, ss. 385

Streszczenie

Celem przygotowanej rozprawy doktorskiej było przedstawienie ważnego kanału przekazu treści politycznych, społecznych, kulturalnych, jakim była Polska Kronika Filmowa. Wykorzystano różne rodzaje definicji komunikowania politycznego, szczególnie w ujęciu substancjalnym, a więc z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o treść komunikatów, oraz w ujęciu procesualnym, pozwalającym na rekonstrukcję czynności kształtowania, wysyłania i przetwarzania komunikatów politycznych przy ekspozycji konkretnego podmiotu politycznego. Kronika była magazynem filmowym wydawanym w latach 1944–1994. W trakcie działalności spełniała szereg ważnych funkcji komunikacyjnych: informacyjną, propagandową, rozrywkową. W pracy deskrypcji poddano filmowe obrazy dokumentalne przygotowane przez zespół redakcyjny PKF. Szczegółowemu oglądowi poddano propagandowe obrazy państwa, społeczeństwa, kultury.

Rozprawa doktorska składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i opracowań oraz wykazu tabel. W pracy przyjęto ujęcie chronologiczno-problemowe. Wybór ujęcia spowodowany był wielością pozyskanych materiałów źródłowych. Podejście to pozwoliło w większym stopniu usystematyzować materiał badawczy. Rozdziały pracy mają jednorodną strukturę, wszystkie składają się z trzech podrozdziałów. W rozdziale pierwszym zaprezentowano teoretyczne aspekty komunikowania politycznego PKF, odniesiono się do inspiracji historycznych, opisano funkcjonowanie

redakcji PKF. W rozdziale drugim zaprezentowano obrazy komunikowania politycznego PKF w okresie stalinizmu. Szczególną uwagę skupiono na propagandowych obrazach formułującego się powojennego państwa, zaprezentowano wzory osobowe stalinowskiego społeczeństwa, przedstawiono katalog wrogów politycznych. W rozdziale trzecim opisano funkcjonowanie państwa, społeczeństwa i kultury w okresie gomulkowski. Szczególną uwagę zwrócono na propagandowy obraz I sekretarza, funkcjonowanie społeczeństwa w okresie małej stabilizacji i prowadzoną w państwie komunistycznym politykę kulturalną. W rozdziale czwartym zaprezentowano komunikowanie polityczne PKF w dekadzie sukcesu Gierka. Szczególną uwagę skupiono na propagandowym wizerunku obrazów I sekretarza, industrializacji państwa, funkcjonowania społeczeństwa w dekadzie sukcesu i prowadzonej polityki kulturalnej. Rozdział piąty poświęcono komunikowaniu politycznemu PKF w latach 80., a w ostatnim szóstym rozdziale przedstawiono komunikowanie polityczne PKF w czasie przemian ustrojowych w Polsce. Szczególną uwagę skupiono na propagandowych obrazach państwa, społeczeństwa w okresie terapii szokowej Leszka Balcerowicza i kultury. W dysertacji zostały użyte dwie techniki badawcze: analiza zawartości mediów i technika wywiadu. Ponadto wykorzystano metodę analizy systemowej. Eksploracji badawczej poddano zasoby archiwalne zdeponowane w archiwach Instytutu Pamięi Narodowej, Archiwum Akt Nowych, Filmotece Narodowej.

Słowa kluczowe: Polska Kronika Filmowa, komunikowanie polityczne, ustroj państwa, polityka kulturalna, Polska Rzeczpospolita Ludowa

**THE POLISH FILM CHRONICLE 1944–1994.
POLITICAL COMMUNICATION IMAGES, pp. 385**

Abstract

The aim of the doctoral dissertation was to present the political communication an important channel of the political, social and cultural content of the Polish Film Chronicle (Polska Kronika Filmowa, PKF). Various types of political communication definitions were used, in particular: in substantial terms, which we can understand as seeking answers to the question about the content of communications, and in a processual approach, allowing for a reconstruction of activities concerning shaping, sending and processing political messages while displaying a specific political subject. The Polish Film Chronicle was a film magazine published in the years 1944–1994. During its activity, it fulfilled a number of important communication func-

tions: information, propaganda and entertainment. Documentary film images prepared by the PKF editorial team were subjected to the work of the descriptor. A detailed overview was given to propaganda images: the state, society of culture.

The doctoral dissertation consisted of an introduction, six chapters, conclusions, a list of sources and studies (bibliography or references), and a list of tables. A chronological and problematic approach was adopted in the work. The choice of approach was caused by the multitude of acquired source materials. The chronological and problematic approach made it possible to systematise the research material to a greater extent. The chapters have a homogeneous structure, and all consist of three subchapters. The first chapter presents the theoretical aspects of the PKF political communication, refers to historical inspirations, describes the functioning of the PKF editorial office. The second chapter presents images of political communication of the PKF during the Stalinist period. Particular attention was focused on propaganda images of the post-war state, personal patterns of Stalinist society were presented, a catalog of political enemies was presented. The third chapter describes the functioning of the state, society and culture in the Gomułka period. Particular attention was paid to the propaganda image of the first secretary, the functioning of the society during the period of small stabilization and the cultural policy pursued in the communist state. The fourth chapter presents the political communication of PKF during the decade of Gierek's success. Particular attention was given to the propaganda image of the first secretary, the state's industrialisation, the functioning of society in the decade of success and cultural policy. The fifth chapter was devoted to the political communication of the PKF in the 1980s, while the last six chapter presented political communication of the PKF in the period of political changes in Poland. Particular attention was paid to the state propaganda images, society during the shock therapy of Leszek Balcerowicz and culture. The dissertation used two research techniques: the media content analysis and the interview technique. In addition, the system analysis method was used. The archival resources deposited in the archives of *Instytut Pamięci Narodowej* [Institute of National Remembrance], *Archiwum Akt Nowych* [Central Archives of Modern Records] and *Filmoteka Narodowa* [National Film Archive] were subject of exploration.

Keywords: Polish Film Chronicle, political communication, state system, cultural policy, Polish People's Republic

Problem badawczy i uzasadnienie jego wyboru

Polska Kronika Filmowa była magazynem filmowym, na który składały się relacje i felietony dokumentalne, wydawanym w latach 1944–1994. Redakcję kroniki powołano do życia 15 listopada 1944 r. w ramach Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego mieszczącej się w Lublinie. Inauguracja działalności nastąpiła 1 grudnia 1944 r., pierwszymi redaktorami naczelnymi magazynu byli Jerzy Bossak i Ludwik Perski. Poszczególne wydania trwały około 10 minut i zawierały od 8 do 10 tematów, choć były też dłuższe wydania specjalne. Kronika ukazywała się co tydzień, a w latach 1957–1981 nawet dwa razy w tygodniu. Jej emisja poprzedzała wówczas każdy seans kinowy w Polsce. Władze państwowe narzucały redakcji zadania propagandowe. W założeniu partyjnych decydentów PKF miała się stać instrumentem indoktrynacji społeczeństwa. Dodatkowo kronika spełniała ważne funkcje poznawcze, edukacyjne i rozrywkowe. Atrakcyjna forma sprawiała, że widownię magazynu w 1949 r. szacowano na 5 milionów widzów tygodniowo. PKF miała stałą planszę czołówkową z powszechnie rozpoznawalnym logotypem. Znakiem charakterystycznym był też sygnał dźwiękowy skomponowany przez Władysława Szpilmana¹.

Temat badawczy *Polska Kronika Filmowa (1944–1994). Obrazy komunikowania politycznego* został podyktowany tym, że w dostępnej literaturze przedmiotu nie występują praktycznie całościowe opracowania dotyczące funkcjonowania ważnego kanału przekazu, jakim była PKF w odniesieniu do spraw rzeczywistości politycznej Polski w drugiej połowie XX w. Przegląd dostępnej literatury przedmiotu pozwolił zauważyć, że szczegółowego opisu doczekał się tylko początkowy okres funkcjonowania magazynu. Ogólne odniesienia do Polskiej Kroniki Filmowej znalazły się zaś w książce *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994* autorstwa Marka Cieślińskiego², filmoznawcy i literaturoznawcy. Monografia ta ma wszelkie cechy typowego studium przypadku funkcjonowania ważnego w ówczesnej rzeczywistości politycznej kanału przekazu treści propagandowych. Jest to jak dotąd jedyna praca całościowo pokazująca funkcjonowanie PKF. Choć publikację należy uznać

¹ Tadeusz Lubelski, „Polska Kronika Filmowa”, w: Tadeusz Lubelski (red.), *Encyklopedia kina*, (Kraków : Wydawnictwo Biały Kruk, 2003), 752.

² Marek Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, (Warszawa : Wydawnictwo Trio, 2006).

za ceną poznawczo i nieocenioną w zakresie wiedzy faktograficznej, zabrakło w niej jednak wątków związanych z rozwojem komunikowania politycznego. Poza Markiem Cieślińskim tematyka PKF incydentalnie znajdowała się w sferze zainteresowań badaczy, tym samym w literaturze przedmiotu widoczny jest brak opracowań naukowych przedstawiających kształtowanie się procesu komunikowania politycznego w PKF. Wybór tematu został podyktowany również tym, że dopiero w 2011 r. Instytut Pamięci Narodowej odtajnił materiały archiwalne odnoszące się do działalności niektórych redaktorów naczelnych i operatorów kroniki. Zawarte w archiwach informacje pozwoliły pogłębić podejmowane dotychczas szczątkowe badania aparatu nadawczego magazynu. Warto pamiętać, że PKF stanowi cenne źródło politologiczne, medioznawcze, historyczne, które należało poddać eksploracji badawczej.

Ze względu na charakter dysertacji ocenie poddano model komunikowania politycznego sformułowany przez amerykańskiego komunikologa i socjologa mediów Harolda Dwighta Lasswella, który zwracał uwagę na perswazyjność aktu komunikacyjnego. Z uwagi na intencjonalność przekazów politycznych konstruowanych przez zespół redakcyjny PKF wybór powyższego konstruktów teoretycznego wydawał się najodpowiedniejszy. Lasswell ujmował akt komunikacyjny jako linearny proces złożony z pięciu części, składający się z następujących pytań: „Kto?, Co?, Jakim medium?, Do kogo?, Z jakim skutkiem?”³. Przedmiotem zainteresowania czynił komunikat rozumiany jako docierające do odbiorcy zdarzenie, którego „istnienie rejestruje jego system poznawczy. Zdarzenie wyzwała reakcje odbiorcy, który jest zainteresowany tym, co się stało”⁴. Sformułowanie pierwszego pytania implikowało poszukiwania odpowiedzi na następujące problemy: Jakimi intencjami politycznymi kierował się twórca komunikatu politycznego? Jaki miał system aksjologiczny? Odpowiedź na drugie pytanie pozwoliła określić, jakie treści przekazywał społeczeństwu kreator przekazu politycznego. Trzecie pytanie skłaniało

³ Tomasz Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, (Warszawa : PWN, 2005), 57; Ewa Marciniak, „Komunikowanie polityczne”, w: Mirosław Karwat, Jacek Ziółkowski (red.), *Leksykon pojęć politycznych*, (Warszawa : Wydawnictwo Elipsa, 2013), 140.

⁴ Maciej Błaszak, „Systemowy model komunikacji społecznej”, w: Mikołaj Domaradzki, Emanuel Kulczycki, Marek Wendland (red.), *Język, rozumienie, komunikacja*, (Poznań : Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, 2011), 138.

do udzielenia odpowiedzi, jakim kanałem przekazu transmitowane były komunikaty polityczne.

Ze względu na charakter dysertacji i procesu komunikacyjnego kreowanego w PKF nie wydawało się zasadne poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, z jakim skutkiem przekazywane były komunikaty polityczne zamieszczane w magazynie. Dotychczasowa analiza dostępnych materiałów źródłowych dotyczących funkcjonowania PKF nie pozwoliła w pełni odpowiedzieć na ostatnie pytanie postawione przez Lasswella. Nie ma natomiast wątpliwości, że w komunikowaniu politycznym PKF w latach 1944–1994 uwidaczniały się części składowe jego modelu komunikowania, zawierającego „triadę komunikacyjną”: nadawca, układ kodujący (redakcja magazynu), kanał informacyjny. W toku dociekań badawczych rekonstrukcji zostały poddane komunikaty polityczne aranżowane przez twórców PKF. Były to komunikaty utrwalone audiowizualnie, dające możliwość wielokrotnego odtwarzania w ramach seansów kinowych w latach 1944–1994. Były one świadectwami działań w układzie horyzontalnym: władze państwowe–społeczeństwo.

Prezentacja procesów komunikacyjnych w PKF została przygotowana na gruncie pięciu głównych kierunków działania redakcji magazynu: (1) ustalenie teoretycznych podstaw komunikowania politycznego PKF, (2) ustalenie profili komunikacyjnych kreatorów komunikatów politycznych, ich kompetencji komunikacyjnych, politycznych i organizacyjnych, (3) określenie obrazów państwa w poszczególnych okresach funkcjonowania Polski Ludowej, a od 1952 r. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz w początkowym okresie III RP propagowanych w PKF, (4) wizerunków społeczeństwa, (5) formułowania obrazów życia kulturalnego w PRL i w III RP w trakcie przemian systemowych. Komunikowanie polityczne Polskiej Kroniki Filmowej było składnikiem ogółu czynności komunikacyjnych w latach 1944–1994.

Ramy temporalne wyznaczone w niniejszej pracy były zdeterminowane wiedzą o zmianach zachodzących w systemie politycznym Polski Ludowej w latach 1944–1989, w obrębie formacji politycznej (Polskiej Partii Robotniczej, a od 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) oraz w początkowym okresie III Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–1994. W PRL głównym twórcą komunikatów politycznych był aparat partyjny PPR i PZPR. Dyrektywy odnoszące się do kształtu tych komunikatów umieszczanych w PKF wpływały z szeregów kierownictwa partyjnego państwa i specjalnie stworzonych do tego instytucji pań-

stwowych, takich jak: Ministerstwo Informacji i Propagandy, Komisja Komitetu Centralnego PZPR do Spraw Filmu, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W 1944 r. nowe władze państwowe stworzyły własny kanał przekazu informacji, jakim była PKF. W początkowych założeniach programowych, konstytuujących istnienie PKF, podstawowym zadaniem nowej instytucji było dokumentowanie życia na terenach „wyzwolonych” (tzw. Polski lubelskiej, czyli z czasów istnienia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie, następnie Rządu Tymczasowego w Warszawie). Nowe władze państwowe bezpośrednio po wojnie zorganizowały własny kanał przekazu pomiędzy aparatem partyjnym a społeczeństwem. Intensyfikacja działań komunikacyjnych widoczna była na łamach PKF podczas kampanii politycznych (przedzjazdowych, wyborczych, przed referendum w 1946 r.). Wzmoczona aktywność komunikacyjna w PKF widoczna była również w czasie przełomów politycznych. Dobrą egzemplifikacją problemu była ożywiona aktywność komunikacyjna redakcji magazynu podczas obrad VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pogłębiona działalność komunikacyjna uwidaczniała się też podczas strajków w Stoczni Gdańskiej w 1980 r. Redakcja PKF jako jedna z nielicznych uzyskała akredytację do relacjonowania przebiegu akcji protestacyjnej w Stoczni Gdańskiej. Komunikaty polityczne dotyczyły także kreacji wizerunkowej poszczególnych warstw społecznych.

Cel poznawczy rozprawy, hipotezy, pytania badawcze, definicje

Celem dysertacji było ukazanie zjawiska komunikowania politycznego magazynu filmowego, który przez przeszło pół wieku odgrywał znaczącą rolę w przekazywaniu informacji społeczeństwu oraz stosowaniu perswazji dla uzyskania efektu. Komunikowanie polityczne składa się z wielu aktów (komunikatów politycznych). W odniesieniu do PKF można było sformułować wypowiedź zawierającą supozycję, że w obrazach komunikowania politycznego odzwierciedlenie znajdowały realia społeczne i polityczne Polski Ludowej oraz uwidaczniała się w nich skutki deformowania wyobrażeń rzeczywistości. W rozprawie znalazły się odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Kto był autorem komunikatów politycznych zawartych w PKF? W jaki sposób w czasie funkcjonowania

PKF kreowany był wizerunek PRL i jakim przeobrażeniom podlegał? Jakie cechy charakterystyczne miały komunikacyjne wizje społeczeństwa formułowane na łamach PKF w okresie 1944–1994? Jakie można było wyróżnić specyficzne części kultury w PRL i w początkowym okresie III RP na łamach PKF?

Metodologia badań

Dobór i obsługa narzędzi pomiarowych, użytecznych dla sporządzenia poniższego opracowania, były zdeterminowane charakterem politologii i jej badań zjawisk i procesów politycznych. Wspomniano już wcześniej, że przedmiotem eksploracji były komunikaty polityczne rozumiane jako specyficzne ogłoszenia zawierające informacje lub kształtujące postawy i dające możliwość: wykorzystania zasobów ludzkich *in gremio* bądź indywidualnych jednostek ludzkich, wprowadzenia rozwiązań systemowych w sferze polityki, gospodarki, kultury, wykonywania czy delegowania obowiązków, a także realizowania praw człowieka i obywatela, wpływania na instytucje i ludzi angażujących się w życie polityczne. Ujęcie idiograficzne pozwala na ukazanie uszczegółowionego obrazu świata politycznego. Wprawdzie zawiera sfragmentaryzowaną wiedzę, ale ma też funkcjonalny charakter, umożliwiając powiązanie efektów opisu obserwacji z wartościowaniem zjawisk i procesów politycznych⁵.

Przed rozpoczęciem badań skonstruowana została lista kodów tematycznych, użyteczna przy późniejszym ustalaniu swego rodzaju paralelnego zestawienia zagadnień, z których tworzył się szkielet opracowania. Selekcjonując odpowiednie słowa klucze, częściowo oparto się na istniejących już zestawach kategorii politologicznych, znanych z literatury przedmiotu, co dało podstawę do ustalenia wiedzy o preferencjach komunikowania politycznego w poszczególnych okresach i podokresach istnienia PKF. Na liście znalazły się główne kody, jak ideologia, życie polityczne, ekonomika, kultura, kwestie społeczne, problematyka światopoglądowa. Takie postępowanie było niezbędne podczas wstępnej analizy zebranego materiału na etapie eksplorowania źródeł, a następnie interpretowania dokumentacji. Okazało się też korzystne dla finalnego

⁵ Zbigniew Kantyka, *Politologia (I)*, w: Wojciech Sokół, Marek Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1: *Pojęcia, teorie i metody*, (Warszawa : Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2016), 481.

redagowania tekstu, szczególnie podczas sprawdzania stopnia logiczności i przejrzystości treści rozprawy oraz w toku udzielania odpowiedzi na pytania i weryfikowania hipotez badawczych.

Podczas sporządzania rozprawy użyteczna była metoda analizy systemowej. Dzięki niej PKF rozumiano jako instytucję polityczną stanowiącą element systemu propagandowego PRL i początkowych lat funkcjonowania III RP. W pracy zastosowano technikę analizy zawartości mediów. Analiza dotyczyła propagandowej zawartości komunikatów politycznych formułowanych przez zespół redakcyjny PKF. Szczególna uwaga zwrócona była na frekwencyjność występujących w komunikatach słów sztandarowych, stanowiących elementy specyficznego metajęzyka używanego przez twórców komunikowania politycznego PKF. Odnosiły się one zazwyczaj do określenia panującej w państwie ideologii mającej wszechogarniający charakter. Stanowiły również nośne hasła propagandowe formułowane przez partyjnych decydentów, a odnoszące się do życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Technikę spożytkowano, aby scharakteryzować specyficzne idiolekty językowe zawarte w przekazie komunikacyjnym PKF do opisu propagandowego obrazu rzeczywistości społecznej. Kryterium klasyfikacyjnym analizy były przekazy słowne, wyrażane w komunikatach PKF. Medialna analiza treści zawartych w PKF realizowana była na podstawie słownych wypowiedzi partyjnych decydentów, utrwalonych w zapisie kronikarskim⁶.

W rozprawie wykorzystano również technikę wywiadu. Rozmowy zostały przeprowadzone z twórcami PKF w sposób właściwy dla wywiadu swobodnego. Przybierały postać dialogu zawierającego uporządkowane etapy wypowiedzeń, takie jak: zadawanie pytań filtrujących, ustalanie faktów, formułowanie ocen, uszczegółowienie pytań i zachęcenie rozmówcy do udzielania pogłębionych odpowiedzi, sporządzenie finalnej opinii na temat zrealizowania dyspozycji ukierunkowanej na interlokutora. Stanowiły bezcenne źródło wiedzy na temat działalności magazynu filmowego. Wykorzystane wypowiedzi były istotnym dopełnieniem rozważań zawartych w rozprawie. Wywiady przeprowadzono z dwojgiem redaktorów naczelnych PKF: Heleną Lemańską (1919–2017) i Stanisławem Fiu-

⁶ Walery Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2008), 245-249; Idem, *O mediach i języku*, (Kraków : Wydawnictwo Universitatis, 2007), 47-63; Małgorzata Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, (Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006).

kiem-Cisowskim (ur. 1949). Uzupełnienie stanowiły wypowiedzi o charakterze wspomnieniowym, sformułowane przez znakomitą montażystkę Jadwigę Zajiček (ur. 1925), a także redaktora PKF Piotra Halbersztata.

Stan badań

Badania procesów komunikowania politycznego w światowej nauce mają już pewną tradycję i ugruntowaną pozycję⁷. Postępem eksploracji z pewnością sprzyjał rozwój środków masowego przekazu, umasowienie dostępu do informacji i szybkość nośników komunikatów politycznych. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w Polsce, gdzie studia procesów komunikowania politycznego w pełni zaczęły się rozwijać na przełomie XX i XXI w. Wzrost zainteresowania badaniem tego tematu doprowadził do zwiększenia liczby wydawanych opracowań monograficznych poświęconych komunikowaniu politycznemu. Wspomnianą problematykę podejmowało wielu badaczy, powstawały opracowania książkowe i artykuły w czasopismach naukowych sporządzone przez przedstawicieli antropologii politycznej, historii, nauk o komunikacji i mediach, politologii, psychologii społecznej, socjologii polityki⁸.

⁷ Problematykę komunikowania politycznego w swoich rozważaniach poruszało wielu badaczy z renomowanych ośrodków naukowych na świecie. Zob.: Brian McNair, *An Introduction to Political Communication*, (London : Routledge, 2003); Richard M. Perloff, *The Dynamics of Political Communication*, (New York : Routledge, 2014); Denis McQuail, Sven Windahl, *Communication Models for the Study of Mass Communications*, (New York : Routledge, 1993).

⁸ Zob.: Bogusława Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2019); Tomasz Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*; Walery Pisarek, *Wstęp do nauki*; Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, Tomasz Mielczarek (red.), *Polski system medialny*, (Kielce : Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2012); Stanisław Michalczyk, *Komunikowanie polityczne: teoretyczne aspekty procesu*, (Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005); Idem, *Spółczesństwo medialne: studia z teorii komunikowania masowego*, (Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008); Wojciech Furman, Paweł Kuca (red.), *Lokalne komunikowanie polityczne*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013); Wojciech Furman, Paweł Kuca, Dominik Szczepański (red.), *Media w kampaniach wyborczych*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2016); Dorota Piontek, *Komunikowanie polityczne i kultura popularna: tabloidyżacja informacji o polityce*, (Poznań : Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2013); Piotr Pawełczyk, Dorota Piontek (red.), *Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, (Poznań : Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1999); Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016); Ewa Maj, „Źródłowe badanie dziejów Polski Ludowej: przypadek fabularnej twórczości filmowej”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, t. 10, 2013, 3-23;

Do badania dobrano próbę, na którą złożyło się 306 numerów magazynowych PKF. Ponadto spożytkowane zostały materiały odrzucone przez cenzurę i zdeponowane w archiwum, o czym będzie mowa poniżej. Dobór próby nastąpił według kryterium rzeczowego z zachowaniem porządku temporalnego. O liczbie numerów magazynowych przesądziło ustalenie interwałów czasowych, determinowanych przez przełomy polityczne w Polsce z lat 1944–1994. Periodyzacja tego okresu dziejów państwa umożliwiła wykazanie cech specyficznych komunikowania politycznego PKF z możliwością: zwrócenia uwagi na tempo odwzorowania życia politycznego w kronikach filmowych, dostrzeżenia reaktywności pracy kronikarskiej, czyli realnego lub domniemanego wpływu na odbiorców.

Pierwotne źródła audiowizualne stanowiły fundament badania czynności komunikacyjnych PKF. Oglądowi poddano również szereg list montażowych, notatek redakcyjnych pozyskanych podczas eksploracji materiałów umieszczonych w Archiwum Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Przeprowadzono również kwerendy zasobów Instytutu Pamięi Narodowej. Podczas poszukiwań źródeł zostały pozyskane akta osobowe redaktorów naczelnych PKF, Jerzego Bossaka i Heleny Lemańskiej. Warto powtórzyć podaną wcześniej informację, że badany zasób archiwalny został odtajniony dopiero w 2011 r. Faktografia zawarta w aktach IPN stanowiła swoiste *novum* w badaniach poświęconych zagadnieniom funkcjonowania PKF. Dzięki tym informacjom można było lepiej zapoznać się z życiorysem redaktor naczelnej PKF Lemańskiej. W obiegu naukowym nie występowały dotychczas choćby artykuły przyczynkarskie odnoszące się do prezentacji jej sylwetki. Na taki stan rzeczy wpływ miał upływający czas. Większość osób związanych bezpośrednio z redakcją PKF, jak np. Ludwik Perski (reżyser i operator), Ludmiła Niekrasowa (żona Ludwika Perskiego), Jerzy Bossak, Helena Lemańska, Krzysztof Szmagier, już nie żyje. Inną grupę osób związanych z kroniką stanowili ludzie, którzy w latach 1967–1968 w wyniku nasilającej się w PRL kampanii antysyjonistycznej musieli wyjechać na stałe z Polski. Częściowo udało się jednak zapełnić lukę źródłową, uzyskując informacje od osób, które nie były bezpośrednio związane z redakcją kroniki. Do takich osób można zaliczyć Jana Jagielskiego, głównego specjalistę do spraw dokumentacji i ochrony dziedzictwa żydowskiego w Żydow-

Eadem, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010).

skim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie, czy Julię Juryś. Bezценne źródło informacji stanowiły stałe konsultacje naukowe z Markiem Cieślińskim.

W rozprawie doktorskiej wykorzystano również materiały archiwalne zdeponowane w zasobie archiwalnym Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Szczególnej eksploracji badawczej poddano następujące zespoły archiwalne: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Centralny w Warszawie, Ministerstwo Informacji i Propagandy, Generalna Dyrekcja „Film Polski”, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Eksploracja zasobu archiwalnego GUKPPIW nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Listy ingerencji cenzorskich w odniesieniu do redakcji PKF są niekompletne, stanowią zbiór luźnych, nieuporządkowanych dokumentów niepozwalających całościowo zapoznać się z procesami ingerencji cenzorów w materiały filmowe.

Ważne miejsce zajęło spożytkowanie artykułów traktujących o działalności PKF znajdujących się na łamach „Biuletynu Informacyjnego Filmu Polskiego”. Numery archiwalne biuletynu zostały pozyskane w trakcie kwerendy przeprowadzonej w Bibliotece Filmoteki Narodowej w Warszawie. Dla zbadania podjętej problematyki wykorzystano zawartość wielu pism branży filmowej, jak „Ekran”, „Film”, „Gazeta Filmowa”, „Kwartalnik Filmowy”.

Jak nadmieniono wyżej, tematyka podjęta w niniejszej rozprawie nie znalazła pełnego odzwierciedlenia w literaturze przedmiotu. Poza książką Marka Cieślińskiego wykorzystano kilka jego drobniejszych tekstów poświęconych działalności PKF: *Polska Kronika Filmowa. Między polityką a sztuką*, *Personalalia z historii PKF*, a także *Wizerunek Śląska w Polskiej Kronice Filmowej*⁹.

Spośród innych badaczy zajmujących się tematyką kronik filmowych wypada odnieść się do opracowania Stanisława Ozimka pt. *Film polski w wojennej potrzebie*. W tej monografii jeden z rozdziałów został

⁹ Marek Cieśliński, „Polska Kronika Filmowa. Między polityką a sztuką”, w: Bożena Janicka, Andrzej Kołodyński (red.), *Chełmska 21. 50 lat Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie*, (Warszawa : Wydawnictwo Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, 2000), 3-36; Idem, „Personalalia z historii PKF”, *Kino*, nr 6, 2000, 7-8; Idem, „Wizerunek Śląska w Polskiej Kronice Filmowej”, w: Andrzej Gwóźdź (red.), *Filmowe Światy. Z dziejów X muzy na Górnym Śląsku*, (Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998), 34-47.

poświęcony działalności PKF¹⁰. Za użyteczną dla rozprawy pozycję badawczą należy uznać niepublikowaną pracę doktorską Janusza Urbaniaka pt. *Polska Kronika Filmowa 1944–1949. Problemy dokumentacji i transformacji rzeczywistości*, przygotowaną na Uniwersytecie Wrocławskim. Zawarta w niej problematyka oscylowała głównie wokół zagadnień dotyczących politycznego uwarunkowania działalności PKF w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej. Fragmenty pracy zostały umieszczone jako rozdziały w pracach zbiorowych poruszających tematykę filmową. Ważnym tekstem w kontekście działalności PKF jest monografia Janusza Urbaniaka zdeponowana w Bibliotece Filmoteki Narodowej pt. *Kroniki Filmowe czasu wojny (fragment większej całości)*.

Działalności Polskiej Kroniki Filmowej rozważania badawcze poświęcił Jerzy Toeplitz w trzecim i czwartym tomie *Historii filmu polskiego*¹¹. Wybitny historyk kina i teoretyk filmowy przygotował też artykuł *Polska Kronika Filmowa – dorobek XX-lecia*¹². Jednakże tekst, choć cenny pod względem poznawczym, nie wyczerpuje złożoności problemu. Dlatego niezbędne było dalsze poszukiwanie opracowań tematu.

Klucz politycznego ujęcia komunikowania zawartego w PKF otwiera kilka trendów badawczych. Po pierwsze, pozwala na interpretacje obrazów filmowych, niekiedy z możliwością rozpoznania zjawiska intertekstualności uobecnionego w przekazach komunikacyjnych. Po drugie, stwarza sposobność oceny spójności ideologicznej, doktrynalnej, programowej między ośrodkiem decyzji państwowej a medium masowym. Po trzecie, daje szansę zweryfikowania obecności komponentów politycznych w poczynaniach medialnych w odniesieniu do spraw edukacyjnych, kulturalnych, światopoglądowych. Ponadto nie ulega wątpliwości, że istotnym kryterium odniesienia była jednostka ludzka i jej potrzeby społeczne, estetyczne.

¹⁰ Stanisław Ozimek, „Film polski w wojennej potrzebie”, w: Jerzy Bartnicki (red.), *W pierwszym roku wolności*, (Bydgoszcz : Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, 1982), 322.

¹¹ Jerzy Toeplitz (red.), *Historia filmu polskiego*, t. 3, (Warszawa : Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, 1980); Idem (red.), *Historia filmu polskiego*, t. 4, (Warszawa : Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, 1980).

¹² Idem, „Polska Kronika Filmowa – dorobek XX-lecia”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 3, 1964, 92-105.

Struktura rozprawy

Opisanie kluczowego zagadnienia podjętego w rozprawie, jakim było zagadnienie komunikowania politycznego PKF w latach 1944–1994, wymagało ujęcia procesu badawczego w ramy chronologiczno-problemowe. Podejście to wydało się atrakcyjniejsze i zarazem bardziej przejrzyste badawczo niż ujęcie problemowe lub samo podejście chronologiczne. Spowodowane to było wielością pozyskanych materiałów źródłowych i pozwoliło w większym stopniu usystematyzować wywód naukowy. Przy wyborze perspektywy badawczej wykorzystano uniwersalny konstrukt teoretyczny stosowany przy badaniach procesu komunikowania politycznego.

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym sformułowano teoretyczne podstawy komunikowania politycznego PKF, odwołano się do rozwoju kinematografii w dwudziestolecie międzywojennym w Polsce. Zaprezentowano działalność kronik filmowych za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem ZSRR, III Rzeszy, dokonano przeglądu składu redakcyjnego PKF. Starano się przedstawić, kim byli twórcy komunikatów politycznych, jakie mieli predyspozycje komunikacyjne, czym dysponowali w sensie technicznym (np. sprzęt operatorski) oraz w wymiarze ideologiczno-programowym. Skupienie na nich uwagi pozwoliło ukazać cele polityczne, a także określić misję i zadania PKF. Sformułowanie komunikatu politycznego zależało również od kompetencji językowych twórcy, ale też od specyficznych zdolności aktorskich lektorów magazynu relacjonujących informacje. Sprawność komunikacyjna redakcji magazynu polegała także na doborze odpowiednich form gatunkowych stosowanych w PKF. Istotne też było ukazanie warunków i okoliczności kontroli środków komunikacji społecznej. Zwrócono uwagę na sposób kontrolowania własności środków przekazu, w tym monopolistyczną władzę państwa nad rynkiem mediów.

W rozdziale drugim ukazano sposób organizacji komunikatów politycznych z uwzględnieniem strategii komunikacyjnych obecnych na łamach magazynu w okresie stalinizmu. Uwagę badawczą skupiono na kwestiach związanych z obrazowaniem umacniania się władzy ludowej w powojennej Polsce, propagandowymi kampaniami politycznymi odnoszącymi się do referendum ludowego w 1946 r., wyborami do Sejmu Ustawodawczego, uchwaleniem nowej konstytucji. Oglądowi poddano również specyficzne przejawy kultu jednostki prezentowane w komunikacyjnych wizjach PKF. Przedstawiono też obrazy społeczeństwa w okresie stalinizmu. Dominantą tematyczną stawała się walka klas i zwalczanie wrogów

klasowych za pomocą dyskredytacji wizualnej i słownej. W obrazach kultury widoczne były odniesienia do formowania się nowego, powojennego typu kultury na podstawie założenia nowego kierunku w sztuce, jakim był socrealizm.

W rozdziale trzecim zaprezentowano zawartość komunikatów politycznych w postaci obrazu PZPR kreowanego na łamach magazynu od 1956 do 1970 r. Odniesiono się do zagadnienia tożsamości formacji politycznej, form ekspresji politycznej oraz wyobrażeń przywódcy partyjnego Władysława Gomułki, przedstawianego na łamach PKF. Szczegółowo zbadano komunikaty polityczne przekazywane odbiorcom kroniki podczas strajków i demonstracji masowych w październiku 1956 r., marcu 1968 r., grudniu 1970 r. Zaprezentowano również obrazy społeczeństwa PRL w okresie małej stabilizacji oraz życia kulturalnego. Uwagę skupiono na działalności polskich reżyserów, funkcjonowaniu kabaretów. W podrozdziale znalazły się odniesienia do twórczości wybranych artystów, jak Xawery Dunikowski czy Krzysztof Komeda, a także polskich plakacistów tworzących środowisko Polskiej Szkoły Plakatu.

W rozdziale czwartym rozprawy przedstawiono obraz władz państwowych w dekadzie Gierka. Zaprezentowano specyficzne formy kreacji wizerunkowej I sekretarza partii politycznej¹³ i ukazano zjawisko mityzacji jego postaci. Odwzorowano mit dobrego gospodarza ze Śląska. W sposobie obrazowania społeczeństwa nawiązano do sztandarowych inwestycji dekady sukcesu, w tym osiedli z wielkiej płyty, nowego stylu wzornictwa przemysłowego. Przedstawiono również sposoby spędzania wolnego czasu przez obywateli PRL w latach 70. W dużej mierze kontynuowano także wątki poruszane w poprzednich podrozdziałach, co pozwoliło na zachowanie koherencji tematycznej w odniesieniu do kwestii związanych z obrazowaniem życia kulturalnego.

W rozdziale piątym zaprezentowano obrazy władz państwowych w czasach permanentnego kryzysu występującego w PRL w latach 80. Ukazano wrogi stosunek partyjnych decydentów do działań „Solidarności”, spożytkowano przy tym frekwencyjność słów sztandarowych umieszczonych w komunikatach politycznych¹⁴. Przedstawiono również

¹³ Ziemowit Jacek Pietraś, *Decydowanie polityczne*, (Warszawa-Kraków : Wydawnictwo PWN, 2000), 424.

¹⁴ Walery Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, (Kraków : Wydawnictwo Universitatis, 2002), 7; Michał Głowiński, *Nowomowa po polsku*, (Warszawa : Wydawnictwo PWN, 1990), 7-10.

stosunek władz państwowych do papieskiej pielgrzymki z 1983 r. Starano się odwzorować wszelkie działania władz państwowych dążące do zachowania fasadowości demokracji ludowej w latach 80. XX stulecia w PRL. Zaprezentowano także obrazy funkcjonowania społeczeństwa w czasach kryzysu i w specyficznym okresie stanu wojennego. Uwagę badawczą skupiono na kwestiach związanych z niedoborem mieszkań, problemami „brakoróbstwa” w ich wykończeniu. Omówiono też sposoby spędzania wolnego czasu przez obywateli PRL. W obrazowaniu kultury odniesiono się do przedstawienia komunikacyjnych wizji w stosunku do najważniejszych zabytków dziedzictwa narodowego Polski. Skupiono się na działalności kabaretów, przedstawień teatralnych, musicali. Ważne miejsce zajęły odniesienia do działalności zespołów rockowych i odbywających się w PRL festiwali muzycznych.

W ostatnim rozdziale przedstawiono końcowy okres funkcjonowania PKF w trakcie przekształceń ustrojowych. Omówiono obrady Okrągłego Stołu oraz zawarte podczas nich ustalenia. Odwoływano się do wyborów kontraktowych z czerwca 1989 r. Prezentowano notacje filmowe pokazujące częste zmiany rządów w początkowych latach funkcjonowania III RP. W sposobie obrazowania społeczeństwa dominowały dwie główne kwestie, wokół których prowadzone były czynności komunikacyjne. Odwoływano się do tematów, które w oficjalnej agendzie komunikacyjnej PKF w okresie PRL nie mogły być poruszane i były przemilczane przez propagandę. Były to sprawy związane z prawem do swobodnego strajku oraz wątki historyczne, jak np. mord w Katyniu. Zaprezentowano również odniesienia do kwestii związanych z reformami gospodarczymi firmowanymi przez Leszka Balcerowicza. W przekazach komunikacyjnych znajdowały się nawiązania do bezdomności, upadku przedsiębiorstw. Przedkładając sprawy związane z obrazowaniem kultury, powielono schemat tematów poruszanych we wcześniejszych podrozdziałach poświęconych obrazom kultury na łamach PKF.

Wnioski końcowe

W toku eksploracji materiału pozytywnej weryfikacji zostały podane hipotezy postawione we wstępie pracy.

Hipoteza pierwsza. Kronika miała redakcję rozbudowaną strukturalnie i personalnie. Na czele zespołu stał redaktor naczelny ini-

cyjny, odpowiedzialny politycznie za PKF. Redaktorami naczelnymi byli zazwyczaj ludzie z nominacji partyjnej, często niemający doświadczenia filmowego, tylko prasowe. Nie przeszkadzało to jednak w wypracowaniu zespołowi redakcyjnemu PKF wyjątkowego stylu komunikacji, charakteryzującego się skrótowością materiału i minimalizmem zawartej w nim treści. Zespół redakcyjny dopełniało grono znakomitych operatorów, uznanych fachowców w branży filmowej, mających często doświadczenie zdobyte przy realizacji filmów dokumentalnych w dwudziestolecu międzywojennym bądź w trakcie studiów we Wszechzwiązkowym Instytucie Kinematografii w Moskwie. O rozbudowanej strukturalnie redakcji PKF świadczyły następujące fakty: od 1957 r. na ekranach kinowych pojawiały się dwa wydania magazynu opatrzone literami A i B. Do lat 80. integralną częścią magazynu były materiały filmowe pozyskiwane w ramach wymiany zagranicznej z redakcjami kronik filmowych z całego świata. Częstotliwość tej wymiany nie była jednolita. W latach 40. i 50. dominowały materiały wizualne pozyskiwane od redakcji kroniki filmowej w ZSRR. Następnie rozszerzono wymianę zagraniczną z innymi państwami. Dzięki nawiązanej współpracy integralną częścią magazynu w latach 50. i 60. stał się specjalny cykl wydawniczy pt. *Z całego świata*, pokazujący wydarzenia zagraniczne. O rozbudowanej strukturze redakcji świadczył też fakt, że PKF miała swe redakcje terenowe. Pozwoliło to bez trudu realizować materiały filmowe z całej Polski.

Hipoteza druga. Nie ulega wątpliwości, że PKF w założeniach twórców miała się stać „tubą propagandową” władz państwowych. W przygotowywanych komunikatach stosowano działania perswazyjne. Kolejną funkcją, jaką miała spełniać PKF, było przekazywanie informacji. W początkowym okresie magazyn filmowy miał rejestrować przebieg życia politycznego i społecznego na terenach „wyzwolonych”. Redakcja PKF zapewniała odbiorcom całościowy ogląd spraw publicznych, społecznych, kulturalnych zachodzących w Polsce. Zestaw działań bazował na wypróbowanych czynnościach perswazyjnych, stosowaniu sugestywnych ujęć zdjęć operatorskich, opatrywaniu prezentowanych materiałów komentarzem lektorskim. Narracja ta miała w sobie wiele cech nowomowy będącej elementem oficjalnych komunikatów politycznych formułowanych przez gremia partyjne. Zespół redakcyjny przedstawiał społeczne wzory osobowościowe. Ideał człowieka miał mieć osobowość kolektywną, stanowiącą element najważniejszej warstwy społecznej, jaką byli robotnicy.

Hipoteza trzecia. Przywódcy państwowi zadbali o ukształtowanie całościowego systemu propagandowego powojennego państwa. Komunikaty polityczne wyrażane przez redakcję PKF musiały być zgodne z obowiązującą w państwie komunistycznym ideologią. Dlatego zespół redakcyjny PKF musiał się liczyć z tym, że przedstawiciele partyjni będą bacznie obserwować jego poczynania. Działalność PKF była poddawana partyjnej ocenie podczas posiedzeń specjalnie powołanych instytucji państwowych mających się zajmować sprawami filmu. Komórką odpowiedzialną za te kwestie w KC PPR, a następnie w PZPR była Komisja do Spraw Filmu, która oceniała działalność redakcyjną. Ważną rzeczą były specjalnie zwoływane narady partyjne z udziałem przedstawicieli środków masowego przekazu. Podczas zebrań redaktorzy naczelni według przygotowanych wcześniej „rozdzielników” mogli ustalać agendy komunikacyjne mediów. O kontroli partyjnej formułowanych komunikatów świadczył fakt, że do dzisiaj w Archiwum Akt Nowych zachowały się niekompletne, szczegółowe instrukcje odnoszące się do przygotowywania materiałów filmowych związanych z ważnymi wydarzeniami państwowymi. Nie można też zapomnieć o wewnętrznej autocenzurze, która z powodzeniem była stosowana przez redaktorów naczelnych PKF.

Realizacja problemu badawczego zawartego w tytule pracy dała możliwość poznania technik komunikowania politycznego, użytecznych w politologii ze względu na ich: aktualność i natychmiastowość, atrakcyjność i efektywność, ciągłość rejestracji wydarzeń i ludzi oraz towarzyszących im emocji wywoływanych przez zjawiska i procesy polityczne w Polsce lat 1944–1994, możliwość rekonstrukcji przebiegu walki o władzę publiczną, a także warunków zabiegania o jej utrzymanie bądź okoliczności utraty wpływu na ośrodek decyzji politycznej. Pozwoliła na powiązanie wiedzy teoretycznej z wynikami pracy empirycznej. Jak wspomniano we wstępie, przedłożona rozprawa doktorska nie wyczerpuje możliwości penetracji badawczej ważnego kanału przekazu treści politycznych, społecznych, kulturalnych, jakim była PKF. Dalszej eksploracji problemu może sprzyjać upływający czas od zakończenia nadawania magazynu i nabranie przez nowe pokolenie adeptów nauki tak potrzebnego w nauce dystansu do „czasów minionych”.

SPRAWOZDANIA

DR MARCIN SIEDLECKI

orcid.org/0000-0003-3163-8341

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

Instytut Studiów Kobietych i jego działalność w zakresie badań naukowych historii kobiet i ich upowszechniania (2017–2019)

Streszczenie

Instytut Studiów Kobietych (ISK), pomimo relatywnie niedługiego okresu funkcjonowania (zał. 2011), aktywnie i skutecznie realizuje cele statutowe w zakresie prowadzenia, upowszechniania i popularyzacji badań naukowych dotyczących historii kobiet. Szczególnie owocne przejawy działalności ISK są zauważalne w latach 2017–2019, w których stowarzyszenie organizowało krajowe i międzynarodowe konferencje naukowe, wzięło udział w zagranicznych wizytach studyjnych, rozwijało własne wydawnictwo (Wydawnictwo Humanica) i periodyk naukowy („Czasopismo Naukowe ISK”) czy wreszcie zainicjowało Białostocką Szkołę Historii Kobiety. Działalność stowarzyszenia w obszarze badań naukowych historii kobiet wkomponowuje się w krajowy (i szerzej międzynarodowy) nurt wzmożonego zainteresowania tematyką kobiecą sensu largo, uzewnętrzniającą się m.in. skokowym wzrostem pozycji wydawniczych dotyczących dziejów kobiet.

Słowa kluczowe: Instytut Studiów Kobietych, historia kobiet, popularyzacja badań naukowych

**INSTYTUT STUDIÓW KOBIECYCH [INSTITUTE OF WOMEN'S STUDIES]
AND ITS ACTIVITIES IN THE FIELD OF RESEARCH INTO WOMEN'S
HISTORY AND ITS DISSEMINATION (2017–2019)**

Abstract

Instytut Studiów Kobięcych, ISK [Institute of Women's Studies], despite a relatively short period of operation (est. 2011), actively and effectively implements its statutory objectives in the field of conducting, disseminating and popularising scientific research on women's history. Particularly fruitful manifestations of ISK's activity are noticeable in the years 2017–2019, when the association organised national and international scientific conferences, took part in foreign study visits, developed its own publishing house (Humanica Publishing House) and a scientific periodical (*Czasopismo Naukowe ISK*, Scientific Journal of the Institute for Women's Studies) and finally initiated the Białystok School of Women's History. The association's activities in the area of research into women's history blend in with the current national (and more broadly international) increased interest in the women's issues, in the broad sense, manifested, inter alia, by a sudden increase in papers published on the history of women.

Keywords: *Instytut Studiów Kobięcych*, Institute of Women's Studies, women's history, popularisation of scientific research

*

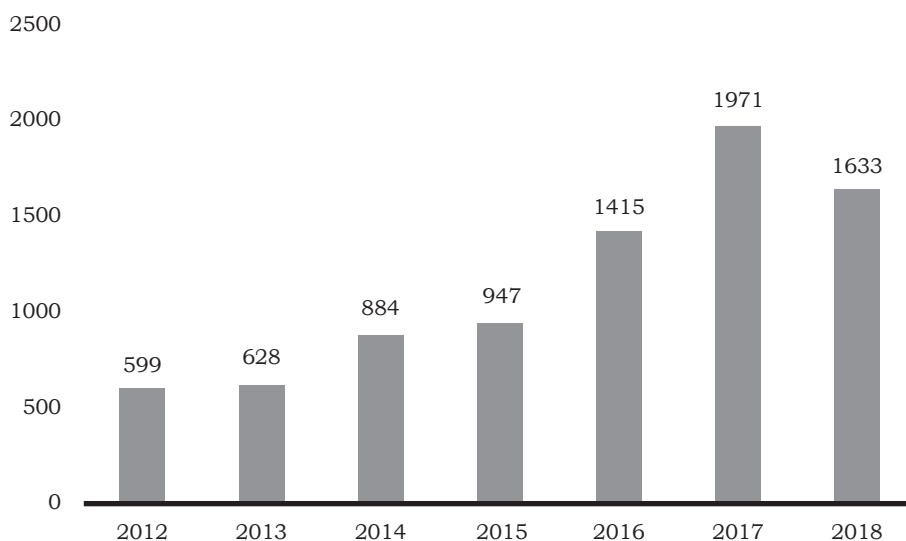
Przegląd bazy bibliotecznej uwzględniającej połączone zbiory Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach informuje o 17,5 tys. pozycji¹ zawierających w temacie frazę „historia kobiet”². Czytelnicy ww. instytucji kultury poza pozycjami wydanymi w języku polskim mogą również odnaleźć jednostki czytelnicze w językach angielskim (28% wszystkich), niemieckim (4,2%), rosyjskim (3,9%), francuskim (3,5%). W ujęciu przedmiotowym prace poruszające tematykę dziejów kobiet dominują w następujących dziedzinach (działach): histo-

¹ Pod nomenklaturą „pozycja biblioteczna” są rozumiane: artykuły, albumy, audiobooki, czasopisma, e-booki, książki, eseje, wydawnictwa publicystyczne, publikacje naukowe i popularnonaukowe, wydawnictwa literackie, a także mniej powszechne inne formy przekazu gromadzone przez sieć bibliotek wskazaną w artykule.

² Zob. [https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=sub,contains,historia kobiet](https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=sub,contains,historia%20kobiet).

ria (26,7% zbioru), socjologia i społeczeństwo (9,5%), kultura i sztuka (9,3%), politologia i administracja publiczna (8,6%), religia i duchowość (4,5%). Wśród pozycji bibliotecznych ponad połowa to artykuły (łącznie 8,5 tys.), w tym: problemowe (1733), z czasopism naukowych (1119), publicystyczne (1060), z prac zbiorowych (1075), z tygodników opinii (559), z czasopism społeczno-politycznych (510). Poza artykułami tematyka dziejów kobiet pojawia się powszechnie w wywiadach dziennikarskich (735 pozycji), biografjach (657), recenzjach (460), opracowaniach (323), materiałach konferencyjnych (245).

Wykres 1. Liczba pozycji bibliotecznych zarejestrowanych w bazie połączonych katalogów Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej oraz kieleckiej i lubelskiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej dotyczących „historii kobiet” według roku wydania



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z katalogów Biblioteki Narodowej, <https://katalogi.bn.org.pl>.

Popularność zagadnienia historii kobiet w materiałach wydawanych i udostępnianych otwartemu gronu odbiorców to domena ostatniej dekady. Spośród 17,5 tys. pozycji bibliotecznych dostępnych w połączonej bazie BN-BJ oraz lubelskiej i kieleckiej WBP aż 9,8 tys. (56%)

to pozycje wydane w latach 2010–2019³. „Pik” wydawniczy poświęcony historii kobiet zanotowano na krajowym rynku czytelnictwa w 2017 r., w którym to pojawiło się niemal 2 tys. pozycji bibliotecznych tematycznie powiązanych z frazą „historia kobiet”. W latach 2017–2019 (cezura czasowa przedmiotu niniejszego artykułu) wydano aż 4270 prac powiązanych z tematem dziejów kobiet, czyli de facto ¼ wszystkich pozycji – dostępnych użytkownikom sieci bibliotecznej BN–BJ–WBP Kielce–WBP Lublin, zainteresowanych słowem pisanim, mówionym (audiobooki) lub zbiorami ikonograficznymi – wydanych od 1752 r. (od roku wydania starodruku *La science des personnes de cour, d’épée et de robe/ commencée par Mr. de Chevigni; continuée par Mr. de Limiers; revue, corrigée et considérablement augmentée par Mr. Pierre Massuet*, pracy dotyczącej szermierki, identyfikowanej przez system sieci bibliotecznej jako najstarsza powiązana z frazą „historia kobiet”).

Instytut Studiów Kobietych, funkcjonujący od 2011 r., sprawnie wkomponowuje się we wskazany trend aktywności wydawniczej poświęconej historii kobiet. Stowarzyszenie, które w dużej części tworzone jest przez akademików, dysponuje swym wydawnictwem (Wydawnictwo Humanica, www.wydawnictwo.isk.bialystok.pl) i periodykiem naukowym („Czasopismo Naukowe ISK”, www.czasopismo.isk.bialystok.pl), współpracuje ze środowiskiem naukowym z kraju i zagranicy, podejmuje przedsięwzięcia wydawnicze, upowszechnia wyniki badań naukowych tematyki kobiecej i realizuje projekty (naukowe, edukacyjne oraz kulturalne) o zasięgu regionalnym, krajowym i międzynarodowym. Inicjatywy Instytutu kierowane są do społeczności uniwersyteckiej oraz pozaakademickiej, zainteresowanej zwłaszcza szeroko rozumianą problematyką miejsca kobiet w społeczeństwie, zarówno w dziejach, jak i współczesności.

Wśród celów statutowych Instytutu Studiów Kobietych znajdują się m.in.:

- prowadzenie, upowszechnianie i popularyzacja badań naukowych dotyczących historii kobiet, w tym ich udziału w życiu publicznym, miejsca w społeczeństwie w dziejach i współczesności oraz ich wkładu w dziedzictwo kulturowe Polski, Europy i świata;
- realizacja i koordynowanie projektów naukowych, edukacyjnych i kulturalnych upowszechniających i popularyzujących pamięć o dziejach kobiet w kraju i za granicą;

³ Według danych na 20.11.2019 r.

- inicjowanie i upowszechnianie badań naukowych prowadzonych przez kobiety w różnych dyscyplinach nauki oraz popularyzacja i promocja wkładu kobiet w rozwój nauki, kultury, edukacji, oświaty⁴.

Działalność w zakresie badań naukowych historii kobiet i ich upowszechniania, w przypadku Instytutu Studiów Kobietych w latach 2017–2019, należy podzielić na dwa podstawowe obszary: tematyczne badania naukowe inicjowane i realizowane przez stowarzyszenie oraz przedsięwzięcia popularyzacji wyników badań naukowych nad dziejami kobiet. Do pierwszej kategorii można zaliczyć opracowanie dwóch części słownika biograficznego kobiet kultury i utworzenie Ośrodka Badań Historii Kobiet. Poczet drugiego pola aktywności tworzą: organizowane profilowane konferencje naukowe, udział w zagranicznych wizytach studyjnych, rozwijający się periodyk naukowy oraz wydawnictwo stowarzyszenia.

W 2017 r. nakładem należącego do stowarzyszenia Wydawnictwa Humanica ukazał się *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie, cz. I*⁵. W pracy Małgorzaty Dajnowicz, Marcina Siedleckiego, Wiesława Wróbla zaprezentowano – jak czytamy w jej wstępie – „subiektywny zbiór życiorysów kobiet ze szczególnym uwzględnieniem wątków ich aktywności «w zakresie kultury» oraz wkładu w rozwój dziedzictwa kulturowego obszaru, z którym były związane”⁶. W opracowaniu znalazło się dwadzieścia biogramów zestawionych chronologią życia, twórczości i aktywności bohaterek, poczynając od Aleksandry Wiesiołowskiej (ok. 1580–1645), fundatorki ważnych obiektów sakralnych przełomu „złotego” i „srebrnego” wieku I Rzeczypospolitej, po Annę Markową (1932–2008), literatkę związaną z Białymstokiem w czasach współczesnych. Stopień rozpoznawalności poszczególnych bohaterek słownika w szerokim kręgu odbiorców jest bardzo różny. W publikacji znalazły się m.in., po pierwsze, Maria Konopnicka i Eliza Orzeszkowa, które przynależą do narodowego kanonu twórczyń kultury, po drugie, kobiety – symbole małych ojczyzn: Hanka Bielicka (Łomża), Izabela Branicka (Białystok, Bielsk Podlaski), po trzecie, kobiety, których działalność

⁴ Zapisy zawarte w rozdz. II § 6 pkt 3, 5, 16 Statutu Instytutu Studiów Kobietych, zbiory własne.

⁵ Małgorzata Dajnowicz, Marcin Siedlecki, Wiesław Wróbel, *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie, cz. I*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017), ss. 169.

⁶ Małgorzata Dajnowicz, „Wstęp”, w: *Ibidem*, 7.

jest w województwie podlaskim znana wąskiemu gronu osób (Sofia Casanova, Placyda Bukowska). Na opis sylwetek składają się szczegółowe informacje faktograficzne, którym współtowarzyszą syntetyczne prezentacje życia wszystkich bohaterek. Biogramy zostały wzbogacone o ikonografię, materiały graficzne, które podnoszą walory przekazu.

W 2018 r. Instytut Studiów Kobięcych zaprezentował czytelnikom, zrecenzowany przez dr hab. Beatę Walenciuk-Dejnekę, prof. UPH, oraz dr. hab. Adama Miodowskiego, prof. UwB, *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie, cz. II*⁷. Celem prowadzonych badań naukowych, których zwieńczeniem stała się ww. publikacja, było opracowanie kolejnej grupy biogramów wyróżniających się osobowości kultury – kobiet „zanurzonych” w dziedzictwie podlaskim, a jednocześnie je tworzących. Na drugi tom słownika złożyło się ponownie dwadzieścia sylwetek kobiet związanych z Białymstokiem i Podlasiem, Łomżą i północno-wschodnim Mazowszem oraz Suwałkami i Suwalszczyzną. Przedstawione w wydawnictwie osoby kształtowały oblicze kulturowe swych małych ojczyzn, ale też kraju i społeczności międzynarodowej. W opracowaniu przeważają „rzeczniczki kultury duchowej (piśmiennictwa, w pojedynczych przypadkach sztuki), niektóre były związane z kulturą społeczną (określając i wyznaczając normy moralne, obyczajowe, społeczne czy ideologiczne), inne uczestniczyły w kreowaniu kultury politycznej (kształtując wzorce zachowań obywatelskich i politycznych), znalazły się też przedstawicielki kultury materialnej (ze śladami wytworów rzeczowych jako przejawów ich działalności)”⁸. Wśród biogramów w ujęciu regionalnym odnajdziemy cztery reprezentantki Suwalszczyzny, w tym Aleksandrę Piłsudską, komendantkę oddziału wywiadowczo-kurierskiego I Brygady Legionów Polskich, promotorkę sprawy polskiej po 1939 r. na emigracji w Londynie. Z regionem podlaskim wiązały się losy siedmiu bohaterek tomu, np. urodzonej w Supraślu Józefiny Zachert, aktywnej w wielu organizacjach kulturalnych i dobroczynnych przełomu XIX i XX stulecia. W opracowaniu omówiono ponadto działalność dziewięciu kobiet ziemi łomżyńskiej, w tym aktywność Marii Moczydłowskiej, działaczki ruchu spółdzielczego, posłanki na Sejm II Rzeczypospolitej.

⁷ Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel, *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie, cz. II*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018), ss. 152.

⁸ Małgorzata Dajnowicz, „Wstęp”, w: *Ibidem*, 7.

W 2019 r. Instytut Studiów Kobietych otrzymał grant na utworzenie Ośrodka Badań Historii Kobiet z programu „DIALOG”, finansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Program ten dotuje działania w trzech obszarach: „Doskonałość naukowa”, „Nauka dla innowacyjności”, „Humanistyka dla rozwoju”⁹. Celem instrumentu jest wsparcie działań służących budowaniu współpracy i trwałych relacji między podmiotami działającymi w obszarze nauki a tymi w sferze społeczno-gospodarczej. Program jest ukierunkowany m.in. na wspieranie działań zmierzających do implementacji rozwiązań prowadzących do podwyższania jakości i konkurencyjności prowadzonych badań naukowych, wzmocnienie potencjału oraz stymulowanie rozwoju nauk humanistycznych i społecznych. Środki finansowe pozyskane przez Instytut Studiów Kobietych w ramach grantu umożliwiły inkubację Białostockiej Szkoły Historii Kobiet, w ramach której organizowane są cykliczne warsztaty naukowe prowadzone przez badaczy historii kobiet, skierowane do studentów, doktorantów, a także zainteresowanych szeroko rozumianą kwestią kobiecą.

Jednym z narzędzi upowszechniania przez Instytut Studiów Kobietych badań nad historią kobiet stały się zagraniczne wizyty studyjne. W 2017 r. na Uniwersytecie Islandzkim w Reykjavíku omawiano z partnerami pomysły współpracy w obszarze kultury. W celu przedstawienia badań prowadzonych w Polsce na temat wkładu kobiet polskich w rozwój oblicza społecznego i kulturowego Polski w XX w. prof. Małgorzata Dajnowicz przedstawiła wykład dotyczący udziału kobiet w życiu publicznym, w tym w polskiej kulturze XX w. Po wykładzie odbyła się dyskusja na temat treści wystąpienia oraz aktywności kulturalnej kobiet w Polsce i na Islandii. Kolejne wydarzenie studyjne zorganizowane zostało w norweskich placówkach, również w 2017 r. Przedstawiciele Stowarzyszenia ISK zostali zapoznani z bogatymi zbiorami muzealnymi dotyczącymi głównie historii kobiet Norwegii, znajdującymi się w Bibliotece Narodowej w Oslo i Muzeum Kobiet w Kongsvinger (niespełna 20-tys. miasto, założone w XVII w., zlokalizowane przy granicy ze Szwecją). Zaobserwowane dobre praktyki organizacji partnerskich zostały przeniesione na grunt działalności statutowej Stowarzyszenia ISK w zakresie „budowania pamięci o kobietach” w kolejnych projektach organizacji.

⁹ Zob. Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23.01.2019 r. o ustanowieniu programu pod nazwą „DIALOG”, www.gov.pl/web/nauka/dialog.

W 2018 i 2019 r. Instytut Studiów Kobięcych realizował dwie umowy finansowane ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę¹⁰. Komponent DUN (działalność upowszechniająca naukę) służy realizacji zadań wspierających rozwój polskiej nauki przez upowszechnianie, promocję i popularyzację wyników działalności badawczo-rozwojowej, innowacyjnej i wynalazczej. Stowarzyszenie ISK środki pozyskane w ramach grantów naukowych przeznaczyło m.in. na organizację kolejnych konferencji naukowych z cyklu „Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku”.

Gros potencjału i zaangażowania członków Instytutu Studiów Kobięcych w analizowanym okresie wykorzystane zostały do przygotowania i przeprowadzenia dużych konferencji naukowych poświęconych tematyce kobiecej. W 2017 r. ISK pod patronatem wojewody podlaskiego Bohdana Paszkowskiego, rektora Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr. hab. Roberta Ciborowskiego oraz prezydenta miasta Białegostoku prof. dr. hab. Tadeusza Truskolaskiego zorganizował II ogólnopolską konferencję naukową z cyklu „Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku” pt. „Prasa organizacji politycznych”. W konferencji wzięli udział specjaliści z zakresu historii prasy, w tym również prasoznawcy i politolodzy, m.in. z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu w Białymstoku. Efektem dyskusji naukowej stała się publikacja pokonferencyjna pt. *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych* wydana pod redakcją Małgorzaty Dajnowicz i Adama Miodowskiego¹¹. W ponad 400-stronicowym tomie znalazło się dwadzieścia sześć artykułów poświęconych prasie organizacji politycznych – organizacji traktowanych sensu largo: instytucji politycznych państwa, partii politycznych, masowych ruchów społecznych, upolitycznionych struktur niepodległościowych, podmiotów pozarządowych (NGO). W ujęciu chronologicznym zakres poruszanych zagadnień rozciąga się na przestrzeni ponad stu dwudziestu lat. W publikacji odnajdziemy np. tekst Witolda Wojdyły nt. funkcjonowania „Gazety Robotniczej”, organu prasowego Towarzystwa Socjalistów Polskich w Berlinie, w pierwszych latach ostatniej dekady XIX w. Na drugim

¹⁰ Umowa nr 809/P-DUN/2018, umowa nr 729/P-DUN/2019.

¹¹ Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017).

krańcu czasu możemy się zapoznać z analizą prasoznawczą wykonaną przez Małgorzatę Wrześniewską, a poświęconą czasopismu „Niedziela” za rok 2016. Największa liczba prac (siedem) została zebrana w rozdziale *Rola kobiecej prasy społeczno-politycznej i jej publicystek w aktywizacji kobiet w XX wieku*. W tej części pojawił się m.in. tekst Joanny Duftrat, z którego dowiemy się, iż „na tle ogólnego obrazu czasopism kobiecych okresu międzywojennego organy prasowe żeńskich organizacji politycznych odznaczały się ponadprzeciętnym poziomem: nie tylko podążały za zainteresowaniami swoich czytelniczek, ale przede wszystkim starały się te zainteresowania kreować, edukując, przekonując i zachęcając do politycznej aktywności”¹². Ważne zagadnienia zostały wyeksponowane w rozdziale na temat prasy społeczno-politycznej diaspory polskiej w Europie. W artykule Krzysztofa Buchowskiego nt. czasopism polskiej mniejszości narodowej w międzywojennej Republice Litewskiej przeczytamy, że „polska prasa, podobnie jak wydawnictwa litewskie, podlegała ścisłej cenzurze prewencyjnej ... «Dziennik Kowieński» po zakwestionowanych notatkach i artykułach często wychodził z «białymi plamami»”¹³.

W roku obchodów stulecia odzyskania niepodległości RP stowarzyszenie kierowane przez prof. dr hab. Małgorzatę Dajnowicz zorganizowało, we współpracy z Zakładem Ruchów Społecznych i Politycznych Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB, międzynarodową konferencję naukową, trzecią z cyklu „Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku”, tym razem z myślą przewodnią wydarzenia „Polityka w prasie kobiecej”. Internacjonalne spotkanie naukowe umożliwiło przeprowadzenie dyskusji na temat miejsca polityki w periodykach kobiecych (polskich i zagranicznych) XX i XXI w. Na konferencję przybyli prelegenci z Polski, Litwy, Białorusi i Czech. Efektem obrad stała się monografia naukowa pt. *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej* pod red. Małgorzaty Dajnowicz i Adama Miodowskiego¹⁴.

W 2018 r. Stowarzyszenie ISK już po raz drugi zostało współorganizatorem prestiżowej konferencji naukowej Komisji Historii Kobiet Ko-

¹² Joanna Duftrat, „Prasa politycznych organizacji kobiecych w Polsce w latach 1917–1939”, w: *Ibidem*, 48.

¹³ Krzysztof Buchowski, „Czasopisma polskiej mniejszości narodowej w międzywojennej Republice Litewskiej”, w: *Ibidem*, 252–253.

¹⁴ Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018).

mitetu Nauk Historycznych PAN¹⁵ pt. „Strategie małżeńskie pań i panów na przestrzeni wieków”. Uczestniczyli w konferencji specjaliści z zakresu badań nad historią kobiet, w tym historycy, literaturoznawcy, socjologowie, m.in. z UW, UJ, UMK, UMCS, UŁ, UW, USz, UwB. Patronatem naukowym konferencję objęli wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski i rektor Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr hab. Robert Ciborowski. Trzeci dzień obrad zakończył się wizytą studyjną w Tykocinie i Knyszynie „szlakiem zabytków Podlasia”, zorganizowaną przez Podlaski Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków.

W 2019 r. ISK gościł uczestników IV ogólnopolskiej konferencji naukowej z serii „Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku”. Temat przewodni obrad pt. „Kobiety i wybory parlamentarne” ukierunkował wymianę doświadczeń odnośnie do stanu badań nad miejscem kobiet w polityce w ciągu dziejów, w szczególności ich udziału w wyborach. W konferencji uczestniczyli prelegenci z całego kraju, m.in. z Lublina, Kielc, Krakowa, Wrocławia, Warszawy i Szczecina. Wydarzenie zostało objęte patronatem wojewody podlaskiego Bohdana Paszkowskiego, marszałka województwa podlaskiego Artura Kosickiego oraz rektora Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr hab. Roberta Ciborowskiego. Wydarzeniu naukowemu towarzyszyła wystawa „PODWÓJNIE WOLNE. Prawa polityczne kobiet 1918” zorganizowana przez Instytut Pileckiego przy współpracy z Uniwersytetem w Białymstoku i Instytutem Studiów Kobięcych. Tytuł ekspozycji podkreśla, że rok 1918 był dla Polek nie tylko rokiem odzyskania niepodległości, lecz także momentem uzyskania praw obywatelskich¹⁶. Chrześcijańskie demokratki, feministki i rewolucjonistki przez wiele lat działały na rzecz równych praw, jak również odzyskania przez Polskę niepodległości. Aktem przełomowym tych starań było doprowadzenie do przyznania Polkom praw wyborczych w 1918 r.

¹⁵ Komisja Historii Kobiet rozpoczęła działalność w 1996 r. z inicjatywy i pod przewodnictwem prof. Anny Żarnowskiej. Od początku celem gremium było stworzenie forum dyskusji o dziejach kobiet, co motywowane było m.in. chęcią zapoznania i wprowadzenia w polskich badaniach historycznych nowej metodologii. Zob. www.khk.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=59&Itemid.

¹⁶ „Podwójnie wolne” – to słowa jednej z sufrażystek komentującej ukazanie się 28.11.1918 r. dekretu naczelnika państwa dotyczącego nadania czynnych i biernych praw wyborczych kobietom (co postawiło Polskę w szeregu najbardziej demokratycznych i nowoczesnych państw Europy). Fraza ta najtrafniej opisuje doświadczenie Polek – wolnych dzięki odzyskaniu niepodległości i wolnych w prawach obywatelskich. Zob. <https://instytutpileckiego.pl/pl/wystawy/podwojnie-wolne-prawa-polityczne-kobiet-1918-wystawa>.

Sukcesem Instytutu Studiów Kobięcych jest rozwój periodyku wydawniczego – „Czasopisma Naukowego ISK”. Powstało w 2016 r. z inicjatywy pracowników naukowych związanych ze stowarzyszeniem oraz Wydziałem Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Wydane numery periodyku pozwoliły włączyć się środowisku stowarzyszenia oraz jego współpracowników i gości do dyskusji naukowej nad problematyką kobiecą. Na łamach czasopisma są upowszechniane osiągnięcia naukowe z zakresu historii, nauk o polityce, prawa, socjologii, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa. Spoiwem łączącym prezentowaną tematykę jest problematyka kobiet ukazywana przez perspektywę nauk humanistycznych i społecznych¹⁷. „Czasopismo Naukowe ISK” w 2017 r. zostało poddane ocenie parametrycznej przez ekspertów Index Copernicus. Na podstawie weryfikacji informacji z ankiety czasopisma i analizy wydań periodyku z 2016 r. eksperci Index Copernicus wyznaczyli wartość wskaźnika ICV (Index Copernicus Value) w wysokości 57,41, a efektem stało się wpisanie na listę czasopism naukowych ICI Journals Master List 2016¹⁸. Na podstawie weryfikacji informacji z ankiety czasopisma i analizy wydań czasopisma z 2018 r. eksperci Index Copernicus wyznaczyli wartość wskaźnika ICV (Index Copernicus Value) za rok 2018 w wysokości 77,83¹⁹. W Radzie Naukowej czasopisma zasiadają m.in. prof. Elena Gapova (Western Michigan University, USA), prof. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) czy prof. Virginija Jurėnienė (Vilnius University, Litwa). W marcu 2019 r. minister nauki i szkolnictwa wyższego ustalił listę czasopism finansowanych w ramach projektu „Wsparcie dla czasopism naukowych” – „Czasopismo Naukowe ISK” znalazło się na niej wśród periodyków reprezentujących historię. Ponadto w 2019 r. czasopismo znalazło się w ważnym *Wykazie czasopism punktowanych*

¹⁷ www.czasopismo.isk.bialystok.pl.

¹⁸ ICI Journals Master List to międzynarodowa baza indeksacyjna czasopism naukowych, w ramach której każdego roku, od 20 lat, oceniane są zgłoszone periodyki. Warunkiem indeksacji jest pozytywne przejście wielowymiarowej oceny parametrycznej opartej na przeszło 100 kryteriach. Periodyki, które spełniają zarówno formalne kryteria, jak i wstępne warunki indeksacji, otrzymują – ważny przez rok – wskaźnik ICV (Index Copernicus Value), będący odzwierciedleniem poziomu rozwoju czasopisma oraz siły jego oddziaływania na świat nauki. Baza ICI Journals Master List jest jedyną polską globalną marką w nauce. Zob. <https://indexcopernicus.com/index.php/pl/parametryzacja-menu/journals-master-list>.

¹⁹ www.czasopismo.isk.bialystok.pl/#rada.

i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, opublikowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a będącym najnowszym narzędziem reformy szkolnictwa wyższego i nauki, która diametralnie zmienia polski system ewaluacji osiągnięć pracowników naukowych. „Czasopismo Naukowe ISK” ma przypisane następujące dyscypliny naukowe: historia, nauki o kulturze i religii, nauki o bezpieczeństwie, nauki prawne, nauki socjologiczne oraz liczbę punktów 20²⁰.

Bibliografia

Źródła:

Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 stycznia 2019 r. o ustanowieniu programu pod nazwą „DIALOG”, www.gov.pl/web/nauka/dialog

Statut Instytutu Studiów Kobietych

Umowa nr 809/P-DUN/2018

Umowa nr 729/P-DUN/2019

Wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, zał. do Komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 lipca 2019 r., www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2019_08/a07248ec34e343035b433bb61f39c053.pdf

Opracowania:

Buchowski, Krzysztof. „Czasopisma polskiej mniejszości narodowej w międzywojennej Republice Litewskiej”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017), 249-257. ISBN 978-83-946177-3-8.

Dajnowicz, Małgorzata, Miodowski, Adam (red.). *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017). ISBN 978-83-946177-3-8.

²⁰ Zob. pozycja nr 27806 Wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, zał. do Komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31.07.2019 r., www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2019_08/a07248ec34e343035b433bb61f39c053.pdf.

- Dajnowicz, Małgorzata, Miodowski, Adam (red.). *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018). ISBN 978-83-7431-561-6.
- Dajnowicz, Małgorzata, Siedlecki, Marcin, Wróbel, Wiesław. *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie*, cz. I, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017). ISBN 978-83-946177-2-1.
- Dajnowicz, Małgorzata, Bauchrowicz-Tocka, Maria, Wróbel, Wiesław. *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie*, cz. II, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018). ISBN 978-83-946177-6-9.
- Dufurat, Joanna. „Prasa politycznych organizacji kobięcych w Polsce w latach 1917–1939”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017), 31-48. ISBN 978-83-946177-3-8.

NOTY O AUTORKACH I AUTORACH

Krzysztof Buchowski – profesor nadzwyczajny związany z Wydziałem Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Specjalizuje się w dziejach stosunków polsko-litewskich w XIX i XX w. oraz najnowszej historii Litwy. Autor wielu monografii książkowych i artykułów poświęconych różnym aspektom relacji polsko-litewskich. Czynnny uczestnik licznych międzynarodowych i ogólnopolskich konferencji naukowych.

Mail kontaktowy: k.buchowski@gmail.com

Edyta Chrobaczyńska-Plucińska – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Katedra Doktryn Politycznych i Edukacji Obywatelskiej. Rozprawa doktorska pt. „Düce – Führer – Caudillo. Obraz wodza w polskiej prasie politycznej dwudziestolecia międzywojennego (1918–1939)”, obroniona w 2009 r., promotor prof. dr hab. Andrzej Jaeschke, recenzenci: prof. dr hab. Grzegorz Mazur, prof. dr hab. Krzysztof Urbański. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii współczesnej myśli politycznej, systemów politycznych, konstytucjonalizmu, trajektorii biograficznych oraz najnowszej historii Polski. Ich efektem są dwie autorskie monografie będące wynikiem prowadzonych badań nad zagadnieniem faszyzmu i totalitaryzmu, artykuły naukowe, biogramy oraz recenzje.

Mail kontaktowy: chpedyta@wp.pl

Beata Goworko-Składanek – prawnik, adiunkt z tytułem doktora w Katedrze Polityki Międzynarodowej Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze skupiają się wokół zagadnień społecznych państw europejskich i azjatyckich oraz kwestii kobiecych. Autorka dwukrotnie współpracowała z Departamentem Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy cyklicznym badaniu socjologicznym „Styl życia młodzieży Białegostoku”. Członek Stowarzyszenia Instytut Studiów Kobietych oraz Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych.

Mail kontaktowy: beata.goworko@uwb.edu.pl

Magdalena Grabowska – dr hab. w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia. Absolwentka Wydziału Women Studies, Rutgers University. Pracuje w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Współzałożycielka Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER. Prowadzi badania dotyczące historii ruchów kobiecych w Europie wschodniej, przemocy wobec kobiet oraz praw reprodukcyjnych i równości kobiet w polityce.

Mail kontaktowy: magdagrabowska@yahoo.com

Łukasz Jędrzejski – adiunkt z tytułem doktora w Zakładzie Myśli Politycznej na Wydziale Politologii UMCS. Czynny uczestnik ponad czterdziestu konferencji międzynarodowych i ogólnopolskich, autor dwudziestu artykułów naukowych i współredaktor czterech monografii pokonferencyjnych. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Prowadzone badania obejmują następujące zagadnienia: komunikowanie polityczne, komunikowanie międzynarodowe i międzykulturowe, polską współczesną myśl polityczną oraz badania prasy w PRL.

Mail kontaktowy: lukasz.jedrzejki@gmail.com

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk – historyk dziejów najnowszych i wojskowości, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, doktorat uzyskała na Uniwersytecie im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Od 2008 r. pracownik Samodzielnej Sekcji Badań Naukowych i Edycji Źródeł Archiwum IPN w Warszawie. Autorka publikacji: *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922* (Warszawa 2006), *Repatriacja żołnierzy PSZ na Zachodzie w rozmowach TRJN z władzami brytyjskimi (1945–1949): wybór dokumentów* (Warszawa 2013) oraz *Kobiety w obronie Warszawy. Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922) i Wojskowa Służba Kobiet (1939–1945)* (Warszawa 2016). Pod jej redakcją ukazał się również album *Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w fotografiach por. Wiesława Szpakowicza* (Warszawa 2010).

Mail kontaktowy: aniamarc1@wp.pl

Magdalena Mikołajczyk – profesor w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, kierownik Katedry Teorii Polityki, zastępca dyrektora Instytutu. Zajmuje się myślą polityczną XX i XXI w., problemami socjologii politycznej, świadomością opozycji politycznej i komunikowaniem w warunkach ograniczonej wolności słowa, ponadto procesami

determinującymi kształt polskiego systemu politycznego i sceny politycznej. Specjalizuje się w badaniach dyskursu politycznego oraz politycznych aspektów kultury wizualnej. W dorobku ma kilka książek i liczne artykuły naukowe. Jest członkiem Rady Programowej „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” i Rady Naukowej „Teorii Polityki”, redaktorem kilku edycji „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”. Pełni funkcję wiceprezesa w krakowskim oddziale PTNP. Mail kontaktowy: dommik@up.krakow.pl

Ewelina Podgajna – dr hab. w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce. Zatrudniona w Zakładzie Myśli Politycznej Wydziału Politologii UMCS w Lublinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza Polski, polska myśl polityczna XIX i XX w. (z uwzględnieniem myśli ruchu ludowego), współczesna polska myśl polityczna, biografistyka, komunikowanie polityczne, komunikowanie międzykulturowe, dyplomacja publiczna. Członkostwo w towarzystwach naukowych: Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, wiceprezes lubelskiego oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, członek Zarządu Głównego LTNK w Warszawie, członek European Rural History Organization. Mail kontaktowy: epodgajna@op.p

Marcin Siedlecki – politolog, socjolog, adiunkt z tytułem doktora związany z Państwową Wyższą Szkołą Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Dysponuje doświadczeniem we wdrażaniu projektów finansowanych ze środków europejskich realizowanych przez szkoły wyższe w dziedzinie ekonomii społecznej, przedsiębiorczości akademickiej oraz rozwoju zasobów ludzkich. Doktorat uzyskał na Wydziale Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku w 2013 r. W latach 2013–2015 pełnił funkcję redaktora publikacji klastrowych. Zainteresowania naukowe ogniskuje wokół geografii wyborczej i polityki regionalnej.

Mail kontaktowy: marcincki@tlen.pl

Urszula Sokołowska – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, absolwentka stosunków międzynarodowych i administracji na Uniwersytecie w Białymstoku. Zawodowo związana z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku. Jej zainteresowania naukowe wiążą się z szeroko pojętą kwestią kobiecą, prasą, historią Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej. Autorka kilkunastu publikacji dotyczących zagadnień związanych z pozycją kobiet w okresie PRL. Członkini Stowarzyszenia Instytut Studiów Kobiecych.

Mail kontaktowy: sokolowska.ursz@gmail.com

Anna Stocka – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii. Związana z Uniwersytetem w Białymstoku. Kieruje Biblioteką Humanistyczno-Społeczną im. Andrzeja Wyczańskiego, będącą oddziałem Biblioteki Głównej im. Jerzego Giedroycia Uniwersytetu w Białymstoku. Doktorat uzyskała w 2014 r. na podstawie rozprawy „Stany Zjednoczone w świetle prasy warszawskiej (1865–1877)”, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Parafianowicz. Autorka książki pt. *Oblicza Ameryki. Stany Zjednoczone Ameryki w świetle prasy warszawskiej z lat 1865–1877* i kilkunastu artykułów monograficznych o tematyce amerykańskiej. Mail kontaktowy: anna.stocka@poczta.fm

WYMOGI EDYTORSKIE

1. Układ strony tytułowej artykułu monograficznego:
 - a. W pierwszym wersie, w zapisie wyrównanym do prawej, zamieszcza się w układzie blokowym informację zawierającą nazwę czasopisma (w pierwszym rzędzie), dane odnośnie do bieżącego numeru i roku wydania (w drugim rzędzie) i numer DOI (w trzecim rzędzie). (Bookman Old Style „11”).
 - b. Poniżej w zapisie wyrównanym do lewej podaje się w układzie blokowym dane autorskie (imię i nazwisko), poniżej identyfikator ORCID, a jeszcze niżej dane afiliacyjne z pełną nazwą uczelni lub instytucji (Bookman Old Style „11”).
 - c. Poniżej podaje się zapisany drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym TYTUŁ artykułu (Bookman Old Style pogrubiona „14”).
 - d. Streszczenie (Bookman Old Style „11” w zapisie treści streszczenia, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
 - e. Słowa kluczowe (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określników).
 - f. Tłumaczenie tytułu zapisane wersalikami, drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym (Bookman Old Style pogrubiona „12”).
 - g. Abstract (Bookman Old Style „11” w zapisie treści abstractu, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
 - h. Keywords (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
 - i. Tekst artykułu z wyodrębnionymi: wstępem, rozwinięciem/śródtytułami i zakończeniem (Bookman Old Style „12” w zapisie tekstu właściwego, zaś śródtytuły i oznaczenia rozwinięcia/wstępu/zakończenia wyróżnione pogrubioną „12”).
2. Układ strony tytułowej artykułu recenzyjnego:
 - a. W pierwszym wersie, w zapisie wyrównanym do prawej, zamieszcza się w układzie blokowym informację zawierającą nazwę czasopisma (w pierwszym rzędzie), dane odnośnie do bieżącego numeru i roku wydania (w drugim rzędzie) i numer DOI (w trzecim rzędzie). (Bookman Old Style „11”).
 - b. Poniżej w zapisie wyrównanym do lewej podaje się w układzie blokowym dane recenzenta/recenzentki (imię i nazwisko), poniżej

- identyfikator ORCID, a jeszcze niżej dane afiliacyjne z pełną nazwą uczelni lub instytucji (Bookman Old Style „11”).
- c. W miejscu przewidzianym na tytuł artykułu podaje się informacje nt. recenzowanej monografii książkowej w następującym układzie: imię i nazwisko autora (lub redaktora) zapisane antykwą, tytuł recenzowanej pracy zapisany kursywą, następnie w nawiasie podaje się zapisane antykwą: miejsce wydania, po dwukropku nazwę wydawnictwa, a po przecinku rok wydania, po zamkniętym nawiasie umieszcza się przecinek i podaje się liczbę stron (ss. lub pp.) oraz numer ISBN, plus ew. informacje dot. ilustracji, tabel, tablic, aneksów, indeksów, streszczeń obcojęzycznych oraz serii (antykwą). (Bookman Old Style „14”).
 - d. Tekst recenzji (Bookman Old Style „12” tekst właściwy, zaś śródtytuły „12” pogrubiona).
3. Tytuły, cytaty:
- a. Tytuły monografii autorskich i redakcyjnych zapisujemy kursywą, tytuły: rozdziałów, podrozdziałów, części prac zbiorowych, artykułów w czasopismach zapisujemy antykwą w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”).
 - b. Cytaty w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”). Cytaty dłuższe (ponad 5 wierszy) bez cudzysłowu, od nowego wiersza, wcięte. Opuszczenia w cytatach zaznaczane 3 kropkami, bez nawiasu. (Bookman Old Style „11”).
4. Daty i liczebniki:
- a. Pełne daty zapisuje się w tekście: 5 maja 1978; w przypisie: 5.05.1978.
 - b. Okresy od – do zapisujemy 1978–1984.
 - c. Rzędy wielkości w zapisach cyfrowych oddzielone przecinkami, np. 1,470.
 - d. Procenty: 12%.
 - e. Strony: 12-13.
 - f. Dekady: lata 40. ubiegłego wieku.
 - g. Stulecia: XX w.
5. Opisy publikacji w przypisach redaguje się wg standardu CMoS – Chicago Manual of Style 17th edition:

- a. monografie autorskie: pełne imię i nazwisko (antykwą), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania : wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)
- ¹ Jan Kowalski, *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa : PWN, 1989), 13-14.
- ² Wilhelm Beck, *Afrykański Sahel*, wyd. 3, przeł. Józef Paprotnik, (Łódź : DiG, 2015), t. 2, 12-13.
- b. monografie redagowane: pełne imię i nazwisko redaktora/redaktorów (antykwą), w nawiasie okrągłym antykwą (red. lub ed./eds.), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania : wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)
- ³ Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 23.
- c. artykuły w czasopismach: pełne imię i nazwisko (antykwą), „tytuł artykułu” (zapis antykwą, ujęty w podwójny cudzysłów), nazwa czasopisma (kursywa), rocznik (cyfry rzymskie), tom/nr/zeszyt (cyfry arabskie), rok wydania, strony (cyfry arabskie).
- ⁴ Jan Kowalski, „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 34-35.
- ⁵ Nina Nowak, „Pani modna”, *Dziennik Mód*, nr 2, 3.02.1925, 14.
- ⁶ Janina Kowalska, „Z życia kobiety pracującej”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1969, 10.
- ⁷ Ewa Szymanowska, „Głosujemy na listę BBWR”, *Miesięcznik Łódzki*, listopad 1930, 3.
- d. artykuły w pracach zbiorowych: pełne imię i nazwisko (antykwą), tytuł artykułu (zapis antykwą, ujęty w podwójny cudzysłów), zapisane antykwą w: lub in: dalej opis pracy zbiorowej wg pkt. 5b.
- ⁸ Janusz Nowaczyk, „Krakowskie Przedmieście w 1896 roku”, w: Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 68.
6. W przypisach stosujemy idem, eadem, eidem, ibidem, et al., passim i etc., nie należy natomiast stosować op. cit. Zamiast niego podajemy skrócony zapis opisu bibliograficznego:
- ⁹ Jan Kowalski, *Praca u podstaw*, 45.
7. Serie wydawnicze: zasadniczo ich tytuły zapisujemy antykwą, ale kiedy książka cytowana jest jakby to był jej właściwy tytuł (np. *W kręgu paryskiej Kultury* t. 3), to zapisujemy ją kursywą.
8. W przypisach nie tłumaczymy tytułów polskich prac na język angielski.

9. W treści tekstu tłumaczymy tytuły polskich prac na język angielski, zapisując tłumaczenia antykwą w nawiasach kwadratowych.
10. W przypisach nazwy miast, w których opublikowane były cytowane książki, podajemy w oryginalnym brzmieniu (jak na stronie tytułowej książki lub wg obowiązujących zasad transkrypcji).
11. Opisy publikacji w bibliografii i webografii redaguje się wg standardu CMOs – Chicago Manual of Style 17th edition. Wyodrębnić należy i osobno zestawić (w porządku alfabetycznym) w ramach bibliografii: źródła, opracowania i w ramach webografii: źródła i opracowania. Rejestrując artykuły z czasopism i z prac zbiorowych, wskazuje się zakres stron, na których zamieszczony jest cały tekst.
12. Przykładowe zestawienie publikacji w bibliografii w grupie opracowania:

Kowalski, Jan. *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989). ISBN 83-45-11152-9.

Kowalski, Jan. „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 23-51. ISSN 834-529.

Nowak, Jan (red.). *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012). ISBN 83-45-11152-9.

Nowaczyk, Janusz. „Krakowskie Przedmieście w 1896 roku”, w: Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 65-87 (podaje się pełen zakres stron). ISBN 83-45-11152-9.
13. Przykładowe zestawienie publikacji w webografii w grupie opracowania:

Lorenz, Karol. *De revolutionibus* [online], (Kraków : Aristis, 1996) [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>. e-ISBN 83-45-11152-9.

Gorenje, Kinga. „Bibliotekarstwo publiczne w Polsce”, *Bibliotekarz Podlaski* [online], nr 2, 2016, 3-17 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>. e-ISSN 1426-4218.

Starter, Stefan (red.). *Wirtualna historia czytelnictwa* [online], (Białystok : Libra, 2003), [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>. e-ISBN 83-45-11152-9.

14. **Redakcja** „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobięcych” zaleca przy redagowaniu przypisów i bibliografii posługiwanie się menadżerami typu Zotero, Citavi, Mendeley lub RefWorks i **wymaga stosowania standardu CMoS – Chicago Manual of Style 17th edition (Notes) lub (full note).**

Linki do stron internetowych polecanych przez redakcję:

<https://www.chicagomanualofstyle.org/home.html>

<https://www.citavi.com/en>

https://www.mendeley.com/?interaction_required=true

<https://proquest.libguides.com/refworks>

<https://www.zotero.org/>

<https://www.buw.uw.edu.pl/dla-nauki/zarzadzanie-bibliografia/>

